# HISTORYA POLITYCZNA

DLA

SZLACHETNEY MŁODZI

## CZĘSC II.

ZAWIERAIĄCA

ZEBRANIE KROTKIE

Przypadkow znakomitszych

w PANSTWIE CAROGRODZKIM, PORTUGALLII, DANII, CZECHACH, WĘGRACH, NEAPOLU, HOLLENDROW, SZWAYCAROW, WENETOW, y GENUENCZYKOW,

TUDZIEŻ

Uwagi Polityczne nad zaszłemi w tychże Państwach odmianami; o Polityce, y woienney sztuce, o utrzymaniu pokoiu w Europie; na koniec: wyobrażenia heroiczne, sławnych ludzi.

DO POIĘCIA MŁODEGO WIEKU

PRZYSTOSOWANA

PRZEZ X. KAJETANA SKRZETUSKIEGO

Professora Historyi *in Collegio Nobilium Scholarum Piarum*

W WARSZAWIE 1775.

w Drukarni J. K. Mci y Rzeczypospolitey u XX. *Scholarum Piarum.*

. . . Sua virtuti per me sunt præmia . . .

*Ausonius.*

Nihil utilius, jucundiusque cogitari potest, quàm in humanæ vitæ teatro, quod Historia partibus omnibus mire instructum habet, sedentem, periculis aliorum, sine suo periculo, cautum sapientemquè fieri.

*Diodorus Siculus.*

# DO
## JASNIE WIELMOZNEGO
## JMCI P. FRANCISZKA
# RZEWUSKIEGO
## STAROSTY BOHUSŁAWSKIEGO
## Y
## JASNIE WIELMOZNEY
## JEYMCI PANI JULIANNY,
z *HRABIOW NA* GORZE *SKARBKOW*
# RZEWUSKI
## STAROSCINY BOHUSŁAWSKIEY

*WYdane na pożytek Młodzi ſzlachetney dzieło, ſzuka dla ſiebie zaſzczytu, y ozdoby z połączonych J. W. PANSTWA DOBRODZIEYSTWA imion. Muſiałbym wcale niewiadomym być Oyczyſtych dzieiow, y ieszcze naypierwſzych w Oyczyznie nie znać ludzi, abym tego wiedzieć nie miał, że iak w dawnieyſzych czasach, tak y w naſzym wieku, Domy WASZE y buławy, y krzesła zdobiły.*

*Musiałbym naymnieyszey w sobie tkliwości nie mieć, y sentymentu, abym nie wielbił głośnego w nayodlegleyszey wiekopomności Patryotyzmu, całey iuż Europie, y naydzikszym znaiomego narodom, z iakim J. W. WOIEWODA KRAKOWSKI Stryi TWOY, y J. W. HETMAN POLNY KORONNY wielkiego Oyca godny Syn, zasłużyli na naypierwsze w Rzeczypospolitey dostoieństwa, y piastowali ie; z iaką ofiarą drogiego życia bronili całości Oyczystych. Szczęśliwy nader dla Polski Dom, ktory dziedzictwem, y buławy ma, y cnoty!*

*Ale znam ia to: że wielkim ludziom, piękne ich dzieła przypominać, iest to czynić im krzywdę, bo cnotę maią sobie za powinność, a doskonałość za przymiot; wiem, że rachować tylko TWOIE, J. W. STAROSTO talenta, podchlebstwem szczerym zdawać się będzie; dosyć mi namienić, że Paryż, Wiedeń, Petersburg znał TWOIE doskonałości, kiedy Cię J. W. STAROSTO naypierwszych Urzędow godnym sądził; a mądry KROL y Osoby Ci Swoiey pieczą, y Dworu naywyższy powierzył dozor.*

*Niemogłem ia dla szczupłości dzieła tego umieścić Jmienia Twego, między pięcią Bohaterami ktorych przy końcu opisuię, szukam więc tego zaszczytu przy początku. Będzie zdobić chęci obywatelskie a przyda pracy moiey zalecenia.*

*Racz dobrotliwie J. W. PANIE y dzieło w protekcyi swoiey umieścić, y Autora w łasce, będącego z naygłębszym respektem.*

J. W. W. M. PANSTWA.

naynižszym sługą
Kaietan Skrzetuski S: P.

# WYKŁAD
## RZECZY
## NASTĘPUIĄCYCH.

W Przedſięwziętym ſpoſobie, iaki ſię zdawał nayprzyzwoitszy, wydania *Hiſtoryi Uniwersalney*, dla pożytku ſzlachetney Młodzi, chcąc zaczęte dzieło do końca nieiako doprowadzić, należało dać drugą część *Hiſtoryi Polityczney dla Młodzi*, y reſztuiącą Europy opiſać cząſtkę. Taka była oſnowa moich myśli, y taki plan; od dawney zacząwſzy Hiſtoryi, a po niey Ceſarzow Rzymſkich y Niemieckich, to ieſt: zachodnich; dzieie Narodowe naypierwſzą być powinny Obywatela ciekawością. Trzy potym naycznacznieyſze w Europie Państwa na widok publiczny idą: Francya, Anglia, Hiſzpania; po tych: ſąſiedzkich nam Narodow Hiſtoryi potrzebna wiadomość ieſt; a dla tego: o Szwedach, Moſkwie, Pruſſakach mowić przyſzło.

W tymże ułożeniu, y tymże celem, to ieſt dla przyſługi przyſzłych Obywatelow, wyſtawiam tu reſztę Hiſtoryi Polityczney Narodow Europeyſkich. Od podziału Rzymſkiego Cesaſtwa, na wſchodnie y zachodnie, o dru-

o drugim mowiliśmy ; Zostały więc do przebieżenia, Cesarzow Wschodnich, lub Carogrodzkich, a na koniec Tureckich przypadki; Zostało ieszcze pięć Krolestw : Portugallia, Dania, Czechy, Węgry, y Neapol; wszystkie więc w tey części umieszczone. Nadto cztery sławnieysze Rzeczypospolite : Hollenderska, Szwaycarska, Wenecka, y Genueńska przyzwoite znalazły traktowanie. Otoż znowu pierwsza część tego drugiego Tomu.

Uwagi Polityczne, przetrząsaiące rożne w Państwach przypadki, aby oraz użytecznieysze Narodowey Młodzi były, starałem się w nich wzgląd mieć generalny do Polityki; y tak przy końcu roztrząśnienia dzieł Cesarzow Tureckich, o przyczynach woien namieniam; z przyczyny zkrocenia Demokracyi w Krolestwie Duńskim, mowię nieco o źrodłach Despotyzmu; o dotrzymaniu Traktatow, y potrzebney w Monarchach rzetelności, w reflexyach nad Historyą Węgierską, piękne pewnego Krola przywodzę myśli; Hollandya zaprowadziła do handlu; do porządku Narodowey milicyi Szwaycarowie; do stałości maxym swoich Wenecya.

Lecz umieć dobrze obcą Historyą, a nie użyć w potrzebie swoiey, na cożby się przydało człowiekowi, ktory naydroższym od Boga obdarzony kleynotem, to iest: rozumem,

to mieć powinien prac swoich zamierzenie, aby społeczności był użytecznym? wszakże do tego naypierwey prace y zabiegi nasze zmierzać powinny, ażebyśmy o losie powszechności troskliwi będąc, y nasz własny razem ubespieczali; trzeba więc było w Historyi rozpatrzyć się, a dane na widok publiczny, trzech sąsiedzkich Dworow pretensye do Polski, roztrząsnąć.

Jeszcze o wadach kazdego w pospolitości rządu; to iest: o istocie teraźnieyszey Polityki, y woienney umieiętności, generalne uwagi, naygorętszym dla kochaney Oyczyzny życzeniem kończą się; a przy końcu, Proiekt do uszczęśliwienia Europy, to iest: przeszło 50. milionow ludzi, do utwierdzenia wieczystego, między Narodami Chrześciańskiemi pokoiu, a iednym słowem: proiekt Henryka Wielkiego, tak bardzo z ludzkością y cnotą zgadzaiący się wyłuszczam y w ięzyku Oyczystym prezentuię; Niech go wcześnie zna, owa kwitnąca Narodu cząstka, Szlachetna Młodź; o! gdyby wszyscy do rządow wchodzić maiący ludzie, z dzieciństwa się go nauczyć mogli!

Trzecia iuż część, opisuie wsławionych cnotą, talentami, obywatelstwem, y walecznością, ludzi; od Hiszpanow, Hollendrow, Szwedow, Anglikow, przyszło y do Polakow,

aby

aby tę pracowitą dla mnie zabawę, słodszą przyszło zakończyć konkluzyą. Znalazłbym takich bardzo wiele, ktorych Jmiona w Kościele chwały, y przybytku nieśmiertelności umieszczone; ale dziesięciu wybrałem, a y z tych dla szczupłości dzieła tego, piąciu tylko zostawić trzeba było. Wszakże tego niepłonnie spodziewać się należy, iż tak piękne wiadomości, tak bardzo Narod Polski zdobiące, y dawne Przodkow cnoty przypominaiące, przy troskliwym kraiowych nauk pomnożeniu nie będą zaniedbanie.

CZĘSC

# CZĘSC PIERWSZA.

## Zawieraiąca w ſobie w krotkości znakomitſze przypadki Polityczne Państw teraźnieyſzych.

## O CESARZACH WSCHODNICH.

*Jmiona Cesarzow Wschodnich y rok zeyścia.*

| | | | |
|---|---|---|---|
| Arkadius - - | 408. | Anaſtazy II. - - | 714. |
| Teodozy II. - - | 450. | Teodozy III. - - | 716. |
| Marcyan - - | 457. | Leo Jzauryk III. - | 741. |
| Leo I. - - | 474. | Konſtantyn Kopronim | 775. |
| Leo II. - - | 475. | Leo IV. - - | 780. |
| Zeno - - | 491. | Konſtantyn VI. - | 797. |
| Anaſtazy - - | 518. | Jrena - - | 802. |
| Juſtyn - - | 527. | Nicefor - - | 811. |
| Juſtynian - - - | 565. | Storaces - - - | 812. |
| Juſtyn II. - - - | 578. | Michał Kuropalat - | 813. |
| Tyberius Konſtantyn | 586. | Leo V. - - | 820. |
| Maurycy - | 602. | Michał II. - - | 829. |
| Fokas - - - | 610. | Teofil - - | 842. |
| Heraklius - - - | 641. | Michał III. - | 867. |
| Konſtans - - - | 668. | Bazyli - - | 886. |
| Konſtantyn Pogonat | 685. | Konſtantyn VIII. | |
| Juſtynian II. - | 711. | Leo VI. - - | 911. |
| Filip Bardan - - | 713. | Alexander - - - | 912. |

Konſtantyn IX. - 960.
Roman II. - - 963.
Nicefor II. - 969.
Jan Zemiſces - 975.
Bazyli II. - 1025.
Konſtantyn X. - 1028.
Roman III. - - 1034.
Michał IV. - 1041.
Michał Kalafat V. - 1042.
Konſtantyn - 1054.
Zoe y Teodora - 1056.
Michał VI. - 1057.
Jzaak Komnen - 1059.
Konſtantyn Dukas - 1067.
Roman Diogenes - 1071.
Michał VII. - - 1078.
Nicefor - - 1080.
Alexys Komnen - 1118.
Jan Komnen - - 1143.
Manuel Komnen - 1180.
Alexys Komnen II. 1183.
Andronik Komnen 1185.
Jzaak Anioł - - 1195.
Alexys Anioł - 1203.
Jzaak Anioł - - 1204.
Alexy Murzufl

ŁACINNICY.

Baldwin - - 1206.
Henryk - - - 1216.
Piotr : - 1219.
Robert - - - 1228.
Baldwin II. - - 1259.
Jan Laſkarys - - 1260.
Michał Paleolog - 1283.
Andronik Paleolog 1295.
Michał Andronik 1320.
Andronik Paleolog II. 1341.
Andronik II. - - 1352.
Jan Paleolog
Jan Kantakuzen - 1357.
Jan Paleol- *powtor.* 1384.
Emmanuel II. - 1418.
Jan Paleolog II. - 1444.
Konſtantyn Paleolog 1453.

TURCY.

Mahomet II. - 1481.
Baiazet II. - 1512.
Selim - - 1520.
Soliman II. - - 1566.
Selim II. - - - 1574.
Amurat III. - - 1595.
Mahomet III. - 1604.
Achmet - - 1617.
Muſztafa - - - 1617.
Oſman - - - - 1622.
Amurat IV. - - 1640.
Jbrahim - - - 1655.
Mahomet IV. - 1687.
Soliman III. - - 1691.
Achmet II. - - 1695.
Muſztafa II. - 1703.
Achmet III. - - 1730.
Machomet V. - 1754.
Oſman III. - - 1757.
Muſztafa III. - 1774.
Abdulhamed.

EPO-

## EPOCHA I.

## Smierć Teodozyuſza W.

OZdobione od Konſtantyna W. miaſto
dawne *Byzantium*, od niegoż *Con-
ſtantinopolis* nazwane, za podziałem Ceſar-
ſtwa Rzymſkiego, na dwoch Teodozyuſza
Synow, ſtało ſię Stolicą Ceſarzow Wſcho-
dnich. *Arkadius* ſtarſzy Brat, pierwſzy 395.
panował; los Miniſtra iego Rufina ten-
że był, co na zachodzie Stylikona, że oba
pomocnemi Kraiowi ſtawſzy ſię, zgu-
bić go nareſzcie chcieli, a utratą życia
zamachy ſwoie przypłacili. Nie lepſzy
ani ſzczęśliwſzy był od Rufina, Eutrop;
Gotowie iuż Państwem Rzymſkim trzęśli.
Pod panowaniem *Teodozyusza II.*, *Ante-
mius*, ale naywięcey *Pulcherya* Siostra Ceſar-
ſka rządziła, a *Atenais* ſzczęściem, y nie-
ſtatkiem ſwoim wſławiła ſię. Z pomocą
Pulcheryi, oſiadł potym Tron *Marcyan*
przyiaźń iey przez wdzięczność poślu-
bił, y dobrym panowaniem wybranie
ſwoie uſprawiedliwił.

*Leo I.* za ſprawą *Aſpara* wynieſiony
bić ſię znim muſiał; Gdy w nierządzie
zoſtawało Państwo na zachodzie, dwoch
z ſwego ramienia Ceſarzow: *Awita*, y
*Antemiusza* mianował. Drugiego potym
Synowi, corkę młodſzą *Leonicę* zarę-
czył, a ſtarſzey *Aryadny* za Zenonem

będącey Syna naſtępcą po ſobie wyznaczył. Ale y roku nie panował *Leo III.* widział Oyciec iego *Zeno* chwieiący ſię pod ſobą Tron, rebellią *Bazyliſka*, a potym *Marcyana* ztrząſniony; a lubo na iaki czas nawałności uſtąpił, iednak ubeśpieczony potym, ſrogo panował; zgładzić Aryadnę zamyślaiąc, ſam życia
491 ſzczegulnym ſpoſobem pozbawiony zoſtał. *Anaſtazy* z Dworſkiego Urzędnika Cesarzem obrany, ſektami zbałamucony mieſzał wewnętrzny pokoy, nachodzącym iuż Bulgarom, Hunnom, y Saracenom, oprzeć ſię nie mogąc, opłacać ſię muſiał. *Juſtyn* potym, niżkiego urodzenia człowiek, doſłużywſzy ſię buławy, wſtąpił y na tron, y iuż to mimo zabiegi Hunnow, y Witaliona ſobie niewdzięcznego, ſpokoynie panował y umarł, Synowca ſwego po ſobie wyznaczywſzy.

## EPOCHA II.

## Panowanie *Juſtyniana I.*

527 WSławił ſię *Juſtynian* I. talentami y męſtem zgromiwſzy Persow, wyſłał *Belizaryusza* ſławnego Wodza na podbicie Afryki, ktorą *Wandalowie* od lat bliſko ſto poſiadali, wzięty *Gilimer* oſtatni ich Krol y Afryka podbita była.

ła. Jeſzcze tenże Belizaryusz poſłany do Włoch, *Sycylią* zaiął, a wielką część Włoch z mocy oſiadłych tam dawno Gotow wyrwał. A że pod ow czas Persowie powſtawali, muſiał Belizaryusz wszędzie znaydować ſię. Tak wielkich w Kraiu zasług człowiek, podpadł zazdrości y nienawiści, wypadł z łaſki, y oczu pozbawiony, w nędzy życia dokonał. Przecięż *Narses* Gotow do reſzty pognębił, y bunt podnieſiony od Sioſtrzeńcow Anaſtazego, uſpokoił. Sławny ieſt ten ieſzcze Ceſarz ubeśpieczeniem ſprawiedliwości, przez zebranie Praw, ktore rożnym podziałem, rożne nazwiſka wzięły, iako to: *Codex*, *Pandectæ* lub *Digeſta*; *Inſtitutiones*, y *Codex novellus*. Kościoł S. Zofii w Carogrodzie za panowania tego Cesarza zbudowany. *Juſtyn II.* złą polityką y zrażeniem Narsesa, utracił Włochy, ktore *Lombardowie* opanowali; y nie zoſtało więcey Ceſarzom Wſchodnim nad *Exarchat*, to ieſt powiat, koło morza Adryatyckiego *Tyberyusz II.*, dobrze, ale krotko panował, corkę ſwoią za Maurycego Hetmana wydawſzy, iego ſwoim mianował naſtępcą.

*Maurycy* ſzczęśliwy był w gromieniu Persow, Hunnow, ale łakomſtwo iego wiele mu nieſławy przynioſło, y dało okazyą rokoſzu, ktorego Fokas ſzefem

ſię ogłoſiwſzy, całą Familią w oczach Ceſarza wytraciwſzy, iego na koniec
602 Tronu y życia pozbawił. Ale znalazł *Fokas* okrzykniony Cesarzem nieprzyiaciela *w Kozroeſie* Krolu Perſkim, y własnym poddaństwie, ktore go zamordowało. *Herakliusz* z Persow, Hunnow, y Awarow, tryumfował. Hiſtorya Ceſarzow dalſzych na Wschodzie panuiących, ieſt zebraniem Jmion, ktore nieczułością, tyraństwem, zbrodniami pamiętne zoſtały. Mieſzanie ſię wielu znich do kłotni w materyach dyſput, Religii, albo raczey Teologii tykaiących, powſzechną ſpokoyność bardziey mieſzało. Jmiona tych Ceſarzow, y lata panowania ich, dla związku Hiſtoryi na początku położone. *Konſtans* Herakliusza wnuk, zaiechawſzy do Włoch na woiowanie Lombardow, Rzym zrabował. Po zeyściu *Konſtantyna Pogonata* naſtępcy iego, zpychaiąc ieden drugiego, na wygnanie ſię wzaiemnie posyłali. Zdawało ſię upadać Państwo, iuż Saraceni do oblężenia Carogrodu przyſtąpili, obronił go ſzęzściem raczey, niż walecznością, *Leo III.*, ale potym ſektą *obrazoboycow*, y prześladowaniem wiernych zaprzątał ſię. *Konſtantyn Kopronim* Syn iego panował w tedy na Wſchodzie, gdy Karol W. ſłynął na zacho-

cho-

chodzie. Naſtępcy iego *Leona IV*. Zo-
na : *Jrene*, nayprzod w małoletności
Syna ſwego rządziła, a gdy ten Matkę
od rządow oddaliwszy, ſam w niepa-
mięci, zatopił ſię ; oczow od niey po-
zbawiony był. Brała kroki Jrene do
wzmocnienia ſię przez Ligę z Karolem
W. ale od fakcyi zbuntowaney wygna-
na, Nicefor herſzt ſpiſku na Tronie za- 803
ſiadł.

*Nicefor* z Bulgarami woiuiąc, z Sy-
nem ſwoim od nich zabity zoſtał. Cor-
ka iego za *Michałem* zwanym *Kuropala-
tes* będąc, Cesarzem Męża ſwego na
krotki czas uczyniła. *Leo V*. pomyślne
początki maiąc, z Tronu zepchnięty y
zabity. Rzadki w onych czaſach był
Ceſarz, ktoryby przyrodzoną śmiercią
umierał, ale ieſzcze rzadſzy był, aby
na to zaſłużył. Pod rządem Naſtępcy ie-
go *Michała II*., Saraceni Sycylią wyr-
wali. Jmiona naſtępcow iego (ktore w
regeſtrze poprzedzaiącym widzieć mo-
żna) ſamą nieczułością, ſrogością pa-
miętne zoſtały. Państwo Wſchodnie ni-
ſzczało, Prowincye od nachodzących
zaymowane.

EPO

## EPOCHA III.

## Familia *Komnenow*.

1057 JZaak *Komnen* na żądanie woyſka Ceſarzem ogłoſzony, wielkie z przymiotow ſwoich czynił nadzieie; ale nieſzczęśliwe dyſputy całe iego panowanie zmęciły: Miał naſtępcę *Konſtantyna Dukaz*, ktory trzech umieraiąc zoſtawił Synow, a opiekę ich poruczył Wdowie Eudoxyi. Ta przyrzekłſzy przed śmiercią Konſtantynowi, że Synow pozoſtałych Intereſſu przeſtrzegać będzie, nie dotrzymała słowa, z *Romanem* bowiem nowe zawarła związki. Potykał ſię z *Turkami*, iuż wtedy w Azyi mocnemi *Roman*, ale zchwytany w iedney rozprawie był. Wieść nadeſzła do Carogrodu, y *Michała Dukas* na Tron wywyżſzono; Roman wypuſzczony wſtępnym boiem wetował krzywdy, ale przegrawſzy, oczu poſtradał. Zdawał ſię utwierdzonym na Tronie Michał, aliści *Nicefor Botoniates* bunt podnioſſzy, do złożenia Korony przymuſił go, ale y ſam od przemożney Komnenow Familii z Tronu zepchnięty zoſtał.

Tym ſpoſobem zaſiadł na Tronie *Alexys Komnen* Syn naymłodſzy Jzaaka; Saraceni iuż zaięli byli Arabią, Egypt, Syryą, Paleſtynę; na odebranie oſtatniey

Krai-

Krainy zprzyſięgli ſię byli Monarchowie zachodnich Państw, Alexys obiecuiąc wſparcie tym, ktorzy ſię pisali na Krucyatę, podſtępnie z niemi ſzedł. Z tym wſzyſtkim Jerozolima wzięta y przeſzkody uprzątnione. Syn iego *Jan Komnen* wſtąpiwſzy na Tron po Oycu, lat 24. 1118
roſtropnie y ſpokoynie panował. *Manuel Komnen* Syn y naſtępca Jana, niſzczył taiemnemi ſpoſobami woyſka zachodnie, a nawet z Saracenami na zgubę ich zmawiał ſię. Dziedzic y Syn Manuela, *Alexys Komnen II.* dany był w opiekę Andronikowi ſwoiemu dalekiemu Stryiowi; Ten ambicyą unieſiony, Alexemu oczy wyłupić, a Matkę iego zamordować kazał. Znowu przeciw niemu powſtał rozruch, w ktorym y Tronu, y życia *Andronik* pozbawiony. Wzięty na Tron *Jzaak Anioł* prawnuk Alexego, z Corki iego Teodory, roſpuſtny był w życiu, a w opieraniu ſię Wołochom nieſzczęśliwy, zaczym Brat iego *Alexys Anioł* bunt podniosł, y oczy Jzaakowi wyłupiwſzy, do więzienia go wtrącił. A gdy Alexys Anioł nie lepſzym w rządach pokazał ſię, Synowiec iego, a Syn oślepionego y dyſzącego w turmie Jzaaka, do Filipa Ceſarza, ktory iego Sioſtrę Jrenę za ſobą miał, o pomoc udał ſię. Krucyata była w pogotowiu; Woyſka

ſka zachodnich Krolow Carogrodu dobyły, Alexego Stryia zruciwszy z Tronu, *Alexemu* Synowcowi Tron przyſądziły. Zył ieſzcze w więzieniu Oyciec iego Jzaak, y na Tron od Syna powrocony. A że za wyświadczoną przyſługę zachodnim Woyſkom czyli (iaki ie poſpolicie nazywano) *Łacinnikom* odwdzięczać trzeba było Summami, zaczym było to z uciążeniem dla Grekow, Łacinnicy też ſami exekucyą zaczynali; a ztąd nienawiść, na Alexego Anioła y Jzaaka wſpolnie panuiących, znowu rozruchy, Alexys młody uduſzony, Jzaak z żałości umarł, *Alexys Murzufl* Ceſarzem
1204 obwołany, a w Carogrodzie od Łacinnikow dobyty, uciekać muſiał.

## EPOCHA IV.

## Panowanie *Łacinnikow*.

OPanowawſzy Łacinnicy Carogrod, *Baldwina* Hrabię Flandryi Ceſarzem Wſchodnim okrzyknęli, lecz Grecy przez nienawiść obcego panowania, w wielu mieyſcach, innych ſobie Ceſarzow poobierali; *w Nicei, y Trebizondzie* naydłużey ſię utrzymuiąc. Baldwin z Bulgarami woiuiąc w potyczce zchwytany, wiele mąk y ſrogości wycierpia-

piawſzy, tamże umarł. Po nie iakim czaſie od iego śmierci; *Henryka* Brata iego na Tron wezwano. Ten miał cnoty y talenta przedziwnie piękne, dzieſięć lat panował. Przyſądzono po nim Koronę Ceſarſką Piotrowi do *Courtenai*, ktory corkę Henryka za sobą miał; ale on od Teodora *Laſkarys* w Nicei rządzącego zchwytany, y niepowſtał nawet w Carogrodzie. Z trzech Piotra Synow drugi imieniem *Robert* panował, albo raczey Ceſarza wſchodniego tytuł noſząc, krolował tylko w Carogrodzie, ponieważ wſzyſtkie Prowincye Azyatyckie od *Watacyusza* zaiechane były, Teſſalia y Tracya od innych. Młodszy iego Brat *Baldwin II.* pod opieką Jana *de Brienne* zoſtaiąc, y Carogrod ſam utracił, ktory od Grekow wzięty był; a tak uſtało zachodnich narodow w tych ſtronach panowanie.

Gdy w Stolicy Wschodniego Państwa takowe zaczęły być rewolucye, Teodor *Laſkarys* do Nicei przenioſſszy ſię rządził Bitynią, y Zięcia ſwego Jana Vatacyusza mianował Sukceſſorem; ten nie tylko mężnie zaſtawiał ſię wszyſtkim nachodzącym, ale y znacznie maiątku ſwego przyczynił. Wſtępował w ślady Jana, Syn iego Teodor Laſkarys II. ale naſtępcę ſwego w dziecinnym odu-

marł

marł wieku. Dano za Opiekuna Janowi Laſkarys *Michała Paleologa*. Ten Polityką umyſły poddanych ſobie zobowiązał, Carogrodu dobył, y ſądząc ſię godnieyſzym Tronu nad Jana, ktoremu z umyſłu przyzwoitey nie dał edukacyi, Ceſarzem ſię poſtanowił. *Andronik* Paleolog Michała Syn, wzmagaiącym ſię w Azyi mnieyszey Turkom zaſtawiał ſię, lecz po śmierci Syna ſwego Michała, gdy do wspolnictwa rządow młodszego przypuścił Konſtantyna, zapalił nie iako domową woynę; Syn bowiem zmarłego, mniemaiąc ſię być ukrzywdzonym bunt podnioſł przeciw Dziadowi ſwemu, a
1341. odſądziwszy go od Tronu wtrącił do Monaſteru.

Tym czaſem ſiadłszy na Tronie, leniwo ſię *Andronik Paleolog II.* miał w odpędzaniu Bulgarow, y Turkow, a Syna *Jana* w dziecinnym zoſtawuiąc wieku, oddał go w opiekę naywyższemu Marszałkowi. Już to prawie w Carogrodzie w zwyczay poszło: że Opiekunowie Tron przywłaszczali; tak zrobił y *Jan Kantakuzen*, a celem wzmocnienia ſię na Tronie, Corkę iednę za Jana Paleologa, drugą za Orkana Sołtana Tureckiego wydał; w czym ſię zawiodł, bo Orkan pod tym pretextem, więcey kraiu zabierał. *Jan Paleolog* doroſſzy, znioſł ſię z Genueń-

nueńczykami, y za ich pomocą zbroyno do Carogrodu wszedł. Ustąpił dobrowolnie Kantakuzen, a Jan mocno zamyślał o ziednoczeniu Kościoła Greckiego z Łacińskim, lecz dla sprzeczek y ambicyi do tego nie przyszło. Pod następcą Jana: *Manuelem Paleologiem*, iuż Turcy Tracyą y Macedonią zaiąwszy, w Adryanopolu Stolicę Państwa swego założyli; wzywał pomocy Zachodnich Krolow Manuel, ale ci sparzeni doznaną Grekow chytrością, mieszać się niechcieli.

Syn Manuela *Jan II. Paleolog* wstąpiwszy na Tron wszelkich sposobow za- 1424.
żywał do zkoiarzenia Unii Kościoła, y sam do Ferrary umyślnie zieżdzał, lecz Turcy bardzo się iuż wzmocnili, a pomocy z nizkąd nieobiecywano, umarł z melancholii Jan II. Brat iego *Konstantyn Paleolog* widząc na co się zanosiło, w sprzęt woienny opatrzył dobrze Carogrod, Mahomet II. Sołtan Turecki do oblężenia przystąpił; bronił się walecznie Konstantyn, ale przycisniony potęgą nieprzyiacioł, wolał poledz na placu, niż poddać się. Tym sposobem panowanie Grekow ustało, a Porty *Ottomańskiey* 1452.
zaczęło się.

EPO-

## EPOCHA V.

## Zdobycie Carogrodu od Turkow.

JAką polityką, albo raczey obłudą y oszukaniem fundował nową Monarchią, y Religią *Mahomet*, fałszywy Prorok, do Historyi Azyatyckich Państw, należy opowiadać. Narod w grubey zabobonności pogrążony, wziął Religią zmysłom podchlebiaiącą za prawdziwą, a uwierzył, że ią orężem rozkrzewiać należało. Tym sposobem Saraceni Arabią, Egipt, Syryą, Palestynę, Persyą, Mogoł, Afrykę, Azyą mnieyszą opanowali, a od Zachodu do Europy wdzierali się. Wiadome bowiem iest zaięcie Hiszpanii, y długie tam ich przemieszkiwanie. 700. przeszło lat upłynęło, nim ludzie tey Religii w Europie panować zaczęli, rozmaite przez ow czas w Azyi zakładaiąc y niszcząc Krolestwa. Horda iedna Tatarow nazwiskiem *Turkow* po wielu odmianach siedliska swego, w Azyi mnieyszey osiadła. *Soliman* Szef ich, Synowi *Ortogul* zostawił prawo przodkowania między Turkami. Ten Saladynowi III. Sułtanowi, mieszkaiącemu w Jkonium usługi swoie ofiarował, tak szczęśliwie, że Syn iego *Ottoman* po śmierci Pana swego, następcą został, y wielką część Azyi mnieyszey

opa-

opanował. Rossa od owego czasu potęga Turkow, gdy niszczało Cesarstwo na Wschodzie. *Orkan* po Ottomanie (ktory głową Domu *Ottomańskiego* iest) panuiący, wszystko Cesarzow Carogrodzkim w Azyi wydarł. Po *Solimanie*, ktory krotko panował, *Amurat I.* pomknął się do Europy, Grecyą zaiął, a *Adryanopol* Stolicą Państwa Tureckiego być zaczęło. *Baiazet I.* zadawszy klęzkę woyskom Zygmunta Cesarza, y Krola Węgierskiego pod *Nikopolis*, iuż attak do Carogrodu przypuścił był, kiedy powstał drugi niemniey sławny rozboynik nazwiskiem *Tamerlan*, ten z wielką zgraią Tatarow ruszywszy, Baiazeta pokonał y poimał. Synowie Baiazeta o następstwo kłocili się. *Soliman* y *Moyzesz* krotko panowali. *Mahomet I.* trzeci ich brat częścią polityką, częścią zwycięstwami utrzymywał się. Syn iego *Amurat II.* Bulgarow, Bośniakow, Grekow przyciskał. Przecięż Węgry zastawiły mu walecznego Jana *Hunniadę*, ktory na kilku potyczkach z Bisurmanow tryumfował. Aże powstał pod ow czas rozruch w Karamanii zaczym Sułtan Turecki w ugodę wszedł z *Władysławem* Jagiellończykiem, Krolem Polskim y Węgierskim. Na nieszczęście wyperswadowano Władysławowi, aby był uczynione z nieprzyiacie-

lem

lem wiary połamał Traktaty; y gdy ſię woyna rozpoczęła, Krol Polſki niesprawiedliwego kroku przypłacił śmiercią, poniosſszy klęzkę pod *Warną.* Przecież ukrocił zuchwałości Amurata *Alexander Kaſtryot* zwany po Turecku *Skanderbeg*, ktory całey ſię potędze Amurata zaſtawuiąc, bronił ſkutecznie Albanii.

Naſtępca Amurata II. MACHOMET II. dobył Carogrodu, y tam Stolicę panowania Tureckiego ufundował, targał ſię na podbicie Węgrow, przecie walecznością Hunniady odparty zoſtał, Moreą iednak prawie całą, Wenetom wydarł, y wyspę *Negrepont*, panowanie Grekow w *Trabizondzie* wyniszczył, o podbicie *Rodu* wyspy, na Kawalerach tamteyſzych, y Włoch, targał ſię, Albanią po śmierci Skanderbega zaiął. BAIAZET II. uspokoiwszy ſię ze ſtrony *Zyzyma* brata ſwego, ktory w ręku Panow Chrześciańſkich zoſtaiąc, nie spokoynym go czynił, z Wenetami o resztę Morei woiował, od iednego Derwisza rażony był, bunt *Selima* uspokoił, ale potym Tronu mu uſtąpić muſiał, a nawet gdy ſię w rezolucyi ſwoiey odmieniać zaczął otruty był.

1512. SELIM woynę domową z bratem ſtarſzym *Achmetem* zakończywszy, na Perſow ktorzy go wspomagali, rzucił ſię;

tych

tych poraziwszy, Krola Armenii za czynione sobie na woynie z Persami przeszkody zwyciężył, y Armenią podbił, Prowincya *Diarbeku* dobrowolnie potym pod rząd iego poddała się. Rzucił się potym Selim na Kraie Sułtana Egipskiego, za to że Persow posiłkował, a Syryą y Palestynę opanowawszy, *Tumambeia* ostatniego z *Mammelukow* Krola przekonał, y obszernie rozszerzył Tureckie panowanie. SOLIMAN II. zwany *wielkomyślny* zaczął panowanie od wzięcia *Belgradu* mocney twierdzy nad Dunaiem w Węgrzech. Rzucił się potym na Kawalerow *Rodyiskich*, a po niezmiernych pracach, Kawalerow ztamtąd wypędził; na podbicie Węgier targnął się, y zadawszy klęzkę Węgrom pod *Mohacz*, kędy *Ludwik II.* Krol Węgierski poległ, wziął *Budę*, y do samego *Wiednia* przypuścił attak, przecież żwawego doznawszy odporu, odstąpił. *Barberossa* morski napastnik przyiąwszy służbę u Solimana, Krolestwo *Tunetańskie* podbił, a lubo *Tunis* od Karola V. z mocy Turkow wyrwane było, iednak potym *Dragut* następca y uczeń Barbergossy, *Trypolis* Kawalerom Maltańskim wydarł, y na podbicie sameyże Malty, (wyspy od Karola V. Cesarza, Kawalerom niegdyś Rodyiskim ustąpioney) targał się, aczkol-

wiek bezskutecznie, bo y sam przy oblężeniu poległ. Jeszcze Soliman wziąwszy w protekcyą interes *Zapolego* młodego w Węgrzech, woiował; a nie mogąc dobyć miasta *Syget* z niecierpliwości
1566. umarł. Pod nim do naywyższego potęgi stopnia przyszła Porta Ottomańska.

## EPOCHA VI.

## Potęga Porty *Ottomańskiey.*

SELIM osiadłszy Tron Turecki, *Cypr* wyspę Wenetom wydarł, bitwę morską pod *Lepantem*, gdzie sprzymierzone Chrześciańskich potęcyi flotty, pod kommendą Jana z Austryi zostawały, haniebnie przegrał; y wielką zdobycz utracił, z *Jwanem* Hospodarem Wołoskim nie naypomyślniey woiował, Hiszpanow z *Tunetu* wypędził, a nowy rząd pod protekcyą Porty ustanowił. Pod panowaniem AMURATA III. woyny z Persami y Węgrami toczone, nieszły pomyślnie. Syn iego MACHOMET III. nie bardzo był szczęśliwszy z Węgrami. Powietrze straszne, głod, y bunty prawie nieprzestanne z złego rządu wynikały. Ce-
1603. sarz ten z powietrza zeszedł.

ACHMET I. roztropnie panował, *Murada* Baszę Kairskiego Wezyrem mianował, co y szczęście, y chwałę panowaniu

waniu iego przyniosło. Ten bowiem bunty niektorych Baszow rozsądnie ukarał, nieprzyiaźni na Węgrach żwawo popierał, a roztropnie o pokoy godził się; Chrześciańskim potencyom za sprawą Posła Francuzkiego osobliwszych pozwolił przywileiow. A gdy do woyny z Persami przyszło, chciał podeyść roztropnego Wezyra, w łasce Pańskiey, Basza *Nazuf*, ofiaruiąc się na prędkie woyny dokończenie, y znaczney summy do Kassy woyskowey wyrachowanie. Rostropny Achmet, Muradowi wszystko oznaymił. Wezyr przyzwanego Nazufa o niewdzięczność zfukawszy, przymusił go do wyliczenia obiecaney summy, a potym w zgromadzeniu woyska, Wezyrowstwa mu ustąpił. Akcya bardzo piękna y chwalebna. Nazuf się nie popisał, y był w nadgrodę uduszony. Poruszenia *Mohiły* Hospodara Wołoskiego, y związki z Polakami, zciągnęły nieprzyiaźni Porty, ktora *Tomszę* na mieyscu Mohiły osadziła. Gdy się Achmet gotował dochodzić zniewagi od Persow uczynioney, umarł. MUSZTAFA brat Achmeta krotko panował; dla swoich nierządow wtrącony był do więzienia. Synowiec iego OSMAN II. woynę *Zygmuntowi III.* wypowiedział, y z ogromnym na granice przyszedł woyskiem, ale nic pra-

wie nie zyſkał nad Polakami, pod kommendą Władyſława Krolewica, Lubomirſkiego, y Chodkiewicza będącemi. Za powrotem ſwoim do *Stambułu* czyli Carogrodu, gdy Stolicę Państwa do *Mekki* przenieść chciał; zepchnięty z Tronu. Przywrocony był *Musztafa I.* lecz nie na długo, gdy bowiem tenże nierząd trwał, z Tronu do więzienia poszedł. Syn drugi Achmeta, AMURAT IV. miał niektore cnoty y wyſtępki, ſprawiedliwości w przedażach troſkliwie przeſtrzegał. Rozpocząwszy woynę z Perſami, na poſkromienie *Druzow* udał ſię, a przekonawszy Wodza ich *Fakardyna*, łaſki go ſwoiey na iaki czas zrobił uczęſtnikiem. Wrociwszy ſię na Persow, gdy *Erywan* wziął, Brata ſwego *Baiazeta* maiącego miłość w Narodzie uduſić kazał; *Bagdad* wielkie miaſto odzyſkał, y z pedogry umarł.

1640. JBRAHIM Brat Amurata był niedbały y durnowaty, a za ſwoie gwałty od ſamychże Miniſtrow uduszony. Pod iego panowaniem zaczęli Turcy woiować z Wenetami o Kandyą. Nayſtarszy Jbrahima Syn MACHOMET IV. wſtąpił na Tron. Wſławił ſię pod nim Wezyr *Kuperli* zdobyciem *Kandyi* na Wenetach, zwoiowaniem *Rakocego* Xiążęcia Siedmiogrodzkiego, ktory z zamieszania w Pol-

szcze

szcze korzyſtać chciał, wzięciem niektorych miaſt w Węgrzech, rozſypką 6000. Polakow pod kommendą Regimentarza *Machowſkiego*, na koniec opanowaniem Kamieńca, y wytargowaniem na Polakach Podola, Ukrainy, y znacznego w pieniądzach podatku. Przecie *Sobieſki* Hetman, klęzką pod *Chocimem* zadaną wymuszone zgaſił przyrzeczenia. Jeszcze Machomet woiował, z Leopoldem Ceſarzem, poſiłkuiąc bowiem Węgrow uciśnionych, Niemcow zgromił, y do oblężenia ſamego przyſtąpił *Wiednia*, odegnał go ztamtąd *Jan Sobieſki*. Niemcy miaſt wiele w Węgrzech odebrali, a Wenetowie Dalmacyą, y Moreą zachwycili. A że przy końcu panowania Machomet opuścił ſię był, zatym do więzienia zaproszony; Brat iego SOLIMAN III. dziedziczył po nim. Wielkie z początku klęzki ponieśli Turcy, a wewnątrz nierząd, bunty Jańczarow widzieć ſię dały; gurował iuż w Węgrzech Leopold Ceſarz, zdobyciem Belgradu, y wielu innych Miaſt, lecz ſkoro *Kuperlemu* (Wnukowi pierwszego) kommendę dano, tak znowu Niemcy cofać ſię zaczęli. Po śmierci Solimana, brat iego ACHMET II. wzięty do rządow, ale Kuperli y zwycięſtwa, y porządek utrzymywał; poſądzony od zawiſtnych, mu-

ſiał ſię uſprawiedliwiać, na iedney rozprawie poległ. Zaraz Niemcy miaſta niektore odzyſkali. Po Achmecie MUSZTAFA II. panował, Niemcow w początkach zwyciężał, ale ztrzymał zwycięſtwa Porty Xiążę *Eugeniusz*, poraziwszy Turkow na głowę pod *Zantą*. Wkrotce potym ſtanął Traktat *Karłowicki*: *Azof* Moſkwie, *Morea* Wenetom, *Kamieniec* Polakom, miaſta Węgierſkie Ceſarzowi przyznane były. W tym powſtał bunt w Stambule, zkąd do *Adryanopola* zamyślał rezydencyą Sułtanow przenieść Musztafa, Urzędnikow wszyſtkich pokaſſowano, nakoniec ſam Sułtan z Tronu
1702 do więzienia uſtąpić muſiał.

ACHMET III. Brat Musztafy, buntownikow roztropnie ukarał; *Karola XII.* do Kraiow ſwych przyiął, z Moſkwą woiował, y pod *Prutem* Wezyr *Baltagi* zatrząſł bardzo Moſkiewſkim Tronem. A gdy potym Turcy na *Moreą* w Wenetow dzierżawie zoſtaiącą rzucili ſię, Karol VI Ceſarz woynę im wypowiedział, zwycięſtwa Eugeniusza ze ſtrony Ceſarſkiey pod *Peterwaradin*, y *Belgradem* od nieſione, głosne były; w krotce ugoda w *Paſſarowitz* zawarta naſtąpiła, zyſkane od Niemcow Miaſta, warowano im, a podbita od Turkow Morea przy nich ſię zoſtała. Z czaſem zaszła w Perſyi rewo-

rewolucya, gdzie *Mirmut* Krola detronizował, a już z Mośkwą y Portą na rozerwanie Persyi zmawiał się. Przystali na to niegodziwie Piotr Alexieiowicz, y Achmet III. Z tym wszystkim Mirmut od swego Generała zwyciężony y zabity, a ten od *Szach-Tamasa* prawdziwego dziedzica, z pomocą *Kulikana* zrucony został. Gdy Krol Perski o zaięte niesłusznie domawiał się Prowincye, wyiechał Sułtan na woynę z całym Dworem, a pod ow czas *Patrona Kalil* bunt w Stambule podniosł, tak dobrze, że naypierwszych urzędnikow na prozbę iego udusić musiano, a Achmet z Tronu potym do więzienia poszedł. Pod panowaniem MACHOMETA V. dwie zaszły 1730
woyny. Pierwsza z Persami z okazyi, że Kulikan nie approbuiąc ugody od Szach-Tamasa z Turkami uczynioney onegoż w areszcie osadziwszy, do broni się wziął. *Topal Osman* Wezyr Wielki dwakroć woyska Perskie strasznie poraził, ale nie odbieraiąc posiłkow, ktorych zazdrośny *Dywan* czyli rada Turecka niedopuszczała, na trzeciey potyczce sam zginął. Musieli Turcy straciwszy potym y więcey woyska, Georgii Persom ustąpić. Druga woyna była z Mośkwą y Karolem VI. ktory pośrzednictwo swoie do pokoiu ofiaruiąc, nieprzyiaźne z Tur-

kiem zaczął walki, czego przypłacił; bo lubo Moſkwa, niektore zdobyła miaſta, maiąc tylko do czynienia z Tatarami; Wezyr *Sigen* Niemcow kilka-krotnie potłukł, y miaſt wiele opanował. Stanął *Belgradzki* Traktat, y Ceſarz Serwii z Belgradem Turkom uſtąpić muſiał. Jeſzcze Kulikan przezwany *Szach Nadir* zwycięſtwa ſwoie rozpościerał y Mogoła W. zwyciężył, ale od ſwego Generała zabity. Powſtało w tedy wielu uzurpatorow, między innemi *Herakliuſz* Xiąże Georgii. Poſſane iuż było woyſko, gdy Machomet umarł. OSMAN III.
1754 krotko panował, widział Herakliusza z hołdem dla Porty odzywaiącego ſię. Po śmierci Osmana MUSZTAFA III. zaſiadł na Tronie. Woyna z Moſkwą rozpoczęta, a pod naſtępcą iego ABDUL-HAMEDEM dziś panuiącym, pokoy, będzie z czaſem materyą piſania, kiedy ſię prawdziwe potyczek relacye, a pokoiu kondycye odkryią.

O POR-

# O PORTUGALII

## Porządek naſtępowania Krolow Portugalii.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Henryk *Hrabia* um | 1112. | Jan II. - - - | 1495. |
| Alfons *Krol.* - - | 1185. | Emmanuel - - | 1521. |
| Sanchez - - - | 1212. | Jan III. - - - | 1557. |
| Alfons II. - - - | 1233. | Sebaſtyan - - - | 1578. |
| Sanchez II. - - | 1246. | Henryk *Kardynał* - | 1580. |
| Alfons III. - - | 1279. | Filip II. *Kr: Hiszp:* | 1598. |
| Dyonizy - - | 1325. | Filip III. *Kr: His:* | 1621. |
| Alfons IV. - - | 1357. | Filip IV. *K. H.* - | 1640. |
| Piotr - - - - | 1367. | Jan IV. - - - | 1656. |
| Ferdynand - - | 1383. | Alfons VI. - - | 1668. |
| Jan - - - - | 1433. | Piotr II. - - - | 1706. |
| Edward - - - | 1438. | Jan V. - - - - | 1750. |
| Alfons V. - - - | 1481. | Jozef dziś panuiący. | |

Do

DO iedenaſtego po przyiściu Zbawiciela wieku, *Portugalia* ( Kraina nad Oceanem Zachodnim Hiszpańſka, zwana za czasow Rzymian *Luzytania* ) tymże loſom, co y Hiszpania podlegała. Rzymianie, Swewowie, Gotowie, Maurowie, Kray ten w ſwoim trzymali panowaniu. *Alfons VI.* Kaſtylii Krol, doświadczywszy ſzczęśliwie woiennych talentow *Henryka* Hrabi Burgundyi, aby go był do wspolney przywiązał obrony, Prowincye niektore Henryka walecznością, z pod iarżma Maurow oſwobodzone, w poſagu z Corką mu ofiarował. Nie zawiodł tey o ſobie nadziei Henryk, lecz Syn iego *Alfons* przewyższył ią, granice nowego dziedzictwa rozprzeſtrzenił, a zoſtawszy zwycięzcą w
1139 bitwie walney, Krolem od woyſka okrzykniony zoſtał.

## EPOCHA I.

### *Początek tytułu Krolewſkiego.*

SAme woyſko naypierwey ALFONSA Krolem ogłoſiło, lecz zgodzili ſię na tę prac Obywatelſkich nadgrodę, Panowie możnieyſi, y pospolſtwo. Piękny zapewnie przykład y przyſługi y wdzięczności! Zbicie piąciu Machometańſkich Krolow, dało okazyą pięciu Kro-

Kroleſtwa Herbow; Zakon Zołnierſki *Avis* uſtanowiono. Alexander III. Papież uznawszy Alfonsa Krolem, opiekę ſwoią Kroleſtwu temu przyrzekł, a za to dwoch grzywien złota roczney niby daniny, otrzymał przyrzeczenie. Umarł ten nieśmiertelny ſławą Krol w 91. Roku życia. SANCHEZ korzyſtał z flotty Angielſkiey loſem Opatrzności do brzegow ſwoich przypędzoney, zwycięſtwa ubeśpieczał, ſkarby mądrym pomnażał rozporządzeniem. ALFONS II. miał niektore rozterki, ktore wzmocnienia Panow, y niepewność granic władzy Duchowieńſtwa wzniecały. 1223

Był z iedney miary ſławnieyszy naſtępca iego SANCHEZ II. wyspę *Jwikę*, powiał *Ajamonte*, y część *Algarbii* podbił, ale z drugiey ſtrony nieſzczęśliwszy; bo od poddanych protekcyą Rzymu ubeśpieczonych, z Tronu wyzuty zoſtał; daremne były *S. Ferdynanda* na przywrocenie iego chęci y zapędy. ALFONS III. Sanchesa brat Tron opanował, resztę Algarbii oswobodził, y granice z Krolem Kaſtylii wyznaczył; ſtałość Krola tego bezprawiam zabiegła. DYONIZY Alfonsa Syn y długo y chwalebnie panował, Akademią w *Lizbonie* erygował, był w zakłoceniu z naſtępcą Tronu, zdawaiąc ſię raczey nieprawe-

mu

mu Synowi sprzyiać; ale cnoty S. *Elżbiety* Małżonki iego, Kroleſtwu y Familii ſpokoyność przywrociły.

1324 ALFONS IV. teyże przyſługi od Matki doznał, iż kłotnie iego z Sancheſem w krotce były ugodzone; był potym uczeſtnikiem zwycięſtwa otrzymanego pod *Salado* od Alfonsa XI. Kaſtylii Krola. Nie zgody iego z Piotrem naſtępcą Tronu z rządu złego wynikały. PIOTR obiąwszy Koronę, mścił ſię nad temi, ktorzy mu iako Infantowi przeciwili ſię. Syn Piotra FERDYNAND odzywał ſię z pretenſyą do Kaſtylii; tym celem łączył ſię z Janem Xiążęciem *Lankaſter*, ktory Piotra okrutnego Corkę maiąc, czynił ſię teyże Kaſtylii dziedzicem. Nieprzyiaźni te za pośrzednictwem Poſła Papieſkiego ugodzone zoſtały, owszem Ferdynand, Sioſtrę ſwoią wydał za Sancheſa, Brata Henryka *Tranſtamare*. Ale że to był wykręt polityczny, pokazał czas naſtępuiący. Przyrzekł był Ferdynand tymże Traktatem Corkę ſwoię *Beatryxę* Janowi dziedzicowi Kaſtylii, ubeśpieczaiąc niby z nią naſtępſtwo w Portugalii; lecz ſkoro ſię w Kraiu iego Anglicy pokazali, obrocił ſię inaczey Krol Portugalſki, Corkę ſwoią Edwardowi Synowi Xiążęcia Lankaſter zaręczył. Anglicy nadzieią panowa-

nowania uwiedzieni, przewodzić zaczęli, pospolſtwo ną nich targało ſię, a tym czaſem Jan, Henryka II. Syn, iuż Krol Kaſtylii z woyſkiem zbliżał; ruszył y Ferdynand do dania niby odporu, a ſkoro czas zpotkania ſię przyszedł, Krol Portugalſki z Janem na wypędzenie Anglikow zmowił ſię, a Corkę iuż zaręczoną, nayprzod drugiemu Jana Synowi ofiarował, ale potym bliſkim będąc zgonu tęż ſamę Beatryxę Corkę za Jana wydał, przyśpieszaiąc mu naſtępſtwo. Szedł iak na pewne obięcie należącego ſobie Tronu Jan Krol Kaſtylii, ale wziąwszy klęzkę pod *Aljubarotta* odſtąpił wszelkiey pretenſyi. JAN nieprawy Ferdynanda brat, umiał korzyſtać z tey nienawiści, ktora między Sąſiedzkiemi Koronami iuż w tedy zachodziła. Ubeśpieczywszy ſobie Tron, za zgodą Stanow Kroleſtwa w Koimbrze zgromadzonych, Jan potęgę oręża za granice przenioſł, *Ceute* Kasztel na Maurach w Afryce zdobył, zachęciło to żeglugę Narodową; wkrotce *Madera* wyspa odkryta, zapaliła ochotę y nadzieię Obywatelow do dalszych wynalazkow, Jan z powietrza w Lizbonie zeszedł.

Krotkie panowanie, a podobna śmierć była naſtępcy Jana EDWARDA. Syn tego ALFONS V. wſkrzeſił zwyczaie dawnych 1438

wnych Rzymian, nazwiſko od podbitych Kraiow przybieraiąc, y dla zwycięſtw ſwoich *Afrykanem* nazwany. Znoſił ſię Alfons z Henrykiem IV. Kaſtylii Krolem, y zaręczył ſobie Joannę, ktora z *Jzabellą* Henryka Sioſtrą o Tron certowała. Daremne były Alfonſa zapędy, przy wzraſtaiącey Ferdynanda V. potędze, ktoremu Jzabella przyiaźń poślubiła. Widząc ſię nad to oſzukanym od Ludwika XI. Krola Francyi, zmierził ſobie panowanie, y niespodziewanie Miniſtrom ſwoim zniknąwszy, zoſtawił liſt do Syna ſwego z oznaymieniem, iż mogł ſię Krolem Portugalii ogłoſić. Przecię w kilka dni znaleziony Alfons, powrocił na Tron, wszedł w dawne myśli, y na reszcie z Ferdynandem ugodził ſię. Skutkował potym zamyſł abdykacyi ſwoiey, y zaraz potym żyć przeſtał. JAN II. zcieśnił potęgę możnieyszych Panow. Gdy w Afryce nowe brzegi odkrywano, wewnątrz Krolestwa ſpokoyność zamieszana była gwałtowną reformą rządu hołdowniczego. Smierć Xiążąt Brabancyi y *Wizeu* niby Autorow koniuracyi na życie Krolewſkie, innych zaſtraſzyła. Pokrewieńſtwo Jana II. z Ferdynandem V. wielkie czyniło nadzieie, poki żył Alfons dziedzic Portugalii y Kaſtylii z Jzabel-

lą

lą nayſtarszą Ferdynanda Corką w związku będący. Już w tedy Kolumbus Amerykę odkrywać zaczął, zaiechali tam y Portugalczykowie, y z Hiszpanami o granice kłotnie mieli. Alexander VI. Papież za Arbitra polubowego wzięty, granicę żeglugi dwoch Narodom wyznaczył, co ſię nazywało *linea Marcationis.* Odmienili ią z czaſem ci Krolowie, a ta odmiana *linea demarcationis* nazwana. Utraciwszy Jan II. dziedzica Alfonſa, dał ſię namowić powszechnym Narodu żądaniom iż *Emmanuela* ſwego Stryiecznego brata naſtępcą po ſobie wyznaczył.

Zaczął ſławne panowanie ſwoie EMMANUEL przy końcu wieku pietnaſtego, y zaſłużywszy na nazwiſko wielkiego, znayduie ſzczęgulne pochwały 1495
w Hiſtoryi Kroleſtwa ſwoiego. Był wspaniały, ſprawiedliwy y pracowity; kochał powinności Krolewſkie y pilnie ie wykonywał; był Oycem poddanych, y z troſkliwością uczył ſię ſpoſobow uſzczęśliwienia Narodu ſwoiego; praca, umieiętność, zaſługa, pewney ſię pod takim Krolem nadgrody ſpodziewały. Niedziw że Portugallia przy tak wielkich Krola ſwego cnotach, w chwałę, potęgę, y obfitość zakwitnęła. Emmanuel, aby był ułatwił podbicie nowych w Azyi y Afry-

ce

ce Kraiow, pokoiu z Sąſiadami w Europie dotrzymywał; Jzabellę wdową po Alfonſie Infancie Portugalſkim, Ferdynanda V. Corkę za żonę poiął. Był mniemanym dziedziciem Hiszpanii *Michał* Infant, poki nie podpadł wyrokom śmiertelności; Emmanuel ztwierdzaiąc ſąſiedzkie przyiaźni, po zeyściu Jzabelli, poiął Sioſtrę iey *Maryą*. Ubeśpieczywszy ſię tak Portugalſki Krol od Hiszpanii, natężył przemyſł Obywatelow na rozprzeſtrzenienie handlu Narodowego. Początki odkrycia pomyślne były: zachęceni Portugalczykowie pomocą Dworu, gorę nadmorſką *dobrey nadziei* zwaną odkryli, dopłynęli do Azyi, gdzie przymierza handlowne y rozmaite oſady poczyniono; z drugiey ſtrony brzegi *Brezyliyſkie* podbite; miaſto *Meako* w Chinach poſtawione. Nieśmiertelne imiona *Waſkwesa Gamy*, *Almeidy*, *Albukerka* y waleczne czyny pomogły do opanowania tylu Krain. Wenetowie do owego czaſu wschodnie towary lądem do Alexandryi ſprowadzone, po całey Europie rozwozili; widząc oczywiſty upadek handlu ſwego, przy wynalezieniu drogi do Indyi prowadzącey, podniecili Sołtana Egipſkiego, iż ſię wiązał przeciw Portugalczykom, iednak ich przekonać nie mogli.

1521 Umarł Emmanuel pełen

łen chwały zostawuiąc ozdobiony y zbogacony Tron Synowi swemu.

## EPOCHA II.

## Potęga Krolestwa.

WYgurowawszy Krolestwo Portugallii obszernością panowania swoiego, handlem, bogactwy, znaydowało się nie iako w swoiey doskonałości naywyższym stopniu. JAN III. Syn Emmanuela potwierdził przyiaźń z *Karolem V.* Cesarzem, gdy Siostrę swoię *Jzabellę* za nim maiąc, sam *Katarzynę* Siostrę Szwagra swego za Zonę poiął; wyspy *Moluckie* za czasow iego odkryte były. Wyiąwszy iedną plagę, ktorą Bog dopuścił na stołeczne Miasto Lizbonę, że trzęsieniem Ziemi blisko 30000. ludzi w nim zaginęło, Portugallia nigdy nie była bogatsza y spokoynieysza. A że zakłocenia niebyło, rostropności Krola tego przyznać należy; brzmiała wtedy Europa odgłosami woiennemi, Portugalczykowie w pokoiu y bespieczeństwie handlem bawili się; odkryte Kraie poczęści Wiarę S. przyimowały; został pamiętny przez prace Apostolskie *S. Franciszek Xawery*, lubo z czasem nie tylko nie Chrześciańskie, ale y nie ludzkie okrucieństwa, zazdrości, łakomstwo wca-

le ią tamteyſzym Obywatelom ohydziły. Jan III. po długim panowaniu, Corkę ſwoię *Maryą* z Filipem Synem Karola V. zaręczywſzy zoſtawił naſtępcą,
1557 Wnuka ſwego *Sebaſtyana* w dziecinnych leciech.

Tym czaſem Krolowa Wdowa Regencyą ſprawowała; Miaſto w Brezylii od Jmienia Patrona Krolefkiego nazwane, Portugalczykowie, przez czas długi pokoiu, zapominali nie iako o boiu y ſztukach Rycerſkich, lecz w oſadach mowić ſię może: że im odwagi przybywało; za chwałą ſię uganiali, w uſtawnych pracach każdy prawie dzień nowemi działami był zaſzczycony. SEBASTYAN wielkie czynił nadzieie z talentow ſwoich, lecz nabiwſzy ſobie głowę głośnym Rycerzow heroizmem, chwycił ſię gorąco okazyi, ktora pole talentom iego woiowniczym otwierać zdawała ſię. *Muley* Mahomet zrucony z Tronu *Marokańſkiego*, nieznalazłſzy u Hiſzpanow pomocy, Sebaſtyana do obrony ſwoiey intereſſował. Mimo perſwazyi y prozb wyiechał on ſam z woyſkiem, a ſtanąwſzy do rozprawy, bitwę ztoczył przegrał, y zginął. Możnieyſi Panowie uwolnienie ſwoie okupili.

HENRYK Kardynał, Jana III. brat, po wnuku ſwoim zaſiadł na Tronie, a chcąc

chcąc zabieżeć niezgodom, ktore z ubiegania się do Tronu wynikać zwykły, oświadczył nayblizſze po ſobie prawo *Filipa II.*, ktory z Jzabelli Corki Emmanuela zrodzony, żył wſpołeczniſtwie z Maryą Jana III. Corką; y *Katarzyny* rodzoney podobnie ſwoiey Synowicy Xiężny Bragantckiey, ktora potym była babką *Jana IV.* Nayuſilniey ſtarał się o Tron *Antoni*, nieprawy Henryka Synowiec, y od poſpolſtwa w niektorych Miaſtach Krolem okrzykniony, lecz potęga Krola Hiſzpańſkiego ſprawiła, że iego prawo do Tronu Portugalſkiego naygłośnieyſze zoſtało, partya Antoniego przygnębiona.

Gdy tak oſchły nadzieie Antoniego, udał się on na wyſpy zwane *Azores*, y tam woyſkom Filipa opierał się. Przemieſzkiwanie Krolą Hiſzpańſkiego Filippa w Lizbonie, tameczym Obywatelom nie miłe było, znalazło się też dwoch Impoſtorow, ktorzy się Sebaſtyanem być mienili, lecz obłudę życiem przypłacili. Hiſzpanie ſurowo się z Portugalczykami obchodzili, Filip w wielką siebie y narod ſwoy podał nienawiść, maxymy deſpotyczne, nayprzychylnieyſze zrażały umyſły. Portugalczykowie procz tego wiele tracili w takowym z Hiſzpanią ziednoceniu; Hollendrzy w zatar- 1580

gach z Hiſzpanami będąc, wiele oſad opanowali, wielu hołdownikow Portugalſkiey Korony, iarżmo z ſiebie obcego zruciło panowania; w Afryce znaczne zaſzły odmiany. Takie były rządy w Portugalii Krolow Hiſzpańſkich: FILIPA II., FILIPA III., y FILIPA IV. do Roku 1640.

## EPOCHA III.

## Wybicie ſię z pod panowania Hiſzpańſkiego.

POd panowaniem w Hiſzpanii Filipa IV. gdy Miniſter *Olivares* ſprawował rządy, zaczęły ſię w Katalonii poruszenia; kazano Szlachcie Portugalſkiey na koń ſiadać, y dalego od granić ſwoich iechać na poſkromienie poſtwaiących Katalanow. Zniechęciło to oſtatnim ſpoſobem narod, ktory czekał tylko dawno pomyślney pory do ſtargania więzow niewolniczych obcego panowania. Od trzech lat ułożona Konfederacya, y w wielkim trzymana ſekrecie, wybuchnęła; Hiſzpanie z Portugallii wypędzeni, a tegoż prawie dnia w oſadach zagranicznych podobna wyniknęła rewolucya *Jan* Xiążę *Bragancki*, po Oycu y Matce, ze krwi dawnieyſzych idący Krolow, głową Kraiowey Konfedera-

deracyi był, y Krolem okrzykniony, pod imieniem JANA IV. panować zaczął. Podniesioną w krotce na życie sobie y Tronu odebranie od Hrabi *Villareal*, ktory Jana z rowności nie iako wziętego na Tronie cierpieć nie mogł, konjuracyą przytłumił; przymierzem z Francyą, Anglią, y Szwecyą uczynionym zmocnił się. Ludwik XIII. rozrywał Hiszpańskie siły, Szwedzi gnębili Niemcow, Jan przy granicach nad potężnym Sąsiadem y nieprzyiacielem tryumfował. Z tym wszystkim twierdzić można, iż pomogła bardzo Janowi słabość rządu Hiszpańskiego. W Indyach wschodnich nie było wiele trudności do odzyskania, ale *Brezylią* po części Hollendrzy na Hiszpanach zyskawszy trzymali; trzeba było z niemi walczyć o tak smaczny kąsek, a nareszcie wyspy *Ceylan* y niektorych innych w Azyi Krain ustąpić; kilkakrotne potym na życie Jana spiski rozsypane były, a Jan dla tey przyczyny *szczęśliwym* nazwany.

Niepodobny był do Oyca swego ALFONS VI. starszy Syn, przecięż w małoletności iego było to szczęściem Krolestwa, iż Ludwika *Guzman* Krolowa Matka regencyą sprawowała; maiąc umysł męzki, y w pracach publicznych niezfatygowany, gorliwość czułą o Narodu 1656

interessa, mądrość tak bardzo rządzącemu potrzebną, umiała Malkontentow uspokoić, zawstydzić zamysły prożnych Panow, ktorzy władzę naywyższą dzielić chcieli, y żwawy odpor dawać nieprzyiaciołom Krolestwa. Hiszpanie pod rządem Ludwika *Haro* Ministra Stanu oblegli *Elvas*, utrata Miasta tego, nie pomyślne dla Portugalczykow niosła konsekwencye, przybyło na odsiecz Kraiowe woysko, y 6000. Hiszpanow ubiwszy, Kassę, działa y tabory w zysku zabrało. Z tym wszystkim gdy Hiszpania, długie nieprzyiaźni z Francyą Traktatem *Pyreneyskim* zagodziła, dom Bragantcki obawiaiąc się całey potęgi Krolestwa owego nadto podchlebne dla Hiszpanow ofiarował kondycye, obiecuiąc Portugallią trzymać iako lenność od Hiszpanii dependuiącą, milion, roczney daniny wypłacać, pewną liczbę woysk y okrętow w potrzebie przystawiać; a ścieśniaiąc ieszcze bardziey pretensye swoie, na to iuż przystawał, że się *Algarbią* y *Brezylią* miał kontentować. Filip IV. tak pożyteczne odrzucił kondycye, zaczym bić się trzeba było. Stanął na czele woysk nieprzyiacielskich *Jan*, nieprawy Filipa IV. Syn przeciw *Szombergowi* milicyą Kraiową dowodzącemu, tym czasem Flotta Hiszpańska, na rozerwanie sił wy-

słana,

ſtana, rozſypana była, y ułatwiła Portugalczykom bronienie granic, Francya też y Anglia, kryiome przyſyłała poſiłki. Umiała Regentka intereſſować do ſwoiey obrony *Karola II.* Krola Anglii wydaiąc za niego *Katarzynę* Corkę ſwoią. Namowił Hollendrow Karol do zgody y odſtąpienia wſzelkich do Brezylii pretensyi. W krotce potym Regentka rządy Pańſtwa w ręce Syna Alfonſa oddała, ktory zaczął od niewdzięczności ſwoie panowanie, ſtrawił go na rozpuście, a ſkończył w więzieniu. Ztoczona iedna była w początkach bitwa pod *Villavicosa* 10000 Hiſzpanow na placu legło. 1665.

Gdy ſię tak zewnątrz powodziło, Alfons poiął za Zonę Xiężniczkę *Nemours*, brata ſwego Piotra, ktory powſzechną wziętość w narodzie miał, prześladował; Niemogąc z cierpieć Krolowa nierządow męża ſwoiego, uciekła ſię do Klaſztoru, powſzechne ſzemranie na Alfonſa powſtało, zaſzła nagła rewolucya, Infant *Piotr* Regentem Kroleſtwa ogłoſzony, Alfons w areſzcie inſtrument abdykacyi ſwoiey podpiſać muſiał, y na wyſpę *Tercera*, zawieziony, prożnym ſię Krola nazwiſkiem kontentować. Krolowa rozwiodłſzy ſię z Alfonsem, Piotrowi za dyſpenſą przyiaźń poślubiła. Pierwſze nowego Regenta dzieło naród

uſzczę-

uszczęśliwiło, zakończeniem woyny, ktora 28. lat z Hiszpanami trwała. Karol II. Hiszpański Krol uznał Portugallią za wolne Krolestwo, y od nikogo nie dependuiące. Regent spokoyney chwili zażył, na przywrocenie handlu, porządku, y sprawiedliwości. A gdy trzy części Europy, w zaiemnych były zwaśnieniach, Portugalczykowie swobod pokoiu doznawali. Gdy Alfons życia na wygnaniu dokonał, PIOTR tytuł Regenta w krolefki zamienił, y miał tę chwałę że Hiszpania pomocy iego przeciw Francuzom wzywała.

Wszedł był Krol Portugalii w ligę z Francyą y Hiszpanią, na popieranie Sukcessyi Hiszpańskiey dla Domu Burbońskiego, lecz namowiony od Admirała Hiszpańskiego, ktory Domowi Austryackiemu zprzyiał, przymierze z Karolem Pretendentem uczynił. Załował tego powtornego kroku Piotr, ale się cofnąć nie można było, Anglicy iuż z Karolem zprzymierzeni w Lizbonie znaydowali
1705 się. W tych okolicznościach zeszedł. Pan ten cnotliwy, był kochaniem narodu, lubił nauki, szacował prawą zasługę.

JAN V. wstąpiwszy na Tron po Oycu, wspomagał nieprzyiacioł Domu Burbońskiego, zmocnił potym ligę biorąc

w do-

w dożywotnią przyiaźń *Maryą Antoninę* Siostrę Karola Pretendenta ; szkodował iednak więcey niż pożytkował z tey alliancyi Jan , *Duguetrouin* zrabował Miasto *Rio Janeiro* w Brezylii , y więcey nad 25. milionow szkody przyniosł. A gdy Traktatem *Utrechtskim* Anglia z Burbońskim Domem do zgody przyszła, zaszedł osobny Traktat Krola Portugalskiego z Filipem V. w Hiszpanii panuiącym ; nastąpiły potym ściśleysze ligi , ktoremi ubeśpieczona była spokoyność Kraiowi wtedy , gdy nowemi woynami Francya , Niemcy , a potym Hiszpania , Anglia , y Moskwa zkołatane były. Zeszedł Jan V. z chwałą : że był od narodu swego kochanym , na co sobie przez mądre panowanie , y cnoty Patryotyczne zarobił.

JOZEF dziś panuiący doznał plagi Boskiey przez gwałtowne Ziemi trzęsienie , w ktorym trzecia część domow w Lizbonie zapadła się , y więcey nad 30000. mieszkańcow zginęło. W krotce potym konjuracya na życie Jozefa powstała, y autorowie oney ukarani. Miał cząstkę woiennych nieszczęśliwości Jozef na ostatniey woynie , gdy Hiszpania przeciw Anglikom oświadczywszy się z nieprzyiaźnią , krzywd swoich na alliancie Angielskim dochodziła. Przyciśniona

1755

Por-

Portugalia woyſkami Krola Hiſzpańſkiego, namowiła do zgody woiuiące potencye, ktore ią iuż to w Werſalu, iuż
1763 to w Hubertzburgu podpiſały.

# O DANII.

LUbo niektorzy od 2900. lat przed przyściem Zbawiciela naznaczaią początek Duńſkiego panowania, zaſadzać ſię iednak na tak niepewnych y niepożytecznych nie należy wiadomościach. Dosyć ieſt znać porządek naſtępowania Krolow Duńſkich, od początku wieku dziewiątego.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Godefryk *czyli* Gettyk zeſzedł w R. - | 809. | Kanut V. - | 1160. |
| Olaus - - | 810. | Waldemar - | 1184. |
| Hemmingus - - | 812. | Kanut VI. - | 1202. |
| Syward II. - - | 817. | Waldemar II. - | 1242. |
| Harald - - | 843. | Eryk VI. - - | 1250. |
| Syward III. - - | 846. | Abel - - | 1252. |
| Eryk I. - - | 847. | Krzyſztof - - | 1259. |
| Eryk II. - - | 863. | Eryk VII. - - | 1286. |
| Kanut - - | 873. | Eryk VIII. - | 1321. |
| Froto - - | 889. | Krzyſztof II. - | 1333. |
| Gormus II. - | 897. | Waldemar III. - | 1375. |
| Harald II. - | 919. | Olaus - - | 1387. |
| Gormus III. - | 930. | Małgorzata - - | 1412. |
| Harald III. - | 980. | Eryk IX. - - | 1438. |
| Swenon - | 1014. | Krzyſztof III. - | 1448. |
| Kanut II. - | 1036. | Kryſtyern - | 1481. |
| Hardy Kanut III. | 1045. | Jan - - | 1513. |
| Magnus - - | 1048. | Kryſtyern II. - | 1522. |
| Swenon II. - - | 1074. | Fryderyk - - - | 1533. |
| Harald IV. - - | 1076. | Kryſtyern III. - | 1559. |
| Kanut IV. - - | 1088. | Fryderyk II. - | 1588. |
| Olaus - - | 1095. | Kryſtyern IV. - | 1648. |
| Eryk III. - | 1102. | Fryderyk III. - | 1670. |
| Mikołay - - | 1134. | Kryſtyern V. - - | 1699. |
| Eryk IV. - | 1139. | Fryderyk IV. - | 1730. |
| Eryk V. - - | 1149. | Kryſtyern VI. - | 1746. |
| Swenon III. - | 1149. | Fryderyk V. - | 1766. |
| | | Kryſtyern VII. | |

Nie-

Niewchodząc w roztrząſanie dawności y rozległości panowania Krolow Duńſkich, Kray ten *Chersonezus Cymbryca* od Rzymian zwany, wydawał często roie napaſtnikow, ktorym ſię Rzymianie opierać muſieli, y ſławnym zoſtał przez powtorzone Narodu tego klęſki *Maryusz* konſul; znaki zwycięſtwa iego, do dziś dnia koło Miaſta *Aweniomu* we Francyi widzieć można. Cymbrow to raczey niżeli Duńczykow było panowanie. Dopiero przy początkach wieku, dziewiątego, dali ſię poznać Duńczykowie przez napaści y morſkie rozboie.

## EPOCHA I.

## Napaści nadmorſkich Kraiow.

GDy Karol W. Ceſarz y Krol Francuſki podbiiał rozległe doſyć Saſow Kraie, *Godefryk* czyli *Gettyk* możnym poſiłkiem wſpierał *Witykinda* Saſkiego Xiążęcia. Podobieńſtwo do prawdy wielkie ieſt, iż zakochawſzy ſię ślepo wzabobonności ſwoiey Saſi, a nie mogąc ſię oprzeć zwycięzkiemu Karola orężowi, na pułnoc do Danii uciekali, a przez zemſtę, zawiſtnych ſobie nieprzyiacioł naieżdżali, co za panowania ſamegoż Karola iuż widzieć ſię dało. Ta była przyczyna, że Francyą, Anglią, Fryzyą napa-

padali pod ogolnym *Normandow*, niby ludzi pułnocnych nazwiskiem. *Eryk I.* z czasem Chrześciańską pierwszy przyiął Religią. Pod panowaniem *Haralda II.* iuż Normandowie czyli Duńczykowie *Neustryą* wytargowali, y Rollon Wodz ich Prowincyą tę od Karola III. Krola Francyi otrzymał, y pierwszy był z Xiążąt w Normandyi panuiących. Trzeci w porządku następstwa od Haralda *Swenon* wtargnąwszy do Anglii podatek *Dannegelt* zwany nakazał, a mszcząc się zaboystwa pozostałych w Anglii Duńczykow, Etelreda tamecznego Krola zwyciężył, y sam w Anglii panował.

Krotko panował Swenon, ale po iego śmierci Syn y następca *Kanut* zadawszy klęskę Anglikom, rządził w Danii, Norwegii, y Anglii, Wandalow nachodzących Kraie swoie odegnał, y lat przeszło 20. z chwałą panował. Harald potym w Anglii, a Kanut lub *Hardy Knut* w Danii krotko panowali. *Waldemar I.* Wandalow wcale uspokoił, y (iak mowią) założył na pamiątkę zwycięstwa Miasto *Gdańsk*. Syn iego *Kanut VI.* Krolem Wandalow y Slawow nażywał się, a przydał do Państw swoich, Estonią y Inflanty. Zdawał się dosyć potężnym *Waldemar II.* rozciągaiąc panowanie nad Danią, Holzacyą, Meklem- 1014

bum-

burgiem, Pomeranią, Estonią, y Inflantami; z tym wszystkim naraziwszy sobie Hrabię *Szweryn* zchwytany od niego był, a tym czasem wiele Kraiu z pod panowania iego wybiło się. O następcach iego do *Waldemara III*, nic pamiętnego nie mamy. Ten Oycem był Małgorzaty, y wydał ią za *Hakina* Krola Nowergii. Krotko panował po nim, Wnuk z Corki iego *Olaus VI*. A tak Małgorzata ziednoczyła pod iedno panowanie Danią, Norwegią; a że zniechęcił sobie Albert Krol Szwedzki poddanych swoich, zaczym ci zniosszy się z Małgorzatą, woynę przeciw Krolowi swemu podnieśli, y zwyciężywszy go, Koronę Szwedzką Małgorzacie ofiarowali.

## EPOCHA II.

## Unia Kalmarska.

UŁożyła plantę ziednoczenia trzech pułnocnych Koron *Małgorzata*, y
1397 zwoławszy walny Seym do *Kalmaru*, za powszechnym trzech Narodow zezwoleniem, potwierdziła. W samych iednak początkach postrzegać można było przemoc Duńczykow, a Szwedow uciśnienie. Jakie były panowania następcow Małgorzaty: *Eryka*, *Krystyerna I. Jana*, *Kry-*

*Kryſtyerna II.* w Hiſtoryi Krolow (a) Szwedkich (ponieważ trzy Korony pod imieniem Króleſtwa *Skandynawii* razem rządzone były) powiedzieliśmy. *Kryſtyern II.* tak był nieznośny nie tylko Szwedom, ale y Duńczykom, że gdy Szwecya walecznością Guſtawa Wazy z ſwoich klęſk dźwigała ſię, Duńczykowie przeciw Krolowi powſtawſzy z Kraiu go wypędzili, a Tron Fryderykowi, 1523 Stryiowi Kryſtyerna, Xiążęciu Holzacyi ofiarowali.

FREDERYK I. uczynił ligę z Guſtawem Wazą, Krolem Szwedzkim, y Miaſtami Anzeatyckiemi. A że Kryſtyern na odzyſkanie ſtraconego Tronu targał ſię, zatym zchwytany 36. lat w areſzcie ſiedział. Pod panowaniem Fryderyka herezye do Danii wprowadzone. KRYSTYERN III. przyiął Luterſką Sektę, y ta od owego czaſu ieſt w Danii panuiącą. Syn y naſtępca Kryſtyerna III. FRYDERYK II. dziewięć lat woynę na morzu toczył że Szwedami. Początki panowania KRYSTYERNA IV. ſpokoyne były, poki nowe nie zaſzły że Szwedami poróżnienia; dobył dwoch w Szwecyi Miaſt Duńſki Krol, pod panowaniem

(a) Patrz. *Hiſtoryę Polityczną dla Młodzi* karta 186. y tam daley, y znowu karta 360. - 367.

niem Karola IX., lecz z Gustawem Adolsem Synem iego do zgody przyszedł.

1613 Pod ow czas potęga Domu Austryackiego wzmagała się zwycięstwami Tyllego, y Wallensteina: sławnych Ferdynanda II. Cesarza woiownikow; Fryderyk V. Woiewoda Reński nie tylko z Czech wygnany, ale y zwłasnego dziedzictwa wyzuty został; Xiążęcia Sascy, ktorzy się na obronę iego wiązali, pognębieni; Przyiął w opiekę interes przytłumionych Sąsiadow swoich, Duński Krol, kilkakrotnie z potężnym woyskiem do Niemiec wkroczył, ale rozprószone y pobite woyska maiąc, to zyskał, że nieprzyiacioł do własnego zciągnął Państwa; przecięż Traktatem *w Lubeku* zawartym odzyskał niektore Prowincye. Zazdroszcząc potym Szwedom tey potęgi y chwały, ktorey w Niemczech nabywali, w nowe wdawał się nieprzyiaźni, y ledwie znich za pomocą Francyi, ustąpieniem pewnych wysp, wyszedł. Hollendrzy też z okoliczności pożytkuiąc, cła od przeyścia ciaśniny *Zudzkiey* umnieyszyli.

Gdy panował FRYDERYK III. Syn, Krystyerna IV., Karol X. Szwedzki Krol, prześladował Jana Kazimierza za używanie Herbow y tytułow Korony Szwedzkiey. Oświadczył się przeciw Szwe-

Szwedow Fryderyk, aliści Karol Polſkę porzuciwszy, na Duńczyków poszedł; miaſt kilka w Xięſtwie Holsztyńſkim dobył, a że zima tęga była, po lodach morſkich działa toczył, y wszyſtkie prawie wyspy lądowym woyſkiem opanował. Zalękniony tak raptownemi zwycięſtwami Krol Duńſki wracał przez Traktat *Roſkildcki* wszyſtkie prowincye, Szwedom niegdyś wydarte, zwłaszcza: że iuż Szwedzi ſzturm do *Kopenhagi*, ſtołecznego Danii miaſta przypuszczali. Szwed widząc uciążliwe nadto Traktatu kondycye, ſam go złamał, y nieprzyiaźne ponawiał attaki, gdy zprzymierzona Hollendrow flotta wygrawszy zaczętą na morzu bitwę, Kopenhagę ratowała, Polacy też w Pomeranii Szwedzkiey gościli. Szwedzi bitwę na lądzie przegrali, a śmierć Karola X. naywięcey do zgody woiuiących nakłoniła. 1660
Sławny ieſt Traktat *Oliwſki* z Polſką, y Pruſſakiem, a *Kopenhadzki* z Duńczykami zawarty. Gdy tak zawnętrzny pokoy ubeśpieczono, zaszła odmiana w rządzie Kraiowym. Stany zgromadzone na Seym *iednowładztwo* Fryderykowi z prawem dziedzicznym ofiarowały.

## EPOCHA III.

### Skrocenie *Demokracyi.*

Ustanowiwszy nową formę rządu Frederyk, panował ieszcze blisko 10. lat. KRYSTYERN V. widząc Szwedow w lidze z Francyą przeciw Brandeburczykom Hollendrow wspieraiącym, a iako im w Pomeranii nie wiodło się, zaczął walki ze Szwedami, przymusiwszy pierwey Xiążęcia Holszyńskiego do odstąpienia pożytkow, dawnieyszemi Traktatami od Szwecyi mu warowanych. Zaiąwszy pod swoię moc *Wizmar*, wkroczył do Skanii, y tam kilka miast na Szwedach zdobył; pod *Malmoe* sam osobą swoią dowodził, przeciw Karolowi XI. A gdy się Krolowie ci pogodzili, Xiążę Holsztyński na *Gottorpie*, nieustaiących doznawał napaści, ktore się śmiercią Krystyerna V. zakończyć nie mogły.

FRYDERYK IV. twierdze w Holzacyi nowo wystawione znosił, miasta odbierał, krzywdy robił. Z tym wszystkim młody Xiąże Holsztyński, poiąwszy w dożywotnią przyiaźń *Jadwigę* Siostrę Karola XII. Szwedzkiego Krola, pociągnął go do swoiey obrony. Przybył z woyskiem Karol XII. Stolicę Państwa attakować zamyślał, ale przystał na wszy-

wszyſtkie kondycye Fryderyk, y ugoda w *Trawendalu* podpiſana była. 1700

Było tego pokoiu w Danii lat 8. albo raczey zalękniony potęgą y waleczno-ścią Szwedow Fryderyk, nieśmiał ża-dnego czynić poruszenia; aż oto za przegraną Karola XII. pod *Pułtawą*, z o-słabienia Szwedow ożyły Duńſkie preten-ſye. Wtargnął do Skanii z woyſkiem Krol Duńſki, lecz *Steinbock* Szwedzki Gene-rał ſame chłopſtwo uzbroiwszy 8000. na placu położył trupem nieprzyiacioł, y do cofania ſię resztę przymuſił. Rzucił ſię potym Frederyk na Xięſtwo *Bremeńſkie* y głowne w nim miaſto *Stade* opanował, poniosł iednak klęzkę pod *Gadebusz*, y do zniſzczenia *Altony* nie przeſzkodził; na koniec z Saſami y Pruſſami zrobiwſzy ligę, do wzięcia *Stralzundu* pomogł, gdzie *Auguſt II.* Polſki, *Fryderyk Wilelm* Pruſki, *Fryderyk IV.* Duńſki, Krolowie *Karola XII.* dobywali. Przeniosł woynę do Norwegii Karol, y tam przy dobywa-niu *Fryderyckshal* ubity zoſtał. Nie był daleki od zgody ze Szwedami Duńſki Krol, y w Sztokolmie pokoy zawarty; a w dzieſięć lat potym Frederyk prze-niosł ſię na inne życie.

1730 KRYSTYERN VI. w ligę wszedł z Mo-ſkwą y Ceſarzem Karolem VI. a z obowią-zkow iey Karolowi na woynię z Francyą, o

zgwałcenie wolności Polſkiey, poſłał 6000. ktore przechodząc, *Hamburg* miaſto wolne Ceſarſkie ſtrachem nabawiły; muſieli Hamburczanie przyiąć kurs monety Duńſkiey, y pewną ſummę dla zgody wypłacić. Nie mieſzał ſię do woyny o Sukceſſyą Auſtryacką Krol Duńſki, ale handel Kraiowy rozszerzał, panował lat 16.

Dotrzymał podobnie ſpokoyności y przyiaźni z ſąſiadami FRYDERYK V. na uszczęśliwieniu poddanych, ichże beśpieczeńſtwie y obfitości, nie na podbiciach y zwycięſtwach chwałę panowania ſwego pokładaiąc; Krol ten granice między Norwegią y Szwecyą wyznaczył, po wszyſtkich miaſtach y wſiach woienne ćwiczenia nakazał. Po zeyściu Krolowy, Corki Krola Angielſkiego Jerzego II. poiął Fryderyk *Juliannę* Xiężniczkę *Bruńswik-Wolfenbutel*, y odkazawszy naſtępſtwo po ſobie Synowi z pier-
1766 wszey żony, wyszedł z doczesności.

KRYSTYERN VII. dziś panuiący, wſtąpiwszy na Tron, poślubił ſobie Karolinę *Mechtyldę* Sioſtrę *Jerzego III.* Krola Anglii, y tegoż dnia Zofią *Magdalenę* wydał za Guſtawa w tedy naſtępcę Tronu, a dziś Krola Szwedzkiego. Nieurodzaie w Norwegii przypadłe, były mu powodem, iż podatki znioſł, na lat

pięć,

pięć, nieobliguiąc tylko do chętnych, y według przemożenia danin. Zaszła potym odmiana Minístrow; *Struenzee* y *Brandt* nie tylko z urzędow złożeni, ale y śmiercią zkarani za kryminały, ktore gabinet Duńſki przytłumił. Dało to okazyą do rozwodu z Karoliną Mechtyldą Krolową Danii. Naypoznieyſze dzieło Dworu Duńſkiego: ieſt zamiana Hrabſtwa *Oldenburg* w Weſtfalii leżącego na Xięſtwo Holsztyńſkie kraiom Duńſkim przyległe, ktorego część naślednikowi, czyli naſtępcy Tronu Roſſyiſkiego należąca, Duńczykom uſtąpiona. 1773

# O CZECHACH

## Porządek naſtępowania Xiążąt, y Krolow Czeſkich.

Czech koło Roku - 352.
Krakus - - - 418.
Krakus II. - - 480.
Libyſſa y
Przemyſław - - 598.
Mnatą - - - 651.
Wogen - - - - 689.
Wniſław - - 715.
Czyzomyſław - - 757.
Nekłan - - - 809.
Hoſtywit - - - 856.
Borzywoy - - 904.
Spitney - - - 906.
Wratyſław - - - 916.
Wacław - - - 938.
Bolesław - - - 967.
Bolesław II. - - 999.
Bolesław III. - 1004.
Władyboy - - - 1005.
Jaromir - - - 1012.
Ulryk - - - - 1037.
Brzetyſław - - - 1055.
Spitney II. - - 1061.
Wratyſław II. Krol 1095.
Konrad - - - - 1095.
Brzetyſław II. - 1100.
Władyſław - - 1100.
Borzywoy II. - 1101.
Ulryk II. - - 1104.
Swatopełk - - 1109.
Borzywoy powtornie 1125.
Sobieſław - - - 1140.
Władyſław II. - 1175.
Sobieſław II. Xiążę 1180.
Fryderyk - - - 1190.
Konrad II. - - - 1191.
Wacław II. - - 1193.
Brzetyſław III. - 1196.
Władyſław III. - 1199.
Przemyſław Ottokar Krol - - 1230.
Wacław III. - - 1253.
Ottokar II. - - 1284.
Wacław IV. - - 1305.
Wacław V. - - 1306.
Jan - - - - - 1346.
Karol *Ceſarz IV.* - 1376.
Wacław VI. Ces: - 1818.
Zygmunt Cesarz - 1437.
Albert Ces: - - 1440.
Ładyſław - - - 1458.
Jerzy Podziebrat - 1471.
Władyſław IV. Jagiellończyk - 1517.
Ludwik Jagiel. - 1526.
Ferdynand I. Ceſarz *y iego naſtępcy* do Roku - - 1618.
Fryderyk y znowu Dom Auſtryacki do Roku. - 1740.
Karol VII. Ceſarz 1745.
Marya Tereſſa.

W da-

W Dawnych czaſach Kray ten od Narodu zwanego *Boiow* nazwał ſię Boiemią, czyli *Bohemią*. Jeżeli w czwartym, albo w ſzoſtym wieku *Czech* Wodz *Slawow* ten Kray opanował, niepewna; ci ktorzy go bratem *Lecha* robią. tenże czas wtargnienia do Bohemii mu naznaczaią, ktorego Lech do Sarmacyi wszedł. *Krakus* Syn Czecha nie zoſtawił umieraiąc tylko trzy Corki, z ktorych nayſtarsza *Libuſſa* fundamenta Pragi, Stołecznego dziś w Czechach miaſta założyła, przybrała do ſpołeczenctwa *Przemyſława* wieśniaka. *Mnata* Syn ich podzielił Kray, y żona iego Strzeżyſława połową rządziła, gdy on w drugiey połowie porządku dobrego przeſtrzegał. O pięciu naſtępcach iego nic oſobliwego nie maſz. *Borzywoy* przy początkach dzieſiątego wieku przyiął wiarę Katolicką z *Lumillą* żoną ſwoią, woiował z Sąſiadami, y własnym poddańſtwem, ktore ſię pogańſtwa ślepo trzymało. Na reszcie zoſtawiwszy Tron Synowi, umarł na oſobności. *Spitney* krotko y nierządnie panował. *Wratyſław* czyli Ładyſław brat iego pięknemi zalecił ſię przymiotami, żona iego Dobromira w pogańſkiey żyła zabobonności. Dwoch on zoſtawił Synow. Starszy *Wacław* od Babki ſwoiey Ludmilli wychowany, cnotami

ozdobił się, ale od brata swego podeyściem zabity. Zbrodnią owa *Bolesławowi* nazwisko przyniesła okrutnego, woiował z Węgrami y Ottonem Cesarzem. *Bolesław II.* Syn iego podobnieyszym był
999 do Stryia; przy końcu wieku dziesiątego Jego Corka *Dąbrowka* przyiaźń *Mieczysławowi* Xiążęciu Polskiemu poślubiwszy, do wiary go Chcreściańskiey z Państwem przywiodła.

*Bolesław III.* nie był naśladowcą Oyca swego, zchwytany, oczu pozbawiony, nareszcie z Kroiestwa wypędzony był. *Władyboy*, *Jaromir*, y *Ulryk* bracia, woiowali z sobą. y ieden przed drugim uciekał. *Brzetysław* ostatniego Syn *Achillesem* Czeskim nazwany był, woiował z Węgrami y Polską. Zostawił kilku Synow, między ktorych Morawy podzielił, nayst arszemu następstwo po sobie w Czechach odkazawszy. *Spitney II.* panował lat 9. chciał braci swoich z zostawioney im własności ogołocić, ale postrzegłszy iżby się sąsiedzcy Krolowie za tę niesprawiedliwość mścili, oddał im dziedzictwo; sam zeszedł bezpotomnie. Nastąpił brat iego *Władysław* czyli Ładysław, ktory Leopolda Margrabię Austryi, Morawią napadaiącego potłukł, y od Henryka IV. Cesarza, na-
1086 zwiskiem *Krola* był uraczony.

EPO-

## EPOCHA I.

## Początek tytułu *Krolewſkiego.*

MIał ten Krol za sobą Adelaidę, Corkę Krola Węgierſkiego Andrzeia, po śmierci zaś iey, poiął *Swiętochnę* Polkę, y licznego doczekał ſię potomſtwa, Syna iednak nayſtarszego za podnieſione bunty, ukarał oddaleniem od Tronu, do ktorego brata ſwego wezwał, umieraiąc. *Konrad* mniemaiąc, że godność Krolewſka do osoby, nie do władzy przywiązana była, tytułem Xiążęcia kontentował ſię. Zoſtawił Syna, iednak Stany Kroleſtwa wezwały po nim Synowca iego, niegdyś oddalonego od dziedzictwa.

*Brzetyſław II.* panował lat 8. y na polowaniu zabity. Naſtępcy iego aż do Sobieſława wzaiem ſię z Tronu zpychali. Woyny ktore zachodziły z Saſiadami, rozmaitym loſem wiedzione były. *Sobieſław I.* woiował z Lotaryuſzem II. Ceſarzem, y Ottonem Margrabią Morawii. Jego naſtępca podobnie walecznością wſławił ſię. uznany był za Krola Czeſkiego od Ceſarza. *Sobieſław II.* Xiążęciem ſię tylko mianował. Nic potym znakomitego nie zaſzło, do końca wieku dwunaſtego. PRZEMYSŁAW Syn Władyſława II. panować zaczął, aże dwoch

1100

1195

ſię

ſię wtedy o Ceſarſką Koronę dobiiało, Filip Henryka VI. Ceſarza brat, y Otto Xiążę Saſki, zprzyiał w początkach Filipowi Przemyſław, y od niego na Krola Czeſkiego w Moguncyi koronowany był, od owego czaſu iuż naſtępcy iego ſtatecznie ſię Krolami nażywali. Gdy iednak zaczęło bardziey ſprzyiać ſzczęściem Ottonowi, Przemyſław na iego ſtronę przeſzedł, y tak daleko w przyiaźni poſtąpił: że *Ottokarem* to ieſt Ottonowi miłym przezwany był. W zachodzących potym kłotniach, ktore panowały w Pańſtwie Niemieckim miał ſwoią cząſtkę Ottokar, Leopolda, a potym Syna iego Fryderyka Margrabiow Auſtryi kilkakrotnie poraził, zoſtawił
1230 Tron Synowi.

WACŁAW III. noſił także imie Ottokara, ktore zdaie ſię, że do nie iakiego czaſu w tey Familii dziedziczne było. Ponieważ Fryderyk Margrabia Morawii bezpotomny zeſzedł, ubeśpieczaiąc ią przeciw naiazdom Auſtryakow, wyſłał Krol Czeſki Syna ſwego Przemyſława, na obronę iey; iakoż uſtawne łotroſtwa y napaści ze ſtrony Auſtryakow widzieć ſię dały. A że Fryderyk Margrabia Auſtryacki z czaſem bezpotomny zeſzedł, Sioſtra iego, y dziedziczka Małgorzata, Przemyſławowi rządcy Morawii

wii przyiaźń poślubiła, z tey okazyi z Węgrami woiować przyszło. Pod panowaniem Krola tego Tatarowie Polskę zplondrowawszy Czechy naieżdzali. *Przemysław* OTTOKAR II. dał się poznać z waleczności swoiey, obiąwszy rządy sprawiedliwość obostrzył, woiował z Prusakami, y założył fundamenta Miasta *Krolewca*, dziś *Königsberg*. Przyszło mu potym woiować z Węgrami, kiedy woyska iego dowodził Rodolf z *Habsburgu*, ktory potym był głową Familii Austryackiey. Po zeyściu Konrada IV. Cesarza, gdy wielkie niezgody w Państwie Niemieckim w czasie bez krolewia powstały, ofiarowano Koronę Cesarską Ottokarowi II., ale częścią przez wspaniałość, częścią że widział zamieszany bardzo pokoy, przyiąć iey niechciał; Xiążęta Niemieccy zgodnemi głosy obrali Rodolfa z *Habsburga*, ktory niegdyś urząd Marszałka na dworze Czeskiego Krola sprawował. Jak tylko miał moc Rodolf, tak zaraz iego ambicya odkryła się, urażony oto: że Krol Czeski na Seym do Norymbergi nie ziechał, o Austryą, Syryą, (ostatnie dwie Prowincye Ottokar II. od Udalryka Xiążęcia Styryi otrzymał był) pozew mu dał, y iakoby nieprawnie nabyte były, odbierać zaczął. Wkroczył do Austryi

Ro-

Rodolf, Krol Czeſki wet za wet oddać nie mogł, bo Rodolfa dziedzictwo nad kilka mil nie rozciągało ſię; ſtawił ſię żwawo Krol Czeſki, ale od ugody dalekim niebył; przyſtał był dla zgody odebrać *inweſtyturę* nową Kroleſtwa y Xięſtw od Rodolfa, ale mniey uroczyście; Rodolf przyobiecawszy mu to, podſtępnie z nim poſzedł, gdy w ſrod obrządku inweſtytury namiot rozebrać kazawſzy, całemu woyſku go prezentował. Cieſzyło to zapewne ambicyą nowego Ceſarza, że widział ſwego niegdyś Pana u nog ſwoich. Nie mogł znieść ſwoiego upokorzenia Ottokar, woynę żwawą zaczął, y na batalii zdradziecko raniony poległ.

1278 Zoſtawił WACŁAWOWI IV, dziedzicowi Ottokara II. Rodolf Czechy y Morawią, a Kray pod rządem Margrabi Brandeburſkiego; Margrabia Niemcow do Czech ſprowadził, y długo nieſzczęśliwy był los Kraiu tego przez tych Cudzoziemcow. Gdy przyſzedł do lat ſpoſobnych do rządzenia Wacław, Corkę Rodolfa *Judytę* za żonę poiął, y weſelne obrządki z wielką uroczyſtością odprawił. Po śmierci Rodolfa, znowu ciſnęła ſię Korona Ceſarſka do Krola Czeſkiego, ale iey nieprzyiął, do Polſki wzywany, iako Sioſtrzeniec żony Leſzka

ſzka VI. od niektorych za Pana uznany, wprowadził monetę zwaną *groſze ſzerokie Praſkie*. Wzywany był Wacław y do Węgierſkiego Tronu, po śmierci Stefana V. iako Wnuk Anny Corki Beli IV. ktora była za Wacławem III. ale na naleganie Poſłow owego Kraiu tyle uczynił: że Syna ſwego do Węgier poſłał, lecz widząc Karoberta Neapolitańſkiego Krolewica z Maryi Corki Stefana V. ſtaraiącego ſię o należący ſobie Tron, Syna odwołał, y wkrotce mu potym własnego uſtąpił Kroleſtwa przenoſząc ſię na inny Swiat. 1305

Naſtępca y Syn WACŁAW V. targał ſię na zdobycie Kroleſtwa Węgierſkiego, ale daremne były zapędy Czechow. Dom Xiążąt Andegaweńſkich w Neapolu panuiący, y przytym Tronie utrzymał ſię. Wacław wylał ſię był na wſzelką rozpuſtę y ſwawolą, y w krotkim czaſie, gdy woyſka zbierał aby do Polſki wtargnął, w Ołomuńcu zabity zoſtał. Był to oſtatni z Familii Xiążąt y Krolow Czeſkich. Dwie miał Sioſtry Wacław V. *Ann*: za Henrykiem Xiążęciem Karyntyi będąca, rościła do Tronu pretenſye, Rodolf też Alberta Ceſarza z domu Auſtryackiego, Syn dziedzicząc Oycowſką chciwość orężem tego prawa ſięgał, ale gdy pobity dobrze zoſtał, odſtąpił ſwego przedſię-

wzię-

wzięcia ; a ponieważ y *Henryk* zdzierstwy naprzykrzył się, zaczym Stany Krolestwa z sobą się naradziwszy, opieki Henryka VII. Cesarza wezwali, zaręczaiąc *Elżbietę* Siostrę Anny, z Janem Synem Cesarza ; Tym sposobem zaczął
1310 panować w Czechach Dom *Luxemburski*.

## EPOCHA II.

## Panowanie Domu *Luxemburskiego*.

JAN w początkach samych wprowadził dobry rząd, y walecznością swoią wsławił się. Przy odiezdzie Henryka VII. Cesarza do Włoch, Krol Czeski namieśnikiem Państwa Niemieckiego uczyniony, kupił Xięstwo *Opolskie* w Szląsku. Po śmierci Oyca swego, gdy Elektorow Niemieckich kreski między Ludwika Xiążęcia Bawarskiego, y Fryderyka Xiążęcia Austryackiego podzielone były, Jan Ludwikowi sprzyiaiąc Niemcow bił ; przegrał Frederyk pod *Muldorf*, a Henryk brat iego Krola Czeskiego więzniem został. Woiował potym Jan z Litwą koło Prus, y z trudow woiennych ktore podeymował, oko iedne stracił. Lubił Krol Czeski mieszkać w oyczystym kraiu Luxemburgu, z tamtąd do Francyi do Karola IV. Kro-
la

ła Szwagra swego udał się, y Syna nastarszego Wacława Karolem mianował; Syna naymłodszego Jana z dziedziczką Karyntyi ożenił, przyszło iednak z czasem do rozwodu; Bonę Corkę, Margrabi Miśnii obiecaną, za Jana Krolewica Francuzkiego wydał. Porożniwszy się z Ludwikiem V. Cesarzem wiele nieprzyiaźnych oświadczył krokow; Xiążąt Szląskich niektorych w hołd przyiął, a innych do tego przymusił, zkąd woyna z Polakami wyniknęła, y ugoda podpanowaniem Kazimierza W. ktory się zupełnego do Szląska wyrzekł prawa. Doczekawszy się Jan z Beatryxy *de Bourbon* drugiey żony swoiey Syna Wacława, zrobił go dziedzicem Xięstwa Oyczystego. Postanowił: aby wszystkie kupna, przedaże, nabycia, w Grodach zapisywane były. Zył ieszcze Ludwik Cesarz, ale Panowie Niemieccy za następcę mu Karola, Krolewica Czeskiego obrali, Jan chcąc się leczyć na iedno oko, y drugie wcale utracił. Niewiedział Filip VI. Krol Francyi, o tym smutnym Jana przypadku, y pomocy iego przeciw Anglikom wzywał, Krol Czeski udaiąc że nie był ślepy, sam z woyskiem przybył, y na batalii pod *Crecy* zabity poległ.

KAROL Krolem Czeskim po Oycu, 1346
a w rok

a w rok po zeyściu Ludwika *Cesarzem* zostawszy, zagodził pretensye konkurrentow swoich pieniędzmi. Postanowił porządek Elekcyi y Koronacyi Cesarzow przez uchwałę zwaną: *bulla aurea*, prawa y zwyczaie Krolestwa Czeskiego zebrać kazał, Syna swego Wacława; za życia swego tytułem Krola Rzymskiego ozdobił, łożąc znacznie na zakupienie kresek sprzyiaiących; drugiemu zaś Zygmuntowi pięć lat liczącemu; Marchią Brandeburską w dzierżawę dał, a potym go z Maryą Corką Ludwika Węgierskiego y Polskiego Krola zaręczył, chciał Moldawę z Dunaiem złączyć; na koniec odkazawszy po sobie następstwo starszemu Synowi umarł.

WACŁAW Cesarz y Krol Czeski w zbrodniach y rozpuście zatopił się, upomniany kilkakrotnie o rozwiozłość swoią od Joanny żony swoiey, chciał się dowiedzieć iey przewinienia, y S. Jana *Nepomucena* że taiemnic Spowiedzi Sakramentalney wydać niechciał, utopić kazał. Okrucieństwa ustawne nienawisnym go poddastwu uczyniły, znalazło się kilku odważnieyszych, ktorzy go zchwytawszy, do więzienia wtrącili. Wydobywszy się z niego nowe srogości wyrządzał. Zygmunt Wacława brat, będąc iuż w Węgrzech, widział na cò się

w Cze-

w Czechach zanosiło; Tym czasem nowy spisek wyniknął, ci ktorzy do niego wchodzili, wziąwszy pozwolenie od Zygmunta, powtornie go do więzienia wtrącili, a potym w ściśleyszą straż Albertowi Xiążęciu Austryi oddali. Wyminął się ieszcze raz Wacław, a swoich przymiotow nie odmieniał. Nareście go Panowie Niemieccy złożyli z godności Cesarskiey, nie bardzo on oto dbał. Panował od owego czasu w Czechach lat 18. Pod panowaniem iego *Hus* Kacermistrz powstał, a *Zyska* partyi iego Szef, iednego razu Senatorow sobie przeciwnych wydusić kazał, Wacław z gniewu w apoplexyą wpadł, y umarł.

Tak się Hussytowie zmocnili, że musiał ZYGMUNT Krol Węgierski y Czeski (ponieważ Wacław bezpotomny zeszedł) dwa roki miasta Stołecznego *Pragi* dobywać. Był ten Krol Cesarzem od lat siedmiu; z Hussytami naywięcey woiował. zostawił Corkę *Elżbietę*, ktora Albertowi przyiaźń poślubiła. Został ALBERT dziedzicem Koron trzech Zygmunta, ale po krotkim panowaniu dwie umieraiąc zostawił corki. *Anna* była za Margrabią Miśnii; *Elżbieta* za Kazimierzem IV. Krolem Polskim, w krotce po śmierci Alberta, Władysław zwany *Pogrobowcem* narodził się.

1418

1439

Tym czaſem Elektorowie w Niemczech, wezwali na Tron Cesarſki Fryderyka z Familii Auſtryackiey, Węgry Władyſława III. Polſkiego Krola, a ſtany Krolеſtwa Czeſkiego nie mogąc nikogo uproſić, aby Koronę przyiął, dwoch Regentow, nimby Władyſław doroſł poſtanowili. Wygurował w ten czas talentami y wziętością Jerzy *Podziebrat*, dał tyle dowodow roztropności ſwoiey, że był naypierwſzym Sędzią, a z czaſem naywyżſzym całego kraiu Rządcą uczyniony. Maiąc 6000. woyſka dokazał więcey niż Zygmunt ſtem. Aż też doraſtał WŁADYSŁAW, y żenić ſię w Pradze miał z Magdaleną corką Karola VII. Krola Francuzkiego, gdy zawiodł dalſze nadzieie nagle wychodząc ze świata. Było w tedy wielu konkurrentow do Korony, ale umiał PODZIEBRAT tak rzeczy przyſpoſobić: iż ſam za Krola uznany zoſtał. Morawy, Szląſk, y Luzacya, od dawnego czaſu Prowincye do Czech należące zbuntowały ſię, poſkromił te rozruchy Podziebrat, y porządek dobry wprowadził; ale Huſſytow przyiąwſzy ſektę, woiować muſiał. Maciey Węgierſki Krol naybardziey mu dopiekał. Jak tylko w pośrod tych kłotni umarł Podziebrat,
1471 tak zaraz ſtany Krolеſtwa Czeſkiego mi-

na-

nąwszy *Wiktoryna* Syna Podziebrafa, przyznały prawo do następstwa w Krolestwie Czeskim Domowi *Jagiellońskiemu.*

WŁADYSŁAW tego imienia IV. w Czechach panuiący, był nayftarszym Synem Kazimierza IV. Polskiego Krola, y Elżbiety Corki Alberta II. Cesarza. Ponieważ woiował z Sąsiadami Krolestwa Węgierskiego, iako podobnie y Syn iego LUDWIK tychże dwoch Koron dziedzić, panowanie iego niżey (b) opisze się. Siostra Ludwika II. ANNA była za *Ferdynandem* bratem Karola V. Cesarza, tym sposobem przeszły te dwa Trony z Jagiellońskiego do Austryackiego Domu. 1526

## EPOCHA III.

## Panowanie Domu *Austryackiego.*

POtomność FERNYNANDA I. utrzymuiąc się na godności Cesarskiey dziedziczyła te dwa Trony porządnie aż do Roku 1618. kiedy MACIEY Cesarz bezpotomnym się widząc, dziedzicem wszystkich Koron swoich wyznaczył FERDYNANDA II. swego Stryiecznego brata, Stany Krolestwa Czeskiego, utrzymuiąc: że przy wygaśnieniu następcow Ferdynanda w prostey linii, miały moc



(b) Patrz Historyą Krolow Węgierskich.

obierania Krola, Tron Czeſki FRYDERYKOWI Elektorowi Reńſkiemu ofiarowały. Było to początkiem ſławney (c) woyny lat bliſko 30. ciągnącey ſię. Nareście utrzymał ſię przy dzierżawie Kroleſtwa Czeſkiego Dom Auſtryacki, aż do KAROLA VI. oſtatniego z Familii tey potomka. Skoro bowiem umarł
1740 Karol VI. tak zaraz Elektor Bawarſki KAROL ALBERT na dwoiakim fundu. iąc ſię prawie, teſtamencie Ferdynanda I. y bliżſzych żony ſwoiey nad corkę Karola pretensyach, z Francyą ſię związał, Pragi dobył, y na Krola Czeſkiego koronowanym zoſtał. A lubo za pomocą teyże Francyi Karol Ceſarzem obrany był, iednak potym przeciwney fortunie ulegać muſiał, y Dom Auſtryacki na Tron Czeſki powrocił. MARYA TERESSA po śmierci Męża ſwego *Franciszka* Ceſarza, Syna Jozefa wſpołrządcą uczyniła.

(c) Patrz Hiſtoryą dla Młodzi k. 66.

O WĘ-

# O WĘGRACH.

## Porządek następowania Krolow Węgierskich.

| | | | |
|---|---|---|---|
| Attyla koło roku - | 373. | Andrzey II. - | 1235. |
| Arzad - - - - | 774. | Bela IV. - - - | 1275. |
| Arzad II. - - - | 920. | Stefan IV. - | 1278. |
| Toxys - - - - | 946. | Władysław III. - | 1291. |
| Geyza - - | 997. | Andrzey III. - | 1301. |
| S. Stefan KROL | 1038. | Wacław - - | 1304. |
| Piotr - - | 1041. | Otto II. - - | 1309. |
| Otto - - | 1044. | Karobert - - - | 1342. |
| Piotr *powtore* - | 1047. | Ludwik I. - | 1382. |
| Andrzey - - - | 1059. | Marya - - | 1386. |
| Bela - - - - | 2063. | Zygmunt - | 1437. |
| Salomon - - - | 1073. | Albert - - | 1439. |
| Geyza I. - - - | 1076. | Władysław IV. *Jagellon* - - | 1444. |
| Władysław - | 1095. | | |
| Koloman - | 1114. | Władysław V. - | 1457. |
| Stefan II. - | 1131. | Maciey Korwin - | 1490. |
| Bela II. - - | 1141. | Władysław VI. *Jagiellon* - | 1516. |
| Geyza II. - - - | 1161. | | |
| Stefan III. - | 1173. | Ludwik II. *Jagiellon* | 1526. |
| Bela III. - - - | 1191. | Jan Zapol. | |
| Emeryk - | 1200. | Ferdynand I. Cesarz y iego następcy. | |
| Władysław II. - | 1201. | | |

Rozległe niegdyś *Pannonii* Kraie (ponieważ procz Węgier dziſieyſzych, Kroacyi, Sklawonii, Auſtrya, Styrya, y Karyntya, w niey ſię zamykały) od Hunnow y Lombardow z czaſem opanowane były. *Attyla* przezwany biczem Boſkim, wielą okrucieńſtwy wſławił ſię. Dwoiakie ieſt dzieiopiſow zdanie względem początku słowa iego: *Hungarus* iedni mowią, iż to był Narod Hungarow bliſko Wołgi rzeki leżący; drudzy że Hunnowie poſtawiwſzy Zamek nazwiſkiem *War* Hungarami przezwani byli, mieli Hunnowie ieſzcze mieyſcami nazwiſko Abarow, y z Karolem W. y iego naſtępcami woiowali. *Geyza* ſławnieyſzy w Narodzie tym Xiążę, zaczął ſię z Panami Chrześciańſkiemi znoſić, *Gizellę* Corkę Henryka Xiążęcia Bawarſkiego Synowi ſwemu zaręczył, y przyiął Chrzeſt
879 z Narodem ſwoim.

## EPOCHA I.

## Przyięcie Wiary Katolickiey.

GEyza zoſtawił ſpokoyność Synowi ſwemu STEFANOWI. Na tego Xiążęta w ſąſiedztwie będący, y w dawnych zoſtaiący błędach rzucili ſię, Stefan odwagą y roſtropnością pokonał wſzyſtkich, opowiadanie Wiary S. wſpo-

ma-

magał, y ſam Apoſtolſkiego urzędu nie
lenił ſię; *Krolem* od Sylweſtra II. Papieża, y Henryka II. Ceſarza, Szwagra ſwego uznany był; poſtradawſzy Syna *Emeryka* umarł Stefan po długim y chwalebnym panowaniu, PIOTR Sioſtrzeniec Stefana wſtąpił ponim na Tron zwany *Niemcem* dla wielkiego do Narodu tego przywiązania; zdzierſtwa, y rozpuſta, nienawiſnym go uczyniły Narodowi; niektorzy z możnieyſzych Panow OTTONA czyli *Owona* ktory Sioſtrę Stefana za ſobą miał, Krolem okrzyknęli. Piotr nie dowierzaiąc bardzo poddanym ſwoim, do Henryka III. Ceſarza uciekł ſię. Lecz nie lepſzym pokazał ſię Otto, znowu rozrożnione umyſły na przywrocenie Piotra nakłaniać ſię zaczęły; pomogł do tego Henryk III., Otton zwyciężony y zabity. Piotr powrocił na Tron, y do dawnych ſrogości, zkąd nowe niezgody wyniknęły. Było ieſzcze dwoch ſtryiecznych S. Stefana braci: Andrzey, y Bela; Ci wezwani na Tron przemogli partyą Piotra, y ANDRZEY panować zaczął. Margrabię Auſtryackiego zbił, y z Henrykiem III. woiował, a na ugodzenie go z Ceſarzem Leo IX. Papież ſam ziechał. Dał był trzecią część Pańſtwa Andrzey Bratu ſwoiemu Beli w rząd, z tytułem Xiążę-

cia.

cia. Bela na tym nieprzestaiąc, woynę podniosł, y Andrzeia pokonawszy sam wstąpił na Tron.

Dokazał tego BELA z pomocą Bolesława Polskiego Krola, ktorego corkę za sobą miał, krotko panował. Aczkolwiek zaś dwoch Bela zostawił Synow, SALOMON Andrzeia Syn będąc Szwagrem Henryka IV. Cesarza na Tron wzięty z Dalmatami woiował, a od swoich stryiecznych z Tronu zpędzony został. GEYZA starszy Syn Beli po trzechletnim panowaniu, ustąpił z doczesności. S. WŁADYSŁAW. brat iego, przyłączył do Węgier Dalmacyą y Kroacyą, miał tę delikatność: iż nie chciał być koronowanym, poki Salomon w życiu był; y owszem przyzwawszy go do dworu, naypierwszemi ozdobił go honorami. Dostrzegłszy zaś: iż zasadzki na życie Władysława czynił Salomon, onegoż w areszt wziąć kazał, lecz wygody przyzwoitey nie odmowił, a gdy Salomon zdawał się odmieniać dawne myśli, na wolność wypuszczony, ieszcze raz broń przeciw Władysławowi podniosł, y przegrawszy na puszczę poszedł, gdzie życia dokonał. Władysław potym część
1095 Bulgaryi zdobył, y umarł bez potomny, w opinii świątobliwości.

Synowiec Władysława KOLOMAN, okru-

okrutny był, brata swego z Synem iego Belą oślepić, a potym zabić kazał, zostawił dziedzica w małoletności, był to STEFAN II. woiował z Polakami, Czechami, Rusią. y Grekami, wspomagaiąc przeciw ostatnim Roberta Krola Sycylii, ktorego corkę za sobą miał. Wenetowie pod panowaniem iego Dalmacyą y Kroacyą podbili, przecie druga Prowincya Węgrom oddana była. Widząc się bezpotomnym odkazał Tron Stryiecznemu bratu. BELA II. przezwany ślepy, ponieważ oczu pod panowaniem Kolomana postradał, uspokoił tych, ktorzy Boryka nieprawego Syna utrzymywali, panował potym szczęśliwie y rostropnie, zostawił czterech Synow. Trzey pierwsi po sobie następowali. GEYZA II. Austryakow nachodzących uspokoił, Konrada Cesarza, y Ludwika VII. Krola Francyi, iadących na Krucyatę wspaniale przyiął, panował lat 20. STEFAN III. brat iego bardzo łagodnie z początku sprawował rządy, lecz z czasem surowym się pokazuiąc, obruszył na siebie brata swego WŁADYSŁAWA, ktory wstąpiwszy na Tron, pięć tylko Miesięcy zabawił na nim. Wezwany potym BELA III. Geyzy II. Syn, oczyścił z rozboiow kray; woiował o Dalmacyą y Miasto Zarę opanował; z Mał-

gorzaty

gorzaty Siostry Filipa II. Krola Francyi dwoch zostawił Synow: EMERYK starszy obiął po Oycu rządy Państwa, Miasto Zarę utracił, ktorą Wenetowie z pomocą Krucyaty odzyskali. Umarł
1200 Emeryk przy końcu wieku dwunastego. WŁADYSŁAW II. Syn Emeryka sześć Miesięcy na Tronie bawił, zostawił następstwo Stryiowi swemu.

ANDRZEY II. przezwany *Jerozolimski* dla dzieł woiennych, ktoremi się wsławił na piątey Krucyacie. Ten to iest Krol, ktory pod panowaniem Oyca swego Beli III. wygnanemu Włodzimierzowi Xiążęciu Halickiemu posiłek prowadząc, sam zamek opanował, y do przysięgi sobie na wierność przymusił, ale potym od samychże Haliczanow wygnany był. Wstąpiwszy na Tron Węgierski Syna swego drugiego *Kolomana* z Siostrą *Bolesława V.* ożenił, a podniecaiąc w Haliczu niezgody, po zpędzeniu *Mścisława* Xiążęcia tamteyszego, Kolomana Krolem Halickim postanowił, ale zleciał trzy razy z nowego Tronu Koloman, y nareście Gubernatorem Kroacyi umarł. Był ieszcze Oycem Andrzey Elżbiety ktora Ludwikowi VI. Landgrafowi *Turyngii* przyiaźń poślubiła, a potym między Swiętych policzona; Kościoł iey zeyście 19. Listopada obchodzi.

dzi. Nayſławnieyſzy Krol ten był nadaniem Przywileiow Narodowi Węgierſkiemu, co za Epochę w Hiſtoryi Krolestwa tego brać można. 1222

## EPOCHA II.

## Potwierdzenie wolności Narodowych.

POtwierdził Andrzey otrzymane od dawnieyszych Krolow prerogatywy, y pamiętne wydał ogłoszenie: *aby na potym, gdyby on, albo ktory z naſtępcow iego chciał gwałcić nadane przywileie, wolno było na fundamencie danego obwieszczenia Obywatelom Węgierſkim bronić ſię, że za buntownikow w takowym razie poczytani być nie mogli.* Co ieſt oſobliwszego do uwagi, że naywiękſi w Węgrzech Krolowie, iako to Ludwik I. y Maciey *Korwin*, przywiley ten za ſwoich czaſow potwierdzili. Bo naylepſi y naywiękſi Krolowie Narod ſwoy kochaią, y dalecy ſą od Tyrannii. Nayſtarszy Andrzeia II. Syn BELA IV. był odważny ale nieſzczęśliwy, za iego bowiem czaſow Tatarowie Węgry, iako y Polſkę zplondrowali, przecięż po uſtąpieniu ich, Xiążę Auſtryacki, y Czechowie pobici byli. Zoſtawił Bela naſtępſtwo Synowi. STEFAN IV. zhołdował Krola

Bulgarow, wydawszy Corkę Maryą za *Karola II.* Krola Neapolitańſkiego, zoſtawił dziedzicem ſwoiego Syna. WŁADYSŁAW *III.* miał odwagę ale obyczaiow był rozwiązłych, pomogł Rodolfowi Ceſarzowi do pokonania Ottokara, ale Tatarom oprzeć ſię nie mogł, od ktorych na koniec życia pozbawiony zoſtał. Ponieważ Władyſław III. bezpotomny zchodził, powſtało dwoch do Korony iego Pretedentow. ANDRZEY III. był wnukiem Andrzeia II. Weneckim od miaſta urodzenia ſwoiego nazwany; z drugiey ſtrony *Karol Martel* Maryi Stefana IV. Corki y Karola II. Krola Neapolu, Syn nayſtarszy dobiiał ſię o Tron; chciał ich pogodzić Rodolf Ceſarz, y Syna ſwoiego promowował, na reście Corkę Klemencyą za Martella wydał.
1301 Dway ci Kompetytorowie iednegoż umarli Roku.

Nieuſtawały ieszcze porożnienia: Martel zoſtawił Syna *Karoberta*. ci ktorzy Andrzeiowi ſprzyiali byli, wezwali na Tron WACŁAWA IV. Czeſkiego Krola, iako z Corki *Beli IV.* zrodzonego; ziechał Wacław, lecz widząc wzmagaiącą ſię przeciwną ſobie partyą odſtąpił ſwoich pretenſyi. Znowu po iego wyiściu niektorzy z Węgrow OTTONA Xiążęcia Bawarſkiego za Krola ſobie obiera-

raią ; ten w trzecim roku panowania od Xiążęcia Siedmiogrodzkiego zwyciężony, y schwytany był; zaczym strona Karoberta przeważyła. *Karobert* albo *Karol Robert* szedł z Familii Xiążąt *Andegaweńskich* Domu *Kapetynow* we Francyi panuiącego, a do podbicia Neapolu wezwanego. Ten z Elżbiety Corki *Władysława* Łokietka, Polskiego Krola, trzech maiąc Synow, młodszego Andrzeia z *Joanną* wnuczką Stryia swoiego Krola Neapolu zaręczył, a naystarszemu Ludwikowi odkazał po sobie następstwo. Panował łagodnie y długo. Panowanie też LUDWIKA y długie y głośne było. Nayprzod Kazimierza W. Polskiego Krola posiłkuiąc, zwyciężył Jana Czeskiego Krola; Tatarow nachodzących odegnał; bunty w Kroacyi uśmierzył; z Wenetami o Dalmacyą woiował; dochodząc śmierci brata swego Andrzeia, dobył Neapolu, y innych tamteyszych miast w Krolestwie znayduiących się po dwa razy; wspolnikow braterskiey śmierci pokarał, z Wenetami pomyślnie woiował; Krola Bulgarow zhołdował; po śmierci Kazimierza wuia swego na Tronie Krolow Polskich zasiadł, y panował w Polszcze lat dwanaście; zostawił dwie Corki Maryą y Jadwigę, a Regentką w Węgrzech żonę swoią. Za-

częła

częła rządy *Elżbieta* Krolowa Wdowa pod imieniem Corki swoiey MARYI, gdy niektorzy Panowie *Karola III.* Krola Neapolitańskiego wezwali na Tron, a lubo Karol koronowany był, iednak nie był powszechnie uznany, a wetrzy lata życiem chciwość swoią opłacił. ZYGMUNT Cesarz, a potym po bracie swym, Czeski Krol, poślubił sobie dziedziczkę Maryą, iednak zamieszania pełno było w Węgrzech; Elżbieta Matka Krolowy zabita była; mścił się Zygmunt, y nieprzyiaźni mu *Baiazeta* Sułtana Tureckiego zprowadzili. Wygrana Turkow pod *Nikopolem*, groziła losem nieszczęśliwszym Węgrom, ale go odwrocił wkroczeniem swoim do Państw Tureckich *Tamerlan*. Jeszcze kusił się o Tron Węgierski Władysław Krol Neapolitański, lecz ziechawszy do Dalmacyi, y kazawszy się koronować, powrocił z niczym. Zygmunt dziedziczkę swoią *Elżbietę* wydał za Alberta Xiążęcia Austryackiego, y zostawił go dziedzicem
1437 umieraiąc.

ALBERT pierwszy z Domu Austryackiego w Węgrzech panował, we dwa roki umarł, zostawuiąc dwie Corki *Annę* za Wilelmem Margrabią Misnii, y *Elżbietę* za Kazimierzem IV. Krolem Polskim będącą. Zona iego Elżbieta

zaraz

zaraz po iego śmierci powiła Syna, ktory Władyſławem *Pogrobowcem* nazwany. Tym czaſem Węgrowie Krola potrzebowali przy nadchodzących zwłaszcza od Turkow poſtrachach, y zaproſzony na Tron był WŁADYSŁAW tego imienia III. Krol Polſki, a w liczbie Węgierſkich Krolow IV. Rozpościerał ſię w tedy z ſwoiemi zwycięſtwami *Amurat II.* Opanowawszy miaſt wiele w Bulgaryi, Serwii, Bosnii y Wołoszczyźnie, wkroczył do Węgier; ſzczęściem był w tedy ſławny potym woiownik Jan *Hunniades* czyli *Korwin*, ten zapędy Amurata wſtrzymał, kilkakrotnie ſtraszną mu klęzkę zadał, że był na reszcie przymuſzony Amurat o przymierze lat dzieſięciu upraszać, y na to zgodzono ſię. Ale namowiony do złamania przymierza Władyſław, przeciw danemu walcząc ſłowu, ſam w batalii poległ, ledwie ſztuką Hunniady kilka tyſięcy woyſka ocalało. Podlegały krytycznościom Węgry, Władyſław pogrobowiec Alberta Syn, w piątym był roku, Panowie przednieyſi Huniadę tytułem *Woiewody Węgierſkiego* ozdobili, iemuż rząd Kroleſtwa powierzaiąc, y ſprawował go lat ośm z wielką roſtropnością. Aczkolwiek zaś potym WŁADYSŁAW V. Alberta II. Syn panować zaczął, Hunniades ieden

gro-

gromił Turkow, ſławne pod *Złotąbanią* otrzymawszy zwycięſtwo, a w rok przeſtał żyć wielki ten człowiek, zoſtawiwszy Synow dwoch. Tyn czaſem Krol zdał rządy na Hrabię *Cylli*. Ten nieprzyiaźny będąc krwi Hunniady, y zazdrośny piękney ſławie, prześladował iego Synow, na reszcie od ſtarſzego Władyſława zabity zoſtał, wzięty on za to w areszt z bratem ſwoim Macieiem, głowę potym na pniu utracił, a Maciey wieżę ſiedział. Gdy Władyſław V. żenić ſię miał z Magdaleną Corką Karola VII. Krola Francuzkiego, nagle umarł.

Smierć Władyſława nieco rzeczy zakłociła Jerzy *Podziebrat* rządca Czech Krolem ſię ogłoſił, y ułatwił Macieiowi Korwinowi wyiście, Węgrowie pamiętaiąc na zaſługi Oycowſkie, Syna Krolem obrali.

Nieliczył w tedy więcey lat MACIEY iak 16. z tym wſzyſtkim Frederyk III. Ceſarz, ktory koronę Kroleſtwa u ſiebie zatrzymywał, obruſzył na młodego Krola Turkow, ale Stryi Kroleſki *Szylagi* uczyniony Woiewodą zbił ich w Bosnii, Serwii, y Moldawii; rozumiał Frederyk, że więcey ſam wſkora, ale pobity, o zgodę proſić muſiał. A ponieważ Podziebrat iawnym ſię Huſſytą pokazywać zaczął, zacząwszy z nim woynę Maciey,

Mo-

Morawy, Szląſk y Luzacyą opanował, przyszło w reſzcie do powtorney z Fryderykiem kłotni, y Auſtrya, Styrya, Karyntya od Węgrow zaięte były, y rządcą tych Prowincyi w Widniu, Stefan Zapolſki Woiewoda Węgierſki poſtanowiony. Maciey pełen zwycięſtw y chwały zeſzedł niezoſtawiwſzy prawego potomka. Był iuż wtedy Krolem Czeſkim Władyſław, Syn Kazimierza IV. Polſkiego Krola z Elżbiety Alberta II. corki zrodzony; Temu do naſtępſtwa Panowie Węgierſcy przyznali prawo. Maxymilian Ceſarz, Syn Frederyka III. nie tylko odzyſkał utracone pod panowaniem Oyca ſwego kraie, ale nadto do Węgier wkroczył; przecięż oddaniem wzaiemnym zabranych miaſt ſtanęła zgoda. Jeſzcze Władyſławowi z Turkami, y właſnymże bratem *Albertem* woiować przyſzło, ale ieden nieprzyiaciel walecznością Jana *Korwina* nieprawego Macieia Syna, drugi odwagą Stefana Zapolſkiego odpędzony, y pobity był. Oba ci Bohaterowie zmarli, pierwſzy bezdzietnie, drugi dwoch zoſtawił Synow, y corkę Barbarę, ktora potym Zygmuntowi I. Krolowi przyiaźń poślubiła. Władyſław prawa zebrać kazał, y na Seymie uroczyście ie potwierdził, zoſtawił Syna y Corkę umieraiąc. LUDWIK II. 1516

w drugim roku ſwego życia koronowany; a w ſzoſtym zaręczony z Maryą Sioſtrą Karola V. Ceſarza, Poſłow od Solimana przyſłanych zle przyiął; woyna z tey okazyi wybuchnęła, na ktorey wiele zyſkali Turcy wzięciem Belgradu, y części Wołoſzczyzny. Gdy zaś po zdobyciu *Rhodu* Wyſpy nieprzyiaźni były ponowione, ztoczona bitwa pod *Mohacz* y Węgrom y Ludwikowi fatalna była; Krol bowiem ten na niey życie utracił. 500. dyſtyngwowaney Szlachty padło, y woyſka kilkanaście tyſięcy. Soliman ledwie nie całe Węgry zplondrował y koło 200000. ludzi trupem położył, albo iaſſyrem w niewolą zabrał.

W tak krytycznym Kroleſtwa Węgierſkiego położeniu, Panowie Węgierſcy obrali za Krola JANA Zapolſkiego, gaſząc pretenſye Ferdynanda (ktory Annę zeſzłego Krola Sioſtrę za ſobą miał) bliżſzym do naſtępſtwa prawem Zygmunta I. Polſkiego Krola, iako rodzonego Ludwika Stryia. Zygmunt Zapolſkiego Sioſtrę za ſobą miał, a corkę ſwoią Elżbietę za niego wydał, przez co Jana prawo do korony wzmocnione było. Jeden możny w Węgrzech Pan *Batory* wywyżſzeniu Jana ſprzeciwiał ſię, y z Wdową Ludwika, a Sioſtrą Ferdynanda zmowy miał; z pomocą iego *w Presburgu*

Fer-

Ferdynand Krolem okrzykniony, zaraz miasta bliżey Austryi leżące pozaymował, a wszedłszy głębiey do kraiu, Jana za granicę wygnał, uszedł on do Polski, y Hieronima Łaskiego Woiewody Sieradzkiego naywięcey przyiaźni doznał. Szukaiąc pomocy, na reszcze pod protekcyą Solimana udał się. Wyrzucał to Janowi Dom Austryacki, z tym wszystkim obiecował sam ze swoiey strony Solimanowi pogłowne z Obywatelow Węgierskich, aby pierwszych Turcy odstąpili. Wziąwszy *Budę* Soliman, y do samego Wiednia attaki przypuściwszy, wielką część Węgrow opanował, Janowi Budę oddał, niewyciągaiąc ani podatku, ani żadnego znaku dependencyi. Nakoniec po wielu zwycięstwach oręża Tureckiego, Ferdynand do ugody zkłonił się; przystawszy na nią Jan w części zaiętey Krolem być miał, a po śmierci Jana Korona Węgierska Ferdynandowi nierozdzielnie należeć powinna była; nie miał w tedy potomka Jan, y łatwo zezwolił, Węgrowie się na to okrzyknęli. Jan w krotce potym umieraiąc, miał radość zostawić Syna ktory na Chrzcie Stefanem, ale od Sołtana swoiego Protektora *Janem Zygmuntem* nazwany był. FERDYNAND odwołuiąc się do uczynioney z Janem ugody, zaczął dalsze podbiiać

miasta, Elżbieta Wdowa po Janie, Solimana wezwała; rospościerali się po Węgrach Turcy, y widział potrzebę Dwor Wideński nowego godzenia się; obiecywał 100000. Czerwonych Złotych dla wdowy, a Xięstwo Opolskie w Szląsku dla Syna; dał się uwieść tym nadzieiom Jerzy *Martinuzius* Biskup Waradeński, ieden z opiekunow od Jana Synowi wyznaczonych. Ustąpiła swego prawa Elżbieta, ale przyrzeczoney nie odebrała Summy. Myślił o sposobach uczynienia iey satysfakcyi Martynuzius, gdy z rozkazu Dworu Wiedeńskiego zabity został. Trzeba było ieszcze dwie woyny z Turkami toczyć, nareszcie Ferdynand w miastach od siebie zaiętych MAXYMILIANA Syna, następcą po sobie koronować kazał. Soliman też umarł, a Jan Zygmunt Zapolski przy Xięstwie Siedmiogrodzkim został, y bezpotomny zeszedł. Maxymilian woiował także z Turkami y męstwo Panow: *Seryni*, *Nadasty*, y *Rakoczy* głośne było, od owego czasu nieprzerwanie Dom Austryacki panował.

EPO-

## EPOCHA III.

## Panowanie Domu Auſtryackiego.

PO Maximilianie II. naſtąpił Syn iego RODOLF. Pod tego panowaniem były kraiowe poruſzenia z przyczyny, że woyſka Niemieckie ſtraſznie Węgrow ciemiężyły. Stefan *Bockay* podnioſł broń na obronę uciśnionych, miaſt kilkanaście opanował, y muſiał ſię znim godzić Rodolf, zezwalaiąc: „ aby na potym Krol obligowany był przeſtrzegać „ przywileiow narodu; ażeby Węgrowie Woiewedę niby obrońcę ſwobod „ Oyczyſtych obierali; urzędy kraiowe „ Węgrom nie Cudzoziemcom dawane „ były „ taka była ugoda, po ktorey Maciey brat Rodolfa niechcąc czekać śmierci braterſkiey do wſtąpienia na Tron, a widząc go niedbałego w panowaniu, przymuſił go do uſtąpienia ſobie korony Węgierſkiey. Przyrzekł wiele MACIEY przy wſtąpieniu ſwoim na Tron, a lubo danego dotrzymywał przyrzeczenia, iednak o przyłączeniu Xięſtwa Siedmiogrodzkiego zamyślał, przychylaiąc ſię do napiętey Dworu ſwego Polityki, y na rożne w tym Xięſtwie niezgody rad patrzył. Tym czaſem umarł bezdzietny Maciey, wſzyſtkich ſwoich

1574 1612

Koron dziedzicem ſtryiecznego brata Ferdynanda wyznaczywſzy.

FERDYNAND II. Ceſarz, Krolem Czeſkim y Węgierſkim ogłoſzony widział w początkach zaraz, powſzechne poruszenia. W tedy gdy Czechy Fryderykowi Koronę ofiarowały, Xiążę Siedmiogrodzki *Betlem-Gabor*, Szefem Małkontentow y proteſtantow Węgierſkich ſię ogłoſił, y w początkach wiele zyſkał; ugodzony na czas, gdy widział Syna Ceſarſkiego za naſtępcę ogłoſzonego, znowu broń podniosł, nareſzcie przyſtał na przyłączenie Tranſylwanii do Węgier po ſwoiey śmierci. Z tym wſzyſtkim Siedmiogrodzanie po zeyściu Gabora, nie uważaiąc na zaſzłe ugody Jerzego *Rakoczego* Xiążęciem obrali, ktory umiał ſię, mimo zabiegow Dworu Wideńſkiego, utrzymać. Uſpokoił pewnych nieprzyiacioł Traktatem *Praſkim* Ferdynand II. y wyniosł ſię z doczesności.

Zażył tey pory Syn y naſtępca iego FERDYNAND III. na przygnębienie powſtaiących Węgrow pod pretextem ſzerzących ſię błędow Heretyckich; ale ſtanął im na pomocy Rakoczy, y gdy przyſzło do walki, bitwę na Generale Auſtryackim wygrał; dogrzewał z drugiey ſtrony Niemcom Szwed, y Cesarz z Rakoczym godzić ſię muſiał; uznano go

Xią-

Xiążęciem, przywileie Andrzeia y innych Krolow potwierdzono, oraz Syna ſtarſzego Ferdynanda za naſtępcę wezwano. Lecz że ten w krotce umarł, dziedziczył po nim brat iego LEOPOLD. Krolowie Węgierscy od czasow Andrzeia II. wſtępuiąc na Tron pewne przyrzeczenia czynili, obiecywali utrzymywać dawne przywileie y ſwobody, y na te niby *pacta conventa* przyſięgali. Naywiększe Obywatelow zabiegi w tym były, aby Cudzoziemcow od ſprawowania rządu kraiowego oddalić, y obcych woyſk do Węgier nie dopuſzczać, na czym zaſadę absolutności Dworu Wideńſkiego zaſadziła Polityka. Jerzy *Rakoczy II.* Xiążę Siedmiogrodzki wpłątał ſię był nieſzczęśliwie do woyny ze Szwedami przeciw Polſzcze, wypędzony z Polſki, zciągnął na ſiebie nieprzyiaźń Turkow, od ktorych gdy z iedney ſtrony Tranſylwania niſzczona była, z drugiey woyſko Leopolda, niby to na pomoc przybyłe, miaſta y dzierżawy Xiążęcia w Węgrzech opanowało. Rakoczy w batalii zginął, Opiekun Syna iego Kemeni ſam ſię Xiążęciem uczynić chciał, y z Domem Auſtryackim był w porozumieniu. Wſzedł na poparcie iego *Montekukulli* z woyſkiem, lecz Siedmiogrodzanie, obrawſzy Michała *Abafi*, donieśli wodzowi

Cesarskiemu: że pomocy na przywrocenie pokoiu niepotrzebowali, y tak zamysł na zaięcie Transylwanii zniknął na czas.

Trzymał na ow czas w mocy swoiey Turczyn Budę, y wiele Węgierskich miast; uczynionego też z nim przymierza czas wypływał. Leopold mimo przyrzeczenia swego, miasta Niemcami poosadzał, y Generałow swoich zastawił. Poszczęściło się Montekukullemu pod *S. Godard*, ale gdy pożytkować po tym zwycięstwie na Turkach należało, stanął pokoy, ktorego kondycye Węgrom utaione były. Czas dalszy pokazywał: że to było z nieszczęściem Węgrow, ktorzy od Turkow prześladowani, do składek przymuszani, furaże Niemcom dawać zato musieli, że ich nie broniono. Gdy szemranie powszechne powstawało, zaszły Kommissarzow Wideńskich na Seymie żądania: „aby w żywność woyska „Niemieckie opatrywać, składki na „utrzymanie ich wybierać, y nowe for„tece wystawiać„ niechcieli na to pozwolić Węgrowie, y przednieyszym Panom do Widnia pozew dano. Było to w przyrzeczeniach Leopolda, aby po śmierci Woiewody Węgierskiego, ieżeliby Dwor na obranie nowego zaniedbał Seymu zwołać, wolno było pierwszym

Urzę-

Urzędnikom ziazd nakazać do obrania Woiewody. Trzech było znacznieyſzych Panow z ſobą zkolligaconych, *Seryni* miał za ſobą Siostrę *Nadaſtego*, a Franciſzek *Rakoczy* Zięciem pierwſzego był. Ci widząc: że Leopold w tedy żadnego Syna nie miał, ułożyli między sobą plantę Rzeczypoſpolitey Węgierſkiey; ktory zamyſł po śmierci Leopolda do ſkutku przywieść żądali. Zaczęto iuż umowy z Turkiem, gdy Dwor Wideńſki zwietrzywſzy to, o uczynioną na życie Leopolda koniuracyą obwinił ich. Weſzło więcey do kraiu Niemcow, Seryni w zamku własnym ſzturmowany, gdy z przyiacielem ſwoim *Frangipanim* podziemną wycieczką ſalwował ſię, y do ſwego uciekł przyiaciela, ten chciwością podłą unieſiony, wydał ich Austryakom, y w areſzt wzięci byli, Pozwano y innych, Rakoczemu paſzport ofiaruiąc, ale ufać mu niechciał; pod tym pretextem garnizony wzmocnione były; a zamki Szlachcie odbierano. *Tekeli* ſwego poddać niechciał, y wolał broniąc go trupem poledz; Syn iego *Emeryk* miał ſzczęście wyśliznąć ſię, ſkarby mniemanych delikwentow do Wiednia zawiezione były. Domagali ſię Węgrowie, aby wſpołziomkow podług narodowych opiſow ſądzono y karano y-

lecz.

lecz Leopold do Wiednia pozwy dawał, y nareszcie Nadastemu w Stolicy Cesarskiey łeb ucięto. Seryni y Frangipani podobnie w *Neustadzie* poginęli, innych niektorych wywołano, godność Woiewodzińska, Sędziego kraiowego zkassowane były, y tymże ciosem wolność Narodowa poległa.

Jak tylko gruchnęła wieść po Krolestwie o exekucyi Panow Węgierskich, tak zaraz *Rakoczy*, y Emeryk *Tekeli* woyska zbierać, Miasta zaymować zaczęli; przychylił się do nich y *Abafi* Xiążę Siedmiogrodzki. Pięć lat Leopold z potęgą swoią niczego dokazać nie mogł, Niemcow wszędzie bito. Aż też y Porta na obronę Węgrow uciśnionych przygotowania czynić zaczęła. Zrozumiawszy to Wideński Dwor, Seym wolny składa, Woiewodą Węgierskim Paweł *Esterhazy* obrany, przywileie, prorogatywy, y ow Andrzeia II. edykt uroczyście ztwierdzony, y obostrzony był, a tak walił się znowu iednym cięciem ow Kolos absolutyzmu. Jednakowoż widząc Ministerium Austryackie, że Tekeli tak nagłey odmianie ufać niechciał, iuż z Turkiem w targ wchodziło, ustępuiąc mu pewnych Powiatow w Węgrzech, aby tylko protekcyi Tekelemu ubliżył. Na nic się to nie przydało, Tekeli wzmocnio-

ćniony poſiłkowemi od Turczyna woyſkami, Węgry kilka razy przeleciał, do ſamey Auſtryi z zwycięzkim orężem zabiegaiąc. Nareszcie z Sułtanem w umowę wszedł, waruiąc ſkuteczną ſobie y Węgrom zawsze obronę Porty, beśpieczeńſtwo prerogatyw, wolności, handlow, całość granic; a 40000. Czer: Złotych roczney daniny przyrzekaiąc. Podał te propozycye wspoł Ziomkom ſwoim, y wielu na nie przyſtało. Ruſzyli Turcy z woyſkiem, y przeszedłszy Węgry, proſto do obłężenia Widnia udali ſię, uchodził Leopold ze Stolicy, gdy ta męſtwem poſiłkowych woyſk, ſzczęgulniey zaś *Jana III.* Polſkiego Krola ocalona zoſtała. Trwała ieszcze potym 1683 woyna lat 16. na ktorey Ceſarscy zprzymierzeńcy ledwie nie wszyſtko na Porcie odzyſkali; Tekeli rożnemi spoſobami tentowany, do Oyczyzny powrocić niechciał.

Jak tylko więcey było w Kraiu zaspokoienia, tak zaraz powrocił do dawney Polityki dwor Wideńſki, mniemanych Tekelego partyzantow prześladuiąc; Karaffa Sędzią w *Debreczynie* poſtanowiony, krwawił teatra częſto niewinnemi ofiarami; a tak y zemście y ſrogiey polityce wygadzano. *Abafi* Xiążę Siedmiogrodzki w traktaty pokoiu z Ceſarzem

wszedł,

wszedł, zamierzaiąc ubeśpieczenie Xięſtwa Synowi ſwemu; ale ſię omylił, bowiem za iego ieszcze życia pod pozorem przyiaźni woyſka Niemieckie w Siedmiogrodzkiey Ziemi gospodarowały. Wezwał wreſzcie Leopold przedznieyszych do Wiednia Panow pod pretextem oddania Korony, lecz gdy ziechali, do obrania naſtępcy przyſtąpiono, y muſieli Węgrzy uznać dziedziczne Domu Auſtryackiego prawo dla potomkow mężkiey płci do Węgier. A lubo przyrzeczone było zwołanie Seymu, iednak do niego nie przyszło, y godność Woiewodzińſka, do odbierania tylko y ogłoszenia rozkazow Dworſkich, deſtynowana.

Gdy umarł Michał *Abafi*, Syna iego, (ktoremu Traktatem gwarantował dzierżawę Leopold) namowił Dwor Wiedenſki do uſtąpienia praw ſwoich; Dowiedział ſię o tym Tekeli, y pożytkuiąc z nieukontentowania Siedmiogrodzanow, Xiążęciem obrany, Niemcow wygnał, y z *Kuperlim* Wezyrem wiele zyſkał. Nakoniec zaszedł Traktat *Karłowicki* y Tekeli nieiako był opuszczony, pierwey żonę iego Wdowę po Rakoczym z Synem y Corką pierwszego Męża do Wiednia sprowadzono. Młody Franciſzek *Rakoczy* wyszedłszy z edukacyi, y przyſzedł-

ſzedłszy do lat ſtarszeńſtwa, zaczął rozrządzać maiątkami, gdy nowe na niego padły ſuspicye o uczyniony na Leopolda ſpisek; wtrącony do więzienia, w *Neyſtad*, a przyiaciel iego *Berszyni* do Polſki uciekł. Powſtawały na Rakoczego przeciwności, iuż ſąd w Wiedniu odprawiał ſię, gdy Leyman Szlachcic Pruſki przeſtroiwszy go, wyciągnął z aresztu. Złączył ſię z Berszynim w Polszcze, y pogodney czekali pory. Węgrzy zwyczaynie uciśnieni nie zaczęli oddychać, aż ſię woyna o Sukceſſyą Kroleſtwa Hiszpańſkiego zaięła, wyszli na Scenę Rakoczy, y Berszyni, y we trzy lata 80000. pod ſwoim rządem liczyli woyſka.

Smierć Leopolda, y tegoż roku Tekelego nic odmiany nie przynioſła. JOZEF I. wszedł w myśli poprzednika ſwoiego, ale tegoż oporu, y przeciwności doznawał, nareście do ugody nakłaniać ſię zaczął; było iuż wiele zmownych artykułow gdy Jozef umarł ſiodmego roku panowania, a KAROL VI. obiął rządy. Jeden z kollegow Rakoczego *Karoli* chwycił ſię tych ugod, y podpiſał ie ze ſtrony konfederatow Węgierſkich, Rakoczy z Berszynim y wielą innemi do Polſki uszli, naſtąpiło uspokoienie powszechne, potym woyna z Turkiem, 1704

*Palfi*

*Palfi* w nadgrodę pośrednictwa ſwoiego Woiewodą kreowany, Sankcya Pragmatyczna przyięta. Po śmierci Karola MA-
1740 RYA Tereſſa Corka iego ſtarsza, gdy ſię Krol Pruſki y Elektor Bawarſki z preſenſyą ſwoią odezwali, na pierwszym Seymie przywiley Andrzeia II. potwierdziła, y pociągneła Węgrow do ſwoiey obrony. Był tylko wspoł-Rządcą iey *Franciszek* Ceſarz, iako podobnie ieſt *Jozef II.* a generalnym Gubernatorem czyli Wielkorządcą Xiążę Albert Krolewic Polſki, żyiący w społecznictwie z Maryą Kryſtyną Ceſarza dziſieyszego Sioſtrą.

O NEA-

# O NEAPOLU

## Imiona y porządek następstwa Krolow Neapolitańskich.

*Z Familii* Tankreda

Rogeryusz *Krol* - 1154.
Wilelm - - - 1166.
Wilelm II. - - 1186.
Tankred - - - 1195.

*Z Familii* Barberossa.

Henryk *VI. Cesarz* 1198.
Fryderyk *II. Ces:* 1250.
Konrad *IV. Ces:* - 1254.
Mainfred - - - 1265.

*Z Familii* Andegaweńskiey

Karol - - - - 1284.
Karol II. - - 1309.
Robert - - - - 1343.
Joanna - - - - 1382.
Karol III. - - - 1386.
Władysław - - 1414.
Joanna II. - - 1434.
Alfons *V. Kr. Arr.* 1469.
Ferdynand - - 1494.
Alfons II. - - 1495.
Ferdynand II. - 1496.
Fryderyk - - - 1506.
Ferdynand *V. Kr: His:* 1518.
Karol *V. Ces.* - 1555.
Filip *II, Kr. His:* 1598.
Filip *III. K. H.* - 1621.
Filip *IV. K. H.* - 1665.
Karol *II. K. H.* - 1700.
Filip *V. K. H.* - 1707.
Karol *VI. Cesarz* - 1734.

***Burbonowie.***

Karol - - - - 1759.
Ferdynand IV. dziś panujący.

Rozmaity

ROzmaity był w początkach los Włoskiey ziemi: osady w niey Grekow poczynione, *Wielkiey Grecyi* nazwisko tey części nadały, ktora potym od Rzymian podbita, Apulią, Kalabryą, y Samnitow dzierżawą nazywała się. Sąsiedzka Sycylia, Kartagińczykom, potym Rzymowi hołdowała. Za podziałem Cesarstwa, nastąpiło zniszczenie Włoch; Herulowie, Gotowie, Lombardowie swoie mieli panowania; Cesarstwo Zachodnie pierwey upadło; Wschodnie pretensyami raczey, niż w rzeczywistości rozległe było. Przekonał Lombardow Karol W. y wskrzesił Cesarstwo; część pułnocną Włoch podbił, południowa niby do wschodniego Cesarstwa należała. Kray bowiem ow, z czasem lennym prawem między wielu podzielony, zdawał się w nierządzie zostawać, a opanowanie Sycylii ułatwiać Saracenom. Następcy Karola W. y Cesarze Wschodni zabawni, y słabi byli; lennicy okupować się Saracenom, niż ich woiować woleli.

Trafiło się: że *Normandowie* z pielgrzymki powracaiąc, gdy gościną u Xiążęcia *Salernu* bawili, a Saracenow zuchwale podatek wybieraiących widzieli, uderzyli na nich, y znaczne zabrali zdobycze; zachęciło to Ziomkow ich, iż

Oy-

Oyczyznę opuszczaiąc do Włoch cisnęli ſię. Synowie *Tankreda z Hauteville* między innemi naybardziey ſię wſławili chwałą zwycięſtw, y założeniem nowego Króleſtwa. *Wilelm* naypierwey, Syn Tankreda nayſtarszy, poſiłkuiąc Grekow przeciw Saracenom, gdy ich zdradę y niewdzięczność widział, na *Apulią* rzucił ſię; y brat iego naſtępca, za *Hrabię* tey Prowincyi, od Leona IX. Papieża uznany był. Ale dopiero pod *Robertem*, trzecim Wilelma bratem, prowincya ta na Xięſtwo podwyższona była; gdy iuż y *Kalabrya* w poſſeſſyi brata młodſzego *Rogeryusza* zoſtaiąc, zbliżyła wkroczenie do Sycylii. Wyspa ta na Saracenach podbita, po większey części Rogeryuſzowi poddana była. Przy zachęconey odwadze, pomnażały ſię zwycięſtwa, ale y dzierżaw przybywało; aż z czaſem poſſeſſye wszyſtkie Normandow pod *Rogeryuſzem II.* zkupione były. Ten bowiem maiąc po Oycu podbitą Sycylią, przyłączył ieszcze Apulią. y Kalabryą; ktore prowincye, po wygałey Roberta linii na Rogeryuszu (gdyż iego brat *Bohemond* zoſtał Xiążęciem *Antyochii*, y w Azyi oſiadł) w zlewku iemuż należały. Niekontentuiąc ſię iuż dawnym nazwiſkiem; *Krolem ſię oboyga Sycylii* mianował; taki był początek Kroleſtwa *Neapolitańſkiego*. 1129

## EPOCHA I.

## Uſtanowienie Kroleſtwa.

ROGERYUSZ z przenieſioney do Włoch *Tankreda* Familii potomek, uznany od Innocentego II. Papieża Krol, był z Lotaryuszem II. Ceſarzem, z okazyi tegoż Papieża w zakłoceniu, miaſt potym kilka w Afryce podbił, daninę *Tunetanom* nałożył; a nawet Krucyaty dopomagał wyſłaną do Paleſtyny flottą; zoſtawił naſtępcą naymłodszego Syna, y Corkę *Konſtancyą.* WILELM nachodzących Państwo ſwoie Sąſiadow poſkromił; przyrzekł Adryanowi, y naſtępcom iego pomoc; zdobycz wielką w Egipcie zabrał; flottę wschodniego Cesarza przekonał; Alexandrowi III. wsparcie, przeciw Fryderykowi Barberoſſie ofiarował; lecz przy końcu zdawszy ſię na rządy pewnego *Maiona*, podpadł nienawiści poddaństwa. Syn iego WILELM II. pomiarkowaniem y roſtropnością zaſłużył na dobrego nazwiſko; Alexandra III. podobnie iak Oyciec zaſtępował; Andronika Uzurpatora w Carogrodzie zwyciężył; Krola Marokańſkiego do okupienia ſię przymuſił; sprzymierzonych Chrześcian przeciw Saladynowi poſiłkował; a umieraiąc bezpotomnie Ciotce ſwoiey *Konſtancyi* naſtępſtwo przyſądził. Ta będąc

dąc Henrykowi (Szostemu tego imienia Cesarzowi) zaręczona, trwogę w Obywatelach Cesarskiey sprawiła potęgi. Wyniesiono na Tron TANKREDA nieprawego potomka, uznał go y Klemens III. Papież, ktory Sąsiada słabszego mieć wolał; Tankred wdowę Wilelma II. do więzienia wtrącił, ale od Brata iey *Rycharda* I. Krola Anglii przyciśniony, okupił niesprawiedliwość swoią. Zaszła wkrotce Tankreda śmierć y iego Syna, głośnieysze Henryka y Konstancyi prawo uczyniła, był to Frederyka I. Cesarza Syn, z Familii Xiążąt Szwabskich zwaney *Barberossa*.

HENRYK w początkach zaraz zbyteczną surowością zniechęcił sobie Obywatelow umysły, aż y z samą Konstancyą poroznił się; Fryderykowi iednak Synowi dochował dziedzictwa. Miał FRYDERYK (drugi tego imienia Cesarz) wziętość, że we Włoszech urodzony, Włoskie mieć zdawał się obyczaie; ale z czasem zkłociwszy się z Papieżem, y Panami Niemieckiemi, od Innocentego IV. na ziezdzie Lugduńskim Biskupow, z Tronu złożony został, y w opuszczeniu zeszedł. KONRAD koronowany ieszcze za życia Oyca swego Cesarz, chcąc wesprzeć przytomnością swoią w Niemczech słabą partyą, rząd

1183

Kroleſtwa Neapolitańſkiego powierzył Bratu ſwemu nieprawemu *Mainfredowi*. Ten po zeyściu Konrada, puściwszy odgłos śmierci Syna iego *Konradyna*, ſam ſię Krolem oboyga Sycylii poſtanowił. Urażony o to Urban IV. (ponieważ Papieże za lennodawcow Kroleſtwa Neapolitańſkiego uznani byli) Karolowi Xiążęciu *Andegaweńſkiemu*, bratu Ludwika IX. Krola Francyi, Tron ow ofiarował; Mainfred od Karola pod *Benewentem* zwyciężony, trupem poległ; a w Neapolu Familia Krola Francuzkie-
1265 go panować zaczęła.

## EPOCHA II.

## Panowanie Xiążąt *Andeganeńſkich*.

KAROL Xiążę *d'Anjou* dziedzic *Prowancyi* po Zonie ſwoiey, nabywszy, Kroleſtwa Neapolitańſkiego, lenność uznał; ale zwycięſtwa ſwoie oczernił śmiercią *Konradyna* prawego naſtępcy, a przez to dał okazyą ſtraszney rzezi (*Nieszporami Sykulſkiemi* przezwaney) y utraty Sycylii, ktorą Piotr III. Krol Arragonii, zięć Mainfreda opanował. Syn iego KAROL II. ieszcze za życia Oyca ſwego, przegrawszy na flotcie uwięźniony, na śmierć dekretowany, wspaniałością ſwoich, y nieprzyiaciołki ſwo-

ſwoiey ſentymentow ſalwował ſię. Za uſtąpieniem Sycylii z aresztu wypuſzczony, obietnicą wſtawienia ſię do Hrabi Walezyi, aby pretenſyi ſwoich do Arragonii odſtąpił, onęż odzyſkał; lecz znowu Fryderyka brata Krola Arragonii zaymuiącego ią przekonać nie mogąc, w dożywotnią mu puścił poſſeſſyą. Karol II, z *Maryi* dziedziczki Stefana IV. Krola Węgierſkiego liczne zoſtawił potomſtwo, ktore w Neapolu, Węgrzech, a ztamtąd w Polſzcze, w Arragonii, Sycylii, Maiorce, y we Francyi panowało. Nayſtarszy iego Syn Karol Martel do Węgier przenioſł ſię. Drugi ROBERT po Oycu obiął Sukceſſyą, *Gwelfow* przeciw *Gibellinom* wspomagał, protekcyą dał Florentynom, a mogąc po śmierci Fryderyka Krola Sycylii, mocą dawney umowy pożytkować, a za zdradę zemścić ſię, pamiętał raczey na pokrewieńſtwo, niżeli na nieprzyiaźń: y Synowi iego Piotrowi naſtępſtwo ubeśpieczył. Robert dziedzica poſtradawſzy, Corkę iego JOANNĘ z Andrzeiem Krolewicem Węgierſkim zaręczoną mianował Sukceſſorkę. Ta z Andrzeiem, iakoby on sam rządzić chciał, źle żyiąc; dała mieyſce podeyrzeniom zguby iego. Poślubiwszy powtornie przyiaźń *Ludwikowi* ſtryiecznemu Bratu, uchodzic do Prowancyi

przed gniewem Ludwika Krola Węgierſkiego, muſiała, y *Awenion* przedać Papieżowi. Trzecie śluby zawarła z *Jakobem* Krolewicem *Maiorki*, tego okupiwszy z niewoli Arragończykow, do ktorey ſię poſiłkuiąc Oyca doſtał był, z rozwodu porzuciła; *Ottona* Brunświckiego Xiążęcia nakoniec do ſpołeczności życia przybieraiąc; Otto z wziętey w utarczce rany poległ; Urban VI. Karolowi z linii w *Durazzo* panuiącey, naſtępſtwo przyſądził. Ten Joannę, ktora już Ludwika Xiążęcia Andegaweńſkiego (był to brat Karola V. Krola) przyſpoſobiła za dziedzica, zchwytawszy, uduſić kazał.

KAROL III. *de Duraz* był wnukiem Jana, brata Roberta Krola; ſprawiał chwalebnie Kommendę woyſk Krola Węgierſkiego, przeciwko Wenetom. Po śmierci tegoż Krola Ludwika, kuſił ſię Karol o Koronę Węgierſką, Maryi Corce zoſtawioną; lecz na pewnym bankiecie zabity zoſtał. WŁADYSŁAW Syn Karola III. po Oycu panować zaczął, y miał nieprzyiaciela w Ludwiku od Joanny I. przyspoſobionym; przecięż za ſprawą Alberyka Barbiano odraził go od popierania ſwoich pretenſyi. Zygmunt Krol Węgierſki ukryty przez iakiś czas, zdawał ſię otwierać bramę pretenſyom Włady-

dyſła-

dyſława, iakoż nie omięſzkał on na Krola Węgrow koronować ſię; atoli za powſtaniem Zygmunta partyi uciekać muſiał. Umarł Władyſław bezpotomny. Sioſtra iego *Joannetta* albo JOANNA II. po nim dziedziczyła. Ta poślubiwszy przyiaźń Jakubowi *de la Marche* z Domu Burbońſkiego, rządy na Pandolfa y Jakoba Sforcyusza zdała; a odzyſkawszy potym u Męża kredyt, zażyła go na zgubę Jakoba; bunt powſtał, Jakob uwięzniony, zmierził ſobie potym panowanie, y ſpołeczność Joanny, y na uſtroniu życia dokonał. A gdy zaſzły poróżnienia Joanny z Papieżem, zciągnęła na ſwoią pomoc Joanna *Alfonsa V.* Krola Arragonii, y chcąc go mocniey do ſwoiey intereſſować obrony, za naſtępcę go przyſpoſobiła. Ziechał Alfons, ale tak dobre do utrzymania ſię przy Tronie Neapolitańſkim poczynił kroki, że y Joanna ſama przeſzkodzić mu potym do tego nie mogła. Daremne było odwołanie uczynioney adopcyi, y *Ludwika III.* Xiążęcia Andegaweńſkiego przyſpoſobienie, a po tego zeyściu, brata iego *Renata* Xiążęcia Lotaryngii; Alfons po śmierci Joanny II. iedno- 1435
władnie panować zaczął.

Pod panowaniem ALFONSA przyłączona była *Sycylia* do Kroleſtwa Neapolitań-

litańskiego ; Ta odebrana Karolowi II. od *Fryderyka*, Synowi iego *Piotrowi*, gdy iuż Robert w Neapolu rządził, doſtała ſię. Piotr dwoch miał Synow y naſtępcow: *Ludwik* bez potomny zeszedł; *Fryderyk II.* Corce iedyney *Maryi* dziedzictwo zoſtawił; Marya go *Marcinowi* Krolewicowi Arragońſkiemu wnieſła, po ktorym bezdzietnie zmarłym, Oyciec iego, tegoż Imienia Krol dziedziczył, A że Sioſtrzeniec Marcina *Ferdynand* obrany był na Krola Arragonii, zaczym dochował Synowi ſwemu *Alfonsowi* wziętych od Wuia Poſſeſſyi; ten iuż od Joanny przyſpoſobiony, złączył trzy Korony pod iedno panowanie.

## EPOCHA III.

## Panowanie rożnych Familii.

ALFONS odkazawszy w Arragonii y Sycylii naſtępſtwo po ſobie *Janowi II.* bratu ſwemu; w Neapolu FERDYNANDA nieprawego Syna zoſtawił. Ferdynand Alfonsa, ALFONS II. Ferdynanda II. dziedzicem miał. FERDYNAND II. bezdzietnie zchodząc, FRYDERYKOWI Stryiowi ſwemu odkazał Tron. Na nim *Karol VIII.* Krol Francuzki, zaſadzaiąc ſię na pretensyi, Oycu ſwemu, od Karola ( ktory Synowcem

Re-

*Renata* Xiążęcia Lotaryngii był, y wſzedł w prawo adopcyi) uſtąpioney, Kroleſtwo Neapolitańſkie w 15. dni za- 1495
woiował, a ieſzcze prędzey utracił. Fryderyk bowiem zpędzony z Tronu, od Ferdynanda V. Krola Hiſzpańſkiego zaſilony, w niebytności Karola wſzyſtko odzyſkał. Podobnie bez ſkutku targał ſię na podbicie Kroleſtwa tego *Ludwik XII.* naſtępca Karola VIII.; uwiedziony bowiem od Krola Hiſzpańſkiego, gdy zyſkane kraie dzielić chciał, wſzyſtko utracił.

FERDYNAND V. Hiſzpańſki Krol dzielnością mężnego *Gonzalesa*, wypędziwſzy Francuzow z Neapolu, Koronę tę z Sycylią do Hiſzpanii przyłączył, y zoſtawało w tym ziednoczeniu Kroleſtwo oboyga Sycylii, bliſko lat 200. Ferdynand bowiem wnukowi ſwemu (z *Joanny* corki) Karolowi, wſzyſtkie teſtamentem legował dzierżawy. KAROL (V. Ceſarz) lubo zkładaiąc Korony, 1555
podzielił niemi Syna y brata ſwego, iednak z Hiſzpanią Sycylie FILIPOWI doſtały ſię. Trzech było wciąż tego Jmienia Krolow Hiszpańſkich. Pod panowaniem FILIPA IV. polityka *Oliwaresa* Miniſtra, zburzyła Portugallią, y Katalonią, ale zanieſſa też bunt y do Neapolu; kędy z przyczyny włożonego

po-

podatku, rozruch w pospolstwie od *Mazaniela* wzniecony, od *Gwizyusza* wsparty, ledwie się uspokoił.

1700 Syn Filipa IV. KAROL II. umieraiąc, dziedzicem Koron swoich, *Filipa* Xiążęcia Andegaweńskiego, z Siostry swoiey, za Ludwikiem XIV, Krolem Francyi będącey wnuka, wyznaczył. Austryacki Dom do tey sukcessyi pretensye formuiący, z pomocą Anglikow, Krolestwo to opanował. Ttaktat *Utrechtski* ktory woynę z tey okazyi zaiętą zgasił, Neapol Austryakom zostawiwszy, *Sycylią* Xiążęciu Sabaudzkiemu przysądził. Zakłocona potym spokoyność dzierżaw, przez zamachy *Alberoniego* Ministra Hiszpanii, zamianę *Sardynii*, (w possessyi Cesarza będącey) za Sycylią zkoiarzyła: Sycylia zaś (po czwarty raz do Krolestwa Neapolitańskiego przyłączona) pod panowanie KAROLA VI. Cesarza dostała się.

Zciągnął na siebie nieprzyiaźni Domu Burbońskiego Karol VI. Cesarz, odsadzeniem od Tronu Polskiego, Stanisława Leszczyńskiego, zgodnie obranego; Infant więc Hiszpański, a Xiążę *Parmeński*, KAROL Krolestwo oboyga Sycylii na

1734 Austryakach zawoiował, y Traktatem *Wiedeńskim* ustępuiąc Xięstw swoich, possessyą onegoż, sobie, y swoim po-

tom-

tomkom warował. Jakoż gdy tenże Karol, po zmarłym bezdzietnym bracie Ferdynandzie VI. na Tron Hiszpański wstąpił, Synowi swoiemu FERDYNANDOWI, (ktory dziś tego Imienia IV. panuie) zostawił Krolestwo obbyga Sycylii. 1759.

# O RZECZYPOSPOLITEY HOLLENDROW.

DAwni mieszkańcy kraiu tego, byli *Belgowie*, y *Batawowie*. Drudzy w przymierze z Rzymianami weszli, a potym z niemi, pod wodzem *Cywilisem* woiowali. Gdy Państwo Rzymskie słabieć y niszczyć zaczęło, *Frankowie* z swoich ruszyli się siedlisk, y pomykaiąc się ku Gallii, Belgicką, opanowali Prowincyą. Pod panowaniem Karlowinow lenność nastała, y kray ten rożnego, doznawał losu; podzielony rozmaicie z czasem niektore Xięstwa y Hrabstwa uformował. Znaczne iuż było Xięstwo *Burgundyi*, ale w drugiey Xiążąt panuiących linii, przez wielkie nabycia, bardziey zostało powiększone: *Filip*, Syn Jana Krola Francyi, a Szef drugiey Familii,

milii: *Flandryą* y *Brabańcyą* po żonie ſwoiey otrzymał; wnuk iego także Filip Xięſtwo *Namurſkie* kupił; a *Hollandyą*, *Hannonią*, y *Luxemburg* w poſagu wzięte Prowincye przyłączył. Słowem: co dziś Belgium Katolickim, y Stanami Hollenderſkiemi nażywa ſię, przydawſzy do tego Xięſtwo Burgundyi, *Artezyą*, y *Franche-Comté*, kraie do Francyi należące, wſzyſtko to dziedzictwem było Syna iego *Karola*, a z wnuczką *Maryą*, przeſzedłſzy do Maxymiliana, Dom Auſtryacki, do owego czasu ledwie znaczny, mocno zbogaciło.

A lubo tak naſtępſtwo dziedziczne było, mieli iednak Belgowie wiele swobod y przywileiow ſobie pozwolonych, ktore gdy *Maxymilian I.* po śmierci żony ſwoiey Maryi, znoſić chciał, do areſztu wzięty był. *Filip* Maxymiliana Syn, raczey Oycem był niż Panem tych Prowincyi. *Karol V.* Ceſarz Syn iego, pamiętny aż nadto był Krolewſkich prerogatyw, gdy mu z Niemcami lub Hiſzpanami do czynienia przychodziło, zdawał ſię tylko pierwszym Belgow wſpoł-Obywatelem. *Filip II.* Syn iego nie miał tychże względow, a maxymami absolutyzmu rządząc ſię, podniecił burzę, ktora piękną część Oyczyſtego dziedzictwa, od Państw iego oderwała. Miał

Filip

Filip zostawionych sobie od Oyca więcey nad 300. wielkich y obronnych miast, 6300. znacznieyszych wsi, obywatele do handlu y woyny iednako byli przysposobieni.

Naypierwey Filip odebrawszy w rząd Belgickie Prowincye, w Hiszpanii Stolicę mieszkania swego założył; potym woiuiąc z *Henrykiem II.* Krolem Francyi, Woyska Hiszpańskie dłużey nad potrzebę w Belgium trzymał; nakoniec rząd owego Xięstwa Małgorzacie Xiężniczce Parmeńskiey dawszy, Kardynała *Granvella* za Ministra iey wyznaczył; był to człowiek nieludzki, y maxymom despotyzmu sprzyiaiący. Przytym wybieranie płacy dla kraiowych y obcych woysk; ustanowienie nowych Biskupstw, y boiaźń z założenia Trybunału *Inkwizycyi* (do ktorego podeyrzanych o wiarę pozywano, a często bez prawnych karano wywodow) były to iskierki pożaru, ktorym Xięstwo dawney Burgundyi zpłonęło.

Xiążę *Wilelm d' Orange*, Hrabiowie *d' Egmont*, y *de Horn*, Pan *Brederode* y inni, iuż się do kraiowych rad zieżdżać nie chcieli, gdy na usilne Regentki żądania, Granwel do Madrytu odwołany został; Egmont w tedy deputatem obrany, otrzymał coś w prozbach swoich

od

od Filipa. *Z* okazyi ziazdu do Baiony Filipa II., Katarzyny *Medycis* Krolowy Francuſkiey y Karola IX. iey Syna, rozeſzła ſię w Belgium wieść, iakoby niektore Familie co ſię chwyciły błędow nowości, wytracić chciano. Potwierdziło Belgow w tym mniemaniu że edykta Krolewſkie ſurowiey przeciw Lutrom y Kalwinom wykonywane były. Stanęła między kilką przednieyſzemi Panami umowa, y Brederod we 200. koni ziechał do *Bruxelli*, proſząc o znieſienie inkwizycyi. Regentka przyrzekła piſać do Ma-
1566 drytu, ale tym czaſem poſpolſtwo bunt podnioſło, y rabunkiem Kościołow, ſwoią Religią uſtanowić chciało. Ten był początek rozruchu, ktory dał potym okazyą założenia Rzeczypoſpolitey *Hollenderſkiey*.

## EPOCHA I.

## Wybuchnienie Rokoſzu przeciw Hiſzpanom.

PIerwſzè owo wybuchnienie, y powſtanie przeciw Hiſzpanom Belgow, nie długie było: Brederod umarł, a za odgłoſem przyiazdu Filipa, przeciwności na czas uſtały. Lecz ſkoro ſię dowiedziano, że Krol Hiſzpański Xiążęcia

*d' Albe*

*d' Albe* z woyſkiem na ſwoie poſyłał mieyſce, zawziętości przeciw Dworowi powtornie wybuchnęły. Nie zawiodł pokrzywdzaiących ſiebie opinii Xiążę Alby, przybywſzy bowiem do kraiu, Hrabiow Egmont, y Horn do areſztu wsadzić kazał; Regentka takowym zdziwiona procederem od rządow Prowincyi uchyliła ſię; a Xiążę, Rządcą na iey mieyſcu uczyniony, w kontr prawom Narodowym, y przeciw kraiu owego zwyczaiom, naypierwſze oſoby ſądzić, y tracić rozkazał; Egmont y Horn głowy pod miecz dali. Wilelm Xiążę *d' Orange*, wymknąwſzy ſię, woyſka w Niemczech zaciągać począł, lecz te w początkach rozſypane były. Chciał tym czaſem wielkie wybierać kontrybucye, *Albe*, ale poruſzenie powſzechne naſtąpiło. Buntownicy, (iak ich nazywano) miaſto *Brille* nad uściem *Mozy* rzeki opanowali, a Xiążęcia Wilelma z nowemi rekrutami przybywaiącego, za głowę y Szefa partyi ſwoiey ogłoſili. Hiſzpańſki Rządca przyſtąpił do oblężenia kilku miaſt, niektore wziął, y ſurowością ſwoią rozdraźnił nieprzyiaźni.

Poznał błąd ſwoy Krol Hiſzpańſki, y Xiążęcia Alby od Regencyi oddalił; Kommandor *Requeſens* powolnieyſzy w poſtępkach ſwoich, nie mogł przeſzkodzić

dzić

dzić oddaniu się przeciwney stronie miasta *Middelburga*, a flotta w oczach prawie iego zniszczała. Po śmierci Kommandora, Stany Belgickie rządzić się zaczęły, y za pośrednictwem Cesarza, stanęła pacyfikacya *w Gand* od Filipa podpisana. Między innemi umowami dodano, aby woyska Hiszpańskie z Belgium wyciągnęły. *Jan z Austryi* nowy Rządca, przybywszy, pod pretextem ubeśpieczenia swoiego, Fortecę Namur opanował, a tym krokiem podniecił przyduszony pożar. Znowu się do szabli wzięto. Przybył na pomoc Hiszpanom Alexander *Farnezyusz* Parmeński Xiążę, y pod *Gemblours* związkowym woyskom klęzkę zadał. A lubo zostawszy Farnezyusz Rządcą Belgium (po śmierci Jana) niektore odzyskał Prowincye, nie mogł iednak przeszkodzić *Unii Utrecht-*
1579 *skiey*, ktora za powodem Xiążęcia *d' Orange* stanęła. Związały się węzłem iedności Prowincye: Geldryi, Hollandyi, Zelandyi, Utrechtu, Fryzyi, Oweriffel, y Groningi, y WILELMA obrały *Statuderem*. Takie było założenie Rzeczypospolitey *Hollenderskiey*, dla tego tak nazwaney, że między zprzymierzonemi Prowincyami *Hollandya* naywiększa była.

Wilelm będąc nie iako duszą nowey Rzeczypospolitey, a widząc głowę swo-

ią w Hiſzpanii na zyſk podaną, wyperſwadował ſtanom ſprzymierzonym, że na fundamencie zgwałconych przywileiow, ktorych utrzymanie poprzyſiągł był Filip, temuż Krolowi Hiſzpańſkiemu poſłuſzeńſtwo wypowiedziały; a chcąc do ſwoiey obrony intereſſować Henryka III. Krola Francyi, Bratu iego Xiążęciu *d' Alençon* zwierzchnośc ſwoich Prowincyi ofiarowały. Obronił on *Cambrai* od attakow Hiſzpańſkich, y *w Antwerpii* Xiążęciem Brabancyi, a *w Gand* Hrabią Flandryi był okrzykniony. Z tym wſzyſtkim władza iego opiſana była, ktorey ſzukaiąc koniecznie powiękſzenia, gdy gwałtowne do tego brał kroki, zraził Hollendrow, y do Francyi uchodzić muſiał; a w krotce z gryzoty zeſzedł. Tym czaſem Xiążę Parmeńſki wiele zyſkał, a Wilelm w mieście *Delft* zabity był. Stany związkowe Synowi iego MAURYCEMU rząd powſzechny oddały; a że ten młody był, Elżbieta Krolowa Angielſka nie chcąc przyiąc ofiarowaney ſobie Zwierżchności, poſłała im poſiłek pod kommendą *Dudleia* Hrabi *Leiceſter*. Ale z niego nie nay więcey zaſſony mieli ſprzymierzeńcy; po nieiakim czaſie Dudley odwołany, a Maurycy obiął Kommendę woyſk.

Inną właśnie poſtać wzięły intereſſa

Stanow zprzymierzonych , iak prędko Maurycy wyszedł w pole, a Xiążę Parmeński żyć przestał. Albert , z *Klarą Eugenią* corką Filipa ożeniony, wziął
1600 w possessyą Belgium. *Statuder* ( pod tym imieniem Szefa , lub rządcę Stanow Hollenderskich uważać trzeba ) Maurycy obległ *Nieuport*, y przychodzącego na odsiecz Alberta zgromił ; a *Ostendy* sławny Generał Hiszpański *Spinala* trzy lata odbywać musiał ; *Hemskerk* flottę Hiszpańską zpalił w porcie Gibraltaru, lubo y sam zginął. Maiąc też zakaz y przeszkodę kupczenia w Hiszpańskich y Portugalskich miastach Hollendrzy, sami się do Indyi wschodnich puścili, y z czasem kompanią handlowną ustanowili. Obeyrzeli się nakoniec Hiszpanie na swoie wyniszczenie, y porę do ugody Hollendrom ofiarowali, lecz że zprzymierzone Prowincye domagały się uznania od Hiszpanow swoiey udzielności , a ci na to przystać nie chcieli, stanęło za
1609 pośrednictwem Henryka IV. Krola Francyi przymierze na lat 12. Hollendrzy procz wspolnego z Hiszpanami kraiowych sił wyniszczenia , nadto wielką Statudera władzę y powagę, zawsze dla wolności narodowey niebespieczną, ukrocić chcieli.

Procz tego powstały w Rzeczypospolitey

litey kłotnie: *Arminiusz* y *Gomarus* dway Teologowie, zdaniem ſwoim podzielili nie iako między ſiebie umyſły, rozruchy poſpolſtwa *w Leydzie*, y *Utrechtcie* z tey okazyi powſtały. Maurycy do napiętey u ſiebie Polityki, aby kray ow iednowładnie rozrządzać, wſzyſtko zciągał; doznawſzy przeſzkod y trudności w dokonaniu zamyſłow ſwoich od *Barnewelta* Konſyliarza Stanow ziednoczonych, pod pretextem, że Arminiuſzowi ſprzyiał do areſztu go wziąć, ſądzić, y ſtracić kazał, zapomniawſzy, na iego obywatelſkie uſługi, y że własnego wywyżſzenia wielką część mu winien był. Hugo *Grotius* podobnie na wieczne więzienie zkazany, ledwie ſię wyratować mogł. Aż też przymierza zawartego z Hiſzpanami czas upłynął y nieprzyiaźni woienne rozpoczęte, z iedney ſtrony Spinola, z drugiey Maurycy rożnych miaſt bronili, y dobywali.

Po zeyściu Maurycego, brat iego FRYDERYK Henryk, Statuderem kreowany, kilka miaſt zaiechał, tak że nie wiele potym było trudności ze ſtrony Hiſzpanow do zawarcia Traktatu *Weſtfalſkiego*, ktorym *Hollandya* od Mocarſtw 1648
Europeyſkich, za Rzeczpoſpolitę wolną, y udzielną uznana była.

## EPOCHA III.

## Udzielność Rzeczypospolity *Hollenderskiey.*

LUbo z Hiszpanami stanął pokoiu Traktat, z tym wszystkim z Portugalczykami (ktorzy się w tedy z mocy Hiszpanow wybili) o Brezylią woiować trzeba było, y aż we 13. lat nieprzyiaźni ugodzone, oddaniem Brezylii, a warowaniem sobie nie ktorych possessyi w Indyach wschodnich. Po zawartym Westfalskim Traktacie, niektorzy z Radnych w Hollandyi Panow domagali się zmieyszenia woyska; lecz Statuder ktorego to zamysłom nieprzystało, inney był myśli, a nawet sześciu do naywyższey wchodzących rady uwięzić kazał; miasto głowne Hollandyi *Amsterdam* w podobnych niechęciach było; zieżdzał do niego sam Statuder, ale z woyskiem; przecięż przypadkiem kuryer z Hamburga biegnący postrzegł to, y dał znac urzędowi, a natychmiast sluzy zpuszczone, okolica wodą oblana, przeszkodziła zapędom Fryderyka. Wkrotce umarł Fryderyk. W tydzień po iego śmierci urodził się Wilelm Syn iego z corki Karola I. Krola Anglii.

Zatrzymali się iakiś czas Hollendrzy

z Krea-

z Kreacyą Statudera, a tym czaſem żądania Parlamentu Angielſkiego ( ktory w tedy pod *Kromwellem* Krołeſtwo Angielſkie na formę Rzeczypoſpolitey przeiſtoczyć chciał ) zapraſzaiącego do związku ziednoczenia odrzuczyli. *Doreslar* nawet w poſelſtwie wyſſany, od umaſzkowanych, zabity ludzi. Z tych przyczyn zaczęte iuż dawniey zawiści Anglikow z Hollendrami w oczywiſtą woynę odmieniły ſię. *Tromp* Admirał Rzeczypoſpolitey z razu żwawo Anglikom ſtawił ſię, ale śmierć tego Admirała y utrata 27. okrętow woiennych, ktore częścią zabrał, częścią popalił *Blak*, do traktowania Hollendrow namowiła. Wkrotce wspomogli potym Hollendrzy Krola Duńſkiego Fryderyka III. przeciw Karolowi X. *Kopenhagę* ſzturmuiącemu ; y mimo zguby 1660. dwoch Admirałow, miaſto od oblężenia uwolnili. Pięć lat potym pokoiu było, aż zazdrość y chęć panowania na morzu, znowu dwie morſkie zkłociła potencye. Anglicy y Hollendrzy wzaiemnie na ſiebie napadali, *Ruyter* Admirał ſpalił Anglikom wiele okrętow *w Chatam*, y pokoy *w Breda* umowiony, prędzey doſzedł.

Poſuwał w tedy zwycięſtwa ſwoie w Belgium nad Hiſzpanami *Ludwik XIV.* Krol Francuzki, a Hollendrom bardzo

bliſkim Sąſiadem być zdawał ſię. Weſzli oni w ligę z Anglią y Szwecyą, na wſtrzymanie tak raptownych zwycięſtw, ale przez to nieprzyiaźń tegoż Ludwika
1672 zciągnęli na ſiebie. Wybuchnęła ſławna owa woyna, ktora o włos że Hollenderſkiey Rzeczypoſpolitey o zgubę Jmienia ſamego nie przyprawiła, Zwycięſtwa y klęzki oboch ſtron w Hiſtoryi Krolestwa Francuzkiego znayduią ſię. (d) Woyna ta przywrociła Xiążęciu *d' Orange* prerogatywy przodkow iego. Był to WILELM Fryderyka oſtatniego Statudera Syn: utrzymawſzy ſię mimo przeciwieńſtwa niektorych radnych Panow na tey godności, uſpokoił wewnętrzne rozruchy, ponieważ poſpolſtwo, iſtoty rzeczy nierozumieiąc, nieſzczęścia ſwoie przypiſywało dwom zacnym ludziom, Kornelemu, y Janowi *Withom*, y ich okrutnie zamordowało. Niebył iednak podobnie ſzczęśliwy walcząc z Francuzami. Na morzu też początki dla Hollendrow pomyślne były, ale *Ruyter*, Meſſyny broniąc był zwyciężony. Nareście *Nimegſki* Traktat przywrocił Hollendrom, wſzyſtkie ich poſſeſſye.

Po zawartym Traktacie pokoiu, Krol Francuzki z naſtępcą Karola II. Jakobem II.

(d) Hiſtorya Polityczna Kroleſtwa Francuzkiego część II. k. 59.-77.

bem II. wiązał się, a Wilelm ktory corkę *Jakoba II.* za sobą miał, ligę *Anspurgską* zkleił przeciw Francuzom; y lubo Statuder Koronę Angielską Teściowi swoiemu wydarł, z tym wszystkim, klęsk wiele ponieśli Hollendrzy; szczegulniey pod *Fleurus*, pod *Leuzą*, pod *Steinkerką*. Traktat Ryświcki przywrocił spokoyność, ktora wlat dopiero 3. potym zakłocona była z okazyi Sukcessyi Krolestwa Hiszpańskiego. Uznał na czas Wilelm za Krola Hiszpanii Filipa V. ale iuż kroki do osłabienia Domu Burbońskiego przedsiębrał, lecz w tych staniach umarł. Wstrzymali się Hollendrzy z obwołaniem nowego Statudera, *Fryzya* tylko dziedzictwem urząd ten w swoiey Prowincyi Xiążętom *de Nassau-Dietz* nadała. Tym czasem Stany sprzymierzone łączyły siły swoie przeciw Ludwikowi XIV. a z okazyi profituiąc Traktat *Baryerowy* z Austryą wyrobiły: 1702.
to iest Miasta niektore w Belgium Katolickim wyznaczono, w ktorych Rzeczpospolita garnizony swoie, czyli woyska od siebie płatne utrzymywać może. Hardo się stawili Hollendrzy Francuzom na ziezdzie *Gertruydemberg*, pokoiu kondycye ofiaruiącym, y doyście Traktatu *Utrechtskiego*, Krolowy Angielskiey *Anny* dziełem być się zdaie.

Zaſzły potym niektore ligi , iuż to przeciw Hiſzpanom , iż z Hiſzpanami. Kompania Kupiecka *w Oſtendzie* trwogi raczey , niżeli nieprzyiaźni nabawiła. Woyna też między Burbońſkim y Auſtryackim Domem , o zgwałcenie , wolności narodu Polſkiego wzniecona , Hollendrow w oboiętności utrzymała. W naſtępuiącey zaś woynie ktora z okazyi Sukceſſyi Domu Auſtryackiego po
1740 śmierci *Karola VI.* Cesarza wybuchnęła ; Francuzi z Niemcami y Anglikami zcierali ſię , natężał dowcipu swego *Jerzy II.* Krol W. Brytanii , aby Hollandyą wciągnął do swoiey z Francuzami nieprzyiaźni. Niewidzieli tego potrzeby Hollendrzy ; z tym wſzyſtkim fakcya Krola Angielſkiego przemogła , y w wiſzącym niby nad Rzecząpoſpolitą niebeśpieczeńſtwie , *Statudera* Fryzyi *Wilelma* ktory *Annę* corkę Jerzego II. za ſobą miał , generalnym Stanow ſprzymierzonych Rządcą , y Hetmanem , czy-
1747 li Statuderem kreowała.

## EPOCHA III.

### Przywrocenie *Statudera.*

MUſiały na to zezwolić inne Prowincye , a nawet dziedzictwo godności tey dla żeńſkiey płci ubeśpieczono.

Dali

Dali się zatym wciągnąć Hollendrzy do woyny, lecz nie mogł przeszkodzić WILELM IV. Francuzom do opanowania kilku Hollenderskich Miast; droga właśnie do głębszych Rzeczypospolitey kraiow otwarta iuż była, przez wzięcie *Bergopzomu* y *Mastrychu*. gdy łaskawość zwycięzcy, to iest *Ludwika XV*. Krola Francyi ziedney strony, z drugiey potrzeba poratowania w ciągnionych nie iako powolnie alliantow, zawarcie Traktatu *Akwisgrańskiego* ułatwiły.

Nie były tak skore sprzymierzone Prowincye w mieszaniu się do woyny ostatniey, ktorą Anglicy z Francuzami, w osadach Amerykańskich zacząwszy, przewieźli do Europy. A lubo wiele robili Anglicy, aby Hollendrow do wspolney z sobą przeciw Francuzom walki przywieść mogli, iednak wolała Hollandya znosić rożne affronty, niż w przeciwną zawsze Maxymom swoim, to iest handlowi woynę wplątać się. Aczkolwiek pracowała bardzo na to Regentka, Krola Angielskiego corka, a Matka dzisieyszego Statudera WILELMA V. ktory zaślubił sobie: *Fryderykę Zofią* corkę 1767 *Wilelma* Krolewica, a Siostrę *Fryderyka Wilelma* Xiążęcia Pruskiego.

O RZE-

# O RZECZYPOSPOLITEY SZWAYCAROW.

JEszcze za czasow kwitnącey Rzymskiey Rzeczypospolitey, *Helwetowie* Celtycki narod męstwem y odwagą słynął. Podbity od Juliusza Cezara, był w panowaniu Rzymskim aż do czasow podziału y osłabienia Cesarstwa. *Burgundowie* kray ten z czasem osiedli, y znowu pod Karlowinami na dwa Burgundyi Krolestwa podzielony, z ktorego część zatrzymawszy imię Xięstwa, w Familiach Krolow Francuzkich zostawała, a reszta Krolestwa Arelateńskiego rozerwana była. Helwecya do Niemiec była przyłączona, a prawami y zwyczaiami na ow czas wziętemi rządziła się.

Około srodka wieku XIII. powstał wielki w Państwie Niemieckim nierząd, przez częste bezkrolewia, wygurowanie Szlachty, uciemiężenie miast, y iakie bezradności skutki bywać zwykły. Niektore miasta w Pułnocnych Państwach, towarzystwo *Anzeatyckie*, dla ubeśpieczenia y ułatwienia wzaiemnych handlow ustanowiły; inne dla ocalenia swe-

go y obrony od Sąſiedzkich Zamkow, podobne związki mieć zaczęły; wiele w Państwie Niemieckim miaſt, takowych prerogatyw dokupywały ſię, y miaſtami Cesarſkiemi ſię nazywały; *Zurich*, *Basel*, *Solur*, *Bern*, *Szafhauſen*. iuż takowych nabyły przywileiow, *Fryburg* y *Zug*, należały do Hrabi Habsburſkiego, ale raczey pretenſyą, niż rzeczywiſtością. Powiaty zaś *Ury*, *Szwic*, *Unterwald* wolne były kraie, do związku niby Rzeſzy Niemieckiey przypuſzczone.

Widzieliśmy (e) w Hiſtoryi Cesarzow Niemieckich, iako Rodolf z domu Habsburſkiego, nim za Cesarza obrany był, hetmanił w związkowym woyſku miaſta Zurychu y Strasburga, a potym na dworze Ottokara Czeſkiego Krola przebywał. Podbiwszy z czaſem na tymże Ottokarze Auſtryą, zoſtawił w dziedzictwie większą ambicyą y chciwość domowi ſwemu. Syn iego *Albert* ułożył ſobie Xięſtwo nowe wyſtawić z Powiatow wcale do niego nie należących, nabywszy *Lucerne*, y *Glaris* miaſt, chciał inne Kantony prawem mniemanym dziedzictwa opanować. Rządcy tego kraiu z natchnienia Alberta dziwnym ſposobem przewodzili. Między innemi *Gryzler* Niemiec tak dopiekł Helwetom, że

(e) Hiſtorya Polityczna Karta 50.

że się też oburzyli. Kazał on na żerdzi kapelusz swoy wywiesić, aby mu przechodzący Helwetowie, iakoby przytomnemu Gubernatorowi kłaniali się. Niechciał być tak podłym, y z drugiemi uchylać się Wilelm *Tel*, a pozwany o to do Sądu, dekretowany został: aby własnemu Synowi iabłko z głowy zbiiał, z niebespieczeństwem zabicia go. Nie mogąc się wyprosić od tak dzikiego dekretu Tel, zręczność swoią iawnie pokazał, iednakże, na wieczne więzienie zkazany był; miał iednak szczęście uciec, a Gryzler od wspoł ziomkow iego zabity.

Kidy tak oczywiście Tyrannia przewodziła, trzy Kantony na przywrocenie dawnych swobod związały się. Werner *Stuwacher* z Kantonu Szwic, Gwalter *Furst* z Prowincyi Ury, a Arnold *Mechtal* z powiatu Underwald, trzey byli fundatorowie wolności Szwaycarskiey, przybrawszy sobie do tak chwalebnego zamysłu towarzyszow, umowili między sobą dzień do wybuchnienia, y odebrania Zamkow z mocy Gubernatorow swoich; zamysł ich, szczęśliwie dopełniony był
1308 dnia 2. Stycznia 1308. chciał dochodzić mniemaney krzywdy Dom Austryacki, y Leopold Alberta Syn, we 20000. woyska ciągnął na przyduszenie powstaiących

cych Helwetow; Ci nad 1300. ludzi nie maiąc, tak dobrze w wąwozach bliſko *Morgarten* ſtawili ſię, że Niemcy odegnani y pobici byli. Wkrotce potym trzy owe Kantony wieczną zawarły ligę wzaiemney obrony y beśpieczeńſtwa. 1320 Taki był początek Rzeczypoſpolitey *Szwaycarſkiey*.

## EPOCHA I.

## Początek Rzeczypospolitey *Szwaycarſkiey*

GDy tak trzy ledwie nie naymnieyſze Kantony dały przykład wſpaniałych zamyſłow, *Zurych* miaſto wolne, lecz od ſąſiedzkiey Szlachty prześladowane, przyſtąpiło do związku, w 12. lat po zawartey lidze; *Lucerna* ſkładem była Auſtryackich magazynow, y zprzykrzywszy sobie uciążliwość, dziewiętnaſtego roku po Zurychu w regeſtr ſprzymierzonych miaſt z okolicą ſwoią wpisała ſię; w rok potym *Glaris*, a w krotce *Zug* y *Bern*. Ośm tedy iuż było zkonfederowanych Prowincyi, gdy *Leopold II.* Xiąże Auſtryacki, nowego loſu tentować chciał; zbliżył ſię z woyſkiem znacznym pod *Sempach*, y poległ sam na placu, 1376 bliſko 600. Niemieckiey Szlachty z nim zginęło, wielka część woyſka, a reſzta

w roz-

w rozsypkę poszła. W krotce potym pod *Nafels* acz w mnieyszey daleko będąc liczbie zwyciężyli Szwaycarowie Austryakow, y kraiową wolność ubeśpieczyli.

Ludwik XI. Krol Francuzki Delfinem ieszcze będąc, woiował ze Szwaycarami z następuiącey okazyi. Hrabstwo *Tokenburg*, po zeyściu bezdzietnego dziedzica należało zarownie do dwoch Kantonow: Zurich, y Szwic; Pierwszy bez działu żadnego cały kray zagarnąć chciał pod swoie rządy, a widząc inne sześć Prowincye za Kantonem Szwic obstaiące, z domem Austryackim w ligę wszedł. Przegrali Zurychanie, lecz Xiążę Austryacki Delfina, z ktorego Siostrą żenić się miał, do pomocy zaprosił. Wszedł Ludwik z woyskiem, y z podiazdem tylko iednym nieprzyiacioł miał do czynienia, takiego zaś doznał odporu, że procz dziesięciu, wszyscy trupem padli. A lubo zwyciężył Delfin, iednak do kraiow swoich powracaiąc, ligę przymierza uczynił ze Szwaycarami. Od owego czasu zaszły ściśleysze związki, y Traktaty przyiaźne między Francyą y Szwaycarską Rzecząpospolitą.

Dopełnili sławy waleczności swoiey Szwaycarowie woiuiąc z Karolem Xiążęciem Burgundyi; trzema strasznemi klęzkami pokonawszy go, pod *Granson*, pod

pod *Muret*, zaſzli aż do ſtołecznego Xię-
ſtwa Lotaryngii Miaſta *Nancy*, gdzie
Xiążę Burgundyi y zwycięſtwo y życie
utracił. Za nieuſtaiącym zwycięſtwa od-
głosem przyſtąpiły do związku *Fryburg*,
*Soleure*, *Bazel*, *Szafhauzen*, tak dalece
że za przyłączeniem Kantonu *Apenzel*,
trzynaście wſzyſtkich ziednoczonych Pro-
wincyi przy początku wieku ſzeſnaſtego 1501
liczyć ſię zaczęło; z czasem y pierwey
ieſzcze niektore Powiaty podbite były;
zaſzły też przymierza z pewnemi kraia-
mi y miaſtami, iakie są *Gryzonon* kray,
Opactwo *S. Galla*, powiat udzielny *Ge-
neweńſki*, kray *Wallońſki*, y tam daley.

Niezapomniał ieſzcze zamyſłow ſwo-
ich Dom Auſtryacki, *Maximilian* Ce-
ſarz na Szwaycarow porywał ſię, ale da-
remnie; ſtraciwszy dosyć woyſka, uczy-
nił Traktat pokoiu, y wyrzekł ſię mnie-
manych pretenſyi. Od owego czasu,
wyiąwszy niektore kraiowe zamieszania,
Szwaycarowie, o własny nie woiowali
interes; częſto zaś poſiłki ſwoie nie ia-
ko zaprzedaiąc, obcym ſię naymowali po-
tencyom. Szczerość y dotrzymanie danego
przyrzeczenia tak powſzechną ziednały
Narodowi temu wziętość, że naypierwſi
Monarchowie, ſtraż osob własnych cho-
ciaż Cudzoziemſkiey milicyi powierza-
li. Byli na wielkiey pomocy Szwayca-
rowie

rowie Ludwikowi XII. w podbiciu Medyolanu. W krotkim czaſie potym, gdy czas zawartego przymierza upłynął, a Szwaycarowie powiększenia płacy domagali ſię, zaſzły porożnienia z Francyą. Przegrana pod *Nowarą* Francuzow, nieprzyiaźni tych Republikantow przypisać ſię powinna, ktorzy pożytkuiąc z ſwego zwycięſtwa, Stolicę Xięſtwa Burgundyi *Dijon* oblegli, y ledwie ſię darowizną y obietnicami ułagodzić dali. Z większą ieſzcze żwawością na oboz Francuzki pod *Marignan* ſtoiący uderzy-
1515 li, dwa dni całe zacięte walki trwały, aż nareście Szwaycarowie uſtąpić muſieli, Traktat wieczyſty pokoiu, z niemi był ponowiony, y od owego czaſu, zawsze przyiaźna była Francuzom Rzeczpoſpolita.

Zaſzły potym wewnętrzne kłotnie y woyny z przyczyny rozdwoionych w Religii ſentymentow. *Zwingliusz* nowey sekty wynalazca w Zurychu Pleban wziętość wielką miał, a *Kalwin* z Francyi wywołany, w Bernie y Genewie. Przyſzło do kłotni Zurychanom z Kantonami Katolickiemi. Zwingliusz sam nieprzyiazne dowodząc pułki, poległ na placu z czasem ſtanęła liga ſiedmiu Prowincyi Katolickich, z Xiążęciem Sabaudyi, na utrzymanie prawowierney Religii, z ktorey

rey Xiążę pożytkuiąc trzy razy na *Genewę* targał się, lecz miasto to z Kantonem *Bern* w ściśłą ligę weszło, procz tego od Francyi wsparte; przy swobodach swoich utrzymało się.

Siedemnasty wiek wcale spokoyny dla Szwaycarow był. Francya zawsze odnawiała Traktaty przyiaźni, y sypiąc pieniądze posiłki pewne odbierała. Po długiey woynie, ktora Państwo Niemieckie, Francyą, y Szwecyą kłociła, Traktat *Westfalski* przywrocił Europie pokoy, a Szwaycarskiey Rzeczypospolitey udzielność przyznał. 1648

## EPOCHA II.

## Uznanie udzielności Szwaycarow.

W Początkach wieku ośmnastego, Rzplita Szwaycarska przez nowe niezgody zakłocona była. Opat *S. Galla* miał Hrabstwo *Toggenburg*, ktore się znacznemi przywileiami zaszczycało; aby ie zaś zmocnić y ubeśpieczyć, liga z Kantonami Szwic y Glaris uczyniona była. Chciał Opat coś uiąć z nadanych przywileiow, gdy Kanton Bern swoie interessowania oświadczył do Hrabstwa, zwłaszcza, że wiele w nim było Protestantow. Zachęceni y wsparci taką dla siebie protekcyą, iuż niektorzy z Hrab-

ſtwa Zamki pewne Opatowi pozaieżdżali, widząc to Kantony Katolickie, a zabiegaiąc większemu zmocnieniu ſię Protestantow, po noc ſwoię gotowali; gdy Opat ſprawę ſwoią pod ſąd Ceſarza poddał, mieniąc ſię być Xiążęciem Państwa Niemieckiego. Rad takowey przygodzie, ktora powagę iego rozszerzała Leopold Ceſarz, groźny Liſt do Bernenczykow napiſał, upominaiąc ich, aby należytey Opatowi ſatysfakcyi nieodmawiali. Przeproſili go związkowi, że do tey ſprawy wcale ſię mieſzać niepowinien był, a tytuł Xiążęcia Opatowi dany, był tylko co do honoru, nie do władzy. W tym wzaiemne wybuchnęły nieprzyiaźni, Kantony Katolickie z Kantonem Bern woiowały, było kilka zaciętych batalii. Po niektorych wreszcie umowach, po-
1714 koy w *Roschau* podpiſany, ktorego kondycyi, że przyiąć niechciał Opat, muſiał w Medyolańſkim przebywać Xięſtwie, żałuiąc bardzo utraconych przez ſwoy upor Prowincyi. Od owego czaſu nic znakomitszego nie zaszło w Rzeczypospolitey Szwaycarſkiey.

O RZE-

# O RZECZYPOSPOLITEY WENETOW.

PRzy upadku Rzymſkiego Państwa, gdy grube narody do Włoch cisnąć ſię zaczęły, a zaięte Miaſta rabować y niszczyć, wielu z życiem uchodząc, na wyspy Adryatyckiego Morza przechodziło. Takowych wysp czyli *Lagun* 72. znaydowało ſię; znacznieysza między innemi *Rialto* naypierwey zaludniona była. Przybywaiące z czaſem oſady inne wyspy napełniły, y założeniu obszernego miaſta dały mieyſce. Zdaie ſię: że w początkach każda wyspa ſwego Rządcę czyli *Trybuna* miała, ale kłotnie zachodzące dały okazyą ziednoczenia nayższey władzy w oſobie Xiążęcia lub *Doży*. Czyli od owego czaſu udzielna była Rzeczpospolita, czyli od Ceſarzow Wschodnich dependowała? dowodzić trudno; naypodobnieysza do prawdy rzecz, iż przy ſłabości rządu co raz bardziey wzmagaiącey ſię, ciężko było rozległe utrzymywać panowanie. Cożkolwiek bądź, *Wenetowie* ſami ſię rządzić zaczęli przy początkach ośmego wieku, lubo niektorzy bliſko 300. lat dawniey zaſągaią.

## EPOCHA I.

### Ustanowienie Rzeczypospolitey.

JEszcze nazwiska Wenecyi miasto nie miało, albo raczey Rzplita z kilku
709 miast złożona, gdy *Anafesto* pierwszym Xiążęciem (*f*) czyli Dożą obrany, miał Stolicę na wyspie *Heraklea*; niezgody powstały, y gdy Heraklea zburzona była, *Malamocco* zostało siedliskiem Dożow. W początkach wieku dziewiątego Pepin Krol Włoski, Karola Wielkiego Syn, pięć mil Kraiu na lądzie ustąpił Wenetom, a wtedy dopiero *Rialto* naywiększa, y naywięcey osiadłości maiąca wyspa *Wenecyą* z drugiemi razem nazywać się zaczęła. Pod rządem Anioła *Partycypatio* ciało S. Marka do Wenecyi przeniesione; z czasem Rialto murem obwiedziono, wielu owego wieku Dożow z godności pozrucano, a niektorych pozabiiano.

Piotr *Urseolo* ieden z następuiących potym Dożow, flottę wystawiwszy, *Kapuę* od napaści Saracenow uwolnił. Pod rządem drugiego Xiążęcia z teyże Familii,

(*f*) Chronologią Dożow Weneckich zacząwszy od Anafesta, aż do Mocenigo, ktory dziś Dożą iest, masz na Tablicach Chronologicznych. *Historyi Polityczney Krolestwa Francuzkiego. Tab. I. II. III. IV. y V.*

milii, Wenetowie przymierza handlowne z Carogrodem, Grecyą, Egiptem, Syryą poczynili. Nadto, zastępuiąc tych, ktorzy przed napaścią *Narentynow* schronić się nie mogli, *Jstryą* y *Dalmacyą* podbili. *Urseolo II.* chwalebnie lat 22. panował, a umieraiąc na trzy części podzielił maiątki swoie, iedna iego potomkom, druga na publiczne potrzeby, trzecia na poratowanie ubostwa wyznaczona była; myśl bardzo Chrześciańska y Obywatelska; panował przy końcu wieku dziesiątego.

Wiek iedenasty zszedł Wenetom na ubespieczaniu miast, niektorych Dalmacyi, *Zara* szczegulniey często się od panowania Rzeczypospolitey odrywaiąc, wiele iey pracy y nakładu przynosiła. Nastąpiły potym walki z Normandami, ktorzy się w południowych Włochach rozpościerać zaczęli, z zyskiem nie zawsze pewnym; podobnie Korserowie Adryatyckiego morza poskromieni; a przy końcu, gdy się Krucyaty zaczęły, przykładali się do tych wypraw Zachodnich Narodow y Wenetowie.

Ledwie co z wyprawy pierwszey, na 1101 wyzwolenie Ziemi S. powrociły woyska Rzeczypospolitey, gdy z Padwanami o granice zaszła kłotnia; już y nieprzyiaźne kroki widzieć się dały, gdy Hen-

ryk Cesarz, przyiąwszy do rozprawy wzaiemnie pretensye, ugodził ie. Dominik Michał obrany Dożą wyiechał sam na Krucyatę, y pomogłszy do wzięcia *Tyru*, gdy Cesarza Carogrodzkiego, przeciwnego interessom Zachodnich Panow widział, wysp wiele na Archipelagu zplondrował; *Modon* miasto w Morei podbił, Dalmacyą powstaiącą uśmierzył. *Pizanie* w tedy na morzu mocni byli, a czyli to przez zazdrość, czyli przez emulacyą, bitwy morskie z Wenetami zaczynali. Zaszło wkrotce *Schizma* w Kościele: Wenetowie Alexandra III. Papieża, przeciw Fryderykowi Barberossie utrzymywali; podniecił zrazu przeciw nim Cesarz sąsiedzkie miasta; Padwa, Werona, Brescia, na zgubę Wenetow zprzysięgły się, ale przed potęgą wzmocnioney Rzeczypospolitey ulegać musiały. Fryderyk Syna swoiego Ottona z flottą na morze Adryatyckie wyprawił, przekonał ią Sebastyan *Zyani* Doża, a gdy z tryumfem powracał, przytomny na ow czas w Wenecyi Alexander Papież pierścień mu na palec włożył, y zaślubienie Morza pierwszy raz na ow czas było; czego coroczna pamiątka 25. Marca odprawuie się. Pierwey troche Wenetowie z *Wilelmem II.* Krolem Neapolitańskim, a potym y z Emmanuelem Ce-

sa-

ſarzem Wschodnim w zatargi weszli, na koniec miaſto *Zara* od Węgrow buntowane z pomocą Krucyackich woyſk wzięte; *Dandolo* na ow czas Doża, dalſzey im dopomagał drogi, Carogrod dobyty był, y Dandolo w nim życia dokonał.

Kiedy zachodnich woyſk Panowie przy początkach trzynaſtego wieku w Carogrodzie panować zaczęli, Rzeczpospolita Wenecka, przyłożywszy ſię do zwycięſtw, wiele potym zdobyczy otrzymała; Cyklady, Negrepont, y prawie Morea cała opanowana była, wkrotce potym wyspa *Corfu*, y *Kandya* do dzierżaw Wschodnich Rzeczypospolitey przyłączona, lubo oſtatniey wyspy podbicie wiele Wenetow kosztowało, y bliſko 160. lat, uſtawna w Kandyi woyna była. Handel y żegluga niezmiernie z tey okazyi w gorę poszły. Zciągnęło to zazdrość y nienawiść wzraſtaiącey w tedy *Genueńczykow* Rzeczypospolitey. y kilkadzieſiąt zaciętych ztoczono bitew, a nie tylko środziemne morze y Archipelag, lecz w Azyatyckie Kraie y porty, też zawziętości zachodziły. Mieli też, co do czynienia Wenetowie, z buntuiącą ſię bez uſtanku Dalmacyą; Patryacka Akwilei ſąſiad, napaſtnicy morscy w *Ankonie* ſiedliſko maiący, często ſiły

1205 (margin note beside "grodzie panować zaczęli, Rzeczpospoli-")

rozrywali ; zachodziły y wewnętrzne czasem kłotnie.

Wiek czternasty domowemi dla Wenetow spizkami, y zaczętą z Genueńczykami woyną głośny był. Nayprzod *Bajamonte Tiepolo* sądząc się pokrzywdzonym, że go Xiążęca minęła godność,
1310 w zpisek wszedł z niektoremi nayszlachetnieyszemi familiami y częścią pospolstwa, zabicie Doży y Senatorow, a potym opanowanie naywyższey władzy na celu było. Zmowiwszy się więc szpichlerze zrabowali, a potym na placu S. Marka do boiu uszykowali się; Doża zebrawszy co mogł na prędce Szlachty, z taką natarczywością uderzył na Koniuratow, że ich do ucieczki przymusił; Tiepolo uchodząc kamieniem z okna uderzony poległ, inni złapani w mękach poginęli, y wszystko się uspokoiło. Zara miasto w Dalmacyi ustawnie się buntowało, y trzeba było Wenetom, kilkakrotnie z Ludwikiem I. Węgierskim Krolem woiować; Kandya też czasem powstawała, bitwy zacięte y krwawe z Genueńczykami trwały o handel y panowanie na morzu; że też y z Turkami iuż, ktorzy z Azyi przechodzili, mierzać się przyszło. Rzadka potym w owe czasy rzecz widzieć się dała: Po zeyściu Doży Andrzeia *Dandolo*,

*Ma-*

*Maryno Faliery* do pierwszego w Rzeczypospolitey wezwany dostoieństwa; przysiągłszy obowiązek uszczęśliwienia własney Oyczyzny, uformował zamysł uciśnienia iey. Rozgniewany o iakąś fraszkę, wszystkich Senatorow zgładzić postanowił. Ale odkryty spisek, Doża zchwytany y o zbrodni swoiey przekonany, wyrokiem naywyższego Sądu głowę pod miecz dać musiał. 1356 Portret tego Doży wyrzucony z szeregu innych, y tylko ten napis został. *Tu mieysce Maryna* FALIERI *za zbrodnie swoie zciętego*. Zaszły potym walki niektore z Xiążęciem Medyolańskim, y Padwanami, że nic nie wspomnę o żwawszych nie rownie utarczkach z Genueńczykami, z ktoremi przy końcu wieku 14. pokoy na reszcie zawarty był,

Franciszek *Carario* Panem był *Padwy* y innych poblískich miast, ten bliskim nadto sąsiadem był dla Wenetow, aby im przymnożenia mocy życzyć miał; z tym wszystkim mimo tego, że im wdzięczność, za pomoc sobie daną przeciw Xiążęciu Medyolańskiemu winien był, nadto iawnie niechęci swoie okazywał. Po śmierci Xiążęcia *Werong* zagarnąwszy o rozprzestrzeniu dalszym granic myślał, Weronanie, maiąc go w nienawiści pod protekcyą Wenetow

udali

udali się, z tey okazyi woyna wybuchnęła; woysko Rzeczypospolitey nie tylko Weronę, ale y Padwę opanowało. *Carario* dla odwrocenia zupełney Państw swoich zguby, do Wenecyi ziechał, ale się zawiodł, bowiem pod straż wzięty, sądzony, y w więzieniu z trzema Synami uduszony był; Państwa iego stały się łupem Weneckiey
1412 Rzeczypospolitey. Było to pod Michała Stenona Doży, przodkowaniem.

## EPOCHA II.

## Rozszerzenie lądowych Granic.

POsunąwszy tak lądowych Granic Wenetowie, wkrotce weszli w ligę z Florentynami, przeciw Xiążęciu Medyolańskiemu; a Traktatem pokoiu, Bresćią, Bergamo, y innych cztery znacznieyszych miast zyskali; lecz z tey okazyi nayprzod z Genueńczykami, a potym z Franciszkiem *Sforcyuszem*, ktory Xięstwo Medyolańskie przywłaszczył, woiować przyszło. Opanowanie Carogrodu zatrwożyło mocno Europeyskich Panow; Wenetowie, ktorzy wiele wysp y miast w Grecyi rachowali, w okręty woienne przygotowali się, z tym wszystkim Wyspę *Negrepont* utracili. Piotr *Mocenigo* Admirał opierał się iednak potym,

tym, Smyrnę zrabował, a oſady Weneckie zaſſaniał. Umarł owego czaſu Jan 1472
oſtatni *Cypru* Krol; Corka iego iedyna, *Szarlotta* Ludwikowi Xiążęciu Sabaudyi przyiaźń poślubiła; lecz nie prawy iey brat Jakob, ktory miał być Arcybiſkupem *Nikozyi* przy dzierżawie wyspy tey utrzymał ſię. Zona iego Katarzyna *Kornaro* z Familii Weneckiey, legowany ſobie Cypr Wenetom odkazała. Tym ſpoſobem weſzła w poſſeſſyą owey wyspy Rzeczpospolita. Z czaſem łączyli Wenetowie ſiły ſwoie z innemi Włoſkich Państw woyſkami na wſtrzymanie *Karola VIII.* Krola Francyi, ktory Neapolitańſkie Kroleſtwo z wielką łatwością opanował. Potym z Turczynem woiowali, ktory miaſt kilka w Morei Wenetom wydarł; przecież Admirał *Pezzaro* wſtrzymywał nieprzyiacielſkie zwycięſtwa, a Hiszpańſka flotta wielce im dopomogła, zagodzono ſię na czas nieiaki, iako ſię wkrotce 1492
pokaże.

Ludwik XII. Krol Francuzki wſkrzeſiwszy prawo Domu ſwoiego do Xięſtwa Medyolańſkiego zawarł ligę z Wenetami, y Powiat znaczny przez to zyſkali; był wtedy Papieżem Juliusz II. y do pewnych w Romanii miaſt, ktore od Wenetow zaięte były, rościł pretenſyą. Tym czaſem Maxymilian I. Ce-

ſarz

ſarz pod pretextem Koronacyi ſwoiey, z woyſkiem do Włoch darł ſię, a że mu przez kraie Rzeczypospolitey przypadał trakt, zaczym mu tego niepozwolono. Pozaymował zrazu niektore Maxymilian miasta, lecz Generał woyſk Rzeczypospolitey *Alwian* odzyſkał zabrane od Niemcow kraie. Z tym wszyſtkim gdy do ugody y zawarcia przymierza przyſtępowano, niechciał Maxymilian czynić wzmianki o Francuzach, y Wenetowie mimo zaszłych warunkow, prywatną ugodę zawarli. Urażony o to Ludwik XII. wszedł w ligę z Juliuszem II. Maxymilianem, Ferdynandem V. Krolem Hiszpańſkim, y innemi przeciwko Wenetom; każdy z przymierzeńcow miał ſwoie do Rzeczypospolitey urazy y pretenſye, zawarty więc był allians w *Kameraku*. Ludwik XII. woiować zaczął, bitwę po *Agnadel* wygrał, pożytkowali z tego allianci, każdy ſwoie odzyſkał, a Juliusz iuż o wypędzeniu Ludwika XII. z Włoch zamyślał; tym celem przymierze z Wenetami zawarte było, a Rzeczpoſpolita z klęſk ſwoich powſtała.

W zaszłych potym zatargach między Karolem V. Ceſarzem, y Franciszkiem, mieli cząſtkę Wenetowie, co iednak znacznych nie miało ſkutkow, walki

także

także morskie z Solimanem Tureckim Cesarzem, lubo ze szkodą Rzeczypospolitey, nie były iednak tak bardzo straszne. Ośmnaście lat potym pokoiu było, pod czas, ktorego Wenetowie miasto stołeczne wzmocnili y ozdobili. Aż pod rządem Piotra *Loredano*, Turcy na 1570 wyspę Cypr rzucili się, y dwa przednieysze zaiąwszy miasta, przez błąd Aliantow Rzeczypospolitey, Krolestwo to pod swoie panowanie zagarnęli. Przecięż *Pius V.* Papież, Filip II. Krol, y Wenetowie ziednoczywszy morskie siły pod rządem *Jana z Austryi*, pamiętną pod *Lepantem* nieprzyiacielowi zadali klęzkę, ktora iednak, aczkolwiek znaczna, żadnych pomyślnych nie przyniosła konsekwencyi. Pokoy z Turkami uczyniony był, y zażyto go na przywrocenie handlu, y usmierzenie *Uskokow* morskich rozboynikow. Te były nayznacznieysze przypadki wieku szesnastego.

Zaszły porożnienia między Pawłem V. Papieżem, y Wenetami w początkach wieku siedemnastego. Pewne ustawy od Rzeczypospolitey utrzymywane, ktorych Rzym przyiąć niechciał, zdawały się zaymować woynę, lecz pośrednictwo Henryka W. przez Kardynała *Joyeuse*, skuteczne było do pogodzenia urażonych wzaiemnie stron. Woiowali potym

We-

Wenetowie z Austryakami, ale wśród takowych nieprzyiaźni straszna na zgubę miasta y Rzeczypospolitey Weneckiey uknowana odkryła się koniuracya.
1618 Wicerey Neapolitański, Xiążę *d'Ossone* miał woyska przystawić, Rządca Medyolanu, Hiszpańskiey na ow czas Prowincyi, podiął się lądowe Wenetom zaiąc miasta, a Bedmar, *Filippa III.* w Wenecyi Poseł, miasto zapaliwszy, zrabować przyobiecał; dniem przed wykonaniem tak szkaradnego zamysłu odkryto spisek; Bedmar uszedł, a ci ktorzy się na zgubę Oyczyzny zpiknęli, w mękach poginęli.

Lubo mięszali się potym Wenetowie do woyny o Sukcessyą Xiążęcia Mantuańskiego zaczętey, iednak nieprzeszkadzało to rozkrzewieniu handlu. Nastąpiły z czasem cięższe utarczki, ktore do znacznych wydatkow Rzeczpospolitę pociągnęły. Woynę Turcy, o *Kandyą* wyspę rozpoczęli, 25. lat ciągnęła się, nakoniec Stolica wyspy przez poddanie się wzięta była; zyskali coś przez ow czas Wenetowie w Morei; Liwadyi, y
1699 Dalmacyi; z tym wszystkim, gdy się Traktatem *Karłowickim* godzono, Kandya Turkom, Morea Wenetom warowana.

Czternaście potym lat pokoiu było, wyią-

wyiąwszy niektore pomnieysze swary; Przy końcu owego czasu, z Turkami znowu zaczęta woyna, a lubo Karol VI. Cesarz z Wenetami w lidze był, iednak *Moreą* Wenetowie utracili; przecięż *Korcyry* wyspy obronił *Szulemburg* Generał woysk Rzeczypospolitey, y statuę za to na tey wyspie miał sobie postawioną. Zaszedł na reszcie Traktat w *Passarowitz* podpisany, Wenetowie kilką w Dalmacyi miasteczkami za Moreą kontentować się musieli. 1718 Od owego czasu nic znakomitego nie zaszło, Maxyma pokoiu dotrzymywania, tak pożądana, dla dobra Narodu ludzkiego, a kraiom handlownym bardzo sprzyiaiąca, swoy skutek wzięła.

Naszych czasow, bierze iakieś kroki Wenecka Rzeczpospolita, do reformy wewnętrzney; piąciu Senatorow wysadzono, ktorzyby sposoby swoie wielkiey Radzie podawali; kłotnia o granice Dalmacyi z Austryackim Domem, ieszcze znacznych dotąd niema skutkow.

O GENU-

# O GENUENCZYKACH.

MIaſto *Genua* za czaſow Rzymian znane było, iako znacznieyſze w *Liguryi*. Po upadku Rzymſkiego Państwa, los iego tenże był, co y innych Włoſkich miaſt. Wſkrzeszenie Ceſarſtwa, Genuę pod panowanie Frankow poddało, y była przez Hrabiow rządzona. *Adhemar* ieden z nich *Korſykę* wyspę na
888 Saracenach podbił. Złożenie z Tronu *Karola III.* Ceſarza, było epochą udzielności niektorych Państw, wſzakże y *Genueńczykowie* wtedy rządy Republikantckie wprowadzili.

## EPOCHA I.

## Zaſada Rzeczypospolitey.

UStanowiono z razu *Konſulow*, ktorych liczba, ani czas władzy nie był opiſany, na elekcyi panowanie rozmaicie przedłużano; takowy rząd trwał bliſko trzyſta lat. Saraceni *Korſyki* wyspy poſtradawſzy, w upatrzonym czaſie na Genuę rzucili ſię, y ſtraſzliwie ią zrabowali; Genueńczykowie przez zemſtę, z *Pizanami* (wzraſtaiącą na ow czas we Włoſzech Rzeczpospolitę) wszedłszy

w li-

w ligę, na *Sardynią* uderzyli, y Saracenow z niey wypędzili. Już po zniszczeniu wſpolnego nieprzyiaciela, dwa te miaſta przeciw ſobie walczyć zaczęły, gdy zaſzłe na ow czas *Krucyaty* nie nawisnych ſobie Sąſiadow ugodziły.

Tak wiele ochoty do podbicia *Paleſtyny* Genueńczykowie pokazywali, że w przeciągu trzynaſtu lat, ſiedem znacznych flot wyſtawili, y własnością niektorych miaſt nabywszy, handel rozprzeſtrzeniali. Uspokoiwſzy ſię nie co od dalekich woien, ſąſiedzkie rozpoczęli z Pizanami nieprzyiaźni: częścią przez zazdrość, częścią przez emulacyą długo te dwie z ſobą walczyły Rzeczypoſpolite; Sardynia iabłkiem niezgody dla nich była; nareſzcie wyſpa ta podzielona była, a na tych walkach y ſprzeczkach wiek dwunaſty upłynął. Zapędzali ſię Genueńczykowie y na Maurow w Hiſzpanii zoſtaiących, *Maiorka* wyſpa przyległa, Almerya, Tortosa miaſta tamteysze wiele od nich ucierpiały. Zaſzły y niektore odmiany w rządzie, iako że: zamiaſt konsula, obrano *Podeſtata* Urzędnika z większą trochę władzą, ale to długo nie trwało.

Ledwie co wybrnęli Genueńczykowie z ſąſiedzkich woien, gdy z Wenetami o handel y panowanie na morzu woio-

1224 wać przyszło; dzierżawy niektore wysp archipelagu, y miasta nabyte w Palestynie, były to źrodła z ktorych rozmaite zwycięstwa y klęzki wypływały; daley też z Sąsiadami o lądowe granice, woyny toczyć Genua musiała. Aż też kłotnie między Grzegorzem IX. Papieżem y Fryderykiem II. Cesarzem zachodzące, Rzeczpospolitę na partye podzieliły; *Gibellinow* stronę utrzymywały Familie Spinolow, y Doryow, za *Gwelfami*, Grymaldowie y Fieskowie obstawali. Kiedy tak spokoyność wewnętrzna Rzeczypospolitey, domowemi swarami zakłocona była, na przywrocenie iey rożne czyniono ugody, Podestat wtedy wzgardzony był, dway powstali mężowie Hubert Spinola y Hubert Dorya, ktorzy przeważywszy swoią partyą *Rotmistrzami* się y obrońcami wolności Genueńskiey ogłosili, a dla ugodzenia pospolstwa, urząd pod tytułem *Opata gminnego* postanowili, gdy Familia Fieskow y Grymaldow, iuż Karolowi Krolowi Neapolitańskiemu rząd miasta oddać zamyślała; kiedy z nim walczyć trzeba było, powstali znowu Pizanie; a lubo y
1306 z temi stanęła zgoda, iednak nieustawały wewnętrzne kłotnie.

Zazdrość y wyniosłość poroźniła dwie Familie, dotąd z sobą w iedności będące,

te, Spinolow, y Doryow, rożne były ligi, zaiazdy, y niszczenia, a zawsze z klęzką Rzeczypospolitey, fakcye też Gibellinow y Gwelfow dyszały. Pokazał się był we Włoszech *Henryk VII.* Cesarz, y pierwsi panem go y Protektorem Genuy na dwadzieścia lat uznali, lecz w rok potym umarł Henryk, y Gibellinow nadzieie zpełzły. Gwelfowie rozumieli, że im podobnie wolno było obcego uznać Pana, y *Roberta* Krola Neapolitańskiego zciągnąwszy z woyskiem, iemu wierność poprzysięgli. Pasowały się tak długo przeciwne sobie strony, gdy los zporządził odmianę rządu. Gmin domagał się, ażeby zwyczaiem dawnym Opata pospolstwa obrano, na to dwudziestu czterech mianowano Elektorow, gdy oni względem obrania naradzali się, ieden z pospolstwa podał do tego urządu pewnego nazwiskiem: *Bokkanegra.* Niechciał on tego urzędu przyiąć, mieniąc że żaden z iego Familii nie był nim zaszczycony, zaczym w nadgrodę skromności iego, okrzykniono go Panem czyli Xiążęciem. 1330

## EPOCHA II.

### Ustanowienie *Doży* czyli Xiążęcia.

USmierzyły się na czas wewnętrzne poruszenia, y nie co lądowych Rzeczypospolitey Genueńskiey przybyło krajow; Bokkanegra iednak w dalszym czasie naywyższą godność abdykować musiał, było po nim innych dwoch, po ktorych niestateczni obywatele w rząd się Jana *Wiskontego* Arcy-Biskupa Medyolańskiego oddali. Ale Urzędnikow z ramienia Wiskontego przysłanych w krotce potym wypędzono, a Bokkanegra we dwanaście lat po swoiey abdykacyi, powtornie Dożą obrany był. Ale też były fakcye y niezgody, na koniec Doża otruty umarł. Wyszły więc inne dwie Familie na scenę *Adornow*, y *Fregozow*, z pierwszych ieden Dożą kreowany, nie mogąc się oprzeć nieprzyiaciołom swoim, ktorzy iuż od Xiążęcia Medyolańskiego posiłki zaciągali, naradziwszy się z niektoremi, oddał Genuę pod protekcyą Krola Francuzkiego.

Zdaie się żeby owe ustawne rozruchy, y walki przeciwnych sobie stron ustać powinny były, dway Rządcy Francuzcy
1401 nie mogąc im poradzić do *Sawony* uszli, lecz trzeci Generał *Boucicaut*, nadszedł-

szy

ſzy z woyſkiem, herſztow buntu ukarał, broń w arsenale złożyć kazał, forteczki małe w bliſkości pozwalał, y pod ciężkiemi groźbami zabronił: aby nazwiſka Gwelfow, y Gibellinow nikt nie wspominał, a naymnieysze przeſtępſtwa uſtaw swoich ſurowo karał. Było tey karności przez lat ośm, Generał Francuzki, uspokoiwszy Genuę, zwycięſtwami ią ozdobić chciał, z Wenetami kilkakrotnie potykał ſię, y byłby wiele zyſkał, gdyby go zakazy dworu iego nie wſtrzymały. Otwierała ſię wtedy pora dla Francyi do nabycia Xięſtwa Medyolańſkiego, pracował w intereſſie Oyczyzny ſwoiey *Boucicaut*, gdy w iego nieprzytomności bunt powszechny powſtał; Margrabia *Montferratu* Sąſiad Rzeczypoſpolitey był Rządcą y Protektorem Genuy okrzykniony. Wzięły ſię znowu za pasy Familie Fregoza. y Adorno; nareście, Urzędnikow Montferrackich wypędzono, Tomasz Fregoza był Dożą obwołany.

*Korsykanie* iuż wtedy niekontenci z Genueńczykow, poddali niektore miaſta *Alfonsowi V.* Krolowi Arragonii, przecięż zapędy Alfonsa nieſkuteczne były. Ledwie ſię z iedney ſtrony zaſpokoiono gdy zdrugiey nowa powſtała burza: *Filip* Xiążę Medyolańſki żądał gorąco do

kraiow swoich przyłączyć Genuę, że mu przyległa była; uczynione do tego przygotowania swoy wzięły skutek, poniosszy Genueńczykowie klęzkę na lądzie y morzu, uznali za swego Pana, Xiążęcia Medyolańskiego, y Fregoza ulegaiąc losowi pierwszym do tego był. Ale nie na długo tego było, woyska Medyolańskie wypędzone były, a Familie możne walczyć z sobą znowu zaczęły. Fregozowie gorę wtedy wzięli, zaczym Familia Adornow pomocy y wsparcia *Alfonsa V.* Krola Arragonii, iuż wtedy w Neapolu panuiącego wezwała, tego się niespodziewaiąc, że iey przeciwnicy pod protekcyą Francyi udać się mieli. Panował wtedy *Karol VII.* y od Xiążąt Andegaweńskich, ktorzy byli w pretensyi do Korony Neapolitańskiey, do tego był namowiony, spodziewał się Jan Xiążę tytularny *Kalabryi*, że mu się to nada na odzyskanie pretendowaney Sukcessyi, ale Genueńczykowie zciągnęli na siebie nienawiść Alfonsa, y Stolica od niego oblężona była; umarł Alfons, y od oblężenia odstąpiono. Nareszcie ieszcze raz Francuzow iedna wygnała fakcya, a druga Xiążęcia Medyolańskiego Franciszka *Sforcyusza*, (ktoremu Ludwik XI. Krol Francuzki *Sawonę* przedał, ) Panem Genuy uczyniła.

Acz-

Aczkolwiek były częſte poruſzenia na uchylenie ſię od rządow Xiążęcia Medyolańſkiego, z tym wſzyſtkim, po Franciſzku Sforcyuszu Jan *Galeas*, a potym chociaż uzurpator Xięſtwa Ludwik *Sforcyusz* Franciszka Syn, w Genueńſkiey Rzeczypoſpolitey rządzili ſię. Widzieliśmy w Hiſtoryi Francuzkiey (g) iako Ludwik XII. wſkrzeſiwszy prawo ſwoie do Xięſtwa Medyolańſkiego podbił go, przez co ſamo y Genuy Panem zoſtał, a wſzczęty rozruch przykładnie ukarał. Poki Francuzom pomyślnie ſzły rzeczy we Włoſzech, poty Genueńczykowie ſpokoyni byli, lecz bitwa pod *Nowarą* przegrana, pociągnęła utratę panowania w Genuy. Fregozowie na Francuzow powſtali, y połuſzeńſtwo im wypowiedziawszy, z ſwoiey Familii iednego Oktawiana Dożą poſtanowili, ktory pierwſzy, będącego w poſſeſſyi Xięſtwa Medyolanu *Franciſzka I.* Krola ſwoim znowu uznał Panem, Genua potym od woyſk *Karola V.* Cesarza przez ſzturm wzięta, okrutnie zrabowana była.

1499 (margin, beside "Widzieliśmy ... ia-")

1515 (margin, beside "Nowarą przegrana")

Jeſzcze raz za powrotem Franciſzka z Madrytu, Genueńczykowie przyięli Francuzow za Panow, y Adorno Doża, na mieysce Oktawiana Fregozy kreowany



(g) Patrz *Hiſtoryą Polityczną Kroleſtwa Francuzkiego* Część 1. kar 147.

ny ustąpić musiał. Dał rząd miasta y Rzeczypospolitey Krol Francuzki swoiemu Generałowi *Trivulce*, co tak uraziło *Andrzeia Doryą* iż ten z Flottą na stronę Karola V. Cesarza przeszedł, a upatrzywszy porę, Genuę opanował. Był to wielki człowiek, zwoławszy narodowy ziazd *Dorya* oświadczył bez-interessowność swoią że nie panowania własnego, ale szczęśliwości Oyczyzny szukał, poprawę
1528 rządu nakazał, y dwunastu Kommissarzow na to wysadzono.

## EPOCHA III.
## Nowa forma rządu ustanowiona.

WYznaczeni Kommissarze zebrali na regestr znacznieysze Familie, ktorych się znalazło 28. zgładzono wszystkie nazwiska fakcyi y stron, Doży dwa roki panowania, tudzież ośm Rządcow y radę ze 400. osob złożoną, y rząd Arystokratyczny wprowadzaiąc. Dożą krеowany Hubert *Cataneo Lazaro* był, Dorya wtedy maiąc prawo przez swoie zasługi do tey godności, flottę Cesarską kommenderował, z tym wszystkim za powszechną zgodą statuę temu Obywatelowi na placu wolności postanowiono, Genua z domowych y ustawicznych woien wybrnęła. Było tey spokoyności lat 18. *Fiesque* był Szefem konjuracyi na zgubę Doryi,

ryi, przygotowania ſekretne poczynił, y exekucya bardzo pomyślnie w początkach poſzła, gdy *Fiesque* przechodząc z iednego okrętu do drugiego po desce, wpadł w morze y ratować ſię nie mogąc utonął, iuż iego partya bramy mieyſkie w swey mocy miała, gdy zgubą Szefa zaſtraszona muſiała z miaſta uchodzić, bracia iego y ſzwagier z czaſem połapani y ztraceni byli.

Szczegulnym dla Genueńczykow loſem, kiedy nieśmiertelne prawie kłotnie y niezgody w ſameyże Genuy uſtały, zaczęły ſię w Korsyce poruszenia. Jeszcze *Karol V.* Ceſarz z Francuzami walczył, Genueńczykowie Ceſarſkiey ſtronie wcale ſprzyiać zdawali ſię, a przez zemſtę Margrabia *Termes*, Generał Francuzkich we Włoszech woyſk, na Korsykę rzucił ſię. Pomogł mu do tego wiele *Sampietro* ſzczegulnych talentow człowiek, Korsyka prawie cała przez Francuzow od razu wzięta; przybył potym na obronę Admirał Dorya, ale od Karola na zaſtawienie ſię Turkom odwołany, nie mogł przeſzkodzić nieprzyiacielowi do zabrania reſzty miaſt, przecięż Traktat *w Cateau-Cambreſis* uczyniony, Korſyki ſpokoyną dzierżawę dla Genueńczykow warował. Sampietro niekontent ani z Francuzow, ani ſwoich Republikan-

kantow, dzieśięć potym lat utrzymywał niezgody y powstawał przeciwko Genu-
1565 eńczykom, aż od własnych Szwagrow zabity został.

Przy początkach wieku siedemnastego, mieli Genueńczykowie trzy woyny z Xiążęciem Sabaudyi Sąśiadem swoim, z ktorych pierwsza, byłaby zgubą Rzeczypospolitey, gdyby *Lesdigieres* Generał Francuzkich woysk, w lidze na ow czas z Xiążęciem będących, tak żwawo wspolny popierał interes, iak od niego
1628 pretendowano. Koniuracya Podobnie *Wachera* od Sabaudczyka popierana, niemiała skutku. Takowe sąsiedzkie niezgody trwały y potym blisko 45. lat. Nastąpiło sławne owo upokorzenie Rzeczypospolitey od Ludwika XIV. Krola Francyi. Jawna y oczywista była parcyalnośc tych Republikantow dla Hiszpanow, w woynie na ow czas z Francuzami zostaiących; z drugiey strony okręty Francuzkie chwytano; ieszcze Hrabi *Fiesque* niechciano dobr przywrocić w roku w 1547. zkonfiszkowanych [, lubo domawiał się o to Krol Francuzki, nadto okręty Francuzkie *w Marseille* y *Toulon* będące popalić zapędzano się. Ziechał więc na floccie Francuzkiey Margrabia *Seignelay* y dopominał się aby czterech Senatorow do Francyi deputowano, z prze-

z przeproszeniem, y cztery galery dla 1688
Hiszpanow ſporządzone wydano, a pięć godzin do naradzenia pozwolił; zamiaſt odpowiedzi, dali ognia Genueńczykowie z całey Artylleryi, ale Francuzi tak dobrze zaczęli odpowiadać, że niewyſzło dwoch godzin, a iuż miaſto w kilku mieyſcach gorzało. Trwało potym bombardowanie dni 11. trzeba było przyſtać na ugodę, y Doża ſam ze czterema Senatorami do Wersalu zieżdżać muſiał, y w innych punktach zupełnie Francyi uiścić ſię.

Była potym Genua oſtrożnieysza w zawieraniu ligi obrazliwey; tym czaſem w Korsyce wyspie nowe poruszenia zaczęły ſię. Korsykanie uſkarżaiąc ſię na nieznośne podatki, a naybardziey na tyrańſką politykę Genueńczykow ktorzy ſposobow zażywali do zniſzczenia Korſykanow, bunt podnieśli, y długo pod 1729
bronią zoſtaiąc, Genueńczykom dopiekali; Wzięła Genua w zołd niby ſwoy kilka tyſięcy Niemcow, ale więcey intrygą dokazała: że przecięż owe rozruchy na czas krotki uſpokoione były, Zwiększą wkrotce nie rownie żwawością powſtali Korsykanie, y zpędziwszy niektorych Rządcow Genueńſkich, iuż ſię na wolną Rzeczpospolitę wybić chcieli, Jacek *Paoli* między innemi odwagą y ro-

roſtropnością ſławny zoſtał; ale nayſławnieyszy był ſwoią awanturą pod ówczas *Teodor* Baron *de Neuhoff*, ten wyſiadłſzy na brzegi Korsykańſkie przyiął w opiekę interes wolności Narodowey, a rozrządzeniem dobrym y obietnicami tyle ſprawił, że go Korsykanie za ſwoie-
1736 go obrali Krola, y koronacya zwykłym obrządkiem odprawiała ſię. Poczynił on wiele dobrych dyſpozycyi, y chcąc przyśpieſzyć obiecane poddanym ſwoim poſiłki wyiechał sam, a po rożnych awanturach, przybył do Korſyki w ten czas, kiedy Genueńczykowie, nie mogąc wydołać ſami, Francuzow do uſpokoienia Korſyki zaproſili. Hrabia *Boiſſieux* a potym *Maillebois* zażywſzy nie co trudności, uſpokoioną iuż Genueńczykom oddali Korſykę, a Teodor Krol, z mniemanego Kroleſtwa uchodzić muſiał.

Mieli Genueńczykowie urazy swoie do Domu Auſtryackiego, y w zachodzącey o Sukceſſyą domu tego woynie z Burbońſkim Domem trzymali. Podniecała Krolowa Węgierſka w Korsyce rozruchy, ale za uſtępem Burbońſkich woyſk nieſzczęśliwy los padł na Genuę, gdy przyciśniona bez ratunku od Niemcow, iuż nie iako zezwoliła na twarde kondycye. Doża miał z ſześcią Senatorami ziechać do Wiednia, y przepraſzać, gdy niespodzie-

dziewana zaſzła rewolucya. Niemcy dla odięcia wſzelkich powſtania przeciw ſobie ſpoſobow, Artylleryą z miaſta wyprowadzali; kmieć ieden kiiem uderzony pobudził do zemſty poſpolſtwo, ktore pochwytawſzy z arsenału broń, na Niemcow rzuciło ſię, y nietylko z Miaſta ale y z gruntow Rzeczypoſpolitey wypędziło. Wsparł takie zapędy na przywrocenie wolności Alliantow ſwoich dom Burbońſki; Xiążęta *Bouflers* y *Rychelieu*, wſławili ſię, pierwszy tamże umarł, y w złotą Kſięgę Genueńſkiey Szlachty wpisany, drugi procz tego, marmurową Statuę w sali Pałacowey otrzymał. 1746

Oſtatnich czasow Genueńczykowie nie mogąc uspokoić Korsykanow, nowy z Krolem Francuzkim zawarli Traktat, 1764
Korsyka uśmierzona przez woyſka Francuzkie, zoſtaie dotąd w mocy Krola Francuzkiego. Bronił walecznie wolności Narodowey *Paschał Paoli*, y lubo, większym ſiłom uſtępować muſiał, iednak zaſłużył ſobie na wiekopomną chwałę; że poty ratował Oyczyznę, poki tylko ratowana być mogła.

KONIEC PIERWSZEY CZĘSCI.

# CZĘSC DRUGA

Zamykaiąca w ſobie: Uwagi Polityczne nad Hiſtoryą niektorych Państw teraźnieyſzych; pretenſyami trzech ſprzymierzonych Potencyi do Polſki; ſtanem dziſieyszym Polityki, y woienney ſztuki; tudzież sposobem utrzymania powszechnego w Europie pokoiu.

## UWAGI POLITYCZNE.

### *Nad Hiſtoryą Cesarſtwa Wschodniego.*

JAwne y oczywiſte przyczyny są osłabienia, a potym zupełney ruiny Rzymſkiego Państwa; Podział naypierwey Cesarſtwa na Wſchodnie y zachodnie, celem dania prędszego poſiłku, a mnieyſzych w rządzeniu ponoszenia trudow uczyniony, nie-

nietylko nieusprawiedliwił Polityki Teodozyusza Wielkiego, ale owszem obie części rozerwaniem osłabiwszy, do bliſkiego ich zniſzczenia był przyczyną. Wprowadzenie także obcych woyſk do żołdu Rzymſkiego, więcey zaſzkodziło, niż pomogło; Jakoż pod panowaniem pierwszego Arkadyusza, Gotowie losem Páńſtwa kierowali. Upadł Rzym przez zniſzczenie dawnych cnot, pierwiaſtkowych maxym uchylenie, y w moc grubych narodow doſtawał ſię. A ieżeli na na krotki czas Carogrod ſławę dawnego utrzymał panowania, to wielkim Juſtyniana I. przymiotom przypisać trzeba. Persowie y Hunnowie od granic Páńſtwa odpędzeni, Afryka z rąk Wandalow odebrana, Sycylia y Włochy na Gotach wzięte, ſą pamiętne waleczności Belizaryusza y Narsesa, a mądrych Juſtyniana rządow dowody. Trzeba było ieſzcze zaćmione tyſiącznemi wykrętami obiaśnić prawo, a właſność maiątkow Obywatelom ubeśpieczyć, aby przy zaufaniu zewnętrzney ſpokoyności, domowe kłotnie rzadſze były, y uczynił to Juſtynian zwyczaiem wielkich Krolow. Odmiana z tym wszyſtkim ſzczęścia ſławnego Woiownika Belizaryusza, przypomina: iako Monarchowie w uznawaniu prawych zasług nie ſą ſtateczni,

albo

albo w posądzaniu prędkim niesprawiedliwi.

Wiek siodmy Ery Chrześciańskiey wystawia nam okropną scenę panowania Cesarzow Wschodnich, ieżeli tylko panowaniem nazywać się powinno, osiągnąć Koronę przez niesprawiedliwość, a szkaradzić ią zbrodniami; morderstwa tyrannie, stały się nie iako stopniem do wstąpienia na Tron, a przyczyną zlecenia z niego. Nie trudno rozumiem odkryć źrodła takowych fatalności, gdzie intryga, podeyście, moc, dawały Tron, gdzie obce narody wiele miały wpływania, gdzie statecznych nie było rządzenia się maxym, gdzie nauki y cnoty zaginęły, tam nie rząd, bezprawia, srogości, znaydować się musiały.

Zaczęła coś trochę podnosić upadłą panowania sławę Familia Komnenow, iednak y w niey bez zbrodni, nie obeszło się. Podeyścia chytre woysk Krucyackich, znoszenie się z Saracenami, ktorzy iuż w ten czas niektore Państwa Wschodniego opanowali Prowincye, coż to innego było, ieżeli nie zbliżać oddalone, ale iuż ledwie nie pewne nieszczęście, a zaniedbywać iedyney okazyi do osłabienia tak potężnego nieprzyiaciela, ktory Syryą, Palestynę, Afrykę, Hiszpanią, Armenią, w swey

mocy

mocy trzymał; coż to mowię było, ieżeli niepomagać mu do zniszczenia zupełnego Wschodniego Państwa? A gdy błądził tak w maxymach Politycznych, Dom Komnenow panuiący, żadnego nadto nieuczynił rozporządzenia, w poprawie rządu, ubeśpieczeniu następstwa, zabieżeniu Tyrannii.

Przywłaszczenie ( iż tak rzękę ) panowania w Carogrodzie na krotki czas zachodnich Panow, nieszczęściem y prędką tylko odmianą głośne było. Baldwin, y Piotr zamiast Korony, przeciwny los dziedziczyli. Cesarze w obcym nieiako dla siebie kraiu panuiący, nieznaiący własności y geniuszu poddanego sobie narodu, nie maiący związku z Zachodniemi Panami, potężni y straszni być nie mogli, a iako przemoc nabyła Tron, tak słabość go utraciła. Powinni się byli zwłasnego nauczyć doświadczenia Grecy iako od ścisłey iedności los beśpieczeństwa, y uszczęśliwienia iedynie zawisł; powinni byli uprzątać troskliwie to wszystko, co ich dzieliło, y rozrywało, a natężyć naymocnieyszych Polityki sprężyn do zabieżenia wzmacniaiącemu się Sąsiadowi, powinni byli znać własność Polityki Mahometańskiey, moc Religii na orężu pokładaiącey. Wybili się z pod mocy Łacinnikow Grecy, ale od potężniey-

żnieyszego Sąsiada zwoiowani, widzieli krokami nie iako zbliżaiącą do siebie zgubę; odpadły dawniey Azyatyckie possessye, ktore niegdyś Rzym zbogaciły, a zdostatkami wnięsły do niegoż zbytek y rozwiązłość obyczaiow; podbite z czasem były od Turkow: Macedonia, Tracya, Morea; nareszcie panowanie Cesarzow Carogrodzkich w stołecznym ich mieście zamknięte było, też niezgody Obywatelow, taż nieczułość panuiących na bliskie y oczywiste niebeśpieczeństwa, przyśpieszyły zgubę Carogrodu, a Cesarstwu Wschodniemu zadały ostatni cios.

Między sławnemi rewolucyami, ktore losem rozległych Państw ztrzęsły, głośne było założenie Mahometańskiego panowania. Człowiek ieden nieuczony, y niebogaty, przyszedł przez swoie obłudy do tego, iż za Proroka y Prawodawcę przyięty y uznany był. Co może z iedney strony filuterya nad prostotą przewodząca, a z drugiey gruba niewiadomość naydowodniey wtedy pokazało się. Nikczemny Pastuch, kupiecką wziąwszy professyą, hersztem zboycow, Panem własney Oyczyzny, Hetmanem rozlicznych woysk, zwycięzcą obszernych krain, nakoniec trzeciey prawie części świata uczynił się Prawodawcą. Zasadziwszy moc panowania, y chwałę Religii

gii na orężu, naſtępcy Mahometa, Syryą, Arabią, Paleſtynę, Egipt, Sycylią, Afrykę, Hiszpanią podbiwszy odzierżyli. Twardy despotyzm w nieznośnym poddańſtwie ciemiężył lud, y Tyrannia nayczęściey władała berłem. Im bardziey niszczało Państwo Grekow na Wschodzie, tym potężniey potęga Turkow wzraſtała. Podbiwszy wszyſtkie Carogrodu okolice, przedarł ſię narod Biſurmańſki do Europy, y zniszczywszy dawne Ceſarſtwo, dobyciem Stolicy, panowanie ſwoie ugruntował. Mrużyli na to oczy Panowie Europeyſcy, a Fryderyk III. w Ceſarſtwie zachodnim panuiący, grożącego domowi ſwemu raczey, iak Państwu nieſzczęścia lękał ſię.

Dawniey iuż Amurat, Zygmunta Węgierſkiego Krola przekonawszy pokazał naſtępcom ſwoim drogę do opanowania Węgier; a trochę poźniey Imiennik iego zerwanych Traktatow powetował, z klęzką y ieszcze większą tych hańbą, ktorzy rozumieli: że ſię godziło niewiernemu rzetelności nie dotrzymać. Rozprzeſtrzenili Tureckiego panowania Mahomet II. zdobyciem Carogrodu, zawoiowaniem Morei, y wysp Archipelagu, a Selim Egiptu pod moc Porty Ottomańſkiey zagarnieniem. Właśnie też wtedy przyszła do naywyższego ſtopnia

potęgi Porta Ottomańska, kiedy pod sławnym Solimana II. panowaniem, z iedney strony Belgrad wzięty, y klęzka pod Mohaczem zadana, pomknęły zwycięstwa Turkow pod samą Cesarzow Stolicę Wiedeń; z drugiey strony, wyspa Rodus, mimo nayżwawszego Kawalerow tamteyszych odporu, potędze y przemocy ulegać musiała. Dopełnił chwały Soliman Wielko-myślny, ofiarowaniem bezinteressowney protekcyi Węgrom, woyskami Ferdynanda I. Cesarza uciśnionym, y musiał Dom Austryacki wszelkich Polityki natężać sprężyn, y sił ostatnich dobywać, aby się utrzymał przy Krolestwie.

Pod następcami Solimana, lubo często skutki despotyzmu, panuiącym fatalne były, iednak zyskała więcey niż utraciła Porta Ottomańska. Mahomet IV. Kandyą wyspę w moc swoią wziął, Rakoczego zwoiował, Kamieniec, Podole, y Ukrainę Polakom wydarł, Węgry prawie całe podbił, y trwogę aż do Wiednia zaniosł; ale wszystkie swoie zyski sławnemu Wezyrowi Kuperli winien był. Milionowe tego w Historyach przykłady są, że ieden człowiek, talentami y zdatnością obdarzony nie tylko Państwo z ustawicznych klęsk dźwignąć, ale ieszcze wsławić y rozprze-

strze-

ſtrzenić może. Ztwierdziła ſię ta prawda w naſtępuiącym dla Turkow czaſie; gdy bowiem pod Solimanem III. Porta klęzkami od nieprzyiacioł zadanemi, a wewnętrznym niszczała niepokoiem, Kuperli pierwszego wnuk rządu chwycił ſię, y nie tylko rozruchy zgaſił, ale też y Niemcow nacieraiących odegnał. Częſte między Turkami przykłady przymuszonych abdykacyi, dziwić wcale niepowinny; gdyż ten despotyzmu ſkutek ieſt; w dawnym przyſłowiu wyrażony: *Omnes timere debet, quem omnes timent.*

Wiek ośmnaſty ſcenę alternaty Polityczney względem Porty Ottomańſkiey prezentuie: Rewolucye Sąſiedzkie u Persow, raz korzyść, drugi ſtratę dla Turkow przynoſiły. Złożenie z Tronu Achmeta, dawnieyſze nierządy ponowiło, ale Traktat Prucki, y Belgradzki, naypomyślnieyſze dla Porty przypomniał czaſy. Zwyciężcę Karola XII. Szwedzkiego Krola przekonać, y do oſtatnich przyprowadzić hazardow, wydrzeć nayſłodſze zyſki iedynaſtoletnich prac, tworcy nieiako narodu ſwoiego; obalić ten kolos, ktory dopiero co powſtaiąc, iuż wielu Pańſtwom, a przynaymniey Sąſiedzkim, groził upadkiem lub osłabieniem, było to dzieło Turkow w wie-

ku ośmnastym. A gdyby nie łakomstwo Wezyra *Baltagi Mehemet* przeszkodziło, wrociłaby się może do dawnych granic, y niepoleru Moskwa, wszakże duchy w starożytney niewiadomości kochaiące się, iuż przeważały, y następcę Piotra W. miały za sobą. Gdy się tak z iedney strony chciwością uwiodł Wielki Wezyr Turecki, z drugiey sprawnego Ministra, y głębokiego Polityka dał dowod, domagaiąc się od zwyciężonego Alexieiowicza, aby z Polski woyska wyprowadziwszy; ani on, ani iego następcy, do rządow się Krolestwa Polskiego nie mieszali. Przewidywał podobno to, co z czasem nastąpiło, że łatwieysze attaki będą dla Moskwy, gdy Polskim chlebem y ludźmi woiować iey przyidzie.

W poźnieyszych daleko czasach Porta dwoch Mocarstw pogranicznych sobie attaki wytrzymała: Karol VI. Cesarz, nie mogąc strawić, iż dla utrzymania Sankcyi Pragmatyczney, Xięstwa Lotaryngii, ktore wtedy iuż do Domu Austryackiego przechodziło, y Krolestwa oboyga Sycylii postradał, a woynę z Francuzami, za mieszanie się do elekcyi Polakow, niepomyślnie toczył, obrocił oręż swoy na Turkow, z Moskwą się zprzymierzywszy. Wrożono iuż ostatnią zgubą Porcie Ottomańskiey, zwłaszcza,

ſzcza, gdy Moſkwa Wołoszczyznę, Besſarabią opanowała; Chocimu; Jaſſow, Benderu, Oczakowa dobyła, a Ceſarſcy wszyſtkiemi ſiłami od Węgier bili; z tym wszyſtkim co nas zadziwiać mocno powinno, Ceſarſcy kilka-krotnie porażeni, traktatem uroczyſtym Serwii y Belgradu uſtąpić muſieli, a Moſkwa oddać wszyſtkie zaięte miaſta, bez naymnieyſzey dla ſiebie korzyści. Zdawaćby ſię to mogło ſkutkiem ſtrasznego przeſądu, że Turcy, dawnego trzymaiąc ſię woiowania trybu, tak regularnym, y dobrze ćwiczonym woyſkom wyſtarczyć mogli, gdyby prawda o rzeczywiſtości nie przyświadczała. Sprawiedliwey woiowania przyczyny (iak ſię nayczęściey przez nieſzczęśliwość ludzką przytrafiać zwykło) nie było, chciwość y ambicya często ſię pod naypięknieyſzemi kryie pozorami, lubo niewdzięczność czaſem iawnie y oczywiście poznać można.

Zawsze przyczyna woyny czyni ią ſprawiedliwą, lub nie. Namiętności panuiącycli często im oczy mydlą, maluiąc gwałtowności pozornemi kolorami; woyna ieſt środkiem oſtatecznym ratowania ſię, a zatym z wielką oſtrożnością y w razach tylko z desperowanych używać iey należy; wielcy ludzie (mawiał Henryk IV.) oſtatni radzą woynę,

a gdy nieuchybna iest, pierwsi się do niey biorą. Woyny odporne są bez wątpienia naysprawiedliwsze, gdy przychodzi wolność narodow bronić od postronnego uciemiężenia. Polityka dobra usprawiedliwia ieszcze, y woynę obraźliwą, ale w takowym razie, gdy się uprzedza nieuchronne nieprzyiaciela wkroczenie. W ten czas gdy przemoc iakiey potencyi grozi powszechnym wylaniem, roztropność każe zastawiac tamy, y wstrzymywać impet biegu, gdy do tego czas iest. Postrzegaiąc z daleka czarne chmury grożące piorunami, rozrywać ie zawczasu trzeba, a pomocy od tych zasiągać, ktorzy się w podobnym niebespieczeństwie znaydować mogą. Gdyby się byli Krolowie Egiptu, Syryi, Macedonii, za ręce wzięli przeciwko Rzymianom, nigdyby ich potęga chociaż goruiąca nieprzekonała. Do roztropności należy mnieysze nieszczęście przenosić nad większe: przystoi raczey aby panuiący, albo rządząca Zwierzchność woynę obraźliwą przedsiębrali, niżeli czekali owego czasu krytycznego, kiedy wypowiedzenie woyny kilką dniami, niewolą, lub upadek poprzedzić może. Wszakże na woynie po śmierci Karola VI. Cesarza wznowioney, Hollendrzy długo się opierali, niechcąc brać w po-

dział

dział zaciętości woiuiących, ale nierychło woynę zacząwszy, zciągnęli Francuzow na własną ruinę. Jeszcze y podczas ostatniey woyny, patrzała długo spokoynie Hiszpania na zwycięstwa Anglikow, a klęzki Francuzow, aż nareszcie widząc zbliżaiących się do Mexyku guruiących nieprzyiacioł, woynę wypowiedziała, y za to zrabowaniem Hawany, y szkodą kilkudziesiąt milionow przypłaciła.

Czasem przymierza uczynione wciągaią do woyny dla ratunku sprzymierzonych. Ponieważ żadne Mocarstwo w Europie nie iest tak mocne, aby się bez obcych sił obeyść miało, poczciwość y beśpieczeństwo narodu wyciąga, aby Krolowie z iak naywiększą skrupulatnością traktatowych warunkow przestrzegali. Były y takie w Europie czasy, że iedni drugim swoie woyska przedawali, czego w całey starożytności nie słychać. Ustanowienie żołnierstwa iest dla obrony oyczystych kraiow, naymować lub przedawać woyska tak właśnie iak woły na rzeź y iatki kupuią się, iest to handel nayhanieбnieyszy. A ieżeli Swiętokradztwo przedawać rzeczy Swięte, coż świętszego y droższego być powinno nad krew Obywatelow? Wszystkie więc woyny za iedyny cel mieć powinny od-

pędzać

pędzać chciwych uzurpatorow, ratować z opressyi Tyrannow lud, bronić wolności, zasłaniać poddaństwo, a w tym zamierzeniu przedsięwzięta woyna, mnieyszym nieszczęściem iest, niż gnuśny pokoy.

Jakożkolwiek wreszcie iest, woyna w ogolności wzięta, tak w nieszczęścia obfituie, koniec iey tak niepewny, a co za nią nieodstępnie idzie, tak szkodliwe dla każdego kraiu, że Rządcy nigdy nadto zastanowić się nie mogą przed iey wydaniem. Gwałty y okropności, ktore woyska sprawuią w kraiu nieprzyiacielskim, są niczym w porownaniu nieszczęść, ktore na narod cały spływaią; podatki nieznośne ubogi lud uciemiężaiące, ogołocenie kraiu z młodzieży, do rolnictwa, rzemiosłow, handlu potrzebney, choroby zaraźliwe, okropność bitwy y ieszcze zaciętszego oblężenia, nędza ranionych, ktorych miecz nieprzyiacielski pozbawił rąk do wyżywienia potrzebnych, niedola Sierot, ktorzy Oycow y Opiekunow potracili, zguba tylu ludzi kraiowi pożytecznych, ktorych śmierć kosi przed czasem; są to uwagi ktore Monarchow dla uszczęśliwienia świata danych zawsze utrzymuią, iż dla błahych y nikczemnych przyczyn, poddanych swoich na to nie

wysta-

wyſtawiaią, co los człowieka mieć może nayokropnieyſzego. Niechay Samowładcy, poczytuiąc poddanych ſwoich za niewolnicze beſtye, wypędzaią ich na rzeź; Krolowie mądrzy y cnotliwi, maiąc ſię za rownych innym ludziom, y duszę tylko ciała poſpolitęgo, będą zawsze oszczędni krwi poddańſtwa ſwoiego.

Rzecz ieſzcze oſobliwszey uwagi godna; że Turcy od pierwiaſtkow uſtanowienia ſwoiego, nic w rządzie, zwyczaiach, prawach, Religii tak zabobonney nieodmienili. Prawda ieſt, iż niektore w ſtarożytności Narody przez to upadły, iż od dawnych odeſzły zwyczaiow. Lacedemończykowie 700. lat za świadectwem Cycerona przy tychże prawach utrzymuiąc ſię, iakie im Likurgus opiſał, kwitnęli. W poźnieyſzych wiekach Wenecka Rzeczpospolita od tyſiąca przeſzło lat, temiż opiſami rządziła ſię, lubo w dziſieyſzym czaſie iakieś kroki do dalſzey bierze reformy. Uważano to iednak od dawności, że narodow Wſchodnich ta była zawſze właściwość, iż do ſtarożytnych zwyczaiow mocno przywiązane były. Pomaga im do tego Religia od innych rożniąca ſię, a naymnieyſzego ſzperania zabraniaiąca. Interes despotyzmu ieſt, aby ludzie,

dzie, rowności swoiey y mocy nieznali. Cożby mogli Tyrannowie gdyby narod ludzki rozumiał dobrze prawa swoie y pożytki? Trzymać tedy poddaństwo w cieniach niewiadomości y grubiaństwa, pokazywać prawo do osob y maiątkow ich, iakimkolwiek sposobem nabytych, przeszkadzać oświeceniu, było to zawsze Polityką Samowładztwa. Turcy przez odmienność Religii tym sprzyiać nie mogą, ktorzyby na całość Państwa ich nastawali. Pokazałoć się w prawdzie na woynie ostatniey, że można Grekow do buntu wzruszyć, ale iak słabe tego wzgardzonego Narodu zapędy były y usiłowania, widzieliśmy.

Roztrząsnąwszy dobrze stan Państwa Tureckiego, pyta się *Bilfeld* w swoich opisach Politycznych: czyli Portę za straszną Potencyą, czyli za narod słaby y do ruiny swoiey dążący uważać ma? Rozległość kraiu niezmierna, y Historya panowania tego pokazuie: że Turcy mogliby zawoiować z czasem całą Europę; z drugiey strony słabość panuiących, sposob rządzenia tak wielkim Państwem, łupiestwa Baszow wstrzymaią takowe przedsięwzięcia. Carogrod sam wzięty mogłby dopełnić ich ruiny, co się tak bardzo łatwo zdawało Bilfeldowi, że z kilką okrętami tegoby dokazać

kazać mogł. Ale pokazało ſię w naypoźnieyſzych czaſach, że łatwy w pomyśleniu ſpoſob, trudny do wykonania, częſto bywa. Dowodem tego flotta na to wyſłana, ktora bliſko 3000. mil upłynąwszy pod zaſzczytem Angielſkich imion *Greiga*, *Elphingſtona*, *Basbala* tego loſu tentować niechciała. Nakoniec o potędze, mocy, dzielności Państwa Tureckiego, z powodu oſtatniey woyny nic doſtatecznie twierdzić nie można. Czas y klęzki, y zwycięſtwa, y taiemne intrygi, y prawdziwe przyczyny, y pewne warunki Traktatu oſtatniego naylepiey odkryie, a potomność o nich zwyczaiem ſwoim ſądzić będzie.

# UWAGI
## POLITYCZNE
## Nad Hiſtoryą Portugalii, Danii, Czech, y Węgier.

ZWAŻAIĄC Polityczne Kroleſtwa Portugalſkiego przypadki, pierwsza do uwagi przychodzi rzecz; że Państwo tak ſzczupłe, iednaką od ſamych początkow rozległość, a nierowną zawſze

moc

moc y potęgę utrzymywało. Początki założenia Kroleſtwa tego, zwycięſtwami na Maurach wławione zoſtały; a łatwo w nich poſtrzegać można, że y ſama Hiszpania na Kroleſtwa udzielne: Legionu, Kaſtylii, Nawarry, y Arragonii, podzielona, ſzkodzić nie bardzo mogła. Do tego daleka ieszcze wtedy Europa była od tych maxym politycznych, ktoremi ſię dziś rządzi, y należało, aby wielcy oni w Polityce y filuteryi Metrowie: Ferdynand V. Ludwik XI. Filip II. poprzedzili. Paſowali ſię z ſobą częſto dwa ſąſiedzcy Krolowie, ale w rownych prawie ſiłach zoſtaiąc, zniſzczyć ſię wzaiemnie nie zdołali. Powiększona nie rownie Kaſtylia, przyłączeniem Nawarry y Arragonii, a w rzeczy ſamey ziednoczeniem wszyſtkich dawnych w Hiszpanii Kroleſtw, mogła była pochłonąć Portugallią; ale pierwiaſtki wypędzeniu zupełnemu Maurow, a utwierdzeniu panowania, dalſze zaś czaſy oſzukaniu ſąſiadow, poświęcił Ferdynand V. pierwszy Krol w Hiszpanii całey panuiący. Pokazało ſię iednak dawniey, że Portugalczykowie obcego panowania cierpieć niechcieli. Odzywał ſię z prawym naſtępſtwem Jan I. Krol Kaſtylii, ale bitwa pod *Aljubarotta* wygrana na nim, ochotę mu do obięcia Korony

rony Portugalſkiey odięła. Nieprawy Ferdynanda Syn, Jan zaſiadł w ow czas na Tronie, a oddalenie Sąſiadow od ſukceſſyi iak nayoſtrzey prawami obwarował.

Do iakiey potym rozległości y potęgi Kroleſtwo Portugalſkie przyszło, z Hiſtoryi handlu Europeyſkiego wiadomo ieſt. Rzym pochłonąwszy wszyſtkie prawie świata znaiomszego krainy, obſzerniey ſzego nie miał panowania, a Krolowie Portugalscy przykładem owych Republikantow, nazwiſko od zawoiowanego kraiu brać zaczęli. Rozciągnęła ſię potęga Portugalczykow do czterech części świata, a Metropolia ſama w Europie ledwie nie ſetną cząſtką była posſeſſyi zagranicznych, nad ktoremi panowała. Wszyſtko to potędze Filipa II. Hiszpańſkiego Krola, ulegać muſiało. Porywczość, y mniemany Sebaſtyana Krola heroizm zamięſzał ſpokoynością Kroleſtwa, y na lat kilkadzieſiąt pod uciążliwe Sąſiadow wprawił panowanie. Zdało ſię być wtedy nieſzczęśliwym kraiu tego loſem, y właściwe ozdoby tracić, y ieſzcze od nieprzyiacioł Hiszpańſkich ſzkodować. Hollendrzy z pod tyrannii Filipa umykaiąc ſię, w Azyi y Ameryce, wiele krain handlownych Portugalczykom oderwali.

Sła-

Sławna ieſt rewolucya, przez ktorą Portugalczykowie z Hiszpańſkiego wybili ſię iarzma, a w niey dwie rzeczy oſobliwszey uwagi godne, nayprzod tak długo y między tak wielą trzymany ſekret, powtore tak powszechna wszyſtkich zgoda, iż w iednym dniu, iedney prawie godziny, y oſady zamorſkie na Hiszpanow powſtały. Prawda ieſt że za radą Polityka, uważać pierwey dobrze przynależy, ieżeli rzecz przedſięwzięta łatwa będzie w wykonaniu: *Omnes qui magnarum rerum conſilia ſuscipiunt, æſtimare debent, an quod inchoatur, promptum effectu, aut certe non arduum ſit*, z tym wszyſtkim wkorzeniona między dwoma Narodami Sąſiedzkiemi rywalność; maxymy złe, ktoremi ſię rządził gabinet Filipa IV. rozruch Katalonii; woyna wypowiedziana od Francyi; zwycięſtwa Szwedzkiego w Niemczech oręża; bliſka zupełnych tryumfow Hollandya; były to czaſy do wybicia ſię nayspoſobnieysze, a uchylenie ſię od Sąſiedzkiey tyrannii; oſwobodzenie dawnych praw, chwała z podźwignionych Oyczyzny intereſſow, te były naypotężnieysze pobudki. Niezaspali tak pożyteczney dla ſiebie okazyi Portugalczykowie, a Francuzow, y Anglikow pomocy zaſięgaiąc, łatwo ſię przy całości granic, praw, y ſwobod utrzymali.

Tacitus. *Hist*: 2.

Wiele

Wiele zawsze na tym zależy, aby w dobrą porę zaczynać rzeczy: rozerwanie Monarchii Aſſyryiſkiey wszakże pod gnuśnemi Sardanapala przypadło rządami, fundowanie Monarchii Greckiey wtedy miało mieyſce, gdy Persowie rożnemi od Aten y Spartańczykow zwątleni woynami, podłością zliſzeli; Rzym powſtał w pośrod Narodow ſłabych; Cezar chwycił ſię iednowładztwa, gdy Rzeczpoſpolita ſtać nie mogła; Kromwel w Anglii wtedy wygurował, gdy rozmaitość Religii głowy wielom pozawracała; a że nie umiał ſtatecznie grać roli poczciwego Obywatela, bo ſprawdzić ſię muſiała owa maxyma Rzymſkiego Polityka *Non poſſe Principatum scelere quæſitum subitâ modeſtiâ, & priscâ gravitate retineri.* Tacitus Hist: 1. Przymierze Krola Portugalſkiego z Anglią, przy początkach wieku tego uczynione, zdawać ſię mogło z potrzeby, dla wzmocnionego Burbonow ſąſiedztwa, ale czasy dalsze pokazały, iż narod ten w zyſkach handlowych od Anglikow pokrzywdzony, ſtał ſię ieszcze celem nieprzyiaźni, woiuiących z alliantem iego, potencyi. Dowody tey prawdy na woynie oſtatniey widzieć ſię dały.

KROLESTWO DUNSKIE z naydawnieyſzych czasow tenże miało los,

co y Szwecya. A lubo przymierze Kalmarſkiey unii zdało ſię zprzyiać bardziey Duńczykom; iednak częſte woyny z tey okazyi toczone, klęzki y biedy Narodu tego pomnożyły. Panowanie Kryſtyerna II. dla oboch Narodow fatalne było. Po tey rewolucyi zawsze prawie Szwedzi nad Duńczykami tryumfowali; wszakże zwycięſtwa Karola X. XI. y XII. pamiętne są.

Panowanie Fryderyka III. ieſt ſzczegulną w Hiſtoryi Kroleſtwa tego Epochą. Był on Krolem Duńſkim na ow czas, gdy Karol X. w Szwecyi panuiący, chcąc wyrownać chwale Wuia ſwego Guſtawa Adolfa, wkroczył do Polſki pod panowaniem Jana Kazimierza, a potym na Duńczykow wywarł zapalczywość ſwoią. Szturmowana ſama Stolica, ledwie uciążliwym bardzo przymierzem od zniſzczenia zaſłoniła ſię. Mieli przecię Duńczykowie na pomocy Hollendrow y Polakow, śmierc też Szwedzkiego Krola pomogła do zaspokoienia zewnętrznego. Gdy przyſzło leczyć wewnętrzne Kroleſtwa rany, Szlachta od podatkow umykać ſię zaczęła, wtedy trzy inne ſtany Duchownych, mieſzczan, y wieſniakow, zmowiły ſię na oddanie Fryderykowi iedynowładztwa, tym celem, aby powszechnego prze-

przeſtrzegał beśpieczeńſtwa, a cząſtek ſpołeczności, rownie do wydatkow publicznych przykładać ſię maiących, nie pokrzywdzał.

Należy rozumieć iż ta była pierwiaſtkowa wſzelkiey ſpołeczności ugoda, że dla tego iednemu oddane rządy, aby o całości wszyſtkich troſkliwy był. Z tych przyczyn wyzuli ſię z przyrodzonych wolności przywileiow niektorzy, daiąc panuiącemu na maiątki y oſoby ſwoie prawo, aby własności ſwoie ubeśpieczyli. Wierzyć ieſzcze potrzeba; iż ten początek ieſt tey władzy, okazałości y potęgi, ktorą ſię Krolowie zaszczycaią; wszyſtkiego im ſpołeczność ochotnie udzieliła, aby o własne dochody mniey troſkliwi, o szczegulne poddańſtwa ſwego uſzczęśliwienie trudzili ſię. To było źrodło iednowładztwa między ludźmi, losem przeznaczenia, przymiotami, cnotą, ſłabością rownemi, to trony naymocnieyſze gruntowało, to naypiękniey-sze panowania nad ſtworzeniem rozumnym y dotkliwym dawało prawo. O tym wſpolnym przyrzeczeniu, y wzaiemney obietnicy, tak bardzo narod ludzki zawſze był przekonany, iż wſzyſtkie zamieſzki wewnętrzne, z potargania tych związkow ſpołeczności wyniknęły. Co to tu woien, y rozlania krwi ludzkiey

wſpomieć by przyſzło, gdybym chciał ztrząſnąć kroniki całego świata, a tey prawdy wywodow ſzukać. Poſzło to w maxymę Polityczną, że panuiący nie powinien, być gnuśnym w utrzymaniu całości ſwobod narodowych; że ſię człowiek wyrodkiem ſpołeczności czynił, gdy prywatnego tylko, choćby bez uſzczerbku powſzechności, szukał dobra; że prawdziwie Kroleſki to przymiot y cnota ieſt: o uſzczęśliwienie wszyſtkich ſtarać ſię. *Non ignaviâ magna Imperia contineri, & sua retinere privatæ Domûs, de alienis certare; Regiam laudem eſſe.*

Tacit *Anna*: 15.

Pod imieniem Zwierżchności, iednego, lub kilku, lub y wszyſtkich rozumieć można. Sławny ieſt rozdział rządu powszechnego u Politykow, na *Monarchiczny*, czyli iednowładztwo, *Aryſtokratyczny*, czyli możno-rządztwo, y *Demokratyczny*, czyli Gminowładztwo. Niechcę ia tu decydować, ktory z tych rodzaiow dla narodu ludzkiego nayprzyzwoitszy. Starożytność wiele nam wyſtawia Państw, w ktorych te częſte odmiany przypadały. Wszyſtkie prawie tam Rzeczypoſpolite, miały w początkach Krolow, a oswobodziwszy ſię z uciążliwego panowania, przez nie rządy, y utratę Obywatelſkich cnot, pod

wła-

władzę iednego powrociły. Zdawać się może, że walczyły ustawnie, z sobą, wolność narodowa, y panowanie, ale się zgodzić niegdy nie mogły za świadectwem Polityka. *Res dissociabiles, Principatum, & libertatom.* Lecz twierdzić z fundamentem przychodzi: iż rząd Monarchiczny był naydawnieyszy y naypospolitszy, demokratyczny zaś słuszności y bespieczeństwa dla Obywatelow był nayblizszy. Byłoby to iuż ostatnim narodu ludzkiego pokrzywdzeniem, mowić: że dla kilkunastu (iak naprzykład w Europie) Krolow, trzydzieści milionow ludzi, w podległości być powinno. Alec oświecona na szczęście nasze Europa, mało rozności kładzie w tych rządu, y panowania gatunkach; Monarchia, dziś tak iest prawami opisana, że cięzko iey przystąpić do samowładztwa lub despotyzmu. Y to ieszcze mieyscami mieszane rządy. Ktoreż narody wolnieysze dziś nad Anglikow, y Polakow? a przecię Krola nad sobą maią panuiącego. O gdybyć wszyscy Krolowie byli Obywatelami, a od cnoty nie mogli odstępować, nayszczęśliwszy by dla rodzaiu ludzkiego rząd był Despotyczny!

To prawda, że gdzie boiaźń poruszeniem iest y sprężyną czynow Polity-

 cznych,

cznych, tam bardzo mało cnot, owych to publiczney szczęśliwości zasad, spodziewać się należy; z tym wszystkim upewnione o Swiętych Monarchy swego chęciach, y pragnieniu uszczęśliwienia powszechnego, cisnęło by się poddaństwo do nayuciążliwszych prac, y hazardow nayoczywistszych; ale daleki ieszcze od swoiey doskonałości narod ludzki! albo raczey ten iest los żyiącego na tym świecie człowieka, że uszczęśliwienie iego od tysiącznych w naturze zawisło przyczyn. Przypatruiąc się iuż Azyatyckim Państwom, widziemy tam ludzi całuiących łańcuchy y pęta, ktore ich niewolą; bez własności maiątku, poznania, y oświecenia, niemaiących inney cnoty, tylko boiaźń, a co ieszcze dziwnieyszego, że ludzie owi podnosząc służbę niewolniczą do heroizmu, nie są dotkliwi nad własną iestnością, y przez ostatnią niedołężność błogosławią rękom, ktore im nayokrutnieysze zadaią ciosy. Wydziwić się dostatecznie nie podobna, iakim sposobem narod ludzki, tak bardzo troskliwy o zachowanie pierwiastkowey wolności swoiey, mogł puścić w zapomnienie, naypięknieysze prawa, y utracić to, co iest naypierwszym życia iego szacunkiem. Jakież przypadki pociągnąć mogły

gły istotę rozumną do przeistoczenia się w niemy instrument chimer, a często ostatnich niegodziwości iednego ze swoich rownych? dla czego w Azyi narod ludzki iednostaynie y zawsze, iakby z stateczney umowy, odrzucał naypięknieyszy natury dar, a wyrzekł się tego dostoieństwa, ktorey Stworca wszystkim zarownie udzielił?

Dziwna ta głow Azyatyckich (iż tak rzekę) dyspozycya wiele umysłow zaprzątała do wynalezienia początku. Niektorzy rozumieli, iż aby doyść owego poniżenia ludzi, trzeba zasiągać myślą dzikich czasow, kiedy błąkaiące się kupy, czyli to z chęci, czyli z przymusu poddały się mocnieyszemu; lecz takowe zdanie nie ma na to względu, iż w samotney osobności podobny rząd nastąpić nie mogł, ponieważ w owych okolicznościach szacunek wolności naylepiey znano; wolność ta iest dzisiay ieszcze skarbem iedynym dzikiego Amerykanina, ktorey pioruny Europeyskie wydrzeć ani wystraszyć nie mogą. Mexykanie, y Peruwianie, za czasow Kortesa, y Pizarra, nie były to iuż Narody wolne. Sprzeciwia się tedy doświadczeniu, aby dzikie y błąkaiące się Narody, pod moc iednego dobrowolnie poddać się miały Pana. Większe ie-

ſzcze do wierzenia niepodobieńſtwo ieſt, aby takowy rządzenia ſpoſob gwałtem y mocą miał być uſtanowiony. Jakież bowiem ſpoſoby ſą, do podbicia człowieka uciekać mogącego, y ktory nie maiąc nic, iedyney tylko wolności broni? Nadaremnie uganiasz ſię za Scytami (mowił ieden z nich do Alexandra Wielkiego) „nasze uboſtwo lekſze ieſt„ *eâdem velocitate & ſequimur, & fugimus.*

Inni ſzperali początku ſamowładztwa u narodow polerownych, w ktore wynieśli, y nadto ſzczęśliwi ludzie przez uſtawne gwałtowności, y boiaźń większych, poddańſtwo niewolnicze wprawili. A lubo poznaki tych domyſłow, w dzieiach ſtarożytności znaleść można, przecię gwałty bez woyſka dziać ſię nie mogą, a woyſko iuż guruiącą znaczy potęgę. Niektorzy rząd Oycowſki pierwiaſtkowy, biorą za źrodło deſpotyzmu, lecz procz tego, że takowa władza z prawem natury zgadzała ſię, y nie mogła przeciwnych mu ſkutkow być przyczyną, nadto im bardziey na oko wzraſtała podobna moc, tym więcey w rzeczywiſtości ſłabiała. Bo czyliż nie widziemy, iż za powiększeniem Familii, Rządcy ſię pomnażali, a raczey *Aryſtokracyi* potym przez swoie rządy wydawali podobieńſtwo?

Na

Na koniec byli tacy, ktorzy taiemnych przyczyn ſamowładnego rządu, szukali w ſkłonnościach, iakich przez rozmaitość mieſzkania y powietrza ludzie nabieraią. Jakoż wyſtawia nam Hiſtorya Europę zawsze waleczną, y gorliwą o ſwoią wolność, przeciwnie widziemy Azyą w nieczułości y niewoli pogrążoną; zdawała ſię bardzo naturalna rzecz przypisywać kraiom z powietrza między ſobą rożniącym ſię, trwałe zawsze y nieodmienne nigdy ſkutki, iednoſtayność charakteru rożnych Narodow, ktore po sobie w przeciągu tylu wiekow iedne po drugich naſtępowały, ztwierdzaiąc tę myśl, usprawiedliwia nieiako ich mniemanie. Aczkolwiek iuż doświadczenie, y wielość przygod zdaie ſię wzmacniać takowe zdania, iednak byłaby to wprawdzie rzecz mniey rozumna, brać włąſności Ziemi y przymioty powietrza Azyatyckiego, za iedyną przyczynę niewoli tam panuiącey; byłoby to wiele pozwalać wpływania przyrodzeniu, z pokrzywdzeniem niezliczonych przyczyn moralnych y politycznych; byłoby to przysądzać iedney ſprężynie wszyſtkie obroty machiny, tak ſię rozmaicie poruszaiącey.

Jakażkolwiek ieſt moc powietrza nad mieſzkańcami Ziemſkiemi, możemy być

tego

tego pewni, iż niemasz żadney fizyczney akcyi, ktoraby mogła zgasić w człowieku uczucie przyiemnych lub bolesnych dla niego przygod, chyba że wychowanie y przesądy do tego pomagaią, wystawuiąc z młodości fałszywe źrodła rzeczywistego szczęścia, y prawdziwych obowiązkow. Jakoż wszystko na oko pokazuie młodemu Azyaninowi, że iest, y być musi niewolnikiem; Europeyczyk że wszystkiego poznaie, że rozum ma; Amerykanin doświadcza tego, że iest wolnym. Oto prawdziwe źrodło rozmaitości życia, myślenia, y rządu, wszystkich na świecie Narodow; lubo y to nie mnieysza prawda, że do odmiany zupełney więcey czasu, więcey pracy potrzeba. według wymiaru przeszkod, ale nakoniec pracowita edukacya wszystko by zwyciężyła. Do tego z innego ieszcze względu to mniemanie bardzo iest słabe: Azya nadto rozległa iest, aby wszędzie też przymioty powietrza y własności Ziemi znaydować miała, a przecię przy rożności przyrodzonego temperamentu ieden gatunek rządu wszędzie zachowuie; zaczym sprawiedliwie wnosić się godzi, iż są takowe mieysca, gdzie despotyzm nie wypływa z własności rzeczy otaczaiących, toż samo o Afryce y Ameryce mowić się może.

Po-

Podobnieysza tedy do prawdy rzecz iest: iż despotyzm urodził się z grubiaństwa, niewiadomości, a głupstwo y fanatyzm go utrzymuie; zwłaszcza że wzrost samowładztwa z wymiaru tych ciemnot uważać można. Mahomet obłudnik, nie założył że naywiększey despotyzmu zasady na tym, że oświeceniu dalszemu zabiegł, niepozwalaiąc nawet przypatrywać się troskliwie więzom, ktore na Arabow wkładał? Moskwa przeciwnie, iak prędko z ciemności błędow wychodzić zaczęła, tak się też Europie znaiomszą stała. Coż dzisiay w tym gatunku ludzkiey doskonałości znaczą Azyanie? słowem: kiedy się człowiek sposobi wcześnie na Obywatela, niepodobna aby Tyrannii sprzyiał; dzikie y twarde serce mieć potrzeba, aby nieznać słodkich związkow społeczności; ale ostatniey podłości, aby do iarżma niewolniczego dobrowolnie nachylać głowę. Grecya y Rzym wolnością się zaszczycały, kiedy Tyrannią miały w obrzydzeniu. Cnota y nauka dwie są twierdze naymocnieysze każdego Państwa.

Wroćmy się do Danii, od ktorey z okazyi wprowadzonego tam iednowładztwa, o rozmaitych rządu gatunkach mowiąc, odeszliśmy. Odmiana tam przypadła.

padła, bardzo się potrzebna być zdawała. Czasem do poprawy rządu y nie co gwałtowności używano: *Lykurgus* kiedy nowe prawa chciał Lacedemończykom przepisywać; musiał chociaż w wolnym narodzie nie co się narazić; *Gelon* Obywatelem Syrakuzańskim tylko będąc, dla pewnieyszego od napaści Kartagińczykow Oyczyzny obronienia, został na czas iednowładzcą; Andrzey *Dorya*, kiedy mu Xięstwo dziedziczne z Genueńskiey chciano zrobić Rzeczypospolitey, użył tey władzy na przywrocenie wolności y porządku Oyczyznie swoiey. Często gwałtowne kroki czas usprawiedliwił, kiedy do dobrego zmierzały kresu. Dania od owego czasu szczęśliwszą być zaczęła, a na wzor Danii, y Szwecya naszych iuż czasow, wzmocnienia y poratowania mdleiących sił, szukała w skroceniu Demokracyi. Są czasy, są okoliczności, kiedy trzeba zpuścić z tonu Republikantckiego, ale roztropność te przypadki dobrze roztrząsać powinna, a cel ieden uszczęśliwienia kraiowego być poruszeniem wolney y Szlachetney Duszy.

KORONY Czeska y Węgierska od czasow Zygmunta Luxemburczyka złączone, dwieście iuż przeszło lat pod Austryackim zostaią panowaniem. Zdaie się:

ſię: że Węgry w ſzczęśliwszym dla handlu, urodzayności, płodow Ziemnych, są położeniu, ale też y cnotami Krolow, y walecznością Obywatelow bardzo przewyższyły. Dwoch Ottokarow wyiąwszy, y Jana, ktory dla pomnożonych ſił był potężny, reſzta Krolow Czeſkich w gminie poſpolitości ukrywa ſię. Zygmunt, lubo Węgry do Czech, y władzę naywyżſzą *Imperii* ziednoczył, iednak y w Węgrzech pobity był, y w Czechach zaledwie Huſſytow mogł uspokoić. Regeſtr zaś Węgierſkich Krolow od S. Stefana zacząwszy, wielu mądrych y wielkich dziełami Rządcow przypomina. Zatarł nie iako ową chciwość, y tytuł Krola Gallicyi, nie potrzebnie uzurpowany, Andrzey II. Krol, przez nadane Obywatelom wolności przywileie. Jeżeli prożne tytuły mogą być nadgrodą cnotliwey akcyi, to bym ia Andrzeia, nie iuż Krolem Gallicyi, ale Cesarzem y Rzymu razem y Carogrodu mianować chciał. Niechay mi tu wolno będzie powtorzyć ową tak pociechy pełną uwagę: że naywiękſi potym Krolowie przywiley Andrzeia potwierdzali, a przez to ſtali ſię godnieyszemi tego szacownego nazwiſka, ktore im wdzięczność y potomność ubeśpieczyła. Ktoryż ſię Krol Czeſki z Ludwikiem I. y Kor-

winem

winem zrownać może? a Obywatelow podobnych Hunniadze, Tekelemu, Rakoczemu pokażąż Czechy?

Narod Węgierſki dwa razy ſię z Polſką pod iedno łączył panowanie. Ludwik I. iako Sioſtrzeniec Kazimierza W. będąc iuż Węgierſkim Krolem, panował w Polſzcze; y Władyſław Jagiełły Syn, przez wybranie Stanow Węgierſkich, będąc w Polſzcze Krolem, do Tronu Węgierſkiego był zaproszony. Ale nayſławnieyſzy był ow związek Roku 1403. *w Zalatſak* podpiſany, a 51. pieczęciami ztwierdzony y umocniony, ktorym ſię obowiązały Stany Kroleſtwa Węgierſkiego wieczyſtey z Polakami dotrzymywać ligi, wzaiemnie ſobie prawa y poſſeſſye warować, y gdyby co Krolowie z pokrzywdzeniem tych Narodow czynić chcieli, odmawiać (h) w takowym razie pomocy,

(h) Si autem aliquis Regnorum prædictorum Rex, ut pote noſter adversus ipſos, aut eorum adverſus nos insurgeret, & nobis aut ipſis guerras movere intenderet; extunc nos Regi noſtro, contra ipſos, non debemus præſtare ſubſidia, & ipſi, Regi eorum contra nos, etiam non facient pari modo. Ex ut præſcripta per Succeſſores noſtros irrefragabiliter teneantur, præsentes appoſitione ſigillorum noſtrorum. &c. *Dogiel in Codice Diplom. T. I. P. 40.*

mocy, ktoraby z uſzkodzeniem ſprzymierzonych alliantow być mogła.

Wiele rzeczy oſobliwych przychodzi do uwagi w Hiſtoryi Kroleſtwa Węgierſkiego, trzy ia znacznieysze poſtrzegam: Targanie ſię Węgrow na Xięſtwo Halickie, a z tey miary ſłabość fundamentow pretensyi do Xięſtwa owego; nieſzczęśliwą śmierć Władyſława Jagiellonidy, ktory poległ ofiarą nierzetelności ſwoiey; y wewnętrzne zamieſzania pod panowaniem Leopolda Cesarza, ktoreśmy w Hiſtoryi Kroleſtwa tego widzieć mogli. Od oſtatniego zaczynaiąc, życzyćby potrzeba, aby granice władzy, obowiązki wzaiemne Stanow, Obywatelom wſzyſtkim nayznaiomſze były; wiadomość ta wſtrzymałaby, iednych od buntu, drugich od gwałcenia naypięknieyſzych obietnic ſwoich. Rozſzerzać ſię nad opisaniem tych wzaiemnych powinności, nie ieſt zamierzeniem dzieła tego, bo do pisarzow prawa Narodow należy; wykładać też Politykę Sąſiedzkiego Dworu, aczby to z wielkim było Obywatelow pożytkiem, iednak respekt Zwierżchności należący, z niektorych względow zlewaiącey ſię, nie pozwala. Pierwszy punkt uwag Politycznych większey wagi ieſt, aby tylko przechodzącym nie iako miał być celem. Z wielu bar-

dzo

dzo powodow mowić onim przychodzi, a podobieństwo pretensyi innych Dworow, razem ie umieszcza, y dla tego osobnego godne iest przeztrząsania.

Nieszczęście Władysława Jagiellonidy, powinnoby stać za naymocnieyszą Monarchom lekcyą, w owym nadgrobku tak dobrze wyrażoną: *Discite mortales non temerare fidem*, powinnoby przypominać naywyższą sprawiedliwośc: *Reges in ipsos Imperium est Jovis*; powinnaby dzisiay prawda ta żadnego niepotrzebować wyłuszczenia; ale przez naywiększą fatalność, stało się to nieiako przymiotem y własnością nayrozumnieyszego wieku, danego nie dotrzymywać przyrzeczenia. Ow Architekt nędzy ludzkiey, ow Patron y obrońca absolutyzmu, ow Minister Tyrannii, ow rzemieślnik powszechney nieszczęśliwości, owo monstrum rozumu ludzkiego, ow ... (wzdryga się pioro, y nie chce tak okropnego wypuścić słowa) Mikołay *Machiawel*, iak wielu znalazł nauki swoiey sektatorow! ale go myślami, owszem słowy, mądrego Krola (i) Fryderyka, ktory

Horat. L. III. O. I.

(i) Namieniam o tym w pierwszey części dzieła tego *karta* 405. Kśiążka od Fryderyka III. Pruskiego Krola, gdy ieszcze następcą był, wydana pod tytułem *Anty-Ma-*

ktory tak chwalebnie kraiowe Trybunały poprawił, a ćwiczenia woienne wydoſkonalił, zbić, zwalić, y gdyby można, maxymę iego za kresy świata, zapędzić zamyślam.

„ Nauczyciel Tyrannow śmie zuchwale upewniać, że Krolowie mogą przez nieszczerość innych oszukiwać, od tego ia poczynam zawſtydzać go. Wiemy, do iakiego punktu przychodzi powszechna ciekawość; ieſt to zwierzątko widzące, ſłyszące, y wszyſtko zaraz głoszące; lecz ieżeli takowa powszechności ciekawość partykularne roztrząſa ſprawy, czyni to dla tego: ażeby ſię w prożniactwie ſwoim zabawiła; kiedy iuż ſądzi o przymiotach y charakterze Krolow, czyni to przez wzgląd własnego intereſſu. Dla tego panuiący wydany ieſt bardziey niż inni ludzie, na mowy y zdania powszechne; tym ſpoſobem, iako gwiazdy ſtaią ſię celem y zabawą uwag Aſtronomicznych. A tak ieden ieſt, iedno spoyrzenie wydaie ich,



*chiawel*, zbiia wſzyſtkie niepoczciwe maxymy Polityki, między innemi y ta ieſt, że Krolowie mogą czaſem ſłowa danego nie dotrzymać. Edycya, ktorey Autor używał w tłomaczeniu ieſt *w Hadze Roku* 1743. dana.

„ y zbliża ku nim, lub oddala, według
„ rozmaitości koniektur, poddaństwo.
„ Słowem: iako plamy słoneczne każde-
„ mu widoczne są, tak wady Krolow,
„ ich przymioty y charakter, ile osob
„ na wysokie mieysce podniesionych,
„ wszystkim iawnie y oczywiście po-
„ strzegać się daią.

„ Aczkolwiek iuż maszkara dyssymu-
„ lacyi przyrodzoną szpetność na iakiś
„ czas pokrywa, być iednak to żadnym
„ nie może sposobem, ażeby zmyśloną
„ udawać długo osobę, a iedna zmienność
„ dostateczna iest do odkrycia ciekawym
„ prawdziwey postaci. Ułożenie więc
„ składne, y dyssymulacya, naderemnie
„ w ustach panuiącego znaydować się
„ będą, oboiętność w mowie y uczyn-
„ kach na nic się nie przyda. Sądząc o
„ ludziach według tego, iak mowią,
„ można się często oszukać, ale zno-
„ sząc przedsięwzięte kroki, y miarku-
„ iąc ie z mową, rzadko się fałsz, y
„ wykręty ukryć mogą. Nie podobna
„ grać przyiętey roli, tylko na krotki
„ czas, inaczey ten, ktory oszukać chce
„ innych, sam się łudzi. Alexander VI.
„ Filip II. Kromwel, uszli na świecie za
„ hypokrytow, ale nie uszli za cnotli-
„ wych. Jakożkolwiek iest przemyślny
„ Monarcha, chociażby się wszystkich

„ Ma-

„ Machiawela maxym, iak pacierza, „ nauczył, iednakowoż niepotrafi dać „ stałego pozoru cnoty zbrodniom, kto„ re mu właściwe są.

„ Nie lepiey dowodzi Machiawel „ zgromadzaiąc przyczyny, ktore pa„ nuiących do hipokryzyi y fałszerstwa „ pociągnąć mogą; przytoczenie dowci„ pney y baiecznej powieści o Cen„ taurze, nic nie znaczy. Bo czy idzież „ za tym: iż on miał połowę ludzkiey, „ a połowę końskiey postaci, że Krolo„ wie chytrzy y okrutni być powinni? „ trzeba mieć wielką złość, a przytym „ słaby rozum, żeby nikczemnych, y „ z tak dalcka zasięgać argumentow. „ Ale oto ieszcze mocnieysza racya: „ *Krol powinien mieć przymioty Lwa y* „ *liszki, pierwsze: aby się pozbywał wil*„ *kow, a drugie: aby oszukiwał.* Z te„ go pięknego argumentu dowodzi: „ *że Monarcha nie iest obligowany danego* „ *dotrzymywać przyrzeczenia.* O! nau„ czycielu zbrodni, y niewstydzisz się „ tak nierozumnego wybluzgania? Gdy„ by kto chciał przystroić w poczci„ wość, y zrozumialny sens zawiłą myśl „ Machiawela, mogłby ią inaczey wy„ kierować. Swiat naprzykład iest to „ gra, znayduią się uczciwi gracze, „ ale też są y tacy, ktorzy maiaczą;

„ aby więc panuiący do takowey gry „ przymuszony nie dał się oszukać, „ trzeba żeby znał y sposoby od filutow praktykowane, nie dla tego: „ aby miał kiedy takowych używać reguł, lecz tym iedynie celem, aby „ zwiedziony nie był.

„ Wroćmy się do błędow naszego „ Polityka. *Ponieważ wszyscy ludzie są* „ *zbrodniarze*, mowi on. y *słowa swego* „ *ustawnie nie dotrzymuią, nie iesteś* „ *obligowanym dotrzymać im tego, coś* „ *obiecał*. Oto naypierwey widoczne „ przeciwieństwo; bo tenże złośliwy „ Autor mowi trochę niżey, iż łatwo „ znaleść prostych, y łatwowiernych „ ludzi, ktorych zwieść można, iakże „ się to więc zgodzić może, wszyscy „ ludzie są zbrodniarze, y łatwo prostakow znaleść? A to ieszcze większy „ fałsz y nieprawda, aby Ziemia samych tylko złoczyńcow przechowywała. Trzeba być odludkiem, ślepym, „ y nieprzyiacielem całego Narodu ludzkiego, ażeby nie widzieć tyle zacnych y poczciwych dusz, w każdey „ społeczności; a naywiększa takich iest „ liczba, ktorzy nie są ani źli, ani dobrzy. Lecz, na czym-żeby gruntował maxymę swoią Machiawel, gdyby o innych ludziach według własne-

„ go

„ go ſerca nie ſądził? Nareszcie cho-
„ ciażby y tak było, chociażby wſzyſcy
„ ludzie tak źli byli, iak chce Ma-
„ chiawel, idzież zatym: żeśmy ich
„ powinni naśladować? że *Kartusz* kra-
„ dnie, rozbiia, ia wnoszę: że Kartuſz
„ ieſt złoczyńca, godzien ſzubienicy;
„ ale czyż taka naſtępuie illacya, iż
„ ia według niego formować ſię powi-
„ nienem? *Gdyby poczciwości, y cnoty*
„ *na świecie nie było*, mawiał Jan Krol
„ Francuzki, *iednakże w uściech y ſer-*
„ *cach Krolow znaydowaćby ſię powinny.*
„ Wyprowadziwszy potrzebę zbrodni,
„ podły ten Tyrannii podchlebca, uſi-
„ łuie do niey zachęcać uczniow ſwo-
„ ich, przez łatwość iey popełnienia, . .
„ y iakoby chciał mowić: twoy ſąſiad
„ głupi, ty masz rozum, trzeba więc
„ żebyś go odrwił. Lecz za takowe
„ Syllogizmy, ſektarze nauki Machia-
„ wela, na haku kończyli życie. Nie ma-
„ iąc dosyć na tym niecny Florentczyk,
„ iż ſwoim ſpoſobem pokazał łatwość
„ zbrodni, ieszcze zdradziectwa po-
„ myślne ſkutki odkrywa; ale co mu
„ nie na rękę ieſt, iż Cezar Borgia
„ naywiększy na świecie zbrodniarz, a
„ przez to ſamo, nayzacnieyszy Rycerz
„ Machiawela, był w ſamey rzeczy nay-
„ nieſzczęśliwszy. Zamilcza o nim w

" tey mierze, y niby szczęśliwszych
" zasiąga przykładow...

" Frantoſtwo ieſt nawet wyſtępkiem
" w polityce, gdy się nazbyt pomyka.
" Wszakże mam za sobą świadectwo
" Miniſtra Ludwika Haro, ktory mowił
" o Kardynale Mazarynim, iż ten ie-
" den naywiększy w Polityce miał błąd,
" iż chciał zawsze oszukiwać. Tenże
" Mazaryni, gdy chciał użyć w podo-
" bnym razie Generała Faber, poczciwy
" człowiek tak mu odpowiedział: Do-
" puść Miniſtrze, ażebym ia Xiążęcia
" Sabaudyi nie zwodził, zwłaszcza: iż
" o marną tylko idzie bagatelę, znaią
" mię na świecie za szczerego y poczci-
" wego człowieka, użyi mię wtedy,
" gdy Francya sił moich na obronę swo-
" ią potrzebować będzie. Niemam ia
" wreszcie względu na poczciwość y
" cnotę, ale uważaiąc tylko szczegulnie
" interes Krolow, twierdzić mogę, że
" to zła bardzo ieſt Polityka łudzić
" drugich y oszukiwać, bo daymy że
" się y uda raz, to na potym wszelką
" wiarę tracą y psuią. Pewne Mocarſtwo
" oświadczyło w danym uroczyście ma-
" nifeście, przyczyny poſtępku swoie-
" go, ale potym wcale przeciwne o-
" świadczeniu swemu wzięło kroki;
" przyznam się, iż tak widoczne prze-

" ciwień-

„ ciwieńſtwa oddalaią na zawsze u-
„ fność.

„ Trafić ſię może, że wyniknie ia-
„ kaś nieuchronna potrzeba do zerwa-
„ nia uczynionych Traktatow, ale w
„ takowym razie, trzeba ſię uczciwie
„ ſprawić, oſtrzegaiąc zawczaſu ſprzy-
„ mierzeńca, a y to ſię rzadko bardzo
„ przytrafiać powinno, y tylko, gdzie
„ idzie o całość y uszczęśliwienie pod-
„ dańſtwa. Odbędę ſię ieszczę iedną re-
„ flexyą: Chce Machiawel ażeby bez-
„ bożny Krol, niewierność ſwoią za-
„ krył hypokryzyą; mniema on, że
„ poddańſtwo będzie nabożeńſtwem Kro-
„ la ſwego związane, chociażby wiele
„ od niego cierpiało. Mnie ſię zdaie,
„ że pobłażaią ludzie błędom imagina-
„ cyi, gdy za ſobą nie ciągną zepſu-
„ cia ſerca, ale pobożność kiedy ſię z
„ niegodziwemi łączy poſtępkami y
„ niesprawiedliwością, bardziey obrzy-
„ dliwą y nienawisną oſobę poddańſtwu
„ czyni. Nie myśli to Krolow ani ſło-
„ wa, ale dzieła ich y poſtępki kieru-
„ ią loſem nieſzczęścia ludzkiego. „

Poty woiował z Machiawełem Fryde-
ryk III. Pruſki Krol. Przydać ieſzcze
można: że ieżeli obłuda y filuterya
w prywatnych ludziach znayduiąca ſię
tak wiele ſzkody przynoſi ſpołeczności,

o iak nie rownie okropnieyſze ſkutki w Monarchach ſprawować może? Alboż to inne Moralności reguły ſą dla prywatnych, a inne dla panuiących? alboż to przemoc wſzyſtkie nayświątobliwsze y naypożyteeznieyſze narodowi ludzkiemu uſtawy gaſić może? Biada Tronom, iak prędko takie mniemania ſtaną ſię pospolite! Zawsze ludzie byli ludźmi, y błędy y wyſtępki nareszcie trafiać ſię muszą, ale ſą pewne prawidła, ktorych ſię wszyſtkie narody za powszechną trzymaiąc zgodą, respektowały; wywracać ie y niszczyć, coż to innego ieſt, ieżeli nie mieszać generalną ſpokoyność, targać związki cywilności, a ludzi w tygryſow y niedźwiedziow przemieniać? Wielbiła cała ſtarożytność y pod niebioſa wynoſiła wielką owego Reguluſa cnotę, ktory na oczywiſte męki dla dotrzymania danego powracał ſłowa; twardym głazem y marmurem trzeba było być, nie Kartagińczykiem, aby ſię nad takim nie zmiękczyć heroizmem. Być to może, że ſię znaydą tacy (bo iacyż ſię w wieku ośmnaſtym nie znaydą ludzie?) głupi Mędrkowie, ktorzy okrutnikow pochwalą kroki, ale ci Regula ſzacuią, ktorzy wiedzą; że człowiek poczciwie na tym świecie żyiący, ma pewne prawidła y opiſy cnotliwo-

ści,

ści, ktoremi się rządzi; dąży do iakiegoś kresu chwalebnemi krokami; ma w zamierzeniu swoim szczęśliwość, y chwałę wspoł-Obywatelow. Przeklęty Hobezyuszu, y Machiawelu! wyście to zprowadzili te monstra, nie ludzi, z piekielnych przepaści; wy chcieliście waszemi opisami zgasić ludzkość, rzetelność, wyście Monarchom wypersfwadowali, że nayświętsze przyrzeczenia, za nic maią, że poddaństwo swoie chcą mieć igrzyskiem namiętności swoich; Będzie imie wasze znaczone piętnem niesławy y obrzydzenia, od wszystkich cnotę, szczerość y poczciwość kochaiących.

# ROZTRZĄSNIENIE

## KROTKIE PRAW

## Do zabranych przez trzy sprzymierzone Dwory Kraiow.

NIE masz rozumiem tak ukrytego w Europie zakątku, gdzieby nie doszedł odgłos, rzadkiego bardzo w obrotach Politycznych przypadku, ktory się w Roku 1773. o znacznych Prowincyi od Polski, oderwaniu, przez trzy sąsiedzkie,

ſiedzkie, y z ſobą zprzymierzone Dwory, świątu całemu ſłyszeć dał. Nakazane prawa *Maieſtatis*, odebranie przyſięgi na wierność, o rzeczywiſtości takowego dzieła wątpić nie każą. Wierzyć potrzeba z iedney ſtrony: iż Monarchowie tak mądrzy, y oſobiſtemi wſławieni dziełami, na fundamencie znalezionych, a tych gruntownych praw, tego ſię kroku dopuścili. Powaga zwierżchności należąca, procedery panuiących respektować przykazuie; a pamięć namieſtniczey po Bogu władzy, z nieodſtępną łączy ſię ſprawiedliwością.

Z tym wszyſtkim godzi ſię mowić z drugiey ſtrony: iż Pisma wyrażaiące fundament takowych pretenſyi, ktore Poſłowie ſąſiedzkich Dworow podali Rzeczypoſpolitey, ani ciekawości powszechney dogadzaią, ani ſwemu doſyć czynią zamierzeniu. Dziwić ſię ſprawiedliwie przychodzi: iż tak rozſądni y biegli, iak ſą po Gabinetach ſprzymierzonych Dworow, Miniſtrowie, zezwolili na to: aby tak ſłabe y nie doſtateczne, tak ważnych praw wykłady, na krytykę, y examen powszechności dane były. Bo iednoż ieſt ſłabo ſię explikować, y powiedzieć; że żadnego prawa nie maſz, na ktorymby ſię fundować można. Z temi ia Jchmościami do czynie-

nia

nia mieć chcę, ktorzy takowych pism Autorami byli; zwłaſzcza: że należy każdemu znać prawa Oyczyzny ſwoiey, y ieſt to iſtotną dobrego Obywatela powinnością; potym: ſłodka to bardzo ſatysfakcya, według zdatności y przemożenia, bronić honoru y całości Oyczyſtych; nakoniec: gdyby żadnego innego nie było zyſku, nad iedno odkrycie y pokazanie prawdy, a pohańbienie fałszu, iużby to doſyć dla człowieka związki cywilne znaiącego pobudki było. Cel y zamierzenie moie ieſt, pokazać y wyłuszczyć z dowodow Hiſtorycznych w krotkości, dla pożytku Szlachetney Młodzi: że pisma Dworow zprzymierzonych pretenſye, y prawa pokazuiące, na ślizkich y nie gruntownych zaſadzaią ſię fundamentach, całey prawdy nie mowią, a prawa żadnego nie dowodzą.

Roſſya (k) naypierwey płaci ſobie za swoie przyſługi, y krzywdy ſobie pozcynione. Według Autora *wykładu*: Polſka zabrała iey kraiu na ſto ośmdzieſiąt pięć mil, od lat ſześciudzieſiąt go uprawia; Karta 1. Karta 7.

(k) Pretenſye Roſſyi biorą ſię z Pisma drukowanego *in quarto* pod tytułem: *Wykład poſtępku Dworu Imperatorſkiego Roſſyiſkiego &c. w Petersburku MDCCLXXIII. w Drukarni Akademiekiey Imperatorſkiey*,

wia; powtore kray maiący leżeć odłogiem, y za granice służący, od Polski
Karta 8. zabrany, y mieszkany iest. Potym poddanych Rossyi na 300000. Rzeczpospolita Polska zabrała; sprawiedliwości ża-
Kar: 12. dney nigdy nieczyniła; a w Litwie cła
Kar: 14. uciążliwe na kupcow Moskiewskich stanowiła.

Te są pretensye y gruntowne prawa, ktore Autor wykładu zebrał w prawdzie y nie co pozornemi upstrzył kolorami, aby im większy podobieństwa y prawdy wzgląd ziednać mogł. Ale kto czytał z pilnością wykład postępku Dworu Imperatorskiego, gruntownego w nim prawa doczytać się nie mogł. Pomienione albowiem zarzuty, czynią się wprawdzie, ale się nie dowodzą. Milczenie samo w czasach dawnieyszych, ponieważ od lat sześciudziesiąt mniemane pretensye zaczynaią się, pokazuie płonność ich; zwłaszcza: że Moskwa od owego czasu, zawsze się odwołać mogła, bez ustanku prawie woyska swe w Polszcze trzymaiąc, a na Seymach Rzeczypospolitey w Roku 1717. y 1736. wiele maiąc wpływania y influencyi. Zaczym potęga Petersburskiego Dworu w przeciwnym sensie y wyrozumieniu brać to każe, bo wierzyć nie można: aby człowiek maiąc moc y siłę, dał sobie krzywdę ro-

bić

bić od słabszego, a przynaymniey na nią nieuskarżał się.

Procz tego ustanowiona od Rzeczypospolitey Kommissya do rozgraniczenia, dawała sposob naypożądańszey satysfakcyi. A przeto ten ktory zaniedbał podaiącey się do rozprawy okazyi, sam sobie winien iest; Chciał podobno Autor wykładu pokazać: że umie dobrze figury y ozdoby krasomowstwa, a między innemi *ironią*, gdy napisał, że Polska Rossyą w przywłaszczeniu poddaństwa pokrzywdziła. Komuż się bowiem takowe poddaństwa zabieranie do wierzenia podobne zdawać może, wiedzącemu: co słabszym z mocnieyszemi przytrafiać się zwykło? Podobno do tych czas żadnego ieszcze kroku nie uczyniła Rossya w żądaniach swoich, aby pożądanego nie odebrały skutku.

Do tego: akta Kommissyi Skarbowey Litewskiey pokazuią dowodnie wypłaconych przeszło sto tysięcy Ryskim Kupcom, za szkody niektore poczynione, a zatym użalenia się Rossyi nie są sprawiedliwe. Zapomniał się trochę Pisarz wykładu, gdy usiłował przytaczać, niektore artykuły traktatu w 1705. zawartego, iakoby były pokrzywdzone. Przypomnieć mu na tym mieyscu potrzeba: że traktat ow między Karolem XII.

Krolem Szwedzkim, y Stanisławem Leszczyńskim Krolem Polskim względem handlu w Inflantach podpisany był. Nieuznała Rossya Krolem Leszczyńskiego, Seym w Roku 1710. na żądanie Kniazia Dołhorukiego traktat ow wygluzował, a teraz się Autor wykładu pod niego podszyć chce? Twierdzić można: że mu braknęło okazałych pretextow, kiedy tak daleko y tak nieprzyzwoicie zasiągnął. Lecz dziwować się nie trzeba, bo też z drugiey strony nie dawnych przygod wcale zapomina. Utyskuie na nierząd w Polszcze, a niepamięta, że go Imperatorowa traktatem y gwarancyą w Roku 1768. uwiecznić chciała. Trzeba być albo krotkiey bardzo pamięci, albo bardzo niedbale przyczyny y fundamenta tak wielkich pretensyi wypisywać.

Prawa zaś Rzeczypospolitey Polskiey do zabranych przez Moskwę kraiow, są tak oczywiste, iż naymnieyszey sprzeczce nie podlegaią; a ieżeli Rossya bierze kray iako wartość y nadgrodę poniesionych strat, to rowne, a w rzeczy samey prawdziwe, y daleko większe Rzeczpospolita ogłosić może. Niewspominaiąc zabierania ludzi, y krzywd na granicach poczynionych, ktore nie płonne, ale z podanych Memoryałow iasne y

wido-

widoczne ſą; iak niezmierna uroſłaby ſumma, gdyby przyszło nadgradzać wszyſtkie ſzkody od żołnierſtwa, przez lat 70. iako Moſkwa bez przeſtanku prawie w Polszcze bawi, poczynione? Coż dopiero: że Inflanty, traktatem Roku 1704. uroczyście przyobiecane, tak długo w obcey zoſtaią poſſeſſyi? y nie zapomniała praw ſwoich Rzeczpoſpolita, gdy ſię o nie w Roku 1711. y 1720. upominała.

Coż gdy wspomniemy nayſolennieyſze przyrzeczenia? w Roku 1764. Hrabia Kayſerling Poſeł wtedy, y Xiążę Repnin Miniſter pełnomocny uroczyſte dnia 23. Maia zanieśli oświadczenie: że Imperatorowa tytułem ſwoim, niechce uſzkodzić Polſki, ale owszem warunek wieczyſty wszyſtkich Rzeczypospolitey posſeſſyi y dzierżaw, iakie wtedy w rzeczy były, y iakie przyiść prawnie mogły (l) ofiaruie. Przez wzaiemność przy-

znała

(l) .. Ne vero mens pia, & voluntas amica Imperatricis totius Ruſſiæ erga Sereniſſimam Rempublicam Polonam, magnumque Ducatum Litv: incognita & non perspecta maneat, vigore huius ad factam requiſitionem declaramus, ſuam Imperatoriam Maieſtatem, Dominam noſtram clementiſs: ex usu tituli totius Ruſſiæ nec ſibi, nec ſuis ſucceſſoribus, neque imperio ſuo, ius ullum, in ditiones & terras, quæ ſub nomine Rus-

znała wtedy Rzeczpospolita tytuł. *Imperatorowy całey Rossyi.* Od dawnych albowiem czasow Xiążęta tylko Ruscy znaiomi byli; ieden z nich stolicę do Moskwy przeniosł, y Xiążęciem wielkim nazywał się. W początkach iuż wieku szesnastego, Jwan, Wielki Xiążę, podbiwszy Kazan, Czarem mianować się począł, to iest imieniem dawnych Panow owey Prowincyi. Za Piotra Alexieiowicza, zaczęto słowa tego znaczenie od Łacińskiego *Cezar* wyprowadzać, w tey myśli dwoygłownego Orła za herb wzięło Państwo Moskieskie, nareszcie y Czar w Imperatora przemienił się, Moskwa dawniey Rossyą nazwana była; a ten iakośmy namienili tytuł, lat temu dziesięć od Korony Polskiey uznany.

Nakoniec powinien był Autor wykła-du,

siæ, a Regno Poloniæ magnoque Ducatu Litv: possidentur, eorumque subsunt imperio, ullatenus vindicaturam; quin potius Seren: Reipub: *guarantiam*, seu *tuitionem* jurium, immunitatum æqvè, ac *ditionum*, & *terrarum*, quæ vel de jure possidend sunt, vel *actu possidentur*, præstituram, contra omnes, qui forsan turbare eas præsumerent, perpetuo manutenturam, tutatu ramque esse. D. 23. Mai. 1764.

*Hermannus Carolus Keyserling.* S. R. J. C.
*Nicolas Prince Repnin.*

du, ważnemi iakiemi zabranie Polſkich Prowincyi weſprzeć racyami, a usprawiedliwić pierwiaſtkowe przyrzeczenia, ale on iak widzę o chwale y ſłowności Monarchini ſwoiey zapomniał, a o iednym tylko pamiętał intereſſie. Wtedy bowiem kiedy ſię zaniedbane od lat 60. wſkrzeszaią pretenſye, Gabinet Petersburſki nayświeższych obietnic zapomina. Swiadkiem tego uroczyſta Deklaracya dana 28. Grudnia w 1764. w sposob naſtępuiący.

„ Jeżeli kiedy złość z kłamſtwem złą-
„ czona, mogła wymyśleć wieść oczy-
„ wiście fałszywą, tedy ieſt ta: ktorą
„ śmiano roznieść publicznie, iakoby-
„ śmy nie innym końcem wspierali ele-
„ kcyą Piaſta, tylko żebyśmy za iego
„ pomocą y konniwencyą, mogli ſobie na
„ potym ułatwić sposoby, do opano-
„ wania niektorych Prowincyi Krole-
„ ſtwa Polſkiego, y W. X. Litewſkiego,
„ do ich oderwania, y przywłaſzczenia
„ Pańſtwu naszemu. Sam wſtęp naszego
„ panowania, doſtatecznym ieſt do zbi-
„ cia w ſamym ich źrodle, takowych
„ wynalazkow, y pokazania ich fałszu.
„ Znamy: iż uszczęśliwienie ludu, nie
„ zależy na zawoiowaniu obcych kra-
„ iow; zupełnie ieſteśmy przekonani:
„ iż ten Monarcha ieſt wielki, ktory

„ sprężyny rządu, ku dobru y uſzczę-
„ śliwieniu swoich poddanych kieruie.
„ Chcemy, aby ſprawiedliwość, ſłuſzność
„ y ludzkość panowały przy nas na Tro-
„ nie naszym; a tak polegaiąc na ſła-
„ wie tak dobrze ugruntowaney, mo-
„ glibyśmy bez pochyby ſłuchać, samey
„ tylko umyſłu naszego wspaniałości,
„ a te fałſzywe pogłoſki w pogardzie, y
„ milczeniu zagrześć. „

„ Lecz aby prawda y czyſtość zamy-
„ ſłow naſzych, nie tayna była Nayia-
„ śnieyszey Rzeczypoſpolitey, a błąd,
„ y wątpliwość wyrugowane były na za-
„ wſze z umyſłow mało oświeconych,
„ nie mogliśmy na ſobie przewieść, aby-
„ śmy ſposobem iak nayuroczyſtſzym
„ nie oświadczyli: że ieſteśmy ſzczerze
„ y nieodmiennie rezolwowani, utrzy-
„ mać Nayiaśnieyszą Rzeczpoſpolitę w
„ ſtanie aktualnym praw ſwoich, wol-
„ ności, Konſtytucyi, tak iako y *pos-
„ seſſyi*, przychylaiąc ſię do Traktatu
„ Roku 1686. A iako żądamy uprzey-
„ mie zachować to, co należy do Ko-
„ rony Polſkiey, y Wielkiego Xięſtwa
„ Litewſkiego, tak niechcemy tego
„ cierpieć: aby kto w tey mierze iako-
„ we czynił nadwerężenie &c. „

Jedną tylko wykładaczowi poſtępku Jmperatorſkiego przypomnę ieſzcze myśl, iż

iż ten, ktory przyimuie do obrony lub popierania interes całego narodu, bardzo wielki zaciąga na siebie obowiązek, a pilnie y troskliwie go wykonać powinien.

Obaczywszy tak słabe fundament a pretensyi, ktore Rossya formuie, y nayświeższe iey przyrzeczenia, przeydźmy iuż do Manifestu BERLINSKIEGO.

Naymocnieyszy grunt, fundament y zasadę praw Brandeburskich zakłada Autor (m) wykładu, na ziednoczeniu dwoch linii Xiążąt Pomorskich; z ktorych iedna *w Szczecinie*, druga *w Gdańsku* według niego panowała. Po zeyściu drugiey, possessye na pierwszą prawnie zpadały; a tey dziedzicem Dom Brandeburski z czasem został. Cała tedy moc tego mniemania na Tablicy Genealogiczney Słowackich y Pomorskich Xiążąt zasadza się. Autor ią ztwierdza pięcią dokumentami Łacińskiemi, a iednym Niemieckim, ktore przywiodł raczey dla pokazania dawnego Stylu. Kar. 4. §. 3.

O2 Dzie-

(m) W Piśmie drukowanym pod tytułem: *Wykład praw Krola Jmci Pruskiego do Xięstwa Pomerellii, y innych wielu kraiow, Krolestwa Polskiego z dokumentami. w Berlinie drukował Jerzy Jakob Decker, Typograf Krolewski MDCCLXXII.*

Dzieiopisowie wieku dwunaſtego, ktorzy pierwſi wſpominaią *Wortyſława* Xiążęcia Szczecińſkiego, nic o iego Przodkach, ani rodzie nie mowią, a przecię wſpoł żyiących Pisarzow świadectwo nayważnieysze. Podobne milczenie, w Autorach trzech wiekow naſtępuiących znayduie ſię. *Krantz*, y *Bugenhagen* naydawnieyſi z Pomorſkich Dzieiopisow, ale iuż w ſzesnaſtym wieku żyiący, nad Wortyſława wyżey nie zaſięgaią. Jedyny więc *Eykſted*, w kilkadzieſiąt lat po nich piſzący: daie Wortyſławowi Oyca: *Swantybora*, y brata *Bogiſława*, w tedy gdy 400. dobrze lat upłynęło po iego śmierci, Otoż ieſt cała zasada praw Brandeburſkich. Od owego to Bogiſława; ktory ſię w głowie Eykſteda narodził, ſzedł *Subiſław*, pewnie tamże tylko znayduiący ſię. Bo nadgrobki Oliwſkie zebrane od *Szutza*, wſpominaiące go. a Kronice Klaſztorney Cyſterſkiey przeciwne, nic nie dowodzą; zwłaſzcza że w nich ani Roku zeyścia tych Xiążąt, ani ſtylu dawnego niewidać. Wynalazek Eykſteda, zachowany w Archiwach Elektorow Brandeburſkich; ma iuż lat przeſzło 200.; bo w Roku 1553. wydany, zaczym to pewna: iż za lat ieſzcze 300. będzie liczyć dawności ſwoiey lat 522.; ale y to niemniey pewna, że

Historia Prussiæ in f-

że bez innych dowodow nic znaczyć nie będzie.

Kray ten cały, iako z Historykow, a naywięcey wſpołczesnych zrozumieć można, z dawności należał do Polſki. Kazimierz II. Krol, dał mu Rządcę Sambora, a tego Syn czyli wnuk *Swantopełk* także Rządca, bunt przeciwko Leſzkowi V. podniosł, iegoż w Gązawie zabił, y ſam ſię nazwał Xiążęciem Pomorſkim, co w Polſkim ięzyku znaczy krainę nad morzem leżącą. Xiążę ten pierwszy Pomeranii, (ponieważ w Szczecinie panuiący. *Słowiańſkiemi*, y Szczecińſkiemi ſię mianowali) zostawił przywłaſzczenie ſwoie Synowi *Meſtwin* nazwanemu. Ten bez potomka płci męſkiey zchodząc, Przemysławowi Xiążęciu Poznańſkiemu, iako z Ciotki ſwoiey zrodzonemu, uzurpacyą Oyca swego odkazał. Niemasz żadney poznaki, aby ſię Xiążęta Szczecińſcy do Sukceſſyi Meſtwina odzywali; a Autor wykładu swoie dokumenta czyli Łacińſkie, czyli Niemieckie, byłby bez ochyby pomnożył, gdyby był coś podobnego znalazł.

Kadłubek Długosz Miechowita Kromer.

W następuiących potym zakłoceniach; gdy Przemysław zabity, a Władysław Łokietek, przy rządach utrzymać ſię nie mogł, Margrabia wtedy Brande-

burſki opanował wiele kraiu do Polſki należącego; Krzyżacy Gdańſk, y Xięſtwo Pomorſkie; a Xiążęta Słowiańſcy, Kaſzuby, y Stołpeńſkie Xięſtwo, ktore im przez konniwencyą y pobłażanie Krolow Polſkich w kolligacyi będących zoſtało; Brandeburczyk bez żadnego prawa poſiada do dziś dnia zabrane na owczas kraie; a Krzyżacy ſwoią część Traktatem Kaliſkim dla ſiebie warowawszy, pod obowiązkiem hołdu Koronie Polſkiey należącego, oneyże Traktatem Toruńſkim w Roku 1466. uroczyście Polakom uſtąpili; od ktorego czasu Xięſtwo Pomorſkie Woiewodztwem nazwane zoſtawało w poſſeſſyi Korony Polſkiey.

Zaden ſię z Xiążąt Szczecińſkich nie odwołał na pomienione Traktaty, aż do oſtatniego Boguſława XIV. Elektorowie Brandeburscy, ktorzy prawo po nich dziedziczenia mieli, z tym ſię nie odzywali; ani też przed niemi Szwecya, chociaż dwoch potym Szwedzkich Krolow w Polſzcze oſobiście znaydowało ſię. Zgoła przez pięć wiekow aż do Roku 1772. nikt ſię nieznalazł, ktoryby ſię śmiał prawnie poſunąć o Pruſſy Polſkie; a przecię Fryderyk Wilelm Elektor w przeciągu dwoch lat, Traktatow 6. to z Szwecyą to z Polſką zawarł, y był w ſtanie pod panowaniem Jana Kazimie-

zimierza, z zamieſzek w Polſzcze korzyſtać; ale to był Elektor Wielki (iak mowi *Filozof bez troſkow*) a woiownik ſprawiedliwy. T. I. K. 193.

Kiedy z iedney ſtrony, ſłaby ieſt fundament Pruſkich pretenſyi, od Autora wykładu, wyrażony; z drugiey Rzeczpoſpolita Polſka dowodnie pokazać może, wiele kraiow od ſiebie bezprawnie oderwanych, a w poſſeſſyi Margrabiow Brandeburſkich, od dawnego czasu zoſtaiących. Wszakże pierwiaſtki ſame uzurpacyą na Słowakach znaczne były: Imie to *Brandeburg*, zgorzelca, lub *spalonego Miaſta*, od zamku tak nazwanego, lecz przywłaſzczonego początek wzięło. Powiększona potym była Marchia, z oczywiſtym Narodow Słowackich pokrzywdzeniem; a Cyrkuły: *Lebus*, *Sternberg*, y Xięſtwo Kroſzyńſkie, od Polſki oderwane; Kaſztelania Santocka od *Konrada I.* wzięta; a w tymże czaſie, (mowią *Garcæus*, y *Leytynger*, oba Piſarze Brandeburscy) to ieſt przy końcu wieku trzynaſtego, Margrabiowie Brandeburscy opanowali wiele kraiow do Wielkiey Polſki należących. Z dowodow już Hiſtorycznych, iaśnie y oczywiście pokazuie ſię; że: *Wałecz*, *Nakło*, y *Bydgoszcz* (trzy powiaty zaięte, oprocz Prus Polſkich) należały do Kroleſtwa

Helmold Baszko Sombersberg.

Garcæus p. 73. Boguſał Leytynger.

p. 98. p. 658.

Polſkiego pierwey, niż ſię ziawiło Margrabſtwo Brandeburſkie, ktore początek w wieku dwunaſtym wzięło, a Marchia nowa w dwoch poźnieyszych. Trzeba tu Autorowi wykładu przypomnieć, że Chronologia bardzo potrzebna do ſprawdzenia czynow Hiſtorycznych, lub tranzakcyi iakich urzędowych, a błąd w niey popełniony, zowie ſię dawnym Greckim ſłowem: *Anachronizmus.*

Tym ſposobem widzieć można, że nie tylko zabrane przez woyſka Pruſkie kraie, ſą własnością Rzeczypospolitey Polſkiey, lecz nadto ma ona prawo do większey części Margrabſtwa Brandeburſkiego, ktorey żadnym nigdy Traktatem nieuſtąpiła. Za świadectwem *Leytyngera*
p. 658-9. (a ieſzcze raz ieſt to Piſarz Brandeburſki) Zygmunt Auguſt Krol w Roku 1571. u Jana Jerzego Elektora dopominał ſię, o przywrocenie Polſzcze, zaiętych bezprawnie kraiow, a od owego Roku, żadney potym nie było tranzakcyi w tey mierze uczynioney.

Zdaie ſię: że nieczytał Autor wykładu, co w pamiętnikach Domu Brande-
T. II. k. burſkiego Filozof bez troſkow piſze: iż
92. Oyciec panuiącego Krola Pruſkiego dał odpowiedź na uczynioną ſobie o Pruſſy Polſkie propozycyą, że znał to: iż żadnego do nich nie miał prawa; a zkądże

ſię

ſię tedy we 32. lat potym odkryło. Nie czytał ieſzcze y tego, że Krol Jmść Pruſki oświadczył nayuroczyſtſzym ſpoſobem, że tytuł Krolewſki, ktory mu Rzeczpoſpolitą przyznała w niczym nie ubliżał prawom y poſſeſſyom Korony Polſkiey. Dowodem tego reſkrypt Dworu (n) Berlińſkiego. Nie czytał ieszcze y tego Liſtu, do Prymasa pod czas (o) bez

(n) Nos Princeps de Karolath . . . &c. Ex quo Sereniſſima Respublica Poloniæ in corpore, ad exemplum omnium aliarum potentiarum, titulum Regium Boruſſiæ recognoscere decrevit, eâ tamen lege, ne hæc recognitio *nec juribus, nec poſſeſſionibus Reipublicæ* ſit damno vel præjudicio. hinc nos infrascripti Sacræ Regiæ Maieſtatis Boruſſiæ Miniſtri, vigore hujus declaramus, Suæ Regiæ Maieſtati nec animum nec mentem eſſe, usu hujus tituli, Tractatibus & conventionibus inter illam & ſereniſſimam Rempublicam feliciter exiſtentibus, quidquam præjudicii adferre, quin potius omnium Reipublicæ jurium, æque ac libertatum guarantiam, seu tuitionem præſtituram & manutenturam eſſe &c. &c.

(o) Nec vana ſpes eſt, quam Celſitudo Veſtra concepit de animi noſtri ſententia erga Rempublicam veſtram; sed hæc expectationi veſtræ plane respondet. Firmiſſime enim nobis conſtitutum fuit, eritque, non ſolùm pacem, pacta & fædera à maiorihus noſtris cum Sereniſſima Poloniæ Republica inita, & ad nos transmiſſa, sancta & inviolata

bez krolewia pisany był, owey obietnicy bronienia praw Rzeczypospolitey.

Coż zatym znaczą okazałe niby, ale w rzeczy prożne y słabe fundamenta? a dopiero co znaczyć będą, gdy się wspomni: że Dom Brandeburski z Polski naywięcey korzystał? Lenność Prus, potym uwolnienie od hołdu, possessye Butowa y Lawenburga, niezabronione tyle razy woyskom przeyścia, pozwolone zkupowania zboża, y koni, zachowanie się w bezstronności pod czas ostatniey woyny, dobre sąsiedztwo, nigdy w niczym nie pokrzywdzaiące? Te wszystkie uwagi nie tego warte, aby instrument wielkości swoiey łamać y gubić.

Gdy

servare, sed etiam vicinitatem & amicitiam cum inclyta Polonorum gente, quam maximi semper fecimus, omni officiorum genere excolere, imo, si fieri potest, augere; & imprimis omnem quæ in nobis est, operam navabimus, ut præsens Interregnum auspicata electione futuri Regis feliciter finiatur; & ut *libertates, & possessiones Reipublicæ sartæ omnino & intactæ maneant.* Hæc est sincera, & *constans* animi nostri sententia, quam Celsitudini vestræ, hisce profitemur, rogantes, ut eam, datâ occasione, Reipublicæ exponere, & gratitudinem nostram, ei testari velit. Quod superest Celsitudini vestræ fausta quævis apprecamur. Berolini D. 24. Julii 1764. Celsi-

Gdy tak niedawne Państwa sąsiadow swoich uszkodzeniem zmocnić się pragną; patrzmy iuż na iakim fundamencie buduie prawo, do zagarnionych przez woyska swoie kraiow, syta Xięstw, Krolestw, y panowania AUSTRYA.

Siedemset iuż lat Polska iestności swoiey rachowała, gdy Państwo Niemieckie wewnętrznemi burzami zkołatane, pod panowaniem Familii Barberossa w długim bez Krolewiu (p) trwaiąc, Rodolfa Hrabię na Habsburgu, do rządow Cesarskich wybrało. Margrabstwo Austryi zostawało w tedy w dzierżawie Ottokara, ktory że się wywyższeniu swego niegdyś Marszałka sprzeciwiał, zwyciężony z pomocą innych Austryą utracił; a Rodolf tym sposobem założył Węgielny kamień potęgi Austryackiey, ktora naywięcey zrosła posagami. Można mowić: iż ieżeli zyskała co kiedy Austrya orężem, to potym utraciła. Wielkie owe Burgundyi Xięstwo; a pierwey Styrya, Karyntya; Monarchia potym Hiszpańska, Czechy, Węgry; weszły (iak mowią) po kądzieli. Zapędy zaś na podbicie Szwaycarow daremne były; zwycię-

tudinis vestræ benevolus amicus. Fredericus Rex.

(p) Patrz Historyą dla Młodzi karta 48. 49. 50. 51.

cięſtwa Ferdynanda II. na nic ſię nie przydały; woyna o Sukceſſyą Hiſzpańſką w naszym wieku ſtoczona, nie naypomyślniey zakończyła ſię, lubo tam bardziey przeciw Burbońſkiemu Domowi, iak za Auſtryackim woiowano; Króleſtwo Neapolitańſkie niby to orężem zyſkane, w lat 20. zamieniać trzeba było na Parmę, a w lat 14. poźniey, y Parmę oddać.

Dziſiay rozſzerza granic ſwoich Auſtryacki Dom na fundamencie mniemanych praw, ktorych według myśli y chęci Autora (q) wywodu, zdawała ſię mieć, ale według iego dowodow, y prawdy nigdy nie miała Korona Węgierſka do Halicza y Lodomeryi; y pod tym pretextem zabiera przez woyſka ſwoie: większą część Woiewodztwa Krakowſkiego; wielką Sendomirſkiego; część Lubelſkiego; y Ziemi Chełmſkiey; całe prawie Bełzkie; całe Ruſkie; część Podola, y Wołynia. Chociażby rzeczywiſte prawa były do Gallicyi, ktorey granice, iakie przed lat 400. być mogły, wynaydywać trudno, a Autor nam tego nie

(q) Pismo drukowane pod tytułem: *Wywod poprzedzaiący praw Korony Węgierſkiey do Ruſi czerwoney y Podola &c. w Wiedniu u Jana Tomaſza de Trattner drukarza y Bibliopoli Dworu MDCCLXXII.*

nie opisał; reſzta ani do Węgier, ani do Rakuz (ktory kray Auſtryą ſię nazwał) ani do Habsburga, ani nawet do dawnych Rzymian nie należała. Wyznaczenie więc wartości, za nie używanie dochodow, bardzo przewyżſza dzierżawę ſameyże Gallicyi. Lecz fundament tego prawa przetrząſaymy.

Pierwszy raz Dzieiopisowie wſpominaią Halicz w wieku dwunaſtym. Dzierżawca miaſta tego, był to Xiążę, z pomiędzy Ruſkich ieden nie naymocnieyſzy. Około Roku 1182. dwoch braci o to Xięſtwo kłocić ſię zaczęło; ſprawa do Kazimierza II. Polſkiego Krola wytoczona, bo Polacy pod Bolesławem *Chrobrym* czyli walecznym, zwierżchności nad temi kraiami nabyli. Kazimierz ſtarszemu *Mściſławowi* Xięſtwo przyſądziwſzy, młodſzego Włodzimierza, pod protekcyą Węgrow uciekaiącego ſię zbił, y do Węgier zapędził. Boiarowie, czyli Panowie możnieyſi Haliccy, otruwszy Mściſława, posłali do Węgier po brata iego. Bela III Krol Węgierſki, Syna ſwego Andrzeia, niby na przywrocenie Włodzimierza (ktoremu ucieczkę y schronienie w więzieniu dał) wyprawił; lecz ten Zamek wziąwszy, sam ſię Xiążęciem poſtanowił, a iego Oyciec Krola Gallicyi tytuł do innych przyłączył, y nie

Długosz Hartnoch Kadłubek Kromer.

nie rozpatrzywszy się dobrze, czy wart był Halicz tego tytułu. Otoż iest prawo pierwsze Węgrow do Gallicyi! Ale w krotce Włodzimierz zwięzienia Węgierskiego uciekł, Kazimierza, iako zwierzchniego Pana na pomoc wezwał, iego woyskiem, Andrzeia zwyciężył, y w areszt wziął; Otoż prawo Węgrow upadło! y Bela z czasem tytuł Krola Gallicyi wymazał.

Długosz Kromer Kadłubek Miechowita.

Po Włodzimierza przywrocenia y zeyściu, brat iego Roman posiadał Xięstwo Halickie; po iego zaś śmierci Mścisławowi, pierwszego Mścisława Synowi przysądzone było; ale się znowu Haliczanie zbuntowali, a do Andrzeia, iuż wtedy Krola Węgierskiego, ktory drogę do Halicza dobrze znał, o pomoc udali się. Andrzey posłał im drugiego Syna Kolomana, a sam do tytułow swoich przydał: *Galliciæ Lodomeriæquè Rex.* Koloman się na Krola koronował, y miał za sobą Salomeą Siostrę Bolesława V. Ale mu pokrewieństwo na mało pomogło; panowanie iego krotkie y bardzo nie sławne było. Boiarowie się zbuntowali, a Mścisław ow wypędzony, Kolomana zwyciężywszy w niewolą poimał. Po dwoch leciech więzienia, ieszcze raz tentował losu Koloman, ieżeliby nie mogł nabyć prawa do Gallicyi,

bo

bo mu tak zaſmakowała, że ſię y dwoch letnim więzieniem nie odraził, ale darmo, y powtornie był wypędzony. ( r )

Wywod ten Hiſtoryczny świadectwami naypoważnieyſzych Autorow ztwierdza ſię, ale prawa Węgrom nie gruntuie. A ieżeli to nie prawda, to dziſiay całą Europę z mieysca poruszyć trzeba. Duńczykowie dziś do całey Anglii maią prawo; Anglicy do Francyi przeyść powinni; Francuzi do Włoch y Niemiec; Tatarowie do Węgier; Szwedzi do Polſki; Polacy do Luzacyi, Brandeburgii, Saxonii, a nawet y do Moſkwy, bo y tam byli; Turcy pod Wiedeń; nareſzcie y Rzym trzeba zburzyć, a mieſzkańcow koło dawney oſadzic Troi. Bo niepłonna y oczywiſta z dzieiopiſow rzecz: że narody te były przez iakiś czas w posseſſyi pomienionych kraiow. Jeżeli tedy nabył iakiego prawa Andrzey, a po nim Koloman, to go ieden we trzy lata, a drugi w rok utracił; lubo y ſam ſpoſob nabycia naywiększą ieſt nieprawnością.

Szuka ieszcze prawności poſtępku Dworu swoiego Autor, przytaczaiąc na obronę

( r ) Mamy o tym wiadomość z Długosza; bo Pisarze Węgierscy: *Turocz, Bonfini*, *Ranzan*, nic o tey wyprawie Kolomana nie wspominaią.

nę uzurpacyi, krok Ludwika, Krola Polſkiego y Węgierſkiego, ktory część Ruſi y Podola do Węgier przyłączył w Roku 1377. Nikt temu przeczyć nie może co ſię ſtało; ale biorąc na uwagę co potym naſtąpiło, prawności owego kroku przeczyć można. Jakoż w krotce odwołała ſię na to Polſka, a w lat 13 odzyſkała; Ludwik Krol Węgierſki, przyłączył to do Węgier, co Jadwiga corka iego młodſza odzyſkała y przyłączyła do Polſki. Trzebaby coś gruntownieyszego przywieść, zwłaſzcza: że tu idzie o usprawiedliwienie tak gwałtownego kroku przed całą Europą, dobrze oświeconą.

Coż tedy ieszcze na podporę mniemanych praw przywodzi Autor? oto że niektorzy Krolowie Węgierscy brali tytuł Krolow *Gallicyi y Lodomeryi*. Nayprzod ſłabe są iakośmy widzieli fundamenta Gallicyi, lecz o Lodomeryi nic w cale nie masz; a nawet w wykładzie praw, oprocz tytułu y nie wspomniano. Potym zeznał prawa Polſkie do Ruſi Ludwik, uznały go uroczyście, y wiecznym ubeśpieczyły Traktatem Stany Kroleſtwa Węgierſkiego w Roku 1403. Zaden Krol Polſki nie dawał tego tytułu Krolom Węgierſkim; a wſzyſcy Węgierſcy dawali go Krolom Polſkim, w przeciągu

Zar. 6.

wię-

więcey niż trzech wiekow, zawsze iednoſtaynie, y nigdy nieodmiennie.

Zaſzły na koniec poźnieysze Traktaty pod Rodolfem II. kiedy na wyzwolenie Maxymiliana Arcy-Xiążęcia, ktory ſię do Korony Polſkiey był posunął, Dom Auſtryacki wſzelkich praw y pretensyi wyrzekł ſię, y odſtąpił. Dziwno ſię zaś bardzo zdaie, iż Autor wykładu, zapomina ſtylu y maxym Domu Auſtryackiego, mowiąc: iż za czaſow Rodolfa Cesarza Kroleſtwo Węgierſkie było *electivum*, zaczym nie mogł Rodolf bez zezwolenia ſtanow, wszelakich odſtępować pretensyi. Jeżeli było *electivum* za Rodolfa, to bardziey ieszcze, za Dziada iego Ferdynanda I. idzie więc za tym: że prawna była Jana Zapolſkiego elekcya, a przecię iey nie chciał uznać Ferdynand, aż okolicznościami woiennemi, był do tego nakłoniony; to ieszcze prawna była elekcya Fryderyka V. na Krola w Czechach, a przecięż Dom Auſtryacki całą ſiłą prawdzie tey ſprzeciwiał ſię. Kar. 32.

Pozwoliwſzy więc Autorowi, że Rodolfa II. zrzeczenie ſię nie prawne było, byle on także uznał prawność innych krokow; Leopold Cesarz zapewne już miał tę moc zrzeczenia ſię, kiedy Węgry absolutnie rozrządzał, a przecięż y tego

P Cesa-

Cesarza są uroczyste zrzeczenia się. Karol VI. podobnie ostatni ze krwi Austryackiego Domu potomek nie mniey wyraźnie ponowił dawne Traktaty. Nie uważa tego Autor, że mowi to przeciw interessom Dworu swoiego; bo ieżeli w tym wieku ostatnie przyrzeczenia dawnym ustępuią; to zapewne powinna się tego spodziewać Austrya, że odżyią w krotce Domu Bawarskiego, y Saskiego pretensye; wszakże testament Ferdynanda I. dawnieyszy iest, niżeli Sankcya Pragmatyczna, y prawo starszeństwa corek Jozefa I. Cesarza, ieszcze nie zgasło.

Ma ten podchlebny zaszczyt Polska Rzeczpospolita, że z Austryackim Domem, od początkow panowania iego, zawsze sobie otwarcie, y według obowiązkow przyiaźnego Sąsiedztwa postępowała. Od tego czasu iak Ferdynand I. został sąsiadem że dwoch stron Korony Polskiey, y iedney między temi dwoma Narodami nie było woyny, gdy ich Austrya czternaście zaciętych y krwawych, to z Francyą, to z Turkiem, to z Prusakiem toczyła. Nie trzeba już tego za woynę rachować: że Maxymilian Arcy-Xiążę, szukaiąc drogi do wstąpienia na Tron Polski, intrygą poszedł, a gwałtem utrzymać się chciał. Dał do-

wod

wod ſąſiedztwa dobrego Jan III. Krol, gdy przy wiszącym, na samą Stolicę Leopolda ſtrachu, ruszył ſię na obronę iey, y nieprzyiaciela pokonał. Uznanie też Auguſta III. na Tronie dla intereſſu Sankcyi Pragmatyczney, przeciw wolnemu Leszczyńſkiego obraniu, przyiaźni było zadawnioney przeświadczeniem. Nie wiem: iakby tu na te zarzuty, Autor wykładu mogł przyzwoicie odpowiedzieć.

TAKIE są trzech sprzymierzonych Potencyi prawa, ktore przy hałaſie woyſkowych trąb, przytłumiły nie iako głos niewinności, y ſprawiedliwości. Niewidząc myśl Obywatelſka ſpoſobu dźwignienia ſię z nieſzczęść, ktore długi nierząd; niezgody, intrygi, fakcye; a nadewszyſtko wiek cnotę tłumiący rozpuſtą, honor prywatą, a nayuroczyſtsze obowiązki podłym intereſſem zciągnęły na cały narod; obziera ſię na własne dzielących Mocarſtw pożytki, uważaiąc: czyli takowy podział, z chwałą, y własnym ich zgadza ſię intereſſem.

O! iak piękney wſpaniałości naypierwey byłby to dowod, podać rękę, upadaiącemu Narodowi, a z iego ſłabości nie korzyſtać! Ołłabiona była Francya przegraną y uwięźnieniem Krola swoiego pod Pawią; mogł ſię z dawną Przodkow

ſwoich odwołać pretensyą Henryk VIII. Krol Angielſki; mogł pożytkować mocą świeżey przeciw Francuzom zawartey ligi, ale miał ſobie za podłość nad zwyciężonym przewodzić nieprzyiacielem. Był to naypięknieyſzy dla owego Monarchy dzień, ktory tak chwalebną zaszczycił wspaniałością. Ofiarował Innocenty IV. Cesarſki Tron Ludwikowi IX; mogł on był iednym zezwoleniem, wſkrzeszone od Francuzow Cesarſtwo przywrocić, y ziednoczyć z Tronem ſwoim; lecz nie uczynił tego wielki ow Krol, maiąc za rzeczywiſtą ſtratę, zyſk iakiżkolwiek niegodziwością nabyty. Toczył z Filipem IV. woynę Ludwik XIV. lecz ſkoro ſię dowiedział: iż Turcy pod Stolicę Auſtryackiego panowania podſtąpili, zawieſił broń, daiąc czas y ſposobność Hiszpanom, młodſzą w Niemczech linią poſiłkować. Słowem tak to ieſt bardzo chwalebna rzecz iż nie rozpacza ieszcze umyſł Obywatelſki, aby tak wielkie Jmiona tego chwały ſposobu zaniedbały; zwłaszcza iż w tey zdaią ſię być ſytuacyi, że więcey niepotrzebuią.

Ma każdy Narod czas sobie zamierzony y ſtopień wielkości, ktory przechodzić y przeſtępować ieſt niebeśpieczna. Wſzyſtkie owe w ſtarożytności Monarchie,

chie, y mocarſtwa: Aſſyrya, Perſya, Egypt, Kartagina, Ateny, Sparta, Macedonia, Rzym, pod ciężarem wielkości ſwoiey ulęgły. Wszakże ta była maxyma wszyſtkich Statyſtow od Rzymſkiego Polityka wyrażona. *Nec unquam satis fida potentia, ubi nimia eſt.* Ale prawda ta na ruinach tylu Tronow napisana, nadto czytelną ſię zdaie. Tacit Hist. 2.

Coż dopiero: że trzebaby południowe Narody kontentować, dla utrzymania w rowni wagi Polityczney? Dwa ſię być zdaią środki do zupełnego zaſpokoienia; albo pokazać im rownie ſłaby kray do podziału, co nową będzie nieſprawiedliwością, na ktorą że Monarchowie wszyscy nieprzyſtaną, ufac ſię godzi, gdyż przeciwne mniemanie byłoby dla nich pokrzywdzaiące; albo części rowney z właſnych uſtąpić przyległości, a wtedy na nicby ſię nie przydało, pewne za niepewne mieniać z krzywdą reputacyi. A gdyby w reszcie wszyſtkich kontentować przyſzło, nowe proiekta możeby bardziey zaſzkodziły, niż pomogły.

Do tego możeż to być, aby przymierze dzielące trzech Potencyi wieczne było? nayprzod: nadto ieſt mocna każda znich, aby ſpokoynie przyrzeczeń ſwoich dotrzymać miała, y

Polſka dziś ſmutnym ieſt przeświadczeniem, iż na nich polegać niebeśpieczno. Potym zbliżone Państwa granice, częſtsze kłotnie, a łatwieysze uczynią zaiazdy. Nakoniec, dział, ktory ze wſzech miar rownym być nie może, nayprzod zazdrości, a potym nieprzyiaźni przyczyną będzie. Bać ſię ieszcze z fundamentem można, aby takowy poſtępowania ſposob, ich potomkom nie był fatalny. Bo pozwolmy ſobie tey myśli, że iaki Tamerlan, rozſypane Tatarow ziednoczywszy hordy, wtargnie do Europy, pogasną naypięknieyſze Burbonow, Domu Habsburſkiego, Romanow prawa, a przemoc podłe od podchlebcow odbierać będzie kadzidło.

Nakoniec przeſilony y gwałtowny ſtan długo trwałym być nie może. Ceſarz Niemiecki Elektora Brandeburkiego potęgi nie zcierpi; a Krol Pruſki Auſtryackiego mocarſtwa ukrocić może zechce; Roſſya ſześćdzieſiąt y trzy lat ieſtności Polityczney rachuiąc, wielkie ſiły, większe zamyſły pokazała. Lecz sądzić potrzeba, że Gabinety Europeyſkie dobrze znaią, y pożytki ſwoie y moc. Wiek nasz cały na rafinowaniu, y taiemnicach niedocieknioney Polityki, widział pierwszy raz nowe ligi, nowe

po-

potencye, nowe ſkutki. Domyślać ſię ieſzcze można, ale zgadnąć zapewne trudno, co z czaſem naſtąpić może.

# U W A G I
## POLITYCZNE
### Nad Hiſtoryą, Hollendrow, Szwaycarow, Wenetow, y Genueńczykow.

MA coś oſobliwszego w ſobie wolnych narodow Hiſtorya, że ſię z większą nierownie nad innych traktuie przyiemnością. Człowiek rozumem obdarzony, mniemaiąc ſię być *Kosmopolitą*, czyli Obywatelem całego świata, cieſzy ſię, gdy widzi mieyscami kwitnącą wolność, ſwobody ludzi ubeśpieczone, narody na ziemi ſzczęśliwe. Dalekać od nas y mieyscem, y czasem ſtarożytność, mniey ſię zdaie do losu swego przywiązywać; a przecięż gdyby ſię przyſzło wewnętrznych poradzić ſentymentow, chcielibyśmy raczey między Fabrycyuszow, y Aryſtydesow być policzeni, iak pod panowaniem Nerona zo-

ſtawać. Zbawiennie ſądził Homer; że człowiek tracący wolność, połowę cnoty ſobie odeymuie; gdzież bowiem więcey odwagi, y heroizmow pokazało ſię, iak w Grecyi, y kwitnącym Rzymie? o! iakby szczęśliwe narody były, gdyby zawſze o doſtoieńſtwie swoim pamiętały.

Między kwitnącemi dziſiay w Europie Pańſtwami, wiele takich znayduie ſię, gdzie, iakośmy rzekli rząd Monarchiczny, co do imienia tylko y okazałości narodu, ieſt zatrzymany. Angielczykowie dziś, Polacy, y Niemcy, przed pięcią lat Szwedzi, a przed ſto piędzieſiąt Duńczykowie, z tytułem y godnością Kroiewſką, prerogatywy wolnego narodu ziednoczyli. Z tym wszyſtkim właściwie mowiąc, cztery ſą teraz w Europie nayznacznieyſze Rzeczypoſpolite: Hollenderſka, Szwaycarſka, Wenecka, Genueńſka. Trzem pierwszym gwałt Tyrannia, okrucieńſtwo, mieyſce dały; czwarta ſię przypadkiem zkoiarzywszy, przez ſłabość ſąſiadow utrzymała.

Łatwo ſię doczytać można, iakie były przyczyny powſtania Hollendrow, przeciw Filippowi II. Chociażby nie było tego uciśnienia, iakie ſię pod panowaniem Krola tego widzieć dały, to odmienność ſama obyczaiow, częſte kłotnie zpro-

zprowadzać zwykła, według Rzymſkiego Polityka, *ex diverſitate morum crebra bella.* Przeczyć temu nie będzie, kto ma wiadomy ſobie Narodow geniusz, kto wspomni na okrutną Politykę owego Granwella, owego Xiążęcia *d'Albe*, a przypomni ſobie oraz, że kilkadzieſiąt lat pierwey, Pan tych Prowincyi Arcy-Xiążę Maxymilian, pierwszy z Domu Auſtryackiego dziedzic Burgundyi, za niektore gwałtowne kroki do aresztu wzięty był. Jak nieznośna była Belgom rzecz, widzieć Hiszpana dumnego, nayświętsze dawnych Xiążąt zwyczaie gwałcącego, dyſponuiącego ſamowładnie loſem Obywatelow, gwałty, zaboyſtwa bezkarnie popełniaiącego, a widzieć Obywatelom do wolności, y ſwobody przyuczonym! Tacitus *Hist:* 5.

Nie maſz ſię wcale czemu dziwić, że Granwell, albo y drugi Xiążę *d'Albe* z twardym y nieczułym na biedy ludzkie zrodziwszy ſię ſercem, ſwoich tylko, choćby nayniegodziwſzych ſzukali zyſkow; dawnoć to bardzo praktykowana od naywiększych łotrow maxyma. *Si ærarium ambitione exhauſerimus, per ſcelera ſuplendum erit*, ale że panuiący Filip, tak był oboiętny na los poddańſtwa ſwoiego, temu ſię wydziwić doſtatecznie nie można; luboć przy takich maxymach, Tacitus *Ann:* 2.

mach, y ſpoſobach rządzenia ſię, utrzymanie ſpokoyności było niepodobne. Wszakże procz Belgium, pokazało ſię y w innych mieyscach, co może nieſkuteczność złey Polityki: Portugallia prawem niby ſukceſſyi wzięta, przez gwałtowność utracona; Katalonia w tak dawnym będąc ziednoczeniu bunt podnieſła; w Neapolu głośne rozruchy były; Meſſyna pod obce poddała ſię panowanie.

Gdy tak z iedney ſtrony ſłabość rządu, zdawała ſię podżegać y zapalać rozruchy, z drugiey ſtrony znalezli wielką pomoc Obywatele w iedności ſwoiey; nie widziemy: aby po ziednoczeniu ſwoim Prowincye te miały z ſobą walczyć, wielka to zapewne dla wszyſtkich Narodow nauka: że Hollendrzy w tak ſzczupłym y mizernym kraiu, gdzie wszyſtkie cztery elementa zprzyſięgły ſię nie iako przeciw ſzczęśliwości Obywatelow; ziemia twarda, y iałowa do uprawy, wody Oceanu czyli morza Niemieckiego kray uſtawnie zalewaiące, powietrze wilgociami zepſute, ogień nawet z kopanych węgli nieprzyiemny; a przecię w tym kraiu tak ſtraszney Hiszpanow potencyi odpor dali. Widzieliśmy prawda poſiłki Francuzow, Anglikow, ſkuteczne, ktore ratowały tę

po-

powſtaiącą Rzeczpoſpolitę, z tym wszyſtkim zgoda y iedność naywięcey iey pomogły.

Kray ten z położenia do handlu przyſpoſobiony z nieprzyiaźney Polityki Gabinetu Madryckiego dziwnie pożytkował. Zwykli byli Belgowie towary wſchodnie z Lizbony, y innych Portugalli portow biorąc, rozwozić po Europie; nie widząc iuż podobieńſtwa w nieprzyiaźnych ſobie kupczenia miaſtach, ſami proſtą do Indyi wzięli drogę. Było to w początkach z potrzeby, a z czaſem ſtało ſię źrodłem bogactw Narodowych. Przyſzła Hollandya do tego potym potęgi ſtopnia, że nie tylko wielkim Mocarſtwom dawała odpor, ale też y prawa czaſem dyktowała. Widzieliśmy iako ſię hardo Francuzom ſtawili Hollendrzy, na woynie o ſukceſſyą Hiszpańſką; lubo nie było to zawsze intereſſem kraiu handlownego, toczyć woyny, y w cudze mięszać ſię kłotnie. Jeżeli ſię co bardziey przeciwi wolności kupczenia, beśpieczeńſtwu przewozow, to zapewne woyna zrywaiąca wzaiemne związki, nioſąca z ſobą wszyſtkiego zniszczenie. Jakoż było to potym przeciwko maxymom tey Rzeczypoſpolitey brać w podział obce zwady, a że ſię do woyny Roku 1740. zaczętey wciągnąć

dała,

dała, przypłaciła tego Hollandya klęzką licznych woyſk, y kilkunaſtu miaſt ruiną. Dla tego, nie mogli iey namowić Anglicy, aby ſię przeciw Francuzom, na oſtatniey woynie oświadczyła.

Jeſt nayoczywiſtſzym przeświadczeniem Hollenderſka Rzeczpoſpolita, iak wielce pomaga do ziednania kraiowi dzielności, handel rozkrzewiony. Nie mam ia tu intencyi wyliczać te pożytki, ktore z niego na narod wypływaią. Mogłoby ſię y z drugiey ſtrony dowodnie pokazać, że handel ciągnął za ſobą zbytek, za ktorym zepſucie obyczaiow, a zatym ruina Państw nieuchronnie naſtępuie. Swiadkiem Grecy, a ſzczegulniey Lacedemońſka Rzeczpoſpolita, a większym ieszcze dowodem Rzym, ktory bogactwa y Grecyi, y Azyi, y Egiptu pochłonął, a potym upadł. Nadto: y to bardzo widoczna rzecz: iż nie wszyſtkie kraie z położenia ſwoiego zarownie do handlu ſpoſobne ſą. Rzeki ſpławne, kanały ktore ie łączą, proſtowane y rownane drogi, wspomagaią bardzo przeſſanie towarow, a przecię y w tym nie iednakowy wſzędzie porządek. Dawni Rzymianie wieczyſte drogi z wielką robili pracą; Miniſtrowie niektorzy we Francyi; Enſenada w Hiszpanii; Leszczyńſki Krol w Lo-

tą-

taryngii, ułatwiaiąc handlowne społkowania y przemiany.

Jeszcze płod ziemny, y wydatki kraiowe obfitszy w niektorych kraiach czynią handel. Zdaie się, iż teraz żadne Państwo bez korzeni wschodnich obeyść się nie może, a ciekawa rzecz: iak się przedtym Europeyczykowie obchodzili? Podobno na tę prawdę przystaną wszyscy: że zbytek nowe wprowadza potrzeby, ktore się dla zwyczaiu samego staią nieuchronne. Słynie bardziey Hollandya rękodziełami kraiowemi, niż gruntu swoiego płodem, ale naywiększe zyski, z połowu ryb, frochtu czyli naymowania okrętow, nakoniec z wydatkow orientalnych zbiera. Ptzydaymyż, że y potrzebne w kraiu zaludnienie, iuż to prześladowaniem od Hiszpanow, iuż to przez rządow umiarkowanie, iuż to nakoniec ofiarowane każdemu beśpieczeństwo, znacznie w Hollandyi powiększone zostało. Coż znaczył Amsterdam, przed attakiem y zburzeniem nieiako Antwerpii, tak niegdyś kwitnącego miasta?

Pokazało się niepłonnie z Historyi Stanow zprzymierzonych, iż Statuderowie rożne czynili zamachy, na powiększenie władzy swoiey z uymą prerogatyw narodowych. Wiadome są Maurycego, y Fry-

y Fryderyka Henryka kroki, Wilelm też III. nie bez przyczyny Statuderem Angielſkim, a Krolem Hollenderſkim był nazywany. Walka ta między wolnością y panowaniem uſtawna była. Sześćdzieſiąt lat miała Szefow Rzeczpospolita, y przeszło potym dwadzieścia bez nich obchodziła ſię; znowu Ludwika XIV. potencyi, zaſtawiony Wilelm III. lat 30. ſprawował naywyższy urząd, ktory po iego zeyściu przez 45. lat wakował. Dwor Londyńſki porozumiawſzy łatwieyſzą dla ſiebie intrygę, gdyby mu z iedną oſobą traktować przyſzło, uſilnie ſtarał ſię, dać nie iako głowę Rzeczypospolitey, lecz przytym ſwoich iey powierzyć myśli.

Rzecz godna wielkiego podziwienia, że tak gorliwi o wolność ſwoią Republikanci, prawo dziedziczne naſtępſtwa dla żeńſkiey nawet płci uznali. Jakoż pewna to: że Generał woyſk Rzeczypoſpolitey zawsze ma w ręku ſiłę, a iego familia, pewne maxymy ktorych ſię trzyma; nadto ſtan handlowny, nie ieſt ſtan żołnierki, y przeciwnie Annibal w obozie wychowany przyznał ſię potym, że praw y zwyczaiow Kartaginy nie wiedział, gdy narod zbytkiem gnuśnieie, traci dzielność; ktoż wie? iakie bezprawia z czaſem zayść mogą,

a ſko-

a ſkoro znaydzie ſię taki, ktory wygląda z troſkliwością pomyślney pory, na powiękſzenie władzy ſwoiey, być to może że nagłą wznieci rewolucyą, ktora dawnê ſwobody do razu zniszczy. Wſzakże cnota nie zawsze w ludziach znayduie ſię, ale często chciwość y ambicya: *Vetus eſt, & iam pridem inſita Mortalibus potentiæ cupido.* Z tych przyczyn zdaie ſię, że przywrocenie Statuderatu, tak raptowne, może ſzkodzić kraiowym intereſſom, ieżeli rząd nie opiſze granic władzy, a ſwoich ieſzcze uſtaw ſtatecznie trzymać ſię nie będzie. Handel ſam, byle fundamentalnych nie wątlił praw, cnoty y mierności nie nadwerężał, doda bez wątpienia nowych ſił y dzielności do zaſtawienia ſię niebeśpiecznym progreſſom iedynowładztwa. Tacitus *Hist:* 2.

POCZĄTEK, wzroſt y pomnożenie, moc, y dzielność *Helweckiey* ligi, czyli Rzeczypospolitey *Szwaycarſkiey*, w tylu okazyach iawnie pokazaną, widzieliśmy. Narod ten z dawności waleczny był, ale co w nim naychwalebnieyſzego uważano, że nie miał nigdy ambicyi, ani chciwości; bronił własnych maiątkow, a nie pragnął cudzych; ſtraszne gory y urwiſka, milſze mu ſą nad kwitnące Włoſkiey ziemi krainy, mierność w pożyciu, ſkromność w ubiorach, ale przy-

tym

tym swoboda y beśpieczeństwo, łakomsze to y szacownieysze dla wolnych dusz rzeczy, niżeli bogactwa zbytek y niewola.

To rozumiem naymocniey zawsze Ministrowskie głowy zatrudniało, iakby te dwie rzeczy pogodzić można: beśpieczeństwo, y obfitość. Wystawuiąc liczne woyska, odeymuią się ręce rolnictwu y manufakturom potrzebne; żołnierz flintę dźwiga, muństrę umie, ale wśrod pokoiu mniey kraiowi staie się użytecznym; a iak często przykrym y uciążliwym, gdy zwłaszcza z naprzykrzeniem się wybiera hołd, a przed obcą napaścią nie broni y nie zasłania? Trafia się też: iż nieznaiąc powinności Obywatelskich, tego iedynie za swego uznaie Pana, z ktorego rąk zapłatę bierze. Sławne są przykłady w Państwie Rzymskim, gdy pułki Cesarzow na Tron wsadzały. Galba, Otto, Witellius, Wespazyan, od żołnierstwa do rządow wzięci; mieyscami bić się trzeba było, y zażyli wiele trudow Kartagińczykowie, chociaż naiemne tylko pod Amilkarem mieli woyska. Rzym w pierwiastkach swoich, od pługa brał na godność Dyktatorską; dzisiay iedna tylko iest Szwaycarska Rzeczpospolita, ktora nie trzymaiąc licznych woysk, ma wszystkich

Oby-

Obywatelow w pogotowiu do powſzechney obrony przyspoſobionych.

Takie ſą uſtawy tey Rzeczypospolitey y zwyczaie, że każdy Obywatel w młodości ſamey formuie ſię na woiownika. Są po wſiach nauczyciele, ktorzy dzieci w pewnym wieku będących, uczą początkow woienney umieiętności; w miaſtach iuż, wyższych nieco znaydzie urzędnikow, zgromadzonych kompanii obrotami dyſponuiących, w każdym powiecie popis bywa generalny, y większe ćwiczenia; Kanton nawet cały w pewne dni pułki powiatowe razem zgromadza, y w iednoſtaynym doſkonali poruſzeniu. Każdy iuż po zkończonym kampamencie, czyli do roli, czyli do handlu, czyli do rzemiosła powraca; a tak narod ma z nich y żołnierzy w potrzebie, y rolnikow, a zawsze y woiownikow, y Obywatelow. Nie widzę ia, coby miało być na przeſzkodzie do tak pożytecznego uſtanowienia, a iak tyſiączne z niego korzyści wynikaią! Gwałtowne y przymuſzone rekruty, a zatym dezercye mieyſca mieć nie będą, bo ſłużba woyſkowa będzie do czaſu; każdy ią umieiąc, może zawsze, ſłabością, lub potrzebą familii przyciśniony, rownego ſobie w umieiętności, za ſiebie naſtręczyć y przy-

ſtawić ; woyna nie przeſzkodzi rolnictwu, handlowi, y innym ſztukom. Do tego bardzo łatwo w nagłey potrzebie liczne wyſtawić woyſko, Kantony w kilka dni przeſzło 200000. zebrały. Nie wątpię iuż, iż obrona Szwaycarſkich Prowincyi nie rownie łatwieyſza, gdy ſtraſzne gory za fortece ſłużą mieſzkańcom; wiadomy bowiem dobrze ukrytych przeſmykow Obywatel, małą garſtką ludzi, wielką nieprzyiacioł liczbę wſtrzymać potrafi.

Była ta iedna z fundamentalnych Polityki maxym, że Szwaycarſkie Kantony o rozſzerzeniu granic ſwoich niemyślały; nic ſię przyzwoitſzego dobremu nie zdaie rządowi, iako właſnością ſię kontentować; Rzeczpoſpolita ta znayduie iakieś niepodobieńſtwo, do zagarnienia pobliſkich kraiow, z przyczyny ſamego położenia; bo nayprzod iż mocnemi obarczona ieſt Sąſiadami, trudnieyſze nadto byłoby iey zagornych Prowincyi dochowanie, nareszcie y potrzeba iakaś konnego woyſka, fortec obronnych, y nieśmiertelnych kłotni nieuchronna wypływa.

Godna ieszcze uwagi rzecz: iż ci Republikanci obcym nie iako Dworom naymuią ſię, y ſłużbę woyſkową przyimuią. Prawda ieſt z iedney ſtrony: iż

tako-

takowe na krew y życie ludzkie iarmarki, prawom natury, ludzkości, y Religii, zdaią się być przeciwne, z tym wszystkim czynią to z iakowegoś przymusu Szwaycarskie kantony, obracaiąc w zysk, y przemianę zagranicznych wydatkow, naddatek swoiego zaludnienia. Były y takie czasy, że się Szwaycarowie w nieprzyiaźnych znayduiąc stronach, wzaiemnie dla cudzych zawziętości zabiiali, przecięż zaszły potym umowy takowym przypadkom zabiegaiące. Francya naywięcey zawsze z dobrego sąsiedztwa pożytkowała, a uczynione raz posiłkow woiennych przymierze statecznie potwierdzała.

Długi bardzo czas Helwetowie w żołnierskiey tylko ćwiczyli się sztuce, innych nauk, y umieiętności zaniedbywaiąc. Powiat Genneweński, będąc w bliskości Francyi, wiele tego narodu ludzi do siebie zciągnął. Odwołanie edyktu Nanteńskiego pomnożyło ich liczbę w ten sposob, iż Genewa, y w rzemiosła, y w nauki kwitnąć zaczęła. Dzisiay więcey iest sławnych Akademii, ktore znacznieysze nauk rozkrzewienie, w następuiącym czasie obiecuią.

ŁATWO było powstać, y do udzielności przychodzić Włoskim Rzeczompospolitym w owym czasie, gdy po wy-

gaśnieniu familii Karola W. Cesarze zachodni, raczey Krolami tylko Niemieckiemi byli. Uformowały się wtedy, niektore Xięstwa udzielne, niektore też miasta przywileie swoie opłacały; tak: Piza, Florencya, Genua, y wiele innych. Naydawnieysza między wszystkiemi, y naymocnieysza była *Wenecka* Rzeczpospolita. Widzieć iuż można w Historyi, iakiemi stopniami przyszła do tey rozległości, y potęgi, w ktorey ią dziś postrzegamy, iakim sposobem y nabyła, y postradała wielkich possessyi. Pierwey nim Portugalczykowie odkryli drogę do Jndyi wschodnich prowadzącą, Wenetowie prawie iedni, towary wschodnie z Egiptu biorąc, po całey Europie rozwozili, co ich handel niewymownie zbogacało, naymowanie potym okrętow woyskom Krucyackim, nabycie wielu possessyi y przywileiow kupczenia na Archipelagu, lądowych granic pomknięcie, tey przydały Wenetom dzielności, iż się iedną z naymocnieyszych we Włoszech potencyi rachowała.

Słynie ta Rzeczpospolita w Europie mądrością ustaw swoich; opisana tam bardzo władza rządzących Dożow, związuie im ręce do szkodzenia powszechności; przykład okropny *Maryna*

*Fa-*

*Faliery* wſtrzymał od ſzkodliwey ambicyi naſtępcow iego; Generałowie woyſk, gdy ſię woyna wypowiada, ſą Cudzoziemcy, dwoch Senatorow do rady y roztrząſania woiennych plant zawſze nayważszemu aſſyſtuie; lecz rada woyſkowa, ieszcze pilniey examinuie takowe ułożenia; arſenał Wenecki tak dobrze w rzemieślnika y materyał przyſpoſobiony, iż może w iednym dniu ſtraſzną wyſtawić flottę, a woyſka kilkadzieſiąt tyſięcy w broń opatrzyć; ſkarby też y Polityka, pewnych zawsze ubeśpieczaią Alliantow.

Widziemy w dzieiach tey Rzeczypoſpolitey rożne zamachy na zgubę y zniszczenie iey ſporządzone. Liga Kameraceńſka, do ktorey wszyſcy niemal Potentaci wchodzili, od Francuzow ułożona, generalnie przyięta, y podpiſana była, ale ieden tylko Ludwik XII. obowiązkom iey zadoſyć uczynił; inni bardziey Polityki, niż rzetelności przeſtrzegali. Wybrnąwszy z owego krytycznego dla ſiebie razu Wenetowie, wiele ztracili w uſtawnych z Portą Ottomańſką nieprzyiaźniach; odpadły nayobfitsze owe dla Wenetow bogactw źrodła, y ieszcze nakłady na utrzymanie ich ponieſione nie wrociły ſię. Wzruſzył był fundamentalne tey Rzeczypo-

ſpolitey filary Bedmar Hiszpańſki Poſeł uknowaną na zgubę Wenecyi koniuracyą; ułożenie iego takie było, iż nie mogła więcey powſtać Rzeczpoſpolita; jakoż ſtolica zburzona y zrabowana, dzierżawy lądowe zaięte, Obywatele przednieyſi wytraceni, upewniały zgubę nieodſtępną.

Dziwno bardzo ieſt, że w tak oświeconych, jak ſą dziś Europeyſkie narody, kraiach, Połłowie Dworow Cudzoziemſkich, nie maią ſobie opiſanych granic czynności ſwoich; charakter reprezentuiący Monarchę udzielnego, y z tey miary reſpektowanym być powinien, ale czyż może uſprawiedliwiać gwałtowne y nieprzyiacielſkie kroki, ku temu narodowi, dla ktorego z przyiaźnią pryncypała ſwoiego oświadcza ſię? zdrowo y zbawiennie ci Politycy rozumieli, iż Poſeł traci przywileie urzędu ſwoiego, ktory ſię niegodziwych dopuszcza akcyi; ſą y tacy ktorzy uſprawiedliwiaią zwyczay Porty Ottomańſkiey, Połłow narodu ſobie nieprzyiaźnego w areszt biorącey; iakoż woyna zrywa wzaiemne związki, a ſzpiegow Politycznych na oku mieć każe. Y nie bez przyczyny zdawać ſię dziś może, że tak poważna doſtoyność, y do utrzymania związkow społeczności

mię-

między narodami potrzebna; obraca ſię częſto w podłą wzgardzonego ſzpiega usługę. Mamy wiele przykładow, iż podobni Miniſtrowie aresztowani byli, a czaſem niektorych krokow Dwor własny zapierał ſię, daiąc przez to moc, iako prywatnego przeſtępcę ukarania.

Ma Rzeczpospolita Wenecka pewne maxymy właściwe ſobie, ktoremi ſię rządzi od dawności; ſtałość tych maxym fundamentem ieſt trwałego rządu. Bo czegoż ſię dobrego ſpodziewać można? kiedy panuiący, lub rządząca Zwierzchność codziennie w zdaniach ſwoich odmienia ſię, ſtateczney nigdy nie bierze rezolucyi, za lada okolicznością nayzbawiennieyſze odrzuca przedſięwzięcia? Jeſt między innemi ieden w Weneckiey Rzeczypoſpolitey urząd dzieſięciu Mężow, do ktorego ſzczegulniey należy odwracać z troſkliwością to wſzyſtko, cokolwiekby wolności kraiowey ſzkodzić mogło; ſtraſzliwy ten Trybunał, wſzyſtkich podeyrzanych prędko y ſurowo karze. Przyznać potrzeba, iż wiele mu winna całości prerogatyw ſwoich Wenecya, naymnieyſza u niego poznaka zbrodni przeciw kraiowi, zbrodnią ieſt. Takowy Trybunał trzyma całe Regimenta ſzpiegow, ktorzy wſzyſtkie kroki y rozmowy tak wspoł-Obywatelow ia-

ko y Cudzoziemcow uważaią y donoſzą.

Można mowić nakoniec, że po uſtanowioney formie rządu Weneckiego, wewnętrznych tam kłotni nie widziemy, bo wpływania naymnieyſzego nie maią Sąſiedzi. Przeciwnie iuż, wieleż to razy zamieſzana była ſpokoyność *Genueńczykow?* Szczupła ta Rzeczpoſpolita w uſtawnych była kłotniach y niepokoiu. Familie kraiowe właśnie na wyścigi obcych przybierały Panow. Francuzi, Krol Neapolitańſki Xiążę Sabaudzki, Xiążę Medyolańſki, Hrabia Montferracki, władali koleyno tym powiatem. Dwa tylko czaſy w Hiſtoryi Genueńſkiey naypięknieyſze, ieden gdy *Boucicaut* kraiowe przygaſił niezgody, drugi gdy Andrzey Dorya, poprawę rządu nakazał.

Znaczyli coś więcey Genueńczykowie w tedy, gdy z Rywałami potęgi ſwoiey Pizanami woiowali, pewnie nie o przodkowanie, iak Cezar z Pompeiuszem, ani o panowanie, iak Rzym z Kartaginą, ale o ſąſiedzką wioskę lub miaſteczko, albo o handel; czaſem też y Wenetowie od nich pobici byli, naczęściey iednak te tryumfy obcą niewolą kończyły ſię. Odmiana uſtawna Urzędnikow dziwić tam nie powinna, gdzie przeciwne zawsze

ſobie

ſobie partye były : Adornow , Fregozow y Doryow.

Gdy Genueńczykowie przymuſzeni nieiako byli zatrzymać ſię w pokoiu , to woynę zawsze z Korſykanami zaczynali. Kroleſtwo to więcey im nakładu y kłopotu przynioſło , niżeli pożytku y chwały. Naturalnie mowiąc rozlegleyszy kray nad ſwoią Metropolią , do tego ubogich a bitnych obywatelow maiący , mocnieyſzy często był , niż cała Rzeczpoſpolita Genueńſka ; nigdy Genua ſama powſtaiących Korſykanow przytłumić nie mogła ; częſto Francuzi , czasem Niemcy do poſkromienia rozruchow pomagali. Sławna ieſt rewolucya , ktora Teodora Krolem Korſykańſkim uczyniła.

Wſławili ſię obywatelſką odwagą dawniey Jacek , a poźnieyszych czasow Paſchał *Pàóli* ; byli by ſami Genueńczykowie nigdy mu rady nie dali , lecz Francuzi w liczniejszey daleko ſile przyſzedłſzy , na fundamencie uczynionego z Genueńczykami Traktatu , łatwiey powſtaiących Korsykanow przekonali. Beśpiecznieyſze y uczciwſze dla Paolego poddanie ſię było , z tym wszyſtkim pamiętał on na piękną ową wolnego Rzymianina maxymę : *Torpere , & ultro perdendam Rempublicam relinquere , sopor & ignavia videretur , etiamſi tibi quàm* Tacitus *Hist:* II. *inho-*

*inhonesta, tam tuta servitus esset*; zawsze cnota, y Patryotyzm znaydzie swoich wielbicielow, zbrodnia zaś, podłość, y zdradziectwo, karę y naganę.

---

Traktuiąc wolnych Narodow Historyą, nayprzyzwoitsza by rzecz była, wszystkie gdyby można praktykowane dotąd sposoby w Rzeczachpospolitych, ktore się tylko właściwe zdały, do ubespieczenia kraiowey szczęśliwości, przeglądać, y na żywą brać uwagę; takowe dzieło nie mogłoby być Szlachetney młodzi, do piastowania w dalszym czasie, naypierwszych urzędow przeznaczoney nie arcy-użyteczne; z tym wszystkim ważność y szacunek podobney materyi, osobnego y dokładnieyszego godne są traktowania, a stylu doskonalszego potrzebuią. Wszakże pierwiastki tak interessuiącego dzieła, od Męża, urodzeniem, zacnością krwi, talentami, rozumem, Obywatelstwem, nie tylko Oyczyznie, ale y Europie całey znaiomego, iuż zaczęte, przy troskliwym mądrych Dozorcow światła kraiowego staraniu, do swoiey nieuchybnie przyidą doyrzałości. Tym czasem mieysca y czasu nieco się okroiło, że o stanie dzisieyszey w Europie Polityki, y woienney umieiętności, tudzież o sposobie utrzymania nieprzerwanego w Europie pokoiu, cokolwiek ieszcze dla pożytku Szlachetney młodzi pomowić można.

UWAGI

# UWAGI
## GENERALNE
## O Polityce, y woienney umieiętności.

### *O Stanie y istocie teraźnieyszey Polityki.*

DO poznania doskonałego teraźnieyszey w Europie Polityki, nayprzyzwoitsza rzecz iest; uczynić iey z dawnieyszą porownanie. Jeżeli czasu niniey szego przez Politykę, rozumiemy: sztukę obrotnego traktowania, y intrygi; skrytego nagłey rewolucyi zapalenia; zkleienia lub rozerwania w zakątkach gabinetu, iakiego przymierza, związku, pokoiu, handlu, lub zamęścia; przewyższamy bez wątpienia dawnych w tey umieiętności; więcey daleko w tey mierze, przemysłu, dowcipu, frantostwa używamy. Ale ieżeli Polityka iest wysoką umieiętnością, rządzenia narodem, kierowania prywatnych zyskow do dobra powszechnego, czynienia ludzi szczęśliwemi; wyznaymy: iż iey nie

nie znaią dziſieyſi Miniſtrowie, a *Rychelieu*, *Colbert*, *d' Eſtrades*, nie mogą ſię zrownać z Lykurgiem, Peryklesem, Numą, y wielkiemi ludźmi, ktorzy Grecyą, y Rzym zaſzczycili. Byłaby naganna rzecz ślepo dziwić ſię ſtarożytności; długi przeciąg wiekow, ciemności błędow, przeſądy częſto iey olbrzymiey poſtaci użyczaią, y nie trzeba ſobie wyſtawiać ludzi nad ludzkość, y owszem naywiękſzych owych Rycerzow, do miary przyzwoitey, iakiey ſerce doſtarczyć może, poniżyć przynależy; twierdzić więc tego nie podobna, aby rząd dawnego Rzymu miał być ze wszyſtkim doſkonały, kiedy miał swoie krytyczności y wreſzcie upadek. Lecz ieżeli ten rząd wlewał w Obywatelow powagę y dzielność, zachęcał do cnot y heroizmu, ieżeli nawet w czaſie zepsucia swoiego ſame błędy ludu tego, miały wielkość do podziwienia; ieżeli narod ow ſtał ſię Panem świata; godzi mi ſię tak wielkie y iednoſtayne ſkutki, przypisać ſtałym y dzielnym przyczynom; godzi ſię twierdzić: iż takowy rząd był doſkonalszy, Polityka głębsza y gruntownieysza, niżeli dziſieyszych Narodow Europeyſkich.

Przypatruię ia ſię tedy z podziwieniem Polityce Rzymian w czaſie dla nich kwitnącym; gdy ią widzę ugruntowaną pe-

wnemi

wnemi prawidłami ; gdy iey cel uważam : cnotę , y Obywatelſtwo ; gdy postrzegam powſtaiący Rzym , ſłabą y nikczemną osadę , ſtaiący ſię nagle miaſtem , zwyciężaiący swoich sąſiadow , ktorzy mu byli nieprzyiaźni , czyniący z podbitych , y zawoiowanych ludzi , wſpoł Obywatelow ; dziwię ſię tey Polityce , gdy widzę : iż Rzymianie dwoch razem nie toczyli woien ; oręża nieſkładali ; poki honor Narodu nie był podźwigniony ; pomyślnością ſię , nie zaślepiali , klęzką nie zrażali ; ſtawszy ſię zdobyczą Gallow , y ognia , z popiołow ſię ſamych odradzali ; dziwię ſię Rzymowi , gdy roztrząſam iego woienne prawa związane z opisami Politycznemi ; wychowanie przyzwoite y do Obywatelſtwa młodzi przysposobienie; gdy ſię przypatruię owym wielkim ludziom , wſzyſtkie urzędy y doſtoieńſtwa z iednaką ſławą piaſtuiacym , bo do wszyſtkich zarownie zdatni byli ; Obywatelow dumnych z oyczyſtey chwały ; wyznać przymuſzony ieſtem : że być mogła iaka inna na świecie nacya ſzczęśliwsza , ale żaden inny narod nie miał tyle chwały , ani iey bardziey przez ſwoią waleczność , y cnoty godzien był.

Teraz iuż iaką nam ſcenę wyſtawia Europa Polityczna ? o to : rządy gwał-

to-

towne, lub słabe; siły Narodow zgnębione występkami; względy prywatne przeważaiące powszechne dobro; zaniedbane lub zepsute obyczaie; uciążenie poddaństwa składnie y porządnie ułożone; wydatki licznieysze niż dochody; pobory nad przemożność wyciągane; kunszta pożyteczne zaniedbane; zbytek skrycie wszystko nadweręźaiący; słowem: rząd nieczuły na los poddaństwa, a przez wzaiemność narod oboiętny o losie powszechności. Zdaie się: że każdy sobie tylko samemu żyie, y prywatnego szczegulnie szuka dobra; a w pośrod tak generalnego opuszczenia, rząd w istocie słaby, w drobne tylko sposobiki obfituiący, rozciąga powagę swoię y czyni ią uciążliwszą, iak gdyby skrytą woynę z poddaństwem toczył; uymuie sobie część narodu, aby nad drugą panował; nauk y oświecenia boi się, wiedząc: że narod y prawa by swoie poznał, y błędy rządzących widział; utrzymuie nakoniec zbytek, ktory osłabia umysły. Złoto stało się pryncypalną przyczyną poruszenia powszechnego, sposobem promocyi, zapłatą zbrodni, ktorey pomnaża, nadgrodą czasem cnoty, ktorą upodla, a celem chciwości wszystkich. Tym czasem przez podatki, y wynalazki skarbowych ludzi, trzeba zciągnąć te skarby, ktore

ktore rozrutność, lub marnotrawstwo rozproszyło; trzeba połowę nacyi zubożyć, aby drugą połowę zniewolić Dworowi; nakoniec dzielić umysły, rozrywać związki, niszczyć familie, osłabiać możnych, poniżać cnotliwych y utalentowanych; to iest: co dzisiay po wielu, y ledwie nie wszystkich dworach Europeyskich, Polityką, to iest wielką ową rządu umieiętnością nazywa się.

Lecz nie więcey porządku, y dobrego rozrządzenia znaydziemy; gdy rzuciemy ciekawe oko na Europę woiowniczą; postrzeżemy podobną wszędzie obrotow iednostayność, a położeniu mieysca, y geniuszowi rozmaitych Narodow nieprzyzwoitą; stan żołnierski zostawiony naypodleyszey y naynędznieyszey Obywatelow Klassie; woyska nie iako licznieysze, niż narody; uciążliwe, w środ pokoiu, nieczyniące bespieczeństwa pod czas woyny. Bo iakiż koniec iest dzisieyszych woien? kraie nie maią nadto ani bogactw, ani zaludnienia; wydatki w środ pokoiu przenoszą dochody, z tym wszystkim woyna się wypowiada, wychodzi woysko w pole, ale go nie masz czym ani zasilać, ani płacić; czy klęzka, czy wygrana iednako niszczy; summa kraiowych długow idzie w gorę; kredyt upada; pieniędzy nie staie,

ie, okrętom maytkow, woyſku żołnierży braknie; Miniſtrowie dwoch woiuiących potencyi poſtrzegaią nakoniec, że czas przyſtąpić do traktatow; pewne oſady lub Prowincye odmieniaią nazwiſko tylko Pana, częſto źrodło kłotni nie ieſt wyczerpane, y każdy na ſwoich uſiadłſzy ruinach, długi ſwoie rachuie, a broń znowu zaoſtrza.

Jeżeli ſię teraz Europa nie obawia, tych niſzczących powodzi, ktore ią niegdyś krwią y ciemnościami zalały, ieżeli wyſtępki ktore psuią wszelaki rząd, zdaią ſię w rowni utrzymywać wszyſtkie Narody, z tym wſzyſtkim twierdzić nie można, aby miały być w sobie ſzczęśliwsze; Polityka bowiem dziſieysza mięsza ie, dzieli, y kłoci przez kraiowe nienawiści, przez okazałe pretexta handlu lub ambicyi; Traktaty ſame pokoy przywracaiące zamykaią naſiona nowych niezgod, y zapałow woiennych, a gdy czaſem tych pozornych okazałości braknie, to fantazya Miniſtra, prożne etykety czyli ceremonie, a nayczęściey intrygi, na ktorych ſię dziś zaſadza ſztuka traktowania, łatwo ie wynaydą.

W takowym położeniu, iakiż tedy cel y koniec ma być zamierzony zdrowey Polityce? o to wzmocnienie raczey wewnę-

wnętrzne, niż rozległość (że tak rzekę) powierzchowna; mniemałbym nawet, iż: należy ścieśnieć rozciągaiące się bardzo possessye, a w zamianę resztuiącą część dobrze rozrządzić. Przybyłoby wiele mocy Polityczney, podnosząc wszystkie cząstki rządu powszechnego do naywyższego doskonałości stopnia; pomnażaiąc siły Narodowe, przez cnoty Obywatelow; y pracuiąc nad opisaniem praw y obyczaiow; słowem zwracaiąc lub osłabiaiąc szkodliwy bieg, ktory dąży do ruiny Państwa y upadku. Ale patrzmy: co ieszcze teraźnieysza Polityka ma błędnego w sobie, y przeciwnego Narodow szczęśliwości.

Wszystkie cząstki y podziały rządu powszechnego rozmaitemi z sobą względami związane y skleione są. Dzisiay we wszystkich prawie Stanach Europeyskich, takowemi rządu cząstkami zawiaduią Ministrowie, ktorych ułożenia częstokroć sobie są przeciwne y szkodliwe; każdy w gatunku czynności swoiey zatopiony, o resztę tak nie dba, y nie iest troskliwy, iak gdyby do obcego kraiu należały; szczęśliwy ieszcze kray, gdzie tacy Ministrowie po nieprzyiacielsku się z sobą nie obchodzą! Z tak małego związku y porozumienia się, wypływaią owe proiekta pożyteczne dla niektorych przy-

czyn, a szkodliwe dla innych; owe zachęcenia handlu, niszczące rolnictwo; owe skarbowe Uniwersały, ktore skarb bogacą na lat kilka, a pospolstwo na lat sto ubożą; słowem: są to budynki Polityczne, z ozdobną y kształtną facyatą, ale nie maiące fundamentu; każdy Minister co może to robi, dla zaprawienia dziury w swoim gabinecie; niezważaiąc, iż iego naprawa bliską sobie wali y ruynuie ścianę. Jdźmy do Historyi: Ministrowie Hiszpańscy wyganiaią z kraiu Maurow, zapominaiąc na to, że są ludzie, a bez licznego zaludnienia nie może kray we wszystko obfitować; zaymuią Amerykę, rzucaią się hurmem do otwierania min kruszcowych, nie maiąc na to względu, że Hiszpania ugorem leży. Przewodzą nad Hollendrami, nie przewiduiąc tego, że narod iuż szemrzący, bunt podniesie, y trudny będzie do pokonania; niezważaiąc tego, iż wielkość nad zamiar wyniesiona, iest rzeczywistą słabością, chcą wszystko razem posieść: Belgow, Russylon, Włochy, Portugallią, y wszystko im wymyka się.

Postrzeżemy zapewne: że y poźnieysze trochę wieki, a bliższe nas niebyły mędrsze. Kardynał *Rychelieu* chce umocnić władzę Ludwika XIII.; trzeba było zkrocić niektorych prerogatyw, ktoremi

remi ſię możni lennicy zaſzczycali. Gdyby był tym celem zażył ſposobow ſkutecznych, na zwalenie tego, co ſię dzielności, prawdziwey Krołeſtwa mocy, y ſzczęśliwości kraiu przeciwiło, ſławiłbym z podziwieniem wielkość talentow iego. Ale gdy dla obalenia zbytkuiącey w Szlachcie powagi, on ią psuie, y poniża, z Zamkow wyprowadza, przyciąga do dworu, gdzie zbytkiem niszczy ſię, a dla utrzymania wziętego raz życia trybu, muſi dworowi podchlebnie, a często z podłością naſkakiwać, nie zaſłużył Miniſter ten na nazwiſko wiekiego. Kolbert z wielkim przemyſłem y talentami, do kresu prawdziwego, Oyczyzny ſwoiey uſzczęśliwienia nie trafił. Widział on przez handel powſtaiącą Hollandyą, y do rękodzieł rzucił ſię; w krotkim czaſie Szpichlerze na warſztaty, rolnikow do rzemiosła obrocono; kwitnęła ta gałązka rządu, ale drzewo ſame ſchło, y ſłabiało. *Louvois* chciał zawsze woyny, bo Kolbert chciał pokoiu, a interes Miniſtra woiennego był w tym, aby zatrudnić Podſkarbiego. Zagrzewa on ambicyą ſwego Monarchy, wyſtawia nieużyteczność ſił okrętowych, na licznym tylko lądowym przeſtaie woyſku; y dla niego żegluga zaniedbana, porty ſię zamykaią. Ludwik XIV. pod-

biwszy pewne Prowincye, mniemał, iż za przymnożeniem kraiu, przybyło mocy, wziął za znak obfitości y bogactw, lite materye z warsztatow kraiowych zchodzące; uzbraia nie iako całą Francyą, ale w pośrod zwycięstw swoich wycieńcza ią, za iedną przegraną prawie gubi, y umiera, zostawuiąc w długach y nędzy Narod, nad ktorym tak długo panował.

Przykładem Monarchy Francuzkiego pociągnione gabinety Europeyskie; mocuią sposoby, pomnażaią woyska, zwiększaią podatki, rozciągaią na wyścigi dzierżawy, sprowadzaią wsie do miast, Prowincye całe do Stolicy, Stolicę do Dworu, biorą mniemaniem błędnym odęcie się prożne za moc y dzielność, zbytek za bogactwa, blask y okazałość za chwałę; słowem: uciemiężaią Narod, aby doyść zamierzonego sobie powiększenia, niepytaiąc się o to, czyli pomocne, czyli fatalne poddaństwu będzie? Narody nadmorskie z osobliwszą iakoby manią, do handlu przykładaią się, chcą razem oba kresy świata posiadać, żeglować na wszystkich morzach, wszędzie swoie tylko rozwiiać bandery, polityką nieznaną dawnieyszym wiekom rządzić się. Zamykaią sobie wzaiemnie porty, albo pewnym tylko towarom wniy-

ścia

ścia pozwalaią, zapominaiąc nieszczęśliwie, że Narod ludzki iedna to tylko Familia iest, na rożne przezwiska: Francuzow, Anglikow, Hiszpanow, Hollendrow podzielona; a żadna dostatecznie mocną, y szczęśliwą być nie może, bez wzaiemnych przemian pomocy, przysługi, y światła.

A co ieszcze czyni nieskuteczną y niedoskonałą Politykę, to iest: odmiana ustawna Ministrow; a iakże światła potrzebne wzmagać y uwieczniać się maią? Intryga, albo los przypadkowy wybiera y strąca Ministrow, ozdobieni tą dostoynością myślą raczey, iak się na niey utrzymać, niżeli: iako iey wypełniać obowiązki. Zpracowani zazdrością, y odwroceniem sekretnych praktyk, nie maią czasu, ani mocy poprawić błędow rządu: ułożenie tych, ktorzy na urzędzie poprzedzili, z myślą y zamierzeniem ich niezgadza się. A pozwolmy, że maią wielkie talenta, potrzebuią subalternow, pewnych maxym, pewney symetryi. Porachowawszy więc, wiele wyniknie błędow, dla ich słabości, wiele przez niedozor, wiele też przez złe wykonanie danych rozkazow, summa znaczna urośnie bied kraiowych y nieszczęścia powszechnego.

Widziemyć w Historyi Krolow, albo

Miniſtrow, ktorzy ſami rządzili. Niemożna przeczyć: iż *Rychelieu* wielkie porobił rzeczy, błyſnęło kilkakrotnie ſzczęście Ludwikowi XIV. Alberoni na moment ożywił Hiſzpanią, dziwią teraz Europę Pruſſy, przez talenta Krola ſwego, nad sferę przyrodzoną wynieſione. Ale zważaymy to dobrze, nigdy narod żaden nie miał rzeczywiſtey y trwałey pomyślności, tylko kiedy przez uſtanowienie rządu, byli tacy, do ktorych należało zbierać światła, układać w ſymettryą potrzeby kraiowe, brać pożytek z błędow przeſzłych, aby uniknąć przyszłych; słowem: czynić to wszyſtko, czego nie zaniedbuie dobry ſternik, ſiedzący u maſztu okrętowego; to ieſt: uważać obrot igły magneſowey, chmury, wiatry, zakręty, ſzkopuły, y według okoliczności kierować nim. Z pomocą y radą takowego Senatu, Krolowie, Urzędnicy, Hetmani, rozrządzać maią swoie cząſtkowe poruſzenia, aby zkupionemi siłami, dobro kraiowe ubeśpieczyć.

Jeſt tedy Polityka ſztuką rządzenia narodem, a dla tego względu naybardziey intereſſuiąca rodzay ludzki. Dwoiaki iey cel, uczynić kray wewnątrz ſzczęśliwy, a powierżchownie respektowany; wſzakże pierwsza rzecz ieſt fundamen-

damentem drugiey, druga ieſt pierwſzey ubeśpieczeniem. Do pierwszey należą prawa, obyczaie, duch narodowy, ſame przesądy, zwyczaie, ſprawiedliwość, porządek, ludność, rolnictwo, handel, dochody, nakłady, wydatki, pobory, obfitość, rękodzieła, słowem: wſzyſtkie te rzeczy y w ſzczegulności, y razem wzięte, a do iednego celu zmierzaiące, uważać ma, y ſtosować do ułożoney raz planty ogolnego uſzczęśliwienia. A gdy wewnętrzna Polityka przyſpoſabia tak, y doſkonali środki, zewnętrzna iuż przetrząsa y dochodzi: ile te środki dzielności, mocy, powagi, u zagranicznych przynieść mogą. Ona powinna poznawać rozmaite związki, ktore między ſąſiedzkiemi, y nią zachodzą narodami; oddzielać fałszywe potrzeby od prawdziwych y rzeczywiſtych; przymierza przypadkowe y nieużyteczne, od alliansow trwałych, y przez położenie mieyſca, lub wzaiemne pożytki nieuchronnych. Jey to powinność wyrachować dobrze woienne ſiły, ktorych narod dła beśpieczeńſtwa, obrony, y utrzymania honoru swego potrzebuie. Zgoła wyznaczyć liczbę takowych woyſk, z przyzwoitą względnością na geniusz nacyi, iey rozległość, y ſpoſoby, ktore ma do utrzymywania ich, bez uciſku

Obywatelow ; zagrzać ochotę , zachęcić odwagę , ćwiczenia rozporządzić , wlać ( iż tak powiem ) ducha woiowniczego na obronę powszechney Oyczyzny ; Polityki zewnętrzney , czyli powierzchowney szczegulnym będzie obowiązkiem.

Z czasem , będzie mogł Rządca Narodu , używszy pierwszey Polityki tak mowić : „ Mamy iuż narod szczęśliwy „ y mocny , role są dobrze uprawione , „ płod ziemny potrzebom mieszkańcow „ dostarczaiący , ludność znacznie po„ większoną , prawa respektowane , oby„ czaie przystoyne . zbrodnia się kryie , „ cnota śmiało wychodzi , y chce być „ użytą. Weźmy się teraz do drugiey „ Polityki , dokończmy pięknie zaczę„ tego dzieła , sprawmy zalecenie y po„ wagę temu Narodowi zewnątrz , kto„ ry iuż w sobie szczęśliwy iest , pożyt„ kuymy z tego Patryotyzmu , ktory„ śmy w sercach Obywatelow zaszcze„ pili , tych cnot , ktorych nasiona przez „ ustanowioną Edukacyą doyrzaie , uży„ teczny kraiowi owoc przynieść po„ winny , postawmy walecznych obroń„ cow , aby maiątki , przez zbyteczność „ podatkow nie wyniszczone , niestały „ się zdobyczą chciwych y łakomych „ Sąsiadow , niech każdy , swoiey wła„ sności pewien będzie. „

Kiedy

Kiedy iuż tak narod wewnętrznie przyſpoſobiony zoſtanie, o! iak łatwo przyidzie wyznaczyć pewne ligi, związki, potrzeby, y woyſko ſtraszne wyſtawić! nie masz albowiem trudności bitnego tam zaciągać żołnierża, gdzie wſzyscy będąc Obywatelami, lubią chwałę. a pracy nie unikaią; O iako przymierza iasne będą! nigdy prawdziwa moc cherchelow y podeyścia nie używała; otwarcie ſobie poſtępuie, kto ſię nie boi; nierzetelność y wykręty ſłabośei rządow dowodem ſą; ona utrzymuie w niezgodzie narody, ona wyſyła ſzpiegow na wzwiady, zakupuie obce woyſka, opłaca pokoy; inspiruie rywalności zawſze podłe y ſzkodliwe, y przeymowanie cudzych pożytkow; ſtanowi prawa uciążliwe, zakazy handel wstrzymuiące, ona bardziey ſię boi ſąſiedzkiey pomyślności, niżeli własnego nieſzczęścia.

Z tego ſamego źrodła, to ieſt: ſłabości rządu, wypływaią złe y niedoſkonałe uſtawy żołnierzkie, ta to ſłabość nie mogąc wyſtawić Obywatelow walecznych, do obrony gotowych, gromadzi liczne woyſka, nie mogąc im nadgrodzić honorem, płaci im złotem, nieufaiąc odwadze y wierności narodowego żołnierza, ktory ieſt uciśniony, zpro-

zprowadza naiemne pułki, ona granice fortecami naieża, a o to naybardziey trofkliwa, iakby w narodzie zgafić ducha woiowniczego, iakby go udufić, aby kiedy krzywd fwoich nie wetował. Takie fą fkutki fłabości rządu, y niedofkonałey czafow nafzych Polityki!

Nadto, co ieszcze przefzkadza dobrym rządom, to ieft: że Polityka tak zdrowa y użyteczna ieft celem bardzo rzadkich ludzi, a z tąd idzie, że nie wszyscy fą zdatni, ktorzy fię do rządow przykładaią; ieżeli iaką cząftkę przeszli z potrzeby nieodftępney, to względem refzty w ciemney zoftaią niewiadomości, a nawet wydofkonalenie iedney ftaie fię fzkodliwą drugiey, bo w ich mniemaniu inne nic nie warte. Prawda ieft: że wyciągać od iednego człowieka nie podobna, aby w tak obfzerney wiadomości wszyftko dofkonale pofiadał; ale z drugiey ftrony pytam fię: iakże tedy robili owi Rzymianie, ktorzy porządnie wfzyftkie Rzeczypospolitey doftoieńftwa piaftowali? wszakże budowniczy, czyli *ædylis*, Kaffyer woyfkowy, czyli *Quæftor*, Sędzia, czyli *Prætor*, Cenzor, Konful, Wodz, Dozorca obrządkow Religii, wfzyftkie te powinności od iednegoż po ftopniach iakoby odbywane bywały. Lecz nie-

chay

chay tylko Zwierzchność ſtara ſię o to, a na takich ludziach braknąć nie będzie.

Do tego, iedenże to wſzyſtko obeymuie? wszakże wielu ſię iednoczy, każdy w przyiętym na ſiebie pracuie obowiązku, ale zbior ten cząſtkowych świateł, wieleż przyda oświecenia powszechności? Doſyć, niech ieden z pomiędzy tylu znaydzie ſię (a to być nie zawodnie muſi) z taleńtami nad innych znacznieyſzemi, ten przywłaszczy ſobie, (iż tak rzekę) odkrycia drugich y wynalazki, ale oraz wydoſkonali z nich *Syſtema* Polityczne; złoży iedną machinę z rożnych sprężyn, y da iednoſtayne wszyſtkim poruszenie. Doſyć ieſt, aby miał to dotknięcie delikatne, y rzeczy przenikanie, ktore razem widzi y ſądzi; doſyć ieſt: aby znał te wszyſtkie względy. ktore być mogą cząſtek do całości. Tak właśnie w Matematyce, wielu ſię koło ſzczegulnych, naprzykład: miernictwa, Algebry, Mechaniki, bawi części, ale Newtonowie, Dalambertowie, Leybnicowie, wynioſſzy ſię nad innych, naycięższe zoſtawuią dla ſiebie ſolucye, poſtrzegaiąc w ſwoim locie innych wynalazki, gruntuią ie, a ſwego przenikania, całey umieiętności użyczaią.

Oſo-

Oſobliwſzey uwagi godna rzecz, iż Polityka ſtanie ſię łatwieyſzą, gdy będzie doſkonalszą. W tey to umieiętności zboczenia y obłąkania prędkie ſą y ſzkodliwe. W proporcyi y według wymiaru ugruntowania każdego ſtanu, tym łatwieyſzy onego zoſtanie rząd. Stany zle ufundowane ſą igrzyſkiem przypadku y okoliczności, boią ſię wewnętrznego poruſzenia, y ſąſiedzkich attakow, a wciągnione do cudzych intereſſow, muſzą ſię ruſzać w przeciwnym ſenſie prawdziwych ſwoich potrzeb. Trzeba zawsze rożnić między ſobą, potęgę prawdziwą na mocnych zaſadach ufundowaną, y blaſk tylko powierżchowny, czyli okazałość tey potęgi; miarkuiąc bowiem ią nayczęściey z rozległości Prowincyi, niektorych przypadkowych tryumfow, lub talentow wielkiego człowieka, wszakże to wſzyſtko nie trwa długo, y przemiia, mylemy ſię.

Dobrze ugruntowany rząd niczego ſię od ſwoich ſąſiadow obawiać nie będzie, ani też na prawa ich naſtępować; zarobi u poſtronnych na reſpektowanie, zwłaſzcza: gdy granice ćwiczoną y Obywatelſką milicyą oſadzone będą; wewnątrz narod obfituiący w prawdziwe potrzeby, y cnotliwy, nie zechce ſię mieszać do cudzych intryg, y woien

za-

zagranicznych ; nie będzie zazdrościł ani bogactw, ani nabytych possessyi, niepoydzie kłócić sąsiądow w dalekich osadach ; pozna się na tym : że zbytecznie rozciągać panowanie, iest to osłabiać się ; otworzy bramy y porty swoie dla przemiany wydatkow kraiowych, napisze dla zachęcenia handlu, pod swemi orłami, granice Państwa oznaczaiącemi, czytelnym dla wszystkich charakterem : *wolność*, *bespieczeństwo*, *protekcya* ; ale zbytkowi y niecnotom zamknie wrota ; nie będzie się obawiał przewinienia, ani *Kontrbandy*, ktora się przez nieposłuszeństwo prawu utrzymuie, a Tyrannia, albo chciwość ią wprowadza ; ale gdzieżby się ukryć mogli takowi winowaycy ? pewnie nie między temi, ktorzy wiedzą intencye zakazuiących dobru powszechnemu użyteczne.

Takowy stan gruntownie rozrządzony, rzadko mieć będzie do czynienia z swoiemi sąsiadami. bo pomyślność iego od wewnętrznych zawisła przyczyn ; ieżeli nie uzna potrzeby trzymania Posłow y Rezydentow, iednak oświeconych ludzi wysyłać będzie nie po to : aby szperali sposobow innym szkodzenia, cudzych fortec abrysy rysowali, taiemnic dworskich dociekali, lub też Ministrow do zdradziectwa przeciw własnemu

snemu kraiowi złotą perſwazyą namawiali; ale do poznawania ludzi, uczenia ſię umieiętności, do pożytkowania z cudzych wynalazkow; otworzy bramy ſwoie Cudzoziemcom, y przyimie ich bez zawiści y podeyrzenia; pokaże im ſwoie arſenały, fortece, porty, woyſka, w tym zaufaniu, iż poznanie dobrego porządku y prawdziwey mocy, wzniecić muſi pragnienie ſąſiedzkiey przyiaźni, a boiaźń nieprzyiaźney potęgi. Maiąc tak ziednoczone poſſeſſye, maż ſię obawiać wtargnienia nieprzyiacielſkiego, czuiąc gotową zawſze, y dzielną z walecznych Obywatelow obronę.

Jeżeli zaś tak rządzący ſię narod, mimo powolności ſwoiey, y wielkiego we wszyſtkim pomiarkowania, zaczepiony będzie, ieżeli mu ſię iaka ſtanie krzywda, w poddanych, albo raczey Obywatelach, gruntach, honorze; podnieſie wtedy broń, będzie woiować, ale całą dzielnością potęgi ſwoiey, wywrze oſtatnią zapalczywość, w ſtałym przedſięwzięciu nie złożenia oręża, aż przyzwoitą odbierze ſatysfakcyą. Spoſob zaś woiowania pewnie nie ten będzie, aby ſię woyna podbiciem iakiey zakończyła Prowincyi, lecz ſtraszliwy y nieubłagany w gniewie y zapalczywości ſwoiey, ogniem y mieczem po nieprzyia-

iacielſku wszyſtko puſtoſząc, przerazi zemſtą wszyſtkich tych, ktorzyby ſpokoyność iego na potym kłocić chcieli. Y nie nazywaymy tego grubiańſtwem, lub zgwałceniem woiennych praw, bo takowe wetowania na prawie natury gruntuią ſię; dano zeczepkę ſpokoynemu narodowi, zamieszano ſzczęśliwość iego, porywa ſię on, y ſwoie opuſzcza domy, utraci raczey co do iednego wszyſtkich Obywatelow, albo pożądaną koniecznie otrzymać muſi ſatysfakcyą, zemści ſię ſtraszliwie, ale dalszą Obywatelow ſpokoyność ubeśpieczy. Tak nienaruſzona ſprawiedliwość, troſkliwa o uprzedzenie zbrodni w ludziach, umie, gdy iuż wyſtępek popełniony, uczynić ſię nie ubłaganą, prześladować winowaycę, ſpuścić na niego miecz ſurowości, a tym okropności przykładem odiąć niecnotliwym y złym ludziom, pokuſę zrobienia ſię zboycami.

Troſkliwy tak na odparcie krzywd ſwoich narod, przez maxymy ſwoiey Polityki, w ſzczegulną z iednym Pańſtwem ligę nie wniydzie, ale będzie wszyſtkich przyiacielem, ſtanie ſię pośrednikiem w pośrod ich kłotni, nie dla żadnych intereſſownych względow, ale dla powszechney ſzczęśliwości; dla tego: że pokoy ieſt użyteczny y ſzacowny,

że

że woyna zrywa wzaiemną kommunikacyą, a z tey miary y bliſkim kraiom ſzkodliwa ieſt. Użyie tego ſtylu do Sąſiadow kłocących ſię „ O narody ! o moi
„ bracia ! na co ſię niszczyć macie ?
„ iak błędna Polityka mami was y łu-
„ dzi ! wszyſcy ludzie ſą iednąż fami-
„ lią, przypatrzcie ſię moiey pomy-
„ ślności, pożytkuycie z moich świa-
„ teł, a waszych mi nie zazdroście ;
„ nie obawiam ia ſię tego, aby ſąſiedzi
„ moi mocni y ſzczęśliwi byli, owszem
„ bardziey zoſtanę zaufany w moiey
„ ſpokoyności ; z ſzczęścia bowiem pu-
„ blicznego, wypływa ogolne zaſpo-
„ koienie. „

Narod nakoniec tak ſię rządzący, podobnym ſtanie ſię do owych wielkich machin, ktore kilką ſprężynami przedziwne wydaią ſkutki ; dzielność y trwałość takiego rządu będzie ugruntowaniem nieodmienney ſzczęśliwości ; czas ktory wſzyſtko trawi y psuie, wzmacniać go będzie. Upadnie ow błędny przeſąd o nieuchronney potrzebie upadku Państw. Prawda ieſt : iż to prawo, zdaie ſię na ruinach tylu Tronow y Monarchii napiſane ; ale niech dobry rząd będzie fundamentem Państwa, niechay umie utrzymać ſię przy ſwoich maxymach, poydzie w gorę pomyślność kraiowa,

iowa, a przyszedłszy do kresu, przy ktorym się statecznie zdoła utrzymywać, stanie się skałą w środ morza nieporuszoną, o ktorą się wszystkie flukta y nawałności, nic iey nieszkodząc, rozbiiaią.

## *O Stanie teraźnieyszym woienney sztuki.*

SMutna to pomyśleć sobie, że naypierwsza sztuka, ktorą ludzie wynalezli, iest sztuka szkodzenia sobie wzaiemnego; y że od początku wiekow, więcey sposobow wymyślono niszczenia ludzi, niżeli ich uszczęśliwienia, a tym czasem prawda ta z Historyi potwierdza się; namiętności zrodziły woynę, ta zaś chęć prawdziwszego szkodzenia, to iest: sztukę woienną wydała. Słaba w początkach swoich na tym się zasadzała, że kto umiał z sił swoich y obrotu pożytkować; zapazki, gonitwy, lukty, y wywiianie nieokrzesaney broni zrazu iedyne były, wkrotce więcey sposobow y sił, więcey do boiu ludzi używano; stała się potym sztuka ta, iak dziś w Azyatyckich Państwach, zebraniem nieskładnym pewnych wynalazkow, ktorych iednak umieiętnością nazywać nie możną było. Aż powstali wyniośli

ludzie, y na nieſzczęście tę ſztukę wydoſkonalili; ſtała ſię więc z czaſem inſtrumentem chwały, utrzymaniem bezpieczeńſtwa, zaſſoną kraiow, ale częściey prawie ruiną Państw, a zawsze ludzką nędzą; poprzedzała prawie wſzędzie inne nauki, a w proporcyi ich zakwitnienia ſama gaſła.

Przypatruiąc ſię rozmaitym ſztuki woienney rewolucyom, poſtrzegamy; że przebiegała nie iako rożne części Ziemſkiego okręgu, nioſąc z ſobą chwałę y panowanie; że ſtroniła od narodow bogatych y oświeconych, zbliżała ſię do ubogich, kędy proſtota y uboſtwo hartownieyſze czyniły dusze. Takowych kilka odmian czyli Epoch łatwo uważać można. Naypierwey zdaie ſię, że w Azyi między Perſami, ſztuka woienna iakoweyſić ſtałości nabyła; Egipcyanie w pokoiu y naukach kochaiący ſię, mało ią znali, ieden tylko Sezoſtrys tchnął duchem podbicia. Po śmierci Cyrusa zbytek Perſki zagnał tę ſztukę do Grekow; dowcipny ow y waleczny narod przydał iey gruntowności, y reguły pewne przepiſał; Alexander Macedo ozdobił ią nowemi wynalazkami, a pułk ow klinoſieczny podnioſł do wielkiego doſkonałości ſtopnia.

Trochę dawniey powſtał z ubogich chatek

chatek Rzym; Tullus Hoftylius, ieden woyt raczey niż Krol Rzymfki, ćwiczenia woienne opifał, y gdy Grecy mieli fię za naypierwfzych w świecie woiownikow, wzraftała o 200. od nich mil nacya, ktora innym trybem, innym fpofobem zwyciężyć ich, y pochłonąć miała. Woienni przez uftanowienie fwoie Rzymianie, pożytkuiąc ze świateł, y błędow przed fobą popełnionych, wygurowali wkrotce nad innych; Włochy podzielone pod iarżmo poszły; Kartagina fię cokolwiek popafowała, lecz talenta Annibala nie mogły ią obronić od nieodftępnych złego rządu fkutkow; miała zwyczayny los bogatych y handlownych narodow, to ieft: była zwyciężona. Doświadczyli tegoż Grecy, a ieszcze mniey opierali fię; zmiękczeni zbytkiem y bogactwy podawali ręce do więzow; dosyć maiąc na tym; że im pozwolono pifać, malować, y rznąć pofągi, ciefzyli fię, iż mieli przez nauki nad Rzymem panowanie. W oftatnim wieku Rzeczypospolitey, Rzym widział fię być Panem świata, iedna tedy potęga, ieden był fpofob woiowania, a fztuka woienna drugi raz na naywyżfzym chwały y dofkonałości ftopniu pokazała fię; lecz na krotki czas. Bo ażeby, iaka umieiętność a zwłafzcza ta wzięła

znaczny wzrost, y pomnożenie, trzeba aby kilka narodow, razem się do iey wydoskonalenia przychylało; Grecy naprzykład zostali woiownikami, przez wewnętrzne niezgody, przez emulacyą Sparty y Aten, przez potrzebę zastawienia się napaściom Perskim. Rzymianie też broniąc swoich domow, osłabiaiąc y zwyciężaiąc sąsiadow, woiuiąc z wielkiemi ludźmi, iako to Annibalem, y Pyrrusem, tryumfować uczyli się. Lecz gdy Rzym spokoynie nad światem panować zaczął, kiedy nie miał innych nieprzyiacioł, tylko swoie występki y bogactwa, ćwiczenie ustało, sztuka woiownicza na prożnych myślach zasadzona, niektorym tylko Pułkownikom powierzona była; Partowie, Gallowie, Germanowie szturmowali ze wszech stron granice Państwa, pułki do owego czasu niezwyciężone pobite były; z tym wszystkim dalekie te od Rzymu napaści, ieszcze Włoch nie trwożyły, a Cesarze na Tronie uśpieni nie widzieli upadaiącey woysk odwagi, ani przepaści, ktora się wtedy otwierała.

Wespazyan, Tytus, Traian; Teodozyusz na moment tylko zabiegli złemu; nastąpili po tych wielkich ludziach Cesarze słabi, lub Tyranni; sprężyny rządu powszechnego wolniały; rany poli-

lity-

lityczne y głębſze, y bardziey ſtawały ſię nieuleczone. Roie, Gotow, Hunnow, Wandalow, wyſypały ſię, y liczbą y walecznością ſtraszne, nie zaſtawiono im ani odwagi, ktora często mieyſce ćwiczenia zaſtępuie, ani nauki, ktora czaſem boiaźń wspomaga. Państwo Rzymſkie przez pułtora wieku ſtało ſię Koloſſem, ſłabym y walącym ſię, każdy go rwał y ſkubał; a co było oſobliwszego, iż tak upodleni Rzymianie nazywali grubianami y barbarzyńcami zwyciężcow ſwoich; przez dziwne zaślepienie narod ow zachował pychę Przodkow ſwoich, a wielkość ſwoią w tedy na zbytkach y teatrach zakładał. Nie zoſtała w reszcie tylko pamięć owey potęgi, ſztuka woiownicza ledwie we 400. potym lat w Europie ſię pokazała, nierząd w kraiach, Tyrannia Panow lennych, powszechna nieumieiętność, y kłotnie uporczywe z niey wypływaiące, przeſzkadzały odrodzeniu ſię w Europie potrzebnych nauk. Zwycięſtwa pierwsze Frankow, Karola W. Normandow były przemiiaiące, woyſka też bez ćwiczenia y exercerunku, bitwy wygrane loſem, lub odwagą, ale nie ſztuką. Gdyby ſię kto był wtedy z bitnym pokazał woyſkiem, Europa cała iegoby przyięła panowanie.

Wynalezienie prochu nie pomknęło daley woienney umieiętności, nowy tylko sposób przybył zabiiania ludzi. Aż też przecię po nieiakim czasie Gustaw Adolf, y Maurycy *de Nassau* na scenę wyszli; ten się bił za wolność swoiego Narodu, tamten dla chwały; oba zaczęli szperać w dzieiach starożytności, porządku: szykowania, obrotow, y ćwiczenia woyskowego; pod niemi sztuka woiownicza odradzać się zaczęła. Zdumiona była Europa, widząc Gustawa woysko, obroty, szyki, obozowanie, bitwy, y zwycięstwa. Po zabiciu tego Reformatora: Bannier, Gassion, Weimar, Turenniusz, Montekukulli, z opisanych iuż nieiako reguł woiowali; żołnierka daleko pomknęła się; było to pole wielkich woiowników, ktorzy małą liczbą wiele dokazywali; ale *Taktyka*, czyli szykowania potrzebnego umieiętność w dziecińftwie swoim była; bano się obłąkać, wyboczaiąc od dawnych zwyczaiow; mniemano że dzielność piechoty, od długości nacieraiącego hufca zawissa; ucie-kano zawsze do starożytności, zapomi-naiąc: że dwa tysiące lat, ktore upłynęły, innych reguł, innego oręża, zwyczaiow wymagały.

Wiek siedemnasty przydał wiele światła w tym gatunku, ale niektore części ie-

szcze

szcze w ciemnościach zostawił. *Vauban*, y *Koborn*, attaki miast wydoskonalili, przyznać to potrzeba; lubo odparcie nieprzyiaciela, y obrona tychże fortec nie doszła ieszcze tey doskonałości, czyli dla tego: że odwaga iest nayprawdziwszą fortecy twierdzą, czyli też że naylepsza obrona iest obrazliwa, y ktora pomnaża przeszkody za każdym krokiem attakuiącego; *Chamilli* z tego opisu bronił *Grawy*, ale mało miał naśladowcow.

Zaszło też z czasem wiele innych odmian, wprowadzono liczność woyska, wielość armat; Ludwik XIV. ktory pierwszy do tego uczynił krok, nie naywięcey wskorał; pociągnął tylko zadumiałą nad dziełami swoiemi Europę do naśladowania; cięższey było, y trudniey poruszać owe wielkie gminy, a tym bardziey ieszcze żywić. Kondeusz, Luxemburg, Eugeniusz, Katynat, Wandom, Willars, przez wielkość talentow przyrodzonych, umieli rozrządzać temi strasznemi machinami, ale *Villeroy*, *Marsin*, *Cumberland*, y tylu innych, ciężarem (iż tak powiem) byli przygnębieni. Do tego wielcy ci Generałowie nie zostawili żadnych opisow dla potomności, y mowić się może, że raczey szczęśliwym instynktem, y natchnieniem, niżeli rozsądną uwagą, ukazy

swoie rozrządzali. Szyki zwłaszcza y obroty nic pewnego nie miały, y właśnie Krolowi to Pruskiemu zostawione było, iak podzielić woysko, marsze zkracać, zwiiać y rozciągać bataliony; słowem tak łatwo stem, iako dziesiątkiem tysięcy rozrządzać, y powodować.

Pierwey trochę ziawił się Europie woienney widok na pułnocy woyska bitnego, y ćwiczonego. Karol XII. biiąc się na czele Szwedow ieszcze duchem Gustawa Wielkiego ożywionych, miał piechotę nie zfatygowaną, nakształt pułkow Rzymskich ćwiczoną, starszyznę woyskową dobrze umieiętną, y iakieś początki poźnieyszych szykow. Byłby może wydoskonalił woienną sztukę, byłby może Fryderykiem co do tego, w swoim czasie, ale żył krotko. Pierwsze iego zwycięstwa raptowne były, iak zwyczaynie bywać zwykły, gdy woysko bitne z tłumem nieumieiętnym potyka się. Zaczął iak Alexander, stał się potym Awanturzystą, to iest człowiekiem za fortuną biegaiącym, zkończył iak Gustaw; po iego śmierci Szwedzi się odrodzili, a Moskwa nie wyrownawszy im, nie stała się bardziey rozumnieyszą.

Było to losem Europy, iż od narodow południowych nauk wyzwolonych, od pułnocnych zaś sztuki woiowania

uczy-

uczyła się. Krolestwo w Europie naypoźnieysze (wyiąwszy Sardynią, y sławne Krolestwo Gallicyi, ktore lat dopiero trzy, iak się urodziło) powstało; pierwsze ukoronowane głowy, nie mogąc mieć ani kwitnącego handlu, ani żeglugi, do ćwiczenia woyska rzuciły się. Oyciec dziś panuiącego Krola, był dobrym Ekonomem y żołnierżem, ale Fryderyk III. dokończył zaczętego dzieła; sposobny do pracy y nadto uczony Pan pomnożył woysk swoich liczbą, ale podwoił ieszcze liczbę samą przez ćwiczenia; stworzył nie iako nowe obroty y ewolucye, uformował sobie Generałow, ale sam ze wszystkich naylepszy był; podbił w początkach zaraz, y przy wstępie panowania, obfitszą y lepszą Prowincyą, niż całe iego Krolestwo było; miał tyleż nieprzyiacioł, co Ludwik XIV. nie miał tyle sposobow, ale dostąpił więcey chwały; słowem nie naywiększe maiąc dochody, mało ludności, sposobikami wystawił potencyą w Europie naystrasznieyszą, a iego panowanie będzie Epochą sławną w Historyi żołnierstwa Europeyskiego.

Taka iest moc zwyczaiu y przesądow, że iuż Krol Pruski wydarł Austryakom Szląsk, iuż ich pobił kilkakrotnie na woynie zaczętey Roku 1740. a nikt go

ieszcze

ieszcze nie myślał naśladować. Po zawartym wkrotce pokoiu, nakazał on Kampament czyli wielkie obozowanie, koło *Spandau*, y *Magdeburgu*, poprawił ieszcze w ſzykach y obrotach, co ſam doświadczył nie doſkonałego; wprowadził owe mądre y tak bardzo użyteczne ewolucye, ową ſzybkość do podziwienia w naboiach y ſtrzelaniu; Auſtrya wtedy twardym letargiem zasnęła, lubo woynę wiedła; Francyą Kampanie Flandryiſkie Maurycego omamiły; reszta Europy mniey woiownicza w podobneyże była nieczułości. W takich okolicznościach zaczęta była oſtatnia woyna.

Od owego czasu, gdy dwa potężne Domy o ſukceſſyą Tronu Hiszpańſkiego walczyły, nie było tylu przeciw iednemu woiuiących. Auſtryacy, Francuzi, Szwedzi, woyſka *Jmperii*, Moſkwa, y Saſi, przeciw iednemu Fryderykowi kupili ſię; nie było woyny uczeńszey, y bardziey w przypadki obfituiącey; zdarzyły ſię na niey akcye godne nayſławnieyſzych woiownikow, y błędy, ktorychby ſię *Marſin* wſtydził. Gdziekolwiek Krol Pruſki mogł ewolucye ſwoie czynić, wszędzie mu ſię wiodło, gdziekolwiek muſiał ſię bić, był pobity; *Daun* przeto roztropnie ſwoie kierował kroki, unikał płaszczyzn, wydał batalią, kiedy

nie-

niespodzianie napadł, a mieysce ewolucyi szykow nieprzyiacielowi niepozwalało. Widziano na tey woynie Artylleryą aż do podziwienia powiększoną. Moskwa 600. armat ciągnęła, Austryacy y Prussak aż do 400. ale upadł dawny przesąd, ktory tenże honor do zarwania działa iakiego, iako y chorągwi przywiązywał. Widziano ieszcze, że woyska Pruskie, niebyły ciężką Artylleryą zatrudnione, że nagłe marsze robiły, że przegrawszy batalią z wielką częścią dział, o dwie mile od poboiowiska zebrały się, y attaki ponawiały.

Taki iest dzisiay stan Ziołnierztwa Europeyskiego, że porownywaiąc go z czasami dawnieyszemi, stał się umieiętnością obfitszą, ale y trudnieyszą. Nie znano pierwey artylleryi, ani podsadzania min, wiadomość fortyfikacyi teraz wcale wydoskonalona; bo wynalazki Wobana, y Kohorna, na pewnych Geometryi regułach zasadzaią się. Do tego gatunek oręża wtedy nie robił dymu, łacniey było zacząć bitwę, y prowadzić ią. Zdaie się że teraz każdy dobry Maior, albo *Oberster Lieutenant* mogłby zastąpić mieysce Epaminondy na bitwie Leuktreyskiey, albo pod Mantyneą. Mowię więc: że sztuka woienna, stała się obszernieyszą y zawilszą, nie idzie ie-

dnak

dnak zatym, iż ieſt wydoſkonalona. Karabiny naſze więcey mogą niż dawnych piki, artyllerya dziſieyſza przenoſi dawną *Balliſtykę*, fortece z większą ſztuką y bronią ſię y attakuią; te ſą ſkutki świateł matematycznych, użytych do woyny; z tym wſzyſtkim woyſka ſą bardzo liczne, letkie chorągwie y działa nazbyt pomnożone, trudnieyſze obozowanie y wyżywienie, a wlekące ſię prowianty całe Miaſta w ſobie zamykaiące, potrzebna na wſzyſtko baczność kommenderuiącego, ktory muſi ſtem tyſięcy poruszać, o ſtu tyſięcy nieprzyiacioł pamiętać, żywność zawczaſu opatrywać, układać ſzyki, znoſić ſię z gabinetem, y tyſiączne inne trudności ponoſić y wytrzymywać.

Stawszy ſię ſztuka Zołnierzka doſkonalſzą, byłaby łatwieyszą, woyſka lepiey do boiu przyſpoſobione, w szykach y exercerunkach bardziey cwiczone, ſtałyby ſię mniey liczne: kombinacye prawdziwſze, do gatunku woyny, y położenia kraiu, przyſtosowane. Stabs-Officerowie biegleyſi, zbytek wygnany, nię ciągnąłby tych taborow niezmiernych; Ale do zupełnego dziſieyſzey ſztuki z dawnieyſzą porownania, mowić mi ieſzcze należy, że co do gruntu, y (że tak rzekę) podwalin tey budowli Polityczney,

tyczney. Grecy y Rzymianie bardzo nas przewyżſzali, a to przez ſpoſoby użyte dla doſtarczenia Obywatelow, Zołnierży. y woiownikow. Moc y dzielność gruntowna ich milicyi, karność woyſkowa, kary y nadgrody, wſzyſtko to wiązało uſtanowienia Zołnierzkie z opiſami politycznemi. Dziſiay żaden z tych celow nie zdaie ſię zatrudniać woyſkową zwierzchność, nie miarkuie ona liczby woyſk z zaludnienia kraiowego, ſtan Zołnierzki obrocił ſię w ſtan handlowny, mundur nie znaczy Zołnierza, ale człowieka garderoby ſwoiey menażuiącego; młodź woyſkowey nie ma edukacyi, prawa nie zapalaią odwagi; ſłowem, nie masz narodu, gdzie by z uſtanowienia y obyczayności, ludzie ſię do waleczności ſposobili. W tym nawet Państwie, ktory dziſiay woiowniczym nazywamy, woyſka nie ſą obywatelſkie, biią ſię z musu, nie z chęci; rygor woyſkowy na niektore przeſtępſtwa, pozwala z inney miary wiele rozwiozłości; tak dalece, że poki w szyku poty Zołnierże, a potym łotry; czegoż ſię spodziewać można, y co ſprawiedliwie wnieść? tylko że ta potęga przypadkowa y forsowana na iedney dziſiay ſzczegulnie zależy głowie, a być to może. że wpadnie kiedyś w dawne karby, y do właściwych tylko wroci ſię ſpoſobow.

Nie-

Niezoftaie mi, tylko ieſzcze wyłuſzczyć: dla czego to Hiſtorya wyſtawia nam ſztukę woienną, upadaiącą u narodow, w proporcyi, iako inne nauki y umieiętności wzraſtały. Ale takowy upadek, naukom przypiſywać ſię nie godzi, y niepodobna; ieſt to błąd złego rządu, nie krzywda rozumu. Skutki te były często wspoł-czesne, ale nie były z ſobą związane. Swiatła ſzkodzić nie mogą, tylko ſłabym oczom, zoſtawmy to letkomyślne uprzedzenie Patronom niewiadomości; światła wypędzaią błędy, gruntuią reguły, zciągaią prawdę. Wieki uczone nie były nigdy dla narodu ludzkiego nieſzczęśliwe; chyba że na przyiemnych, nie na pożytecznych rzeczach umieiętność pokładano; chyba że śpiewanie, granie, tańcowanie, przymilenie ſię talentami nazywano; chyba że były tylko udziałem małey cząſtki ludzi, a wzgardzone od rządu, zcierały prawdę z przeſądami, Filozofią z grubiańſtwem, deſpotyzm z prawami natury. Skoro zaś rozkrzewienie nauk ogolne będzie; kiedy iednako oświecenia Potentatom, y ludziom ſzczupłego maiątku, Tronom y poddańſtwu udzielane będą, kiedy zwierzchność naukę zlewać będzie y zachęcać, świat będzie szczęśliwy, y nie przeſtanie wielbić y błogosła-

wić tych pomyślnych influencyi. Ale wracaiąc się do materyi, nie nauki to były przyczyną upadku sztuk woiennych w starożytności, y dziś podobnie do wydoskonalenia ich przeszkadzać nie mogą. Są owszem, y być powinny na pomocy do wygodnieyszych y prędszych szykow, rychtowania, obozowania, szańcowania, do cwiczenia Zołnierzy, do wydoskonalenia Generałow. Trzeba owszem, żeby woyskowi ludzie znali dobrze: że pierwey są Obywatelami niż Zołnierzami; trzeba żeby znali, że ich iednako prawa wiążą, że Mundur nie czyni ani zacnieyszym, ani poczciwszym, ale cnota, y nauka.

Nakoniec ieżeli sztuka woienna zdaie się być w dziecińſtwie swoim, gdy inne kunszta w gorę idą, ieſt to winą rządu y Zwierżchności, ktora do tey professyi wielkiey wagi nie przywięzuie, ktora ludzi zdatnych y utalentowanych miia, ktora nie uczy pierwey Obywatelstwa, iak Zołnierki, ktora więcey pożytku y chwały, na potocznych, okazałych tylko y przyiemnieyszych, ale mniey użytecznych umieiętnościach pokłada; ktora intrygom mieysce daie, na zasługi nie uważa, promocye czyni interessowne, a na dobro powszechne nie ma względu. Wina ieſt rządu y Zwierżchno-

chności, ieżeli narod miękczeie, psuie się, ſtroni od profeſſyi Zołnierzkiey, traci zdatność y wzwyczaienie ſię do pracy; ieżeli nacya do tego iuż ſtopnia pohańbiona, że imię to: OYCZYZNA ieſt czcze ſłowo nic nieznaczące; ieżeli iey Obywatele podli, nikczemni, zdraycy; ieżeli iey obrońcy są to naiemnicy, poliſzeni, nędzni, oboiętni na los wſpoł Obywatelow. Rząd albowiem przeſtrzegać ma obyczaiow, opinii, przeſądow, y odwagi. Maiąc po ſobie: cnotę, przykład, honor, karę, nadgrodę, y chęci naypoczciwszych, może y powinien ſilnieyszym być, nad: zbytek, bezprawia, wyſtępki, paſſye, y zepſucia naydawnieyſze. Temiż ſamemi światłami, ktore biorą niektorzy za zgubę upadku Państw, niech tylko oświeca narod nad przepaścią, w ktorą ſię wzruca; niech ſtanie na iego czele, a zapewnie pociągnie go za ſobą tym łatwiey: że uzna pierwey tę ſzczęśliwość, do ktorey go wzywaią. A ieżeli bezprawia tyſiączne ſą, to ſpoſoby zabiegania im ſą niezliczone.

„ O OYCZYZNO! iakże nieubolewać
„ nad Twoim loſem! iakże Ci nieżyczyć
„ nayprędſzego polepſzenia! w
„ Twoich ręku ieſt ſzczęście Twoie; o
„ gdybyć cnota, y chęć powſzechney
„ ſzczęśliwości ziednoczyła nayprędzey

te

„ te umyſły, ktore interes, prywata,
„ rozrożnia, y dzieli! o gdybyć Patryo-
„ tyzm ożył w sercach wſzyſtkich Oby-
„ watelow! Jeſzcze byś Oyczyzno! po-
„ wſtała z popiołow Twoich, ieſzczeby
„ w tobie więcey ożyło duchu cnotli-
„ wych Polakow. Wielkie wy Dusze! w
„ przybytku nieśmiertelności umieſzczo-
„ ne, ożywcie zwyſokości Niebios, za-
„ trwożone, y w rozpaczy pognębione
„ umyſły! Duchu Narodowy, ozwiy ſię
„ w sercach Obywatelſkich! niech gi-
„ ną zawiści, kłotnie, nieprzyiaźni,
„ tak fatalne powszechney ſzczęśliwo-
„ ści; niech chęci Obywatelow iedno-
„ czy Cnota, niech to znaią: że po-
„ myślność, y nieſzczęścia ich od nich
„ zależą; iż żadna potęga, żadna prze-
„ moc, żadna intryga ſzkodzić nie mo-
„ że ludziom, obowiązki ſpołeczności
„ szacuiącym, cnotę y chwałę kocha-
„ iącym, a nierozerwanym iedności
„ węzłem ziednoczonym; wſzakże miło-
„ łość, y honor Oyczyzny, były to za-
„ wsze piękne hasła naywiększych dusz,
„ a nayzacnieyſzych na świecie ludzi!

# PROIEKT
## CZYLI
## UŁOZENIE
## Nieprzerwanego w Europie pokoiu.

POspolite ieſt wſzyſtkich uczonych ludzi mniemanie: że Henryk IV. Krol Francuzki, ow Pan, co był chwałą y kochaniem Narodu ſwoiego, ow prawdziwie wielki Monarcha, ktorego dzieł y cnot wspomienie iedno, łzy radośne z cnotliwego wyciſka ſerca, pierwszy Autorem był y wynalazcą takowego ułożenia. Jeżeli ſię co z myślą y chwałą owego Tytusa Francuzkiego, na uſzczęśliwienie narodu danego, bardziey zgadzało; to zapewne ten naychwalebnieyſzy proiekt, ze wſzyſtkich, ktore tylko w rozumie y poięciu ludzkim umieścić ſię mogły. Nigdy pięknieysza myśl y pożytecznieyſza, przez głowę naywiększych nie przeſzła Mędrcow. Trudno nawet, aby podobna materya, w tkliwym y cnotliwym człowieku, bez iakieyſić ſerdeczności y entuzyazmu mogła być traktowana;

wana; ale niewiem: ieżeli to podłechtanie ludzkiego serca, ktoremu tak piękne żądze, łatwe ſię zdaią, nie ieſt w tey mierze lepsze y znośnieyſze nad dziki rozum, ktory znayduie wszelkie przeſzkody, do uſzczęśliwienia narodu ludzkiego, w ſwoiey względem tegoż dobra oboiętności.

Wątpić o tym nie potrzeba, iż wielu z początku zaraz uzbroi ſię niewiernością, aby ſię zahartować przeciwko wszelkiey perswazyi; lecz nad takowym ludzi gatunkiem ubolewać trzeba, że zaciętość w błędnym mniemaniu, biorą za ſtatek w niewzruſzoney Mądrości. O! iak wiele z drugiey ſtrony zacnych Dusz ſtanie ſię uczeſtnikiem rozkoſznego uczucia, ktoremu ſię odmówić nie podobna, ſkoro kto o uſzczęśliwieniu ludzi mowi, a nie ſtalowe w sobie noſi ſerce. Godzi ſię tey tak podchlebney ſobie pozwolić myśli; przecię godzi ſię piękne uczynić wyobrażenie ludzi ziednoczonych, y wzaiemnie ſię kochaiących, w ſłodkich y ſpokoynych związkach Braterſkiey zoſtaiących ſpołeczności, w zgodzie wieczney iednemiż rządzących ſię maxymami, ſzczęśliwych zpowszechnego uſzczęśliwienia. Pokazuiąc podobieńſtwa y wyrazy takiego ſzczęścia, ieżeli go nie doſtąpiemy, przynaymniey do

niego zbliżemy się. O! wieki szczęśliwe, ktore podobne proiekta skutkować macie, wiek ośmnasty, nie ma tyle cnot, aby go wart y godzien był!

Poświęciwszy te pierwsze myśli sentymentowi, przymięszaymy teraz nieco zimney krwi dla rozsądnieyszego przetrząsania, w stałey rezolucyi: nic nie mowienia, co by się bez dowodow, ztwierdzenia, y fundamentu zdawać mogło. Zawiesiwszy się nad sposobami wydoskonalenia rządu powszechnego, bez trudności postrzegamy: że naywiększe przeszkody nie tylko z niedoskonałych ustaw, ale też z powierzchownych względow wypływaią; tak dalece: że naywiększe starania y troski, ktore na rozrządzenie lepsze użyte być mogły, obracać ie trzeba na zachowanie beśpieczeństwa, a myśleć raczey o stanie należytego odporu; niżeli wewnętrznego polepszenia. Będąc w cywilnym związku względem wspoł-obywatelow naszych, mamy przyrodzone, y z prawa natury wypływaiące dla wszystkich innych ludzi obowiązki; uprzedzamy często prywatne woyny dla zapalenia ogolnych y strasznieyszych, a tak wiążąc się, y iednocząc z niektoremi, staiemy się nieprzyiaciołami całego narodu ludzkiego.

Do

Do znieſienia tak ſzkodliwego przeciwieńſtwa, niemasz pewnieyszego y lepſzego ſpoſobu, nad uſtanowienie rządu związkowego, ktoryby iednocząc narody tymże ſpoſobem, iako łączy Obywatelow, poddawał zarownie wſzyſtkich pod moc y powagę prawa. Rząd takowy zdaie ſię nad inne celnieyſzy w tym że zamyka razem pożytki wielkich y małych Pańſtw; że ſtraſzny ieſt zewnętrznie przez ſwoią potęgę: że prawa w nim kwitnąć muſzą; że ieden tylko zdoła utrzymać zarownie poddanych, y zwierżchność ſprawuiących, y ieſzcze Cudzoziemcow, to ieſt: iak ſię daley pokaże, ludzi za Europą mieſzkaiących.

Aczkolwiek iuż takowa poſtać rządu ieſt ſzczegulna z niektorych względow, a w poźnieyſzych dopiero czaſach wyłuſzczona, z tym wſzyſtkim wiedziano o niey dobrze w ſtarożytności. Grecy mieli ſwoy ziazd *Amfiktùorow*, Hetruſkowie *Lukumończykow*, Latyni ſwoie *Ferye*, Gallowie ziazdy mieyſkie, y oſtatnie konaiącey Grecyi odetchnienia ligą *Acheèńſką* zaſzczycone były. Ale żadna z dawnieyſzych Konfederacya, nie podobna była wyborem y gruntownością opiſow ſwoich, do teraźnieyſzych; między ktoremi Pańſtwo Niemieckiey Rzeſzy, ſprzymierzenie Szwaycarow, y Sta-

ny generalne w Hollandyi naypierwsze mieysce zaſtępuią. A gdyby było więcey gruntowności w rządach, ſtałości w maxymach, iedności w Obywatelach, y Rzeczpoſpolita Polſka nie byłaby oſtatnią. Ze zaś takowe ciała polityczne w małey są liczbie, y dalekie od takowey doſkonałości, cała tego przyczyna, ieſt fatalna iakaś w ludziach uporczywość, łacniey ſię do złego zkłaniaiąca; potym że naypięknieyſze ułożenia, w ſkutkowaniu naytrudnieysze są.

Oprocz takowych publicznych związkow, mogą ſię inne ułożyć mniey okazałe, ale nie mniey rzeczywiſte, przez iednoſtaynośc potrzeb, wzgląd maxym, podobieńſtwo zwyczaiow, lub inne ieſzcze okoliczności, ktore nie ſzkodzą powszechnemu Narodow podzielonych zprzymierzeniu. A tak ze wſzyſtkich w Europie Pańſtw ſkłada ſię y teraz iakieś *ſyſtema*, ktore ie wiąże przez iedność Religii, prawa Narodow, obyczaie, nauki, handel, y co ieſt nieodſtępnym tego wszyſtkiego ſkutkiem, przez wzmocnienie rowni polityczney, ktora ſię utrzymuie.

Nie było zawsze takowey Narodow Europeyſkich ſpołeczności, a ſzczegulne przyczyny, ktore ią zkoiarzyły, ſłużą ieſzcze do iey ubeśpieczenia; Jakoż przed

pod-

podbiciem Rzymian, grube ieſzcze, y wzaiem ſobie nie znaiome w tey części świata narody, nic między ſobą poſpolitego nie miały, nad iedne przymioty człowieka; przymioty, ktore podłą niewolą zhańbione y poliſzone, nie bardzo ſię od zwierzęcych rożniły. Dla tego dumni w myślach ſwoich Grecy, dwa gatunki czyli rodzaie (że tak rzekę) ludzi uważali, to ieſt ieden ich do panowania niby ſtworzony, y inny reſztę całą zamykaiący, do poddańſtwa y niewoli. Szło zatym: iż mieſzkańcy Gallii lub Jberyi, iednoż to było dla Grekow, co Negrowie, Kafrowie, y Amerykanie; a grube owe Narody nie więcey między sobą, iako y z Grekami miały związku y porozumienia.

Lecz kiedy Narod ten z natury do panowania przyſpoſobiony, poddał ſię Rzymiancm, y gdy część znaiomego świata toż ſamo przyięła iarzmo, wtedy widzieć można było cywilną y polityczną unią, między rożnemi członkami iednegoż Państwa. Ziednoczenie to było ściśley związane przez uſtanowienie y ſtałą praktykę owey maxymy: porownania losu zwyciężonych z prawami Rzymian, a ſzczegulniey przez Klaudyusza uchwałę, ktora wſzyſtkich poddanych Rzymu w liczbie Obywatelow umieściła.

Do tego związku y łańcucha politycznego, ktory gromadził y iednoczył wſzyſtkie członki w iedno ciało, przyſtąpiły także uſtawy cywilne, y prawa, ktore dały nową dzielność y moc nierozerwaną tym węzłom, wyznaczaiąc y opiſuiąc ſpoſobem dokładnym obowiązki Zwierzchności, poddańſtwa, y ſamychże między ſobą Obywatelow. Zbior praw przez Teodozyusza, a potym kſięgi Juſtyniana, były nowym łańcuchem ſprawiedliwości zkoiarzonym na mieysce powagi panuiącego, ktora wątleć y ſłabieć zaczynała. Bardzo ſię przydał takowy ſuplement gwoli opoźnieniu ruiny Państwa, y zachował mu na długi czas prawo przodkowania, nad temiż Barbarzyńcami, ktorzy go niſzczyli.

Daleko ieſzcze mocnieyſzy do zkoiarzenia związku politycznego w Narodach Europeyſkich, węzeł y ſpoſob był, powſzechność Religii Chrześciańſkiey. Przeczyć tego żadnym nie można ſpoſobem, że Europa to cząſtek swoich ſpołeczeńſtwo winna prawom Ewangelii, tak dalece: że ten ktory nie wſzedł do iedności Kościoła, ſtał ſię nie iako dla Europy obcym y Cudzoziemcem. Chrześciańſtwo wzgardzone w początkach ſwoich, ſtało ſię ucieczką ſwoich prześladowcow. Państwo Rzymſkie, po daremnych

mnych y ſrogich persekucyach, znalazło w nim te ſpoſoby, ktorych iuż nadwątlona moc nie pozwalała; opowiadanie wiary ſtało za zwycięztwa, y dzikie ugłaſkało obyczaie. Tak Frankowie, Gottowie, Burgundowie, Lombardowie, Awarowie, Saſi, przez Religią do powszechney nie iako ſpołeczności przyſtąpili.

Takie było poważanie owey niezmierney machiny rozſypuiącey ſię, że w oſtatnim iuż prawie zniſzczeniu y zepsuciu, tytułami iey zburzyciele zdobić ſię chcieli. Widziano; że ciż ſami, ktorzy Państwo Rzymſkie rwali y upodlali, iego urzędnikami ſtawali ſię, ozdobiąc ſię godnością Patrycyusza, Prefekturą, lub konsulatem; na kształt owego Lwa, ktory mogąc pożreć człowieka, łaſi mu ſię, widziano onych ſtraszliwych zwycięzcow, hołd nieiako oddaiących tronowi Cesarſkiemu, ktory każdego momentu wywrocić mogli.

Tym ſpoſobem Religia y panowanie, węzeł ſpołeczności rożnych w Europie narodow zkoiarzyły, wſzakże nie maiąc między ſobą rzeczywiſtey intereſſow y potrzeb wzaiemności, praw, lub dependencyi, przecięż iednoſtayność maxym y opinii zachowały; ſama iuż tylko mowić ſię może maſzkara Rzymſkiego Pań-

ſtwa

ſtwa dochowała tego między członkami związku, a reſpekt y pamiątka owey potęgi tak bardzo ſwoią wielkość przeżyła, iż niektorzy Juryskonsultowie, (aczkolwiek ſię to działo dla grubey niewiadomości lub podłego podchlebſtwa) śmieli utrzymywać, że Cesarz Rzymſko Niemiecki, był Panem całego świata; a głupi w tym punkcie *Bartol*, za heretyka tego oſądził, ktokolwiek by o tym powątpiewał. Atoli iednak z tego dwoiakiego związku, zoſtało ściśleysze między Narodami Europeyſkiemi obcowanie, niżeli w innych świata częściach, ktorych Narody w oſadach ſwoich nadto rozsypane nie maią żadnego celu ziednoczenia.

Przydaymy do tego oſobliwsze Europy położenie, że w porownaniu do innych części daleko rowniey zaludniona, żyzna, y w częściach ſwoich ziednoczona; potym wzaiemność *interessow*, ktore pokrewieńſtwa, potrzeby handlu, y ſztuk do Pańſtwa wnoſzą, wielość rzek, y rozmaitość ich biegu ułatwiaiąca kommunikacye; zwyczay y guſt woiażowania; wynalezienie druku, y chęć powszechna nauk, ktora poſpolitość zdań, maxym y umieiętności wprowadziła; liczba nakoniec y małość kraiow, ktora z potrzeb zbytku, a rozmai-

tości

tości powietrza y płodu kraiowego, czyni iednych potrzebnych drugim. Wſzyſtkie te przyczyny razem zgromadzone, nie tylko formuią, idealny y w głowie tylko mieſzczący ſię Narodow zkład, iako w Azyi, y Afryce, imie tylko poſpolite maiących; ale nadto czynią prawdziwą ſpołeczność, ktora ſię Religią, prawami, obyczaiami tak zaleca, iż żaden ią Narod zkładaiący, odmieniać iſtoty nie może, bez zamieſzania pokoiu wewnętrznego.

ATOLI z drugiey ſtrony, zważywszy: uſtawne kłotnie, łotroſtwa, przywłaſzczenia, woyny, zaboyſtwa, ktore codziennie niszczą y puſtoszą to mieſzkanie ludzi wolnych y oświeconych, to iaśnieiące mieyſce nauk y umieiętności; roztrząſaiąc przedziwnie piękne mowy, a poſtępki niegodziwe; tyle ludzkości w maxymach, y tyle w akcyach okrucieńſtwa; Religią tak świętą y łagodną, a tak rozwiązłe obyczaie, tak dzikie y ſrogie prześladowania; tak roztropną w kſięgach politykę, a tak twardą w praktyce, y nieużytą; Krolow tak dobroczynnych, a narody tak nieſzczęśliwe; rządy tak umiarkowane, a woyny tak ſrogie y okropne; ſpoſobu nie masz, iakby te pogodzić przeciwieńſtwa. Zdaie ſię ſprawiedliwie, że to mniemane

ne

ne narodow Europeyſkich braterſtwo, ſtaie ſię godnym pośmiewiſka, dla wyrażenia w przeciwnym ſenſie, wzaiemnych y nieugaszonych nienawiści.

Twierdzić z tym wszyſtkim można, że ſię inaczey według przyrodzonego rzeczy obrotu dziać nie może. Każda ſpołeczność bez ſtałych praw będąca, każde ziednoczenie loſem przypadkowym uformowane, muſi koniecznie za naypierwszą odmianą obrocić ſię w kłotnie y niezgody. Dawna Narodow Europeyſkich Unia, tyſiącznemi ſpoſobami wzaiemne ich prawa y intereſſa zamatwała; w tylu ſię dziś okolicznościach ztykaią z ſobą, że naymnieysze iednych poruszenie, innym czuć ſię daie, a poróżnienia ſą zawsze tam fatalnieyſze, gdzie ściśleyſze zachodzą związki.

Przyznaymyż więc że ſtan *relacyiny* (to ieſt iednego kraiu względem drugiego) Państw Europeyſkich, ieſt właściwie mowiąc: ſtan woyny y niepokoiu; że cząſtkowe y prywatne niektorych narodow traktaty, ſą trefunkowe przymierza, prawdziwego pokoiu nie ubeśpieczaiące; czyli to dla tego, że pomienione traktaty nie maią innych warownikow, nad ſtrony godzące ſię; czyli też że prawa w nich gruntownie y dokładnie nie decydowane, ſtaią ſię nieu-

chy-

chybnym źrodłem nowych woien, ſkoro tylko inne okoliczności mniemanego Pretendenta wesprzeć mogą. Nadto ponieważ publiczne Europy prawo, nie ieſt powszechnie, y za zgodą wszyſtkich uſtanowione, nie ma początkow y maxym generalnych, zaczym podpada odmianie z czaſu, y mieyſca wypływaiącey, muſi koniecznie mieć reguły z ſobą ſię niewiążące, a pogodzić ich nie można, chyba mocą; tak dalece, że rozum bez pewnego zoſtaiąc przewodnika, zkłania ſię zawsze do właſnego w wątpliwych rzeczach intereſſu, a woyna, aczby wszyſcy Monarchowie chcieli być ſprawiedliwemi, zdaie ſię nieuchronna, Jeżeliby ſię kto z dobrą znalazł intencyą, wtedy albo prawa ſwoie orężem chciałby rozprawić, albo ie na czas uczynionym zagodzić traktatem, lecz w krotkim czaſie do okazyi, ktoraby też kłotnie ożywić mogła, przymięszałyby ſię drugie nową im daiące poſtać, aliści znowu wszyſtko w zakłoceniu, żadney nie będzie gruntowności; przywłaſzczenie nayoczywiſtsze prawnością ſię pokryie, a ſłabość iedyna zoſtanie niesprawiedliwością; y w tym uſtawnym nieporządku, każdy poſtrzeże ſię nie w ſwoim być mieyſcu; tak dalece: iż gdyby chciano zaſiągać gruntownego y pierwiaſtkowego prawa,

ma-

małoby się dziś w Europie znalazło Krolow, ktorzyby się przy swoich dzierżawach utrzymać mieli.

Jnny ieszcze zapał woyny ukrytszy w prawdzie, ale nie mniey rzeczywisty iest: iż rzeczy nie odmieniaią postaci, odmieniaiąc nie iako naturę; że stany w sobie dziedziczne, zostaią na pozor elekcyine; że się znayduią Parlamenta, lub ziazdy narodowe w Monarchiach; Rządcy dziedziczni w Rzeczachpospolitych: że narod od drugiego dependujący, ieszcze na oko wolny iest; że wszystkie narody pod iednym zostaiące panowaniem, rozmaitemi prawami rządzą się, że każda nacya do zepsucia swoiego dąży, y zabiegać temu iakoś niepodobna. Te są ogolne przyczyny, ktore nas iednoczą do wzaiemnego zniszczenia, y sprawuią: że o społeczeństwie tak pięknie piszemy, ręce maiąc krwią ludzką zbroczone.

Gdy tak przyczyny nieszczęścia powszechnego raz dobrze odkryte są y poznane, iawna y oczywista rzecz iest, iakiego lekarstwa potrzebuią. Każdy widzi, y poznaie: że społeczność wzrasta z interessow pospolitych; że każde porożnienie z przeciwnych y prywatnych wypływa potrzeb; że ponieważ tysiąc trefunkowych przypadkow mogą odmie-

niać

niać iedne y drugie; zaczym aby ſpołeczność prawdziwa była, trzeba iey koniecznie mocy przymuſzaiącey, ktoraby poruszeniem cząſtek ſwoich władała, tym celem: aby poſpolitym intereſſom y wzaiemnym powinnościom przydać gruntowności, ktorey z ſiebie mieć nie mogą. Byłby to iuż wielki błąd ſpodziewać ſię, że tak gwałtowny ſtan, mogłby ſię odmienić przez ſamą rzeczy przyrodzonych rewolucyą, bez pomocy obcey ſztuki. Syſtema, czyli ułożenie dziſieyſzych w Polityce Europeyſkiey interesſow, tego iuż ſtopnia nabyło gruntowności, ktory Europę bez zupełnego zepſucia, w uſtawnym trzymać może poruſzeniu; y ieżeli naſze nieſzczęścia nie mogą być pomnożone, tym bardziey końca mieć nie będą: z przyczyny: że wielka rewolucya zdaie ſię nie podobna.

Ażeby to przyzwoicie y doſtatecznie obiaśnieć, rzućmy naypierwey oko na ſtan teraźnieyſzy Państw Europeyſkich. Położenie gor, rzek, y morza, za granice kraiom ſłużących, zdaie ſię kłaść wymiar wielkości każdemu narodowi, y mowić ſię może: że porządek polityczny tey części świata, z pewnych względow zdaie ſię być natury dziełem. Lecz nierozumieymy, aby takowa rownia, czyli *ekwilibryum*, miało być z u-

myſłu

myſlu przez kogo uſtanowione; znay-duiemy go w prawdzie, ale ci, ktorzy doſyć mocy do zerwania go nie znayduią, pretextem obrony y utrzymania, prywatne ſwoie względy pokrywaią. Z tym wszyſtkim takowa waga polityczna przez ſię nieiako w rowni ſtoi, y gdy ſię na moment z iedney przechyla ſtrony, z drugiey nie odwłocznie powſtaie.

Oſkarża Hiſtorya wielu Xiążąt, iż o Monarchii uniwersalney zamyślali, ale ieżeli to było w rzeczywiſtości, więcey przez to okazywali oni ambicyi, niż rozumu y przenikania. Czy możnaż bowiem z bliſka a pilno temu proiektowi przypatrzyć ſię, bez odkrycia próżnych y śmiechu godnych zapędow? możnaż tego nie widzieć, że nie maſz w Europie takiego Potentata, aby wſzyſtkich Panem zoſtać mogł? Wſzyſcy owi Podbiciele, ktorzy znaczne wzniecili rewolucye, albo z niespodzianemi ſiłami napadali, albo zprowadzali obce woyſka nieznaiomym ćwiczone trybem, na bezbronnych, niegotowych, y w zawiści między ſobą będących; ale zkądżeby dziś, ieden Pan Europeyſki nabrać mogł tyle ſił nadzwyczaynych, do pognębienia drugich, przy tak wielkiey ich oſtrożności? Będzie-li on ieden miał więcey woyſka, niż wſzyſcy inni? nay-

pier-

pierwey tego dokazać trudno, a wreszcie rzecz oczywista: żeby się wyniszczył, a woyska tak wielkiego wyćwiczyć należycie nie potrafił; będzieli miał bardziey ćwiczone woyska? to go mniey być musi; do tego obrządek woienny, albo ieden dziś w całey Europie iest, albo ieden wkrotce zostanie. Czyli więc bogactw y skarbow większość uczyni go Europie strasznym? ale źrodła bogactw pospolite są; a pieniądze żadnego iescze kraiu nie podbiły; wkroczyłby nagle? to głod y fortece w każdym kroku ztrzymaią go; a chciałby się powoli wzmacniać? dałby nieprzyiaciołom swoim sposob ziednoczenia się dla odparcia, a w tym przeciągu czasu, albo ludzi alboby pieniędzy nie stało. Jeżeli zechce między sobą poroźnić rożne potencye, aby ie wzaiemnemi zniszczywszy klęskami łatwiey potym przekonał? lecz maxymy Europeyskie czynią te Politykę bezskuteczną, a takowe sidła iuż są dobrze znaiome. Nakoniec ponieważ żadna z naszych potencyi nie ma szczegulnego przywileiu, zaczym odpor zostanie rowny attakowi, a czas naprawia wkrotce porywcze fortuny trefunki, ieżeli nie dla każdego w szczegulności Krola, przynaymniey dla wszystkich w pospolitości.

Weźmyż teraz ligę dwoch lub trzech Mocarſtw na zgubę reſzty zprzyſiężonych. Te trzy, chociażby też brać nayobſzerniey panuiące, połowy Europy nie zrobią, a wtedy druga połowa będzie przeciwna im; będą tedy mieć nieprzyiaciela od ſiebie możnieyſzego. Coż dopiero? że zamyſły iednego nie zgodzą ſię z intereſſem drugich, a żeby nawet na podobne ułożenie przyſtać mogli, zazdrość, y wzaiemne nieufania nie pozwolą. Ale daymy: że uchwalony powszechnie proiekt, żadneyby do wykonania nie znalazł trudności, y owſzem niech pomyślne odbiera ſkutki, taż ſama pomyślność ſtanie ſię im źrodłem niezgody, bo rzecz niepodobna: żeby pożytki zewsząd iednakie były, iużci pokrzywdzony w mniemaniu ſwoim, wezmie przeciwne kroki, chcąc zabieżeć przemocy ſwoich alliantow, ktorzy dla tychże przyczyn nieuchybnie między ſobą porożnią ſię. Niewidziano ieſzcze od ſtworzenia świata, aby trzy lub dwie wielkie potencye z ſobą zklejone, podbiwszy ſłabſzych, z ſobą ſię wzaiem o podział nie pokłociły. Wspomniećby tu przyszło Antygonow, y Demetryuſzow; Pompeiuſzow y Cezarow; Antoniuſzow, y Oktawianow; Ludwika XII, y Ferdynanda; y ſetnych in-

innych. Dla tego iakąkolwiek w Europie zrobiemy ligę, nie będzie ona tak dzielna, aby ekwilibryum w Europie przełamać miała.

Jeżeli ułożenie teraźnieyſze intereſſów w Europie politycznych zdaie ſię niewzruszone, iednak dla tego częſtym podlega zamieſzkom y nawałnościom, a mieyſca nie odmieniaiąc w uſtawnym ieſt poruszeniu. Domagaiąc ſię wszędzie rownego mocy wydziału, iako zdaie ſię być po większey części w dziſieyſzey oſnowie polityczney, przyda ſię on bez wątpienia na zkoiarzenie generalnego towarzyſtwa; bo dla umocnienia gruntowney y trwałey Konfederacyi, trzeba wszyſtkie w wzaiemney tak umieścić dependencyi, aby iedna z nich ſama, nie była w ſtanie oparcia ſię innym, a zprzymierzenia prywatne, mogące ſzkodzić generalnemu, znaydowały doſtateczne do ſkutkowania przeſzkody; mimo tego każdy kray będzie zupełnie udzielnym, pod pozorem dependencyi. A ieżeli teraz trudno ieſt przeważyć rowną wagę, coż dopiero będzie, gdy wielka owa liga, zawſze uzbroiona na ubeśpieczenie praw, uprzedzić będzie mogła, chcących mięſzać ſzczęśliwość Europeyſką. Doſyć to rozumiem ieſt, na pokazanie: że podobne ſpołeczeńſtwo

Narodow Europy nie będzie zależeć na prożnych obradach, ale ſtanie ſię rzeczywiſtą mocą, zdolną do przymuſzenia wynioſłych, aby ſię trzymali w granicach umowy generalney.

Trzy tedy iuż niewątpliwe prawdy wypływaią: że wyiąwszy iednych Turkow, narody Europeyſkie ſą w związku, acz niedoſkonałey między ſobą ſpołeczności, przecięż ściśleyſzym, niż ſą generalne tylko ludzkości węzły. Druga: że niedoſkonałość tego związku, czyni nieſzczęśliwszy los zpoionych Narodow, niżeli gdyby żadnego między niemi nie było. Trzecia: że pierwsze owe związki, tyle ſzkod ſpołeczności przynoſzące, ſą łatwe do wydoſkonalenia, tak dalece: iż teraźnieyſza nędza, w ſtałe ſzczęście mogłaby ſię obrocić, a ſtan woyny, w wieczny y nieuſtaiący przemienić pokoy. Obaczmy teraz, iakim ſpoſobem to wielkie dzieło loſem nieiako y przypadkiem, a przynaymniey z innych wcale przyczyn, nie z powſzechney umowy zaczęte, może być rozumem dokończone; a iako wolna y chętna ſpołeczność, ktora dziś iednoczy Państwa Europeyſkie, nabywſzy dzielności y gruntowności prawdziwego ciała politycznego, może ſię w rzeczywiſtą odmienić Konfederacyą.

NIE-

NIEWĄTPLIWA rzecz ieſt: że podobne uſtanowienie, daiąc temu ſpołeczeńſtwu doſkonałość, zgubi bezprawia, a pomnoży pożytki, y nadto przymuſi wſzyſtkie członki do korzyſtania powſzechności. Lecz do tego ieſzcze potrzeba, aby ta konfederacya była generalna, a wſzyſcy ią w Europie przyięli; powtore: aby miała ſądowy Trybunał, ſtanowiący prawa y uchwały dla wſzyſtkich; żeby ieszcze niezbywało iey na mocy, do zniewolenia każdego, aby ſię uſtanowionym poddał prawom; nakoniec trzeba: ażeby trwała y nieporuszona była, a powściągała tych, ktorzyby z przypadku widząc pożytek ſwoy prywatny, od powſzechności ſię odrywać chcieli. Te ſą pewne y niezawodne znaki, ktore pokazuią uſtawę mądrą, użyteczną, y niewzruſzoną. Jdzie teraz o to: aby pokazać, iakie z tąd wynikną ſkutki; iakie ſą ſpoſoby do uſtanowienia tego rządu generalnego; y ieżeli ſię też z fundamentem ſpodziewać można, że tak pożyteczny proiekt może być uſkutkowany.

Częſto w Europie widzieć ſię daią Seymy iakieś generalne, pod imieniem kongreſſu czyli ziazdu, gdy ze wſzyſtkich kraiow Europeyſkich, uroczyście Poſſowie zieżdżaią ſię, lubo częſto dla tego, aby z podobną paradą wyiechali. Pra-

wda ieſt: iż do tego czaſu naypoſpoliciey trafiało ſię, że wiele było negocyacyi, ktore ſię na niczym kończyły; kiedy ſię naradzano w powſzechności, czyli okrągły, czyli czworgranny ſtoł, dla radzących o loſie Europy miał być poſtawiony? wiele drzwi ſala liczyć powinna? ieżeli Pełnomocnik twarzą lub tyłem do okna ſiedzieć miał? ieżeli w wzaiemnych odwiedzinach, calem, lub dwoma, Poſeł ieden w przyimowaniu drugiego poſunąć ſię mogł? y tyſiąc innych podobnie wielkiey wagi materyi z przyzwoitą formalnością y terminach opiſanych decydowano. Smieli ſię z tego oświeceni, ale często płakali na to Obywatele.

Być to może: że Poſłowie na takowy ziazd wyznaczeni, zraz po ludzku myśleć zaczną, a nawet nie ieſt rzecz wcale niepodobna, że ſię zechcą ſzczerze do powszechnego przyłożyć dobra. Nadto ieſzcze z naſtępuiących niżey przyczyn ſpodziewać ſię godzi, iż ułatwiwſzy niezliczone trudności, odbiorą od ſwoich Monarchow rozkaz do podpiſania imieniem ich, generalney w Europie Konfederacyi; ktorey ia iſtotę w pieciu naſtępuiących Artykułach zebraną być rozumiem.

I. Uſtanowi ſię wieczyſta y nieodwołana liga między Krolami lub Stanami;

te

te mianować będą pełnomocnych Posłow do zieżdżania na umowione mieysce, gdzieby się Seym, czyli kongres ustawny odprawiał; na ktorym wszelkie: zatargi, pretensye, krzywdy, do związku generalnego wchodzących stron, drogą sądu polubowego, ułatwiane y rozsądzane być maią.

II. Liczba panuiących, ktorzy prawo wotowania, czyli głos na Seymie generalnym, przez swoich Posłow mieć będą, opisze się; tudzież porządek, czas, y sposob Seymowania, zostawuiąc każdemu alternatę porządną do zagaienia y prezydencyi na nim, rownym wymiarem umiarkowaną; nakoniec summa przypadaiącey dla każdego kraiu składki, na dostarczenie powszechnym nakładom, będzie ułożona.

III. Takowa Konfederacya warować y ubespieczać będzie, każdemu w osobności possessyą, y rząd kraiow, ktore posiada; tudzież następstwo przez wybranie lub dziedzictwo, według tego, iako w szczegulnych każdego narodu prawach opisano iest; a dla zabieżenia w początkach zaraz wszystkim źrodłom niezgod y kłotni, przystaną na to iednomyślnie wszyscy: ażeby aktualne dzierżawy, y ostatnie Traktaty, były fundamentem wszystkich wzaiemnych

praw, dla kontraktuiących Narodow, zrzekaiąc się wzaiemnie y na zawsze, wszelakich dawnieyszych pretensyi; a ieżeliby z czasem iakie prawo zpadało, tedy rozeznanie iego do Seymu należeć będzie, nie puszczaiąc nigdy rozprawy na los woyny.

IV. Wyrażą się pewne przypadki, w ktorych każdy alliant zrywaiący powszechną umowę za publicznego nieprzyiaciela osądzony, y iak winowayca prześladowany będzie: to iest, ieżeliby się wzbraniał wykonywać ustaw powszechney ligi; ieżeliby czynił przygotowania do woyny; ieżeliby kleił traktaty przeciwne ogolney Konfederacyi; ieżeliby się wziął do oręża, dla sprzeciwienia się iey wyrokom, lub ktorego sąsiada prywatnym domysłem chciał napastować. W tymże Artykule przydano będzie, że poty wstępnym boiem, y nakładem powszechnym, każdy Krol czyli Stan, za nieprzyiaciela osądzony, będzie prześladowany; poki nie złoży broni, nie wykona Seymowych uchwał, nie nadgrodzi krzywd, nie wroci kosztu, y nie zprawi się z przeciwnych publiczney spokoyności krokow.

V. Pełnomocnicy będą mieli moc układać (większością głosow, względem ustanowienia do czasu trwać maiącego, trzech części ze czterech do zupełney decy-

decyzyi potrzeba ) na Seymie rozrządzenia, ktore się przyzwoite y potrzebne zdadzą, na pożytek Rzeczypospolitey Europeyskiey; ale z tych pięciu Kardynalnych ustaw, nic nigdy odmienić nie będzie można, tylko za zgodą iednostayną wszystkich narodow, do generalnego wchodzących związku.

Nie wątpię ia o tym: że te pięć artykułow tysiącznym przeciwnościom podlegaią, ale małe trudności łatwo w potrzebie zwyciężyć; podobnie gdy przyidzie do rozrządzenia kongressu, znaydzie się tysiąc przeszkod, a dziesięć tysięcy sposobow do ich uprzątnienia. Teraz o to tylko idzie, ażeby pokażać: ieżeli z samey istoty rzeczy, takowe przedsięwzięcie może być uskutecznione? albo nie. Trzymaymy się pewnych początkow czyli prawideł, a nie sadząc się na to, aby dowieść: iakim sposobem to być może? pokażmy w generalności nie tylko podobieństwo, ale y łatwość. Byłoby to iuż pokazywdzać, y nikczemney bardzo być o drugich opinii, co probować y dowodzić, że stan pokoiu iest nierownie użytecznieyszy, niżeli stan woyny; zaczym dwie tylko do uwagi y roztrząśnienia przychodzą rzeczy nayprzod: ieżeli ułożona Narodow Europeyskich Konfederacya, zawsze by do zamierzonego dążyła

ła celu, y była doſtateczną do ziednania Europie, gruntownego, y trwałego wieczyście pokoiu? Powtore: ieżeli ſię to zgadza z prawdziwym Monarchow intereſſem, uſtanowić y utrzymać taką w Europie Konfederacyą? kiedy tak pożytek publiczny y prywatny, z tego związku wypływaiący odkryie ſię, coż będzie mogło wſtrzymać takowe uſtanowienie, zwłaſzcza że od dobrey przyimuiących zawiſło woli?

Do ułatwienia pierwſzey przypomnieć ſobie trzeba ſyſtema powszechne Europy, iako Państwo każde właſnemi opisane granicami, nie może innych pochłonąć bez obruſzenia na ſiebie wielu nieprzyiaźni. Jmaginuymy ſobie Europę dziś na 19. Części podzieloną, a tyleż głosow, czyli kresek na Seymie generalnym maiącą: I. Cesarz Państwa Niemieckiego. II. Francya, III. Hiszpania. IV. Anglia, V. Moſkwa, VI. Hollandya, VII. Dania. VIII. Szwecya. IX. Polſka. X. Portugallia. XI. Pruſki Krol. XII. Papież. XIII. Elektor Bawarſki ze ſwemi wſpolnikami. XIV. Elektor Saſki ze swemi zprzymierzeńcami. XV. Szwaycarowie z ſwoią ligą. XVI. Elektorowie Duchowni w Niemczech ze ſwemi wspolnikami. XVII. Rzeczpospolita Wenecka, ze ſwemi wſpolnikami.

XVIII.

XVIII. Krol Neapolitańſki. XIX Krol Sardyńſki. Niektorzy acz udzielni Xiążęta iako Toſkańſki, Parmeńſki, Rzeczpospolita Genueńſka opuſzcza ſię, bo widoczna rzecz, że ſię do innych przyłączyć mogą, y mieć między sobą ſwoie kreſki, iako Hrabiowie *Jmperii.* Na nic by ſię zaś nie przydało, przeſtrzegać naymnieyſzey w tym punkcie dokładności, ponieważ rożne przypadki trafić ſię mogą, ktore iſtoty y fundamentu ułożenia nieodmienią.

Dosyc iuż ieſt rzucić oko, aby oczywiście widzieć y poznać że to być żadnym nie może ſpoſobem, aby iedna z tych potencyi, innym wszyſtſkim w iedno ciało zgromadzonym oprzeć ſię miała, y być w ſtanie ſzkodzenia iey; ale też żadna cząſtkowa liga mieyſca nie ma. Bo ieżeli między dwoma możnieyſzemi? to iuż powiedziano, że takowe przymierze trwałe być żadnym sposobem nie może; a do tego łatwo ieſt poſtrzegać, żeby ſię z prywatnym każdego Państwa ułożeniem niezgadzało. Jeżeliby takowa liga powszechney ſpokoyności przeciwna, między wielką iaką potencyą y pomnieyſzemi zawarta była, będzież mogła wyrownać reszcie ziednoczoney? Wielka owa Konfederacya na fundamencie czwartego artykułu,

uprze-

uprzedzi y przyduſi iakieżkolwiek poruszenia, pokoy y porządek mieſzaiące. Widzieć to można w Niemieckiey Rzeſzy, gdzie pomimo bezprawiow policyi y wielkiey członkow nierowności, nikt ſię ieszcze nie znalazł, ktoryby ſię na konfiſzkatę właſnych odważył maiątkow, rażąc otwarcie Kardynalne uſtanowienia, chyba że interes Cesarza Niemieckiego od pożytkow Rzeſzy Niemieckiey rożnił ſię.

Dla czego mieymy to za rzecz pewną y wyprobowaną: że Seym Europeyſki raz uſtanowiony, bać ſię nie będzie buntow y rebellii, a chociaż niektore bezprawia mogłyby ſię wcisnąć, nie mogą iednak ſzkodzić iſtocie ſamey. Zoſtaie więc do zważenia: ieżeli ten cel ſpokoyności y uszczęśliwienia Europy, z właſnychże uſtaw ſwoich pożądanego doydzie ſkutku? Lecz do tego doſyć ieſt roztrząſnąć pobudki, ktore dziś przywodzą Panow Europeyſkich do podnieſienia woyny; a te ſą: I. albo dla nabycia nowych krajow, II. albo dla obronienia własności, III. albo dla oſłabienia goruiącego Sąſiada, IV. albo dla utrzymania praw, ktore zdrugiey ſtrony przełamać chcą, V. albo dla rozprawienia ſię w kłotni, ktora ugodą nie mogła być zakończona, VI. albo koniec dla zadosyć uczynienia

obo-

obowiązkom wzaiemnego Traktatu. Nie ma iuż ani przyczyny ani pretextu woiowania, ktorychby do tych sześciu źrodeł stosować nie można; Pokaże się zaś oczywiście, iż wszystkie w generalnym ziednoczeniu będą uprzątnione.

Naypierwey ztraci każdy nadzieię nowego podbicia, przez niepodobieństwo skutkowania go. Pewien, że wstrzymany będzie w kroku swoim przez większe nie rownie siły, nie poda się, w niebeśpieczeństwo utracenia własności swoich, dla prożney imaginacyi zwiększenia iey. Pełen ambicyi Pan chcący rozprzestrzenienia granic swoich, dwoch zwyczaynie chwyta się rzeczy; nayprzod: zmacnia się przez możne alliancye, potym niespodzianie na upatrzony kąsek napaść usiłuie. Lecz namieniliśmy, iż iakożkolwiek potężne ligi, mocnieyszemu y zawsze trwaiącemu ziednoczeniu, nie wyrownaią; Do tego: żaden Krol nie będzie mogł w nowe siły uzbraiać się, aby nie miał być od Sąsiadow postrzeżonym, uprzedzonym, y z obowiązkow wzaiemnych generalnego ziednoczenia, natychmiast ukaranym.

Taż przyczyna, ktora odeymuie każdemu dalszą nadzieię podbicia, uwalnia go także od boiaźni obcych attakow; a nie tylko possessya iego kraiow

wa-

warunkiem całey Europy ubeśpieczona, tak iako w dobrym rozrządzeniu naymnieyszy maiątek właściwemu Obywatelowi; ale też y pewność takowych warunkow, rzeczą samą ztwierdzona zostanie y umocniona. Ktoż nie widzi, iż dla tych przyczyn nie ma potrzeby osłabienia potężnego Sąsiada, od ktorego nic obawiać się nie przychodzi? więc y pokusa sama zginie przez niepodobieństwo nasycenia chciwości.

Względem utrzymania praw postrzegać naypierwey należy: że niezliczona moc pieniactwa, szykan, ciemnych y zawiłych pretensyi zniesie się y zwali trzecim artykułem generalney Konfederacyi, ktory rozrządzi y opisze, wzaiemne panuiących prawa, względem aktualney kraiow dzierżawy. A tak wszystkie nowe pretensye staną się na potym iasne, przychodząc pod wyroki y rozprawę Seymu Europeyskiego. Do tego: tymże się sposobem zwyczaynie bronięmy, ktorym nas attakuią, droga woyny mieysca nie znaydzie, zaczym woyną utrzymywać się przy prawach nie trzeba będzie. Toż samo rozumieć przynależy, o krzywdach iakichkolwiek y wszystkich nieprzeyrzanych kłotniach, ktore między dwoma Monarchami zaiąc się mogą, a taż moc y powaga, ktora ma

bronić

bronić każdego praw, ieszcze y krzywdy poczynione nadgradzać powinna.

Jasna także rzecz iest: iż nie boiąc się żadney napaści ginie potrzeba odporney ligi; a ponieważ gruntownieyszego y beśpiecznieyszego nad pospolite, nie znaydzie się ziednoczenia, zatym staną się wszystkie inne przymierza nieużyteczne y nieprawne. Być to tedy żadnym nie może sposobem, aby generalna w Europie Konfederacya raz ustanowiona, mogła zostawić iakie nasiona woiennych niezgod, a cel trwałego zaspokoienia, nie był dostatecznie przez wykonanie takowey planty dopełniony. Zostaie więć do roztrząśnienia: czy się zgodzi z pożytkiem y interessem partykularnym stron do związku powszechnego wchodzących? Dowodzić: że pokoy iest szacownieyszy nad woynę temu, z ktorego się to maxymami y interessem, nie zgadza, iest to tracić słowa nadaremnie; pokazywać mu sposoby do ustanowienia trwałego pokoiu, iest go zachęcać, aby mu się wszelką sprzeciwiał mocą.

Jakoż, mowić kto może „ Odeymu„ iesz Monarchom prawo czynienia so„ bie sprawiedliwości; umykasz im oka„ zyi: być niesprawiedliwemi, kiedy „ im się podoba; odbierasz im moc

wzra-

„ wzraſtania ; chcesz : aby ſię wyzuli,
„ z owey okazałey mocy y groźliwości,
„ ktora lubią czasem świat zaſtraſzać ;
„ z owey chwały Podbicielow, ktora im
„ na nieśmiertelność Jmienia zarabia ;
„ nakoniec przymuſzasz ich , aby za-
„ wsze byli ſpokoynemi, y ſprawiedli-
„ wemi ; uſiłuiesz wiązać ręce woiowni-
„ kom, iakież tedy będą nadgrody tak
„ wielkich ofiar? „ Ale godziż ſię śmiało w ośmnaſtym wieku powiedzieć ? że nayprawdziwsza panuiących chwała, zawiſła na uſilnym ſtaraniu o powszechne pożytki, y uſzczęśliwienie poddanych ſobie Narodow ; że wszyſtkie ich intereſſa, po ſławie dopiero y reputacyi iść powinny ; że wymiarem chwały nayprawdziwſzey ieſt przyſługa ſpołeczności uczyniona ; że zamyſł pokoiu uſtawnego nayrozumnieyszą zdobi głowę, naycnotliwsze cieſzy ſerce ; że chwalebne to przedſięwzięcie, ſtaiąc ſię Narodom użyteczne, ieſt mądrych y zacnych Krolow naygodnieyſze, że iedyny ten tylko wynalazek, ieſt daleki od rozlania krwi, zdzierſtw, płaczow, y przeklęſtwa ; że nakoniec naypewnieyſzy ſposob dyſtyngwowania ſię wtłumie Krolow, ieſt pracować na powszechne uſzczęśliwienie. Smieią ſię podobno z tego wszyſtkiego w Gabinetach Europeyſkich Miniſtro-

niſtrowie ; ale my reſpektuymy Rządcow świata ; a minąwszy cnoty ich, patrzmy tylko: czyli takowe ułożenia z prawdziwym ich zgadzaią ſię interesſem ?

Wszyſtkie Mocarſtwa Europeyſkie, maią iakieś prawa y pretensye iedne do drugich, ktore nigdy doſkonale obiaśnione być nie mogą, czyli dla tego: że nie znayduią ſtałego prawidła do rozſądzenia ; czyli też że takowe prawa na oboiętnych lub nie pewnych zaſadzaią ſię fundamentach. Kłotnie y zwaśnienia ztąd wypływaiące, końca także mieć nie mogą, iuż to przez niedoſtatek arbitra przyzwoitego, iuż to: że po danym wyroku, każdy z tęſknością wygląda, pomyślney dla ſiebie pory, aby do mniemanych praw, ktore według ſwoich myśli, przemocą utracił, lub nieſzczęściem, powrocić mogł ; błądzi więc teraz ten, ktory o ſwoich pretenſyach pamiętaiąc, cudzych do ſiebie zapomina. Skoro tak wſzyſtko od losu fortuny dependować zdaie ſię, zaczym aktualna dzierżawa takiego ſzacunku ieſt, iż roſtropność nie każe hazardować iey dla większego nabycia. Ktożby nie naganił człowiekowi dobrze ſię maiącemu, gdy on w nadziei podwoienia maiątkow ſwoich, za iednym rzuceniem koſtki, lub

W ſta-

ſtawieniem karty wszyſtko utracić może ? Zaczym niepewność wygraney y zyſku, a pewność w dalszym czaſie kłotni zrazić każdego powinna od chciwości, a inną ugruntować maxymę: iż zbawienna dla wſzyſtkich rzecz nie pragnąć tego, czego nie maią, a przez to ubeśpieczyć ſię w tym, co w aktualney ich zoſtaie poſſeſſyi.

Obroćmy teraz troſkliwe względy, na ſzkody, ktore w ludziach pieniądzach, rolnictwie, słowem w ſiłach wſzelkiego rodzaiu przynoſi woyna; wyniſzczenie to w ktorym naypomyślnieyſza nawet y nayſzczęśliwſza woyna zoſtawia kray; uczyńmy porownanie zyſkow, y ſtrat; znaydziemy bez pochyby: iż traci często ten, ktory mniema że korzyſta; że zwycięzca iakiżkolwiek, słabszym będąc, niżeli przed rozpoczęciem woyny, nie ma inney dla ſiebie pociechy nad tę iedyną, iż widzi ſwego przeciwnika bardziey wyniszczonego. Lecz ten pożytek ieſt bardziey okazały niż prawdziwy, bo ſię taki zwycięzca słabſzym ſtał od innych Sąſiadow, ktorzy ſię w obojętności zachowali, a przez to ſamo zoſtali mocnieyſzemi.

Jeżeli nie wszyscy ieſzcze Krolowie poznali ſię w manii podbiiania, przynaymniey wielka ich część zna to dobrze, że

że więcey czasem kosztuią zwycięstwa, niż warte są. Nie wchodząc w tysiączne myśli, ktoreby nas daleko zaprowadzić mogły; godzi się mowić w pospolitości: że gdy Monarcha dla pomknięcia granic swoich traci tyle poddanych, ile nabywa nowych; rzecz oczywista: iż zwiększaiąc Państwo swoie osłabia się. Więcey bowiem maiąc rozległości do bronienia, mniey ma obrońcow. Nie można zaś temu przeczyć, iż tym sposobem woiowania, ktory dziś iest w modzie y zwyczaiu, zdaie się że naywięcey ludzi ginie w bataliach, a z tym wszystkim nierownie większe, nieznośnieysze, y bardziey nie nadgrodzone szkody w kraiu postrzegaią się. Przeplenienie ludzi, powiększenie podatkow, zniszczenie handlu, zaniedbanie rolnictwa nie zaraz się pokazuie, ale się z okropnością potym czuć daie, a wtedy dziwi się każdy, iż chcąc się zrobić potężnieyszym, osłabiał y wyniszczał.

Co iesczcze czyni, mniey potrzebne zdobycia, to iest: że wiedzą teraz dobrze Monarchowie, iakiemi krokami można we dwoie powiększyć Państwa, nietylko nie rozciągaiąc granic iego, ale owszem ścieśniaiąc ie. Już ta iest prawda dowodnie wyłuszczona, że ludzie są iedyną Krolow mocą y potęgą; idzie.

zatym, iż ze dwoch Państw iednaką ludzi w sobie liczbę zamykaiących, to w rzeczywistości iest mocnieysze, ktore ma mniey rozległości. Przez dobre więc prawa, roztropną policyą, pewne rozrządzenia Ekonomiczne może rozsądny Monarcha pomnożyć sił swoich, niczego na niepewny los nie puszczaiąc. Prawdziwe więc pożytki na Sąsiadach zyskane, są to pożyteczne ustanowienia w kraiu, ktory im więcey obywatelow liczy, tym mniey ma nieprzyiacioł.

A gdy tak prawdziwy każdego interes iest żyć w pokoiu, nie trzeba się tego spodziewać, aby bez związku generalnego pokoy ten mogł być utrzymany; bo niedostatek beśpieczeństwa w tey mierze sprawi często, iż kto nie mogąc się ustrzedz woyny, będzie usiłował zacząć ią w sprzyiaiących dla siebie okolicznościach, y uprzedzić Sąsiada, pory podobney wyglądaiącego, tak dalece: iż wiele obrazliwych woien są raczey zasłonieniem własnego beśpieczeństwa, niżeli cudzych rzeczy uzurpacyą. Nic nie mowię o pompie y okazałości woysk, bo nie maiąc gruntownych przyczyn czy to boiaźni, czy nadziei, ta okazałość stanie się zabawką dziecinną. Nic nie mowię ochwale woiennikow, gdyż ieżeliby się znalazły tak szkaradne monstra, ktore-

by

by tęſkniły bez krwi y zaboiow, to daremna rzecz, chcieć im na rozum dawać, ale raczey trzeba im odiąć ſpoſoby do naſycenia dzikiey zaiadłości. Warunek trzeciego artykułu uprzedzaiąc naygruntownieyſze przyczyny woiowania, nie zoſtawi żadney pobudki, ktora by rownie wſzyſtkim ſłużyć nie miała; a uwolnić ſię od niebeśpieczeńſtwa, ieſt to bardzo wiele zyſkać.

Co ſię iuż tycze dependencyi, z ktorą każdy Narod będzie od Seymu generalnego, widoczna ieſzcze rzecz ieſt: iż takowa dependencya nie umnieyſzy w niczym praw naywyżſzey dla każdego Zwierżchności, ale owszem umocni ie y upewni, przez trzeci artykuł ugody powszechney, waruiąc każdemu, nie tylko iego kraie, przeciw każdey obcey napaści, ale też y własną iego powagę przeciw buntom y rokoſzom poddanych. A tak Krolowie nic ze ſwoich nie ztracą przywileiow, a Tron ich, pod niemi ugruntuie ſię; gdyż poddaiąc ſię pod wyrod ſądowy w zatargach, y odeymuiąc ſobie niebeśpieczną moc uzurpacyi, ſwoie prawdziwe upewnią prawa, a tych tylko odſtąpią, ktorych nie maią. Potym wielkaż to rozność ieſt być w podległości dla drugiego, albo też być cząſtką ciała Politycznego, y nim koleią roz-

rządzać; w ostatnim bowiem razie utwierdza się wolność powszechnemi warunkami. Może się to potwierdzić przykładem y obyczaiem Niemieckiey Rzeszy, aczkolwiek udzielność cząstek iey z wielu miar iest uchylona, y nie może poyść w porownanie z związkiem Europeyskim, z tym wszystkim rzadki Xiążę *Imperii* o swoią udzielność tak troskliwy, aby dla iey w zupełności dochowania, od ligi Państwa Niemieckiego chciał się odrywać. Procz tego: Państwo Niemieckie ma zawsze iednego Szefa, ktorego władza musi zawsze dążyć do wzmocnienia się y uzurpacyi, co się nigdy na Seymie Europeyskim przytrafić nie będzie mogło, z przyczyny: ustawney w prezydowaniu alternaty, bez względu na nierowność potęgi zkoiarzonych Narodow.

Do tych wszystkich gruntownych uwag łączy się ieszcze iedna naywiększey wagi, dla ludzi tak chciwych, iak są dziś nawet Monarchowie; to iest: że takowe ustanowienie związku powszechnego, przysporzy im bogactw, nayprzod przez pożytki dla nich y poddaństwa z ubeśpieczenia pokoiu wypływaiące, a potym przez umnieyszenie niezmiernych nakładow, iuż to na gromadne woyska, iuż to na zmocnienie fortec,

tec, y ich opatrzenie, dotąd z uciążeniem niewymownym poddańſtwa używanych. Wiem żeby nie przyſtało iednakowo wſzyſtkim, wſzelakie rozpuścić woyſka, a żadnego nie mieć hamulca do powściągnienia rebellii, lub odparcia nagłego wkroczenia; niewątpię że y tak będzie ſię należało przykładać do pilnowania granic Europeyſkich, do utrzymania woyſka związkowego, wyroki Seymowe popierać maiącego; ale odłożywszy na takowe wydatki, a reſztę niepotrzebnych iuż expens uchyliwſzy, zoſtałaby ſię bez wątpienia więkſza połowa, do rozdania między poddanych, lub zaſilenia ſkarbu Krolewſkiego; tak dalece: iż poſpolſtwo daleko by mniey płaciło, a Panowie nierownie bogatſi byli; Zoſtałby panuiący w ſtanie zachęcenia handlu, rolnictwa, przemyſłu, nauk, wynalazkow, nakładow użytecznych, ktoreby, y iego, y poddańſtwa dochody pomnożyły, a przytym większa pewność, doſkonalſze beśpieczeńſtwo, niżeli teraz, kiedy tyle mundurow, ktore y Krolow y wſpoł-obywatelow w środ pokoiu nawet niſzczą y ruynuią.

Może kto w tym mieyſcu zazrucić, że kraie pograniczne Europeyſkie, w niewygodnym na ow czas zoſtawałyby położeniu, y zarownie od Turkow, Kor-

serow Afrykańſkich y Tatarow byłyby nieomylnie nagabane ; lecz bardzo łatwe ieſt tey trudności rozwiązanie. Nayprzod kraie te w teyże ſą dziſiay ſytuacyi, a zatym krytyczność ta zdaie ſię dla nich nieuchronna. Powtore: uwolnione takowe Narody od wszelkiey troſkliwości ze ſtrony Sąſiedzkich ſobie w Europie Pańſtw, będą ſpoſobnieysze do dania potężnego odporu. Potrzecie: zburzenie wszyſtkich fortec w kraiach średnich Europy, y uięcie wydatkow potrzebnych na ich opatrzenie, ſprawi łatwość związkowi powſzechnemu wyſtawienia licznych twierdz na granicach, bez uciążliwości tychże Narodow. Poczwarte: że takowe fortece, wyſtawione, utrzymywane, ſtrzeżone nakładem publicznym, przydadzą beśpieczeńſtwa, a uymą koſztow nieodſtępnych. Popiąte: że woyſka Rzeczypoſpolitey Europeyſkiey przyzwoicie na granicach rozłożone, będą zawsze w gotowości do odparcia napaſtnikow. Ale nakoniec tego ſię ſpodziewać nie uchybnie trzeba, iż głośna tak ſtraſznego związku potęga odeymie wſzelką chęć obcym dla Europy Narodom, attakow y woiowania.

Jeſzcze by kto mowić mogł, iż ponieważ woyna w takowym Narodow Europeyſkich ułożeniu mieyſca mieć nie będzie, sztu-

ka

ka woienna nieznacznie upaść muſi; żołnierże ſtracą odwagę y ćwiczenia; nieznaydziemy z czaſem ani Generałow, ani żołnierży, y Europa zoſtanie na dyſkrecyi pierwszego przychodnia. Odpowiedź na tę okazałą trudność znayduie ſię w tym: iż iedno ze dwoch koniecznie być muſi: albo ſąſiedzi Europeyſcy naieżdżać nas będą przez woynę, albo obawiaiąc ſię ſłusznie naszey potęgi, zoſtawią nas w pokoiu. Pierwszy przypadek daie okazyą y otwiera pole ćwiczeniom woyſkowym, formowaniu ſzykow, zagrzania odwagi, więc woyſka Konfederackie w takowym ſtanie, zoſtaną ſzkołą Europy woiowniczą; poleci młodzież na ochotnika bić nieprzyiaciela, y nie zwiędłe na polu Marſowym zbierać laury, a w pośrod Europy Rodzice iey y wspoł-Obywatele ſwobodney pod ow czas będą zażywać chwili; y tym ſpoſobem ziednoczą ſię pożytki pokoiu, z chwałą woienną, y ubeśpieczeniem. Do tego, ktoż tey opinii być może, iż aby ſię ſtać woiennikiem, należy uſtawnie woiować? to Francuzi dla tego wszelkich woiowania reguł zapomnieli, że Prowincye w środ kraiu będące: *Tourraine*, y *Anjou* z ſobą iuż dawno nie walczyły?

W drugim przypadku nie będzieć pra-

awd

wda ſpoſobności ćwiczenia ſię woiennego, lecz na cożby ſię przydało przy powszechnym uspokoieniu? Coż więcey ważyć powinno, czyli doſkonalić ſzkodliwą ſztukę, czyli ią uczynić niepotrzebną? gdyby dziś iaka taiemnica do utrzymania ſię przy czerſtym zdrowiu wyiawiona była, przyſtałożby odrzucać ią dla tego, aby Doktorom w lekarſkiey ſztuce nie odeymować doświadczenia ſpoſobności? A nie trzeba nas zaſtraſzać nagłą inwazyą; wiemy że Europa więcey obawiać ſię takowych dla ſiebie powodzi nie powinna, minęły te czaſy, gdy roie barbarzyńcow, nakształt gradu iakiego zpadały. Gdy rzucamy oko na powierżchowność ziemi, widziemy: iż nikt do nas przyiść nie może, aby zdaleka nie był poſtrzeżony. Nie masz dziſiay na świecie potęgi, ktoraby Europę całą naiechać mogła, a ieżeliby kiedy powſtała, tedy albo będzie czas do potrzebnego przygotowania, albo w iedno ciało polityczne ziednoczeni, będziemy w ſtanie do odparcia, prędzey, y daleko łatwiey, niżeli gdyby przyszło nagle rozmaite godzić porożnienia, y raptownie, ieszcze nie ze wszyſtkim ſobie przyiaźne łączyć ſiły.

Widziemy tedy iaśnie dowodnie y oczywiście, że wszyſtkie mniemane nie-

przy-

przyzwoitości generalnego Narodow Europeyſkich związku, nic nie ſą. Niech mi ſię teraz zpytać godzi, ieżeli w dziſieyſzym ułożeniu, o ſpoſobach godzenia ſię, dochodzenia krzywd, uſzczęśliwienia narodow też ſamo mowić ſię może? Ale dla lepszego wzaiemnych tych pożytkow rozeznania, przypomniymy tu w krotkości y dziſieyſzey ſytuacyi bezprawia, y związku generalnego pożytki, aby zważaiąc ie lepiey, y iedne z drugiemi miarkuiąc y porownywaiąc, oczywitsza ſię prawda pokazała.

Rzecz ieſt nie zawodna; że dziſiay: I. Zaden nie ma pewnego prawa, tylko mocnieyſzy. II Uſtawne y nieuchronne odmiany związkow między narodami, a te ſą na przeſzkodzie do ugruntowania prawdziwey dzielności y mocy. III. Poty kray nie ma doſkonałego ubeśpieczenia, poki ſąſiedzi nie ſą podbici, lub wyniszczeni. IV. Niepodobieńſtwo podbicia ich przez wzgląd, że podbiwſzy iednych, powſtaną drudzy. V. Wielkie oſtrożności, y niezmierne nakłady w pilnowaniu ſię wzaiemnym. VI. Brak dzielności y obrony w małoletnościach, y rokoſzach; bo kiedy Obywatele między ſobą podzieleni, ktoż może iedną ſtronę przeciw drugiey utrzymać? VII. Nie maſz pewności żadney w ligach wza-

iemnych

iemnych y przyrzeczeniach. VIII. Nie można ſię ſpodziewać ſprawiedliwości od drugiego, bez wielkich nakładow y expens, a y tak iey otrzymać nie można; a wreſzcie otrzymawszy, nigdy wygrana nie nadgradza ponieſionych ſtrat. IX. Niebeśpieczeńſtwo nieuchronne kraiu, a często życia, w domaganiu ſię ſatysfakcyi. X. Potrzeba nieodſtępna mieſzania ſię do woyny Sąſiedzkiey, chociażby ſię od niey wszelkiemi ſpoſobami wymowić chciano. XI. Niszczenie handlu, y wszyſtkich źrodeł bogactw, wtedy gdy ſą naypotrzebnieyſze. XII. Uſtawne niebeśpieczeńſtwa ze ſtrony potężnego Sąſiada, ieżeli kray ieſt ſłaby; a boiaźń przeciwney ligi, ieżeli ieſt mocny. XIII. Nakoniec nieſkuteczność ludzkiey roztropności w rzeczach, gdzie los y hazard wiele może, wyniſzczenie ludu, oſłabienie kraiu, czyli to w zwycięſtwach, czyli w zwycięſtwach, czyli w klęzkach; nie możność uſtanowienia dobrego rządu, upewnienia własnego maiątku, uszczęśliwienia ſiebie y drugich.

Przebiegniymyż podobnie związku Europeyſkiego pożytki. I. Zupełne beśpieczeńſtwo, y pewność, że wszyſtkie teraźnieysze, y przyszłe kłotnie, będą bez żadney woyny zakończone, pewność

nie

nie rownie pożytecznieysza dla Monarchow, niżeliby było dla prywatnych nie mieć nigdy processu sądowego. II. Przyczyny niezgod odięte, lub zredukowane, przez zkassowanie wszystkich dawnieyszych pretensyi, a utwierdzenie aktualnych possessyi. III. Ubespieczenie zupełne y osoby panuiącego, y iego familii y iego kraiow, y porządku następowania prawem opisanego, czyli to przeciw ambicyi wyniosłych Pretendentow, czyli też przeciwko rebellii poddaństwa. IV. Doskonała pewność wzaiemnych przyrzeczeń, powagą Rzeczypospolitey Europeyskiey obwarowanych. V. Wolność y bespieczeństwo handlu dla wszystkich po całey Europie. VI. Zniesienie wydatkow woiennych, y znaczne umnieyszenie nakładow w środ pokoiu czynionych. VII. Zakwitnienie rolnictwa, y powiększenie w kraiach ludności. VIII. Łatwość zmownych uchwał, ktore sławy y powagi panuiącego pomnożą, a uszczęśliwienie Narodow ubespieczą. Znośmy teraz iedne z drugiemi, a o nieskuteczności iednych, y pożytkach drugich zostaniemy przekonani.

Pokazano tedy y dowiedziono iest: nayprzod: że ustanowienie pokoiu powszechnego, y nieprzerwanego zależy iedynie od zezwolenia panuiących, a

inney

inney nad ich upor, przeszkody nie ma. Potym: że to ustanowienie iest dla nich ze wszech miar pożyteczne. Jeszcze y to pewna, y trzeba być tego mniemania: że ich chęci zgadzaią się z ich interessem. Nakoniec: że takowy związek raz ustanowiony, y na uproiektowanych opisach raz ugruntowany, trwały będzie, y doydzie celu swoiego zamierzenia. Bez wątpienia twierdzić nie można: iż wszyscy panuiący chwycą się proiektu tego; ale upewnić można, żeby go bez ochyby przyieli, gdyby się prawdziwych radzili interessow. Należy to bowiem dobrze uważać, że nie takich sobie ludzi wystawiłem, iacy być powinni, to iest dobrych, wspaniałych, nie interessowanych, dobro publiczne przez szacunek kochaiących; ale takich iacy są, to iest: niesprawiedliwych, chciwych, y swoy interes nadewszystko przenoszących. Jedyna rzecz, ktorey się od nich domagam, ta iest; żeby mieli dosyć światła do poznania: co im iest prawdziwie użytecznego; a tyle tylko odwagi: aby chcieli być szczęśliwemi.

A ieżeli mimo tego wszystkiego, proiekt ten zostanie bez exekucyi, to nie dla tego aby był w ułożeniu swoim dziwacki, y niepodobny, ale że ludzie rozumem się zaszczycaiąc, na uszczęśliwienie go swoie

uży-

używać niechcą; że moda ieſt taka, aby pięknie rezonować, ale zle robić, ogłaſzać naypięknieyſze ſentymenta, a nayniegodziwszych akcyi dopuszczać ſię, nakoniec znać wszyſtkie ſpoſoby do uſzczęśliwienia ſiebie, y Oyczyzny, ą to tylko czynić, co iey iedynie ſzkodzić może. Przecież Narodzie ludzki! pomniy na to: iż prawdziwe twoie uſzczęśliwienie ieſt na tym; abyś y ſiebie y potomność uszczęśliwiał!

KONIEC DRUGIEY CZĘSCI.

# CZĘSC TRZECIA

Zawieraiąca: wyobrażenia Heroiczne Ludzi, cnotą, nauką, odwagą, talentami wsławionych.

## WSTĘP.

NIewymowne to sprawia ukontentowanie człowiekowi, znaiomość wielką y dobry gust w naukach wyzwolonych maiącemu, gdy *Lollego*, lub *Tartyniego* słyszy muzykę, malowaniom *Karaćza*, lub *Rafała* przypatruie się, *Wignola* budownicze ozdoby, a rznięcia y posągi *Fydyasza*, *Pigala*, lub *Girardona* widzi. Szacunek tych talentow przyiemnych społeczeństwu ludzkiemu, umieszcza w pamięci potomności Imiona, ktore się wydoskonaleniem tych sztuk zaszczyciły. Każdy stan, każda professya, gdy się iey obowiązkom zadosyć czyni, korzystaiąca iest powszechności,

a otwie-

a otwiera wſtęp, y daie prawo, do tego Kościoła chwały. Z tym wszyſtkim możeż ſię pięknieyszy iſtocie rozumney zdarzyć widok, iako człowiek cnotą, y prawdziwą zacnością ozdobiony, użyteczny wspoł-Ziomkom przez zaſługi, potomności przez przykład? Coż ieſt piękność zmyſłom ſię podobaiąca, ieżeli nie porządne ułożenie, y proporcya cząſtek do całości, ktorą Dusza uważa? nie widzi ona iednak w ſtworzonych rzeczach nic godnieyſzego nad ſamą ſiebie; wtedy nayszlachetnieyſza, kiedy o własne ſtara ſię ozdoby, kiedy ſię ſobie ſamey przypatruie, kiedy wyborne owe modele poſtrzega cnoty, y heroizmu. Ma ten naypodchlebnieyſzy zaszczyt Hiſtorya: iż naypięknieysze wzory, naymilſze dla Duszy ſzlachetney widoki przechowuie. Niewyſtawia oſobliwości w gabinetach ciekawości znayduiących ſię, nie pokazuie zwiezionych z daleka bogactw, z wnętrzności morza, lub ziemi dobytych; ale w ſkarbcach iey zaſługi użyteczne, wielkie cnoty, piękne dzieła, wyſilone heroizmy ku podziwieniu y naśladowaniu widzieć można. Takowe Portrety, czyli wyobrażenia Heroiczne ludzi wielkich y nieśmiertelnych, przypominaią nam, że Duſzę mamy, że poczciwość y cnota ozdobą iey ieſt, że

ſobie tęſkni w znikomościach, że ſię podłością brzydzi; takowe wizerunki zapalaią w nas chęć prawdziwey chwały, y nieśmiertelności pragnienie. Ale do wielbienia *Achilleſow* przyzwoitego, *Homerow* potrzeba; *Apelles* ieden mogł doſkonale *Alexandra W* podobieńſtwo wyrazić; maiąc ia wzgląd, na własną naypierwey nieudolność, a potym ſłabość oczow wzraſtaiącego dopiero wieku, na miniaturze nieiako, czyli raczey pierwſzych lineamentach przeſtawać chcę, daiąc w krotkości wyobrażenie wielkich ludzi, dla pokazania: iż ieżeli ſtarożytność ſwoich wielbiła Rycerzow, tedy każdy wiek, y każdy Narod miał ſwoie zaszczyty y przykłady.

# HISZPANIE

## ALFONS V. Krol Arragonii.

BĘdąc Alfons wspaniałym, ſzczodrym odważnym, uczonym, przyſtępnym, dobroczynnym, y nieuſtraszonym, zoſtał ſławnym wieku ſwego y Rycerzem, y Obywatelem. Pierwszy on odwagę narodu Hiszpańſkiego za granice przenioſł, y dał poznać Europie, że Hiszpa-

nie pod dobrym Generałem ſą niezwyciężeni; dał ſchronienie wygnanym z Grecyi naukom, fundował Hiſzpanow we Włoszech panowanie, ale z czego naychwalebnieyszy: że troſkliwym był, aby ludzi czynił ſzczęśliwemi — Przyſpoſobiony od Joanny II. Krolowy Neapolitańſkiey za naſtępcę, trzymał Alfons w oblężeniu *Gaietę* miaſto; zaczęło obleżonym żywności braknąć, wypędzili więc z miaſta, ſtarcow, kobiety, y dzieci. Przyiął ich chętnie do obozu Alfons, a ſzemrzącym na to Officerom powiedział „ rozumiecież tedy. żem „ tu przybył z dziećmi y kobietami „ woiować?„ — Jnnego razu widząc galerę z ludźmi tonącą, kazał ią ratować, miarkuiąc: że iawne niebeśpieczeńſtwo nie iednego wſtrzymywało, ſam do łodzi wſkoczył; do tych zaś, ktorzy mu śmierć oczywiſtą przekładali, rzekł: „ „ wolę być raczey wspolnikiem, niż „ ſpektatorem ich śmierci „ — Rad chodził pieſzo, y bez żadney aſſyſtencyi po ulicach miaſta ſtołecznego, a gdy go o to upominano „ nie ma ſię (mowił) „ czego obawiać Oyciec chodzący w po„ środ dzieci ſwoich „ — Wdzięczność dochowała owego dowodu iego ſzczodrobliwości: Podſkarbi iego przynioſł mu znaczną ſummę 10000. Czerw: Złotych

przytomny na ow czas Officer ſzepnął do ucha „ gdybym miał tę ſummę, iak- „ bym ſzczęśliwy był! „ ſłyszał to Al- „ fons, y powiedział „ bądźże ſzczę- „ śliwym „ y pieniądze do Domu od- nieść kazał. Akcya, warta ſtotyſięcy mi- lionow, y dla Alfonsa chwalebnieyſza, niż podbicie całey Europy! Uczęſzczał on do Antoniego z Palermu, człowieka uczonego, y zawsze mu ſiedzieć kazał: mowiąc „ ten honor należy ci ſię, ponie- „ waż ieſteś naſzym nauczycielem „ — Krol ten tańcow cierpieć nie mogł, y powiadał uciesznie: „ że człowiek tan- „ cuiący nie rożni ſię od ſzalonego, tylko „ przez to, że krocey trwa w ſzaleńſtwie „ ſwoim „ Zaszedł raz był z orſzakiem licznym Dworzan do Jubilera; gdy rożne kleynoty oglądano, przylgnął iednemu Dworzaninowi do ręki pierścień wielkie- go ſzacunku; poſtrzegł ſię Jubiler, y ſkargę ſwoią Krolowi zanioſł nieodwło- cznie. Alfons, aby ocalił honor Dwo- rzan ſwoich, naczynie wielkie wody przynieść kazał, y każdemu rękę zamknię- tą do niego włożywszy, otwartą wycią- gnąć; gdy wodę w przytomności Krola wylano, pierścień ſię na dnie znalazł, y ſzkoda przywrocona zoſtała; dowod znakomity y roſtropności Alfonſa, y ie- go ieszcze delikatności! nazwany ten

Pan

Pan ſprawiedliwie był dla ſwoich dzieł *wielko-myślnym*, y potomność naylepiey o rzeczach y ludziach ſądząca, to mu ſzacowne nazwiſko potwierdziła.

## GONZALWES.

RAptowność woiennych dzieł, y dobrze rozporządzonych marſzow, ktore czynił Gonzalwes, dla złączenia ſię z Ferdynandem II. Krolem Neapolu, od Francuzow, z własnego Kroleſtwa wygnanym, zaſłużyły mu na tytuł *wielkiego woiownika*. Miał zawsze tę przytomność umyſłu, tak bardzo potrzebną rządzącemu woyſkiem, y nie mniey przez odwagę, iako y wspaniałość ſławnym zoſtał. Lecz uprzedzony błędnym mniemaniem: że ſukces usprawiedliwia ſpoſoby, ktore ſię do uſkutkowania iakiego przedſięwzięcia używaią, niedotrzymał w przyrzeczeniach ſwoich tey chwalebney rzetelności, bez ktorey prawdziwy heroizm być nie może. — Zołnierze pod kommendą tego Generała będący zbuntowali ſię, y pochwytawſzy broń Generała ſwego obſkoczyli; ieden zuchwalszy z pomiędzy nich, bardzo iuż bliſko uſt Gonzaleſa, halabardę ſwoią przyſunął był; chwycił go za ramię Generał, y „ nie żartuy (rzekł) przy-

„iacielu, mogłbyś mię okaleczyć „ — Obległ Gonzalwes miasto *Cerignole*, aby był pociągnął Francuzow do zoczenia batalii; przy pierwszym wystrzeleniu skład prochowy zapalił się, ciągnęło to wiele złego za sobą, ale Generał miał tyle przytomności, iż w dobrą ten przypadek obrocił wieszczbę „ w ręku na-„szych iest zwycięstwo (zawołał) oznay-„muie nam widocznie Niebo przez ten „faierwerk, że y artylleryi potrzebo-„wać nie będziemy „ uwierzyły mu Regimenta, rzuciły się odważnie na Francuzow, y ich pokonały. — Podbicie potym Neapolu, było skutkiem tego zwycięstwa; wziął przez attak wszystkie zamki tey stolicy, a bogactwa niezmierne w niey znayduiące się na łup żołnierstwu ofiarował; były iednak takie kompanie, ktore w owym rabunku nic niedostały, y gdy swoie skargi Generałowi zaniesły, pozwolił im własny zrabować Dom; powiada *Paulus Jovius*, że tak dobrze tego użyli pozwolenia, iż y ćwieczka iednego w ścianie nie zostało — Nadeszło nowe z Francyi woysko, a chociaż większe nie rownie było, Gonzalwes w oczach nieprzyiacioł okopał się; nazywali to letkomyślnością Hiszpańscy Officerowie „ wolę (mowił im) znaleść „śmierć, biorąc stopę iedną ziemi na

„ nie-

„ nieprzyiacielu, niż przedłużyć życia „ haniebnym uciekaniem „ Wielki ten Generał, wypadł iednakowoż z łaski Ferdynanda V. Krola, przy końcu życia; mowią: że się Krolem w Neapolu sam utrzymać chciał. Ale niezgadzało się to z myślą, y wspaniałemi tego woiownika sentymentami, ktory maiąc sobie znaczne włości od Krola Neapolitańskiego ofiarowane, gdy za rozkazem swego Dworu przeciw niemu woiować musiał, dobra mu wszystkie oddał. Rzeczpospolita Wenecka, wiele mu drogich dawszy prezentow, przywiley nadto na Szlachectwo Weneckie przysłała, ofiarował on wszystko Ferdynandowi, sobie ieden przywiley zatrzymawszy, tym celem aby Rywała swego Alfonsa *de Sylva*, przekonać czym miał, iż nie mniey dobrym iak on Szlachcicem był. Nakoniec wszystkie miał w sobie wspaniałe sentymenta, procz rzetelności, w czym podobno Ferdynandowi V. przymilić się chciał. O! iak wielom podobałby się, gdyby żył w wieku ośmnastym.

## XYMENES.

Między naywiększych y naypierwszych ludzi, po ziednoczeniu rożnych Krolestw, na ktore podzielona

była, Korona Hiszpańſka, Kardynała Xymenes policzyła. Doſzedł on przez iedną zaſługę tego, iż z proſtego Bernardyna, naypierwszym Arcy-Biſkupem, Kardynałem, y Regentem Kroleſtwa był uczyniony. Miał duszę wielką y ſzlachetną. był naywiękſzym wieku ſwego Politykiem, Miniſtrem naybiegleyszym, Obywatelem naylepszym, y naywiernieyſzym poddanym. Sprawiedliwość, poczciwość, wyſokość sentymentow, od iego czynow zawsze były nie odſtępne. Wspaniały, ſzczodry, bronił niewinności, zachęcał talenta, zagrzewał cnoty; czuyna na potrzeby poſpolſtwa troſkliwość, nędznych y nieſzczęśliwych wspomagała; podbił powiat Orańſki, fundował ſławną w *Alkali* Akademią, w krotkich ſłowach myśl ſwoią opowiadał; ſłowem: był kraiowi ſwoiemu użytecznym, y ſprawiedliwie wielkim nazywał ſię. — Z przełożeńſtwa Klaſztoru Bernardyńſkiego w Salceda, wzięty był Xymenes na Dwor Jzabelli Krolowy za Spowiednika; w krotce Katedra Toletańſka zawakowała, Krolowa, nic mu nie mowiąc, bullę z Rzymu dla niego otrzymała, y przyzwawszy go, czytać mu ią rozkazała przy ſobie; wziął z uszanowaniem Xymenes Rzymſką expedycyą, ale ſię zdziwił, gdy

adres

adres przeczytał: *wielebnemu Bratu naszemu Franciszkowi Xymenes, mianowanemu Toletu Arcy-Biſkupowi.* Zpłonął cały, y nieruſzywſzy pieczęci, oddał nieodwłocznie, mowiąc: „iż nie do niego „ liſt piſany był „ w tym ſię z pokoiu Krolowy wymknąwszy, wyiechał z Madrytu. Poſłała za nim w pogoń Jzabella nie ktorych Panow, aby go do przyięcia Infuły namawiali. Zkładał ſię Xymenes, iż ani cnot, ani nauki przyzwoitey nie miał, że wcale od Papieża znany niebył, że czynił przyſługę Krolowy, uwalniaiąc ią od tego błędu, ktorego ſię przez zbytek dobroci ſwoiey dopuściła. Trwał ſtatecznie w przedſięwzięciu ſwoim Xymenes przez puł-roku, aż inne od Stolicy Rzymſkiey nadeſzło *breve* gdzie mu przykazywano, aby danego ſobie urzędu nielenił ſię. Cnoty dalsze Arcy-Biſkupa tego, uſprawiedliwiły wybranie Jzabelli; Pałac nowego Prałata zawsze nędzy y zaſſudze był otworzony; oczyścił ſwoią Dyecezyą z lichwiarzow; Sędziow, ktorzy pretendowali, aby im ręce ſmarowano, z urzędu pozrucał; Klaſztory niektore reformował. Ozdobiony potym kapeluszem Kardynalſkim, powiat *Oran* w Afryce, ſwoim koſztem zporządziwszy woyſko y Okręty (ponieważ Ferdynand V. zabawny

ligą

ligą przeciw Wenetom, przyłożyć się niechciał) Xymenes własną osobą ziechawszy, zawoiował. Widząc pomyślny takowych zapędow skutek, cztery mile potym powracaiącego na przyięcie wyiechał Ferdynand. — Lecz co naypięknieyszego iest w życiu tego Kardynała, iż przewiduiąc wielką nieurodzayność, w kilku miastach, niezmierne magazeny kazał pobudować, y swoim kosztem zboża zakupiwszy, naypotrzebnieyszym darmo go rozdawać kazał. Została pamiątka tego dzieła w Sali Senatu Toletańskiego, y na rynku. Dostarczało mu, na tak piękne wydatki, bo skromnie żył, y nie zbytkował, a pamiętał, na Swięte owe pierwszych Fundatorow intencye, wspomagania podupadłych — Dał dowod szacunku, wielkiego tego człowieka Ferdynand, gdy umieraiąc Regentem go Krolestwa, w niebytności wnuka swego Karola wyznaczył. Wziął wtedy wyższe Kardynał myśli, a posłyszawszy o zamachach Panow, oświadczył się: że pasem Bernardyńskim do powinności ich naprowadzi. Jakoż pytali go Grandowie: iakim prawem rządził się? „tą władzą (rzekł) ktorą mi „dał testament Ferdynanda„ ale (mowiono mu) Ferdynand sam Regentem tylko Krolestwa był; wtedy ich Xymenes

nes na ganek zaprowadził, a zbliſkiey bateryi ognia dać rozkazawszy, „ o to „ są ( odpowiedział ) moie prawa, uzna„ iecież ie? „ Zanoſili ſwoie na Regenta ſkargi Panowie, ale on powiększenie władzy ſwoiey otrzymał. Dotrwał ten Miniſter, y do lat 80. wieku ſwego dodawał rady w publicznych intereſſach.

## XIĄZĘ ALBY.

FErdynand Alwarez z Toledu Xiążę Alby, ieden z naywiększych ſzesnaſtego wieku woiownikow, łączył do wielkiego urodzenia znaczne maiątki, oczy miał żywe, weyrzenie czaſem ſtraſzne, chod poważny, poſtawę wſpaniałą, ciało zdrowe, temperament mocny, mowę umiarkowaną. Zył trzeźwo, mało ſpał, wiele pracował, ſam wſzyſtko piſał, w pośrod woiennych ćwiczeń formował ſię na Polityka; był śmiałym, y bronił odważnie honoru Karola V. Cesarza, przeciw Filipowi II. W czym był oſobliwſzey chwały, że Dom iego był napełniony Szlachetną Młodzieżą, ktorą on do woyny wprawiał, y ſpraw publicznych ſpoſobił; uczniowie iego naypierwſze potym w Hiſzpanii urzędy ſprawowali. Nie miała Korona Hiſzpań-

ſka ſławnieyſzego woiownika, ktoryby większe woyny toczył małym woyſkiem, nieprzyiacioł licznych niſzczył bez potyczki, pozyſkał łatwiey żołnierza ufność, a ſzemrania przytłumił. Mowią: iż woiuiąc po rozmaitych mieyſcach przez lat 60., nie był ani uprzedzony, ani poſzlakowany, ani pobity. Co za nieſzczęście! że tak wielki człowiek, tyle cnot y talentow, y pychą y okrucieńſtwem oſzkaradził! — Na batalii pod *Mulberg* dał wiele dowodow odwagi y waleczności swoiey Ferdynand, powiadaią: że ſię podczas batalii coś na Niebie przywidziało; ciekawy był Henryk II. Krol Francuzki, y przeieżdżaiącego o to pytał Ferdynanda, ale on odpowiedział „Krolu! tak byłem zabawny, tym „ co ſię na Ziemi działo, iż nie miałem „ czasu na Niebo patrzyć „ — W początkach iednak nie miał tey Ferdynand reputacyi, y ieden Grand Hiſzpańſki tym ſpoſobem liſt do niego podpiſał: *Xiążęciu Alby, Generałowi woyſk Krolewſkich Xięſtwa Medyolańſkiego, w środ pokoiu, a Marſzałkowi dworu J. K. Mci pod czas woyny*; lecz takowa pogarda do chwalebnych go potym czynow pobudziła. — Był on tey perſwazyi, iż Generał nigdy nie powinien wydawać bitwy, kiedy nie ieſt pewny zwycięſtwa

swo-

ſwoiego; Jeden z przednieyſzych Officerow w Niderlandzie pod nim żołduiących, widząc: iż wszyſcy Officerowie żądali bitwy, a Ferdynand iey niechciał, rzucił piſtolet o ziemię, mowiąc: „Xiążę nigdy ſię bić nie będzie„ ſłyſząc to on rzekł „ bardzo mi miło widzieć „ ochotne woyſka , ale Generał nie „ o tym myśleć powinien, iak ſię bić, „ ale iak zwyciężyć „ — Po otrzymanym pod *Gemmingen* zwycięſtwie nad Hollendrami, Regiment Sardyńſki bliſką wioſkę w perzynę obrocił; chciał dać przykład karności woyſkowey Ferdynand, y zaraz na polu zwycięſtwa uſzykowawszy inne, autorow obwieśić kazał, a kompanie, ktore ſię owey niegodziwości dopuściły, zkaſſował, Officerowie proſty żołd wyſługiwać muſieli, a Zołnierze w innych umieſzczeni Regimentach.

Poty chwalebny Ferdynand y podziwienia, y naśladowania godzien, patrzmy iuż na iego ambicyą, y okrucieńſtwo. Wziąwszy w rząd Belgickie Prowincye, wyſtawił w Antwerpii zamek, cztery w nim baſzty, od czterech Xiążęcia imion nazwane były; Jak prędko ſzańce dokończono, kazał ſtatuę ſwoią na pryncypalnym poſtawić mieyscu, z miną groźliwą, u nog ſwoich Szlachtę

pro-

proszącą o litość, z dumnym napisem. Gdy Hollendrzy miasto to raz w moc swoią wzięli, widok owey statuy, a pamięć okrucieństw srogich, tak ich roziuszyły, iż zwaliwszy ią, y na kawałki pogruchotawszy, cząstki pewne, na znak zdobyczy z nieprzyiaciela zwyciężonego do domow swoich zanosili. — Lecz daruymy to ułomności ludzkiey, że się czasem nazbyt wysoko ceni y szacuie; ale czego Ferdynandowi darować nie można, co go potępiać będzie w całey wiekopomności, dla czego wszystkie swoie naypięknieysze zaszczyty utracił, co mu niezmazaną nigdy hanbę, ochydę, sromotę, przynosić będzie; to zapewne iest: co krew całą w poczciwym człowieku rewoltuie, y przewraca, co mu dotkliwe mdli y osłabia serce, to iest mowię: że się chwalił ten przebrzydły Tyran, ten Hiszpański *Buzyrys*, ta Hyena Hollenderska, ten okrutnik szesnastego wieku, iż 18000. ludzi, przez rękę katowską z tego świata zgładził; y mogłże kto tego z oboiętnością słuchać! chyba kamieniom nie ludziom te swoie wyznawał okrucieństwa. Nie musiałeś iuż w tedy żyć, cnotliwy Krolewicu Hiszpański! inaczey byłby wylał do ostatniey kropelki brzydką y sprośną krew swoią ten okrutnik pod twoim cięciem!

Ka-

Karol, Syn ſtarszy Filipa II. znaiąc ſrogość umyſłu Ferdynanda, Xiążęcia Alby, a dowiedziawszy ſię, iż on na poſkromienie powſtaiących Hollendrow był wyznaczony, wſzedł do niego z puginałem, y rzekł: „ utopię to żelazo w „ ſercu twoim, a nie zcierpię, abyś Oby- „ watelem będąc, wspoł Ziomkow two- „ ich tak mi miłych, zabiiać miał „ Rzucił ſię odważnie na Ferdynanda Karol, y ledwie on od pewney śmierci uſkrobać mogł. Heroizm ten Krolewica Hiſzpańſkiego, był mu przyczyną oycowſkiey nienawiści, y tragiczney potym śmierci; myślał on bowiem na czele Hollendrow, ſtanąwszy, przeciw tyrannii właſnego Oyca zaſtawić ſię. Krolewic, godzien naypięknieyſzych Rzymu, y Aten wiekow, a Monarchii uniwerſalney.

## SPINOLA.

WSzyſtko miał raczey z natury Ambroży Spinola, niż z doświadczenia; podobnie iak Lukullus, y Kondeusz, natchnieniem bardziey ſzczęśliwym powodował ſię, niżeli rozmyſłem. — Spinola ziechawszy do Paryża z dyſtynkcyą, iaka iego zaſługom y talentom należała, od Henryka IV. ktory ſię dobrze na

lu-

ludziach znał, przyięty był. Pytał go Krol Francuzki, iakieby następuiącey w Belgium kampanii, gdzie Spinona udać się miał, było ułożenie? opowiedział wszystko szczerze Generał Hiszpański, lubo wiedział o sprzyianiu Henryka dla Hollendrow. Nieomięszkał tego Krol donieść Statuderowi Maurycemu, ostrzegaiąc go, aby się na przeciwną wcale plantę przygotował; Spinola w swoim przyrzeczeniu uiścił się, a wyiawioney dopełnił planty, z wielkim związkowych uszkodzeniem. Zdziwił się y zmięszał Henryk IV. „ inni (mowiąc) zdradzaią „ mię fałszem, Spinola mię prawdą, „ y szczerością oszukał „ — Przeiezdzaiąc, poźniey potym z Antwerpii do Madrytu Spinola, chciał widzieć oblężenie Roszelli, Ludwik XIII. szczegulny osoby iego oświadczył szacunek, y owszem zaczęte iuż szańce y baterye prezentował; radził się tak wielkiego woiownika Kardynał Ryszeli, o sposobach dobycia twierdzi oney, „ trzeba (mowił on) „ zamknąć port, a rękę otworzyć „ Dwor Madrycki przewiduiąc, iżby dobycie Roszelli, y ugaszenie we Francyi domowych woien wiele dzielności Francuzkiemu przyniosło Narodowi, a obawiaiąc się sprawiedliwie sąsiedzkiey potencyi, flotę na pomoc oblężonym wysłać zamyślał,

ślał, a rząd iey powierzał y oddał Spinolemu „ nie mogę tego przyiąć urzędu „ ( on odpowiedział ) widziałem nie„ przyiacielſkie okopy, y owszem mo„ iey rady nie odmowiłem. Odprawił on chwalebnie kilka kampanii w Belgium y Niemczech, we Włoſzech zaś gdy do oblężenia miaſta *Kazale* przyſtąpił; był przymuszonym gabinetowych ſłuchać rozkazow, y dla tego fortecy nie wziął. Umarł z rozpaczy utyſkuiąc: że mu Miniſtrowie odięli honor y nabytą tylu krwawemi pracami chwałę.

# HOLLENDRZY.

## BARNEWELT.

NAyzacnieyſzy Urzędnik, ktory wchodził kiedy do rządu Rzeczypoſpolitey Hollenderſkiey, był Barnewelt; miał poſtawę Szlachetną, dziwną wymowę, to w rzeczach wielkiey wagi doświadczenie, iakie z głębokiego przenikania, y częſtey praktyki nabywać ſię zwykło; zdatność iednaką do zawiłych rachunkow, kombinacyi, y ugodzenia;

ową sztukę umiarkowanego przyśpieszania, y zpoźnienia potrzebnego; ow talent przenikania cudzych taiemnić, z swoiemi się nie wydaiąc; nakoniec ową zasługę, że pierwszy się wziął do ziednania wziętości y kredytu Oyczyznie swoiey, a w skutkowaniu zamysłow swoich był szczęśliwym; taki człowiek musiał być koniecznie nieprzyiacielem intrygi, fakcyi, niesprawiedliwości; słowem był to Rzymianin, bo cnoty y stałość Fabrycyusza y Katona w nim widziano. Nayzacnieysi pod ow czas w Europie Monarchowie y szacunek, y przyiaźń oświadczyli temu, ktorego wszystkie kroki do chwały y uszczęśliwienia własney Oyczyzny dążyły. Jego dziełem było: zkoiarzenie przymierza, na lat 12. z Hiszpanami, aby nieustaiące przerwać walki, a do wewnętrznego przyłożyć się rozporządzenia. — Zastawił się odważnie wielki ten człowiek, zamysłom Statudera Maurycego, gdy ie widział przeciwne kraiowym interessom. Nie mogł w niczym poszlakować nieprzyiaźnego ambicyi swoiey człowieka Statuder, y musiał się przeciwnego w Teologii chwycić zdania, aby tego przynaymniey pretextu użył na pognębienie Barnewelta; prześladowania takowe pokazały: że to ambicyi, y zemsty, a nie

gorli-

gorliwości o wiarę dziełem było. Wtrącił do więzienia zacnego Obywatela Maurycy, a gdy ſądowe kreſki dawać przyſzło, zdumieni nad takowym procederem Hollendrzy oniemieli; ieden z nich w te ſię odezwał ſłowa: „ odiąłeś nam głowę, y ięzyk, a zatym milczenie powszechne tylko widzisz „ Poległ wielki ten człowiek ofiarą wyniosłości Statudera, a wyrok śmierci na niego ferowany, zamykał wſobie: że Barnewelt zaſmucił Kościoł Boży; dobra iego zkonfiſzkowane były; lecz prawdziwey przyczyny łatwo ſię domyśleć, pierwſzego była ambicya, drugiego chciwość. — Poniosł odważnie Barnewelt cioś śmiertelności, Synowie iego zprzyſięgli ſię na zemſtę niewinney krwi, odkryła ſię konjuracya, y naymłodſzy na utratę życia zkazany. Matka iego przyſzła ſuplikować Statuderowi, ktory winowaycę zyciem darować mogł. „ Dziwno mi „ (rzekł do niey Maurycy,) iż czynisz to dla Syna, czegoś dla Męża „ czynić niechciała „ Na co ona „ nie „ żebrałam litości twoiey dla mego Męża, bo był niewinny, proszę o miłosierdzie dla Syna, bo zawinił. „

# MAURYCY.

ŻYcie Maurycego Statudera Hollenderſkiey Rzeczypoſpolitey, było nierozerwanym łańcuchem bitew, potyczek, y zwycięſtw. Mierny bardzo w innych talentach, był wielkim woiownikiem y Rycerzem; oboz iego ſtał ſię ſzkołą Europy woiowniczą, a uczniowie utrzymali, owszem pomnożyli iego chwały. Poſiadał on rzadką marszu y obozowania umieiętność tak, iako potym Montekukulli; iak Woban, miaſta ſzańcował; umiał żywić liczne woyſka w mieyſcach ſpuſtoſzonych, iak Eugeniusz; użył w potrzebie żołnierza do większey, niż zwyczaynie ſprawy, iak Wandom; podobnie iak Kondeusz, rozeznawał w mgnieniu oka owę krytyczność, ktora w środ bitwy, o zwycięſtwie decyduie; uczynił woyſka ſwe nieczułe na głod, zimno, fatygę, iak Karol XII; dociekł ſzacowney taiemnicy oſzczędzania krwi ludzkiey, iak Turenniusz; a za zdaniem Folarda, był naywiękſzym w piechocie Generałem od czasu dawnych Rzymian. — Nim przyſzedł do zpotkania z Albertem Arcy-Xiążęciem pod *Nieuport*, odeſłał pierwey Maurycy wſzyſtkie ſtatki morſkie, odbieraiąc ſobie, y żołnierzom ſwoim wſzelką powrotu nadzieię,

dziś

„ dziś wam (mowiąc) umrzeć, albo „ zwyciężyć potrzeba, ia moią iuż wziąłem rezolucyą „ zapaliwszy tak odwagę swoich woiownikow, uderzył z niewymowną natarczywością na nieprzyiaciela, y pokonał go. — Woyna, ktorą Hollendrzy z Hiszpanami za powodem tego Statudera toczyli, nayzaciętsza była. Dowiedziawszy się o tak krwawych utarczkach Turecki Sułtan, rozumiał: że chodziło o opanowanie połowy świata; gdy mu zaś na karcie Hollandyą pokazano, rzekł z flegmą „ gdyby mi o „ tak małą bagatelę woiować przyszło, „ kazałbym stanąć grabarzom, y kawałek owey ziemi do morza wrzucić „. — Zygmunt III. Krol Polski, wszedłszy w ligę z Austryackim Domem, wysłał w Poselstwie radząc Maurycemu, aby się do zgody miał z Hiszpanami; ale Statuder Polskiemu Posłowi zabrane chorągwie, y sztandary prezentował, daiąc znać: że nie bardzo mu straszna nacya była, ktorą Hollendrzy tak bardzo gnębić mogli. Pytał ktoś woiownika tego, kogoby on za naypierwszego w woiennym trzymał rzemieśle. „ Spinola (odpowiedział) drugi iest w „ regestrze woiownikow „ tym sposobem, sobie pierwsze mieysce przysądzaiąc. — Jakożkolwiek iednak wielka

iest chwała Maurycego *de Nassau*, przyćmił on ią ambicyą, targaniem się na tę Oyczyznę, ktorey tak dobrze bronił, y prześladowaniem zacnego Republikanta. O! iak pięknieyszą nierownie zostawiłby po sobie pamiątkę, gdyby do zwycięzkich laurow, przyłączył był cnoty Obywatelskie!

## WILELM III.

UKrywał ten Pan pod flegmą y powolnością Hollenderczykom przyrodzoną, wielkie pragnienie chwały, y ambicyą, ktorey potym nigdy z mowy, zawsze w postępkach widzieć można było. Humor iego zimny był y surowy, umysł pracowity y przenikaiący, odwaga szczegulna, ktora się nigdy niezrażaiąc wzmacniała go, iż słabey będąc komplexyi, trudy y fatygi nad swoie ponosił siły. Był walecznym bez okazałości, kochał pracę y woynę, nieznał uciech ani ludzkości przyzwoitych, ani tych, ktore za godnościami idą; słowem: prawie we wszystkim był przeciwny Ludwikowi XIV. Zostawił po sobie sławę wielkiego Polityka, chociaż daleki był od popularności, a strasznego woiownika, lubo wiele przegrał batalii. Zawsze umiarkowanym będąc w kro-

w krokach ſwoich, a żywym w iedney tylko potyczce, panował ſpokoynie w Anglii, że niechciał być iednowładnym; umiał wſzyſtkie ięzyki Europeyſkie, lecz żadnym nie mowił dobrze. Chronił ſię pochwał y podchlebſtwa, podobno dla tego naybardziey, że Krol Francuzki lubił ie. — Chwała iego wcale innego rodzaiu była, niż chwała Ludwika XIV. Ci ktorzy ſzacować bardziey będą, że Wilelm nabył Kroleſtwa, nie maiąc do niego prawa; że ſię na nim utrzymał, nie będąc kochanym; że rządził udzielnie Hollandyą, nie podbiwszy iey; że był duſzą y głową połowy Europy; że miał talenta Generała, y odwagę żołnierża, że nikogo o Religią nie prześladował, że był ſkromnym y pomiarkowanym w obyczaiach; ci bez wątpienia wielkim Wilelma raczey niż Ludwika XIV. nazywać będą. Ci zaś ktorym ſię bardziey podoba okazałość Dworu, wſpaniałość Duszy, zachęcenie nauk, gorliwość o dobro publiczne, pragnienie chwały, talent panowania; ktorzy widzą: że woiownicy, na ieden Krola ſwego rozkaz rożne do Francyi przyłączyli Prowincye, ktorzy ſię dziwią: iako ieden Krol tylu mocarſtwom wyſtarczyć mogł; ktorzy ſzacuią bardziey Krola Francyi, daiącego Hiſzpanią wnukowi

ſwemu, niżeli zięcia, ktory właſnego teścia z tronu zpycha; nakoniec ci ktorzy wielbią raczey Protektora, niżeli prześladowcę Jakoba II. ci mowię Ludwikowi XIV. znakomite pierſzeńſtwo przyſądzaią. — Wypowiedziała Hollendrom woynę Francya w 1672. Krol Angielſki Karol z Francuzami trzymaiąc miał swego w Hollandyi Poſła, ktory nowo kreowanego Statudera, od zamyſłu bronienia ſię odciągnąć chciał, pokazuiąc nieuchronną całego kraiu zgubę; „ Wiem (odpowiedział Wilelm) iż „ ieſt w oſtatnim niebeśpieczeńſtwie, „ ale mam ieden ſpoſob: że zguby iego „ nie przeżyię; to ieſt: w oſtatnim ſzańcu być zabitym „ — W pośrod nieſzczęść, ktore gnębiły Oyczyznę iego, miał ten Pan tyle odwagi y ſtałości, że ułożył proiekt woyny przeciw Francuzom obraźliwey. Puścił ſię iuż w drogę do wykonania pewnego dzieła, gdy niedyſkretny Pułkownik pytał go ciekawie, gdzieby dążyły kroki iego? „ a „ gdybym ci powiedział, dotrzymałbyś „ sekretu? „ pytał Wilelm, odpowiedział on: „ bez wątpienia. „ Na co Statuder „ bądźże tak dobrey y o mnie „ opinii, że umiem sekretu dotrzymać „ Mowiono o nim zwyczaynie: że wielkim woyſkiem małe potyczki ztaczał,

iako

iako przeciwnie Turenniusz małą liczbą wielkich rzeczy dokazywał. Zwyciężywszy Wilelm w Jrlandyi nad rzeką *Boyne* gdzie partyą Jakoba przytłumił, pytali się Anglicy niektorych brańcow, ieżeliby się ieszcze bić chcieli? „ odmieńcie tylko „ Krolow ( rzekli oni ) a iutro was pobiiemy „ Wilelm prawie zawsze pobity był, ale nigdy nie był zwyciężony, mądre iego ustępy za zwycięstwa mu stawały.

# SZWEDZI

## GUSTAW ADOLF

GUstaw Adolf był to Krol dobroczynny, sprawiedliwy, przystępny, wspaniały, znaiący dobrze swoie obowiązki, y troskliwie pełniący ie. Uczenie się Historyi, Taktyki, y woienney sztuki naymilszą mu zabawą było; z iedney się uczył dobrze rządzić narodem, a z drugiey dobrze się za niego bić; ale osobliwie z wielką pilnością czytał księgę Grocyusza; o prawach woyny y pokoiu; taki Pan, musiał być dobrym y woiownikiem, y sąsiadem. Nie miał nikt większego talentu nad Gustawa, jak woyskiem

roz-

rozporządzać, iak sobie iednać posłuszeństwo, iak zachęcać żołnierzy, iak poruszać wielkim owym ciałem, a być duszą iego; przypatrywał się dobrze charakterom, talentom, y narowom swoich nieprzyiacioł; przeglądał troskliwie potrzeby y ułożenia swoich alliantow; nikt nie znał lepiey ludzi, y użyć ich nie umiał. Chwała panuiąca w nim namiętność była, szukał iey w potyczkach z niewymowną odwagą, a czasem y letkomyślnością, ciało miał ranami okryte, a serce nad zwyczay większe. — Pewnego razu na rewii woyska, rozgniewał się był mocno Gustaw na Pułkownika *Skaton*, a nawet w upale wzaiemnych explikacyi, wyciął mu policzek. Zniewaga Pułkownika tym większa była, że nie mogł swoiey wetować krzywdy; nieodwłocznie więc Officer ten o abszyt prosi, y odprawia się. Ochłonąwszy Gustaw z pierwszego gniewu, kiedy się nad wszystkiemi zawiesił okolicznościami, uznał popędliwość swoią, Skatona przywołać kazał. Lecz gdy mu doniesiono: iż ten w drogę się iuż do Danii puścił, natychmiast iedzie w pogoń Gustaw, iuż na granicy Duńskiey Pułkownika dogania, satysfakcyą ofiaruie, mowiąc: iż w obcey ziemi Gustaw y Skaton rowni sobie byli. Zdziwiony Skaton taką umy-

słu

ſtu ſzlachetnością, nie tylko ręki, ale y oczow podnieść nieśmiał, y do nog Rycerzowi zkłoniwszy ſię, o to ſię iedno dopraſzał, aby mu pozwolił umrzeć na ſwoich uſługach; Guſtaw powrociwſzy, ſam tę akcyą wſzyſtkim opowiadał. Utyſkiwał Guſtaw, iż Kanclerz iego Oxenſtyern, częſto mu przypominał, iż życie ſwoie nadto czaſem hazardował. „ „ Zimny zawſze ieſteś Kanclerzu (rzekł „ Guſtaw,) a w moim biegu ztrzymać „ mię chcesz „ Tak ieſt Krolu! (on od„ powiedział) gdybym czaſem lodu do „ ognia Twego nieprzyrzucał, dawno„ byś ſię ſpalił. „ Zakazał był Guſtaw ſurowo poiedynkow; ledwie co ogłoſzone było prawo, gdy dwoch Sztabs-Offícerow, o pozwolenie potykania ſię proſili; pozwolił Guſtaw, ale oświadczył, że ſam świadkiem być chciał owey utarczki; ziechawſzy więc na mieyſce z korpuſem Infanteryi, Kata zawołał, y w te do niego odezwał ſię ſłowa „ w tym mo„ mencie, iak ieden zabity zoſtanie, „ żebyś drugiemu głowę ściął „ potruchleli na te ſłowa owi Junakowie, y przeproſiwszy Guſtawa przyiaźń ſobie dozgonną obiecali; o poiendynkach potym nie było ſłychać. Powtarzał częſto ten Rycerz, iż nie było ſzczęśliwszych ludzi nad tych, ktorzy w rzemieśle ſwoim umię-

mierali, y miał on tę szczęśliwość. Gustaw corkę swoią Krystynę często z sobą woził. Ta lat dwoch nie liczyła, gdy się z Oycem w *Kalmar* znaydowała, Kommendant fortecy z armat strzelać nie kazał, aby był małego dziecięcia nieprzestraszył, lecz Gustaw ognia dać rozkazał, mowiąc: „ że będąc żołnierza cor„ ką, należało, aby się do takich hukow „ przyuczała.

# KRYSTYNA.

Krystyna urodziwszy się, z żywością Rycerską, a wielkim rozumem, miała głowę biegłego Ministra, serce zaś dobrego Krola. Gdy się uięła rządu, mimo młodości swoiey, zdziwiła naybardziey tych Senatorow, ktorzy ucząc się praw y Polityki zestarżali; rzadki był inny Krol, ktoryby z taką stałością y przenikaniem, naydrobnieysze rządu sprawował cząstki. Chciała Krystyna wszystko widzieć, wszystko słyszeć, radziła się zawsze, ale ią nigdy powaga lub wziętość osoby w zdaniu nie odmieniła, lecz szczegulnie konwikcya. Doszła ona do naywyższego prawie stopnia doskonałości rządu, przez szczęśliwą Duszy dzielność, y pracowitą edukacyą. Maiąc coś nadzwyczaynego w charakterze

swoim,

ſwoim, ſtroić ſię nie lubiła, a zwierciadła cierpieć nie mogła. Uczyć ſię dawnych y teraźnieyſzych ięzykow, przenikać zawiłości natury, ćwiczyć ſię w naukach, obeymować wſzyſtkie rodzaie rządu, wypełniać Krolewſkie powinności, te u niey nayprzyiemnieysze zabawy były, w ćwiczeniach ciała była niezſatygowaną; wytrzymała w dzieciństwie ſwoim kilka dni nie piiąc, że iey wody zabraniano. Znoſić głod, pragnienie, zimno, gorąco, za igraſzkę u niey było. Takich przymiotow Krolowa zprawdziła to, co o niey Guſtaw Adolf przepowiedział, iż za męſzczyznę ſtanęła. Jakoż nie miała ani cnot, ani przywar, ani wdziękow, ani ſłabości zwyczaynych płci ſwoiey. Była iednak Kryſtyna, niedowierzaiąca, podeyrzliwa, wynioſła, popędliwa, gardząca, ale te przywary, gdy ie ſama wyznawała, ginęły. Słowem: corka Guſtawa coś oſobliwſzego być muſiała. Co iey iednego wyrzucić można: iż opuściła Tron, do ktorego z urodzenia talentow, y ieſzcze ſkłonności ſwoich y cnot miała prawo; rządy iey dla Szwedow pomyślne były, zoſtałaby między nayſławnieyſzych Krolow policzona, a ſama nawet charakteru y obyczaiow oſobliwość, wieceyby luſtru oſobie przydała. Aczkolwiek iuż porzucić Tron dla

nauk

nauk y wolności wielka rzecz, ale niewymownie pięknieyſza oświecać Narod, a kilka milionow ludzi uczynić ſzczęśliwemi! Gdy Stany Kroleſtwa Szwedzkiego uſilnie ſię domagały, aby Kryſtyna ślubne przyiąwszy związki, dziedzica godnego ſiebie Narodowi zoſtawić mogła „ Nie „ zniewalaycie mię do tego (rzekła) w mo„ iey mocy ieſt wyznaczyć wam zacnego „ naſtępcę, urodzenie nie czyni godnym „ zawsze Tronu, mogłabym matką być „ Nerona, tak iako y Auguſta „ Umiała ta Pani rozeznawać zaſługę, a często ią nad urodzenie przenoſiła, Salwius Kanclerz nie mogł być według opiſow Narodowych Senatorem; Kryſtyna krzeſło mu ofiarowała, mowiąc w Senacie: „ gdy „ idzie o dobrą radę, niepytacie ſię o Ge„ nealogią, ale o to, co w pewnych oko„ licznościach czynić przynależy, Sal„ wiuſzowi iednego tylko urodzenia nie „ doſtaie, ale tym ſię poſzczycić może, „ iż mu więcey nic zarzucić nie można „ Po ſwoiey abdykacyi gdy była w Rzymie Kryſtyna, a tam oſobliwości dawne oglądała, wpatrywała ſię raz z wielkim podziwieniem poſągowi Kawalera *Bernina* prawdę wyrażaiącemu. Jeden z przytomnych Kardynałow, będąc wielkim konceptow miłośnikiem, zbliżywſzy ſię rzekł do niey „ można twierdzić, iż żaden Krol

„ pra-

„ prawdy tak nie kocha, iak Kryſtyna „ „ a to dla tego (odpowiedziała mu) że „ nie wszyſtkie prawdy ſą z marmuru.„ Kryſtyna lubiła nauki, ſławnemu Kartezyuszowi ſchronienie dała, iednak kilkakrotnie żałowała uczynioney abdykacyi. Oxenſtyern bliſki ſkonania pytał o nią, y właśnie w naſtępuiących ſłowach żyć przeſtał „ przepowiedziałem, że będzie „ żałować ſwoiego stąpienia z Tronu... „ z tym wszyſtkim ieſt to corka Wielkie„ go Guſtawa „

# KAROL XII.

Monarcha ten miał tę iednę niedoſkonałość, że wszyſtkie cnoty w nim były zbytkuiące: ſtałość zoſtała zaciętością, ſzczodrota marnotrawſtwem, ſprawiedliwość okrucieńſtwem, letkomyślnością odwaga, rząd przy końcu życia tyrannią. Wielkie przymioty, z ktorych każdy mogłby go do nieśmiertelności podać, były nieſzczęściem iego narodu; nikogo niezaczepił, ale też w zemście ſwoiey był nieubłaganym. Pierwszy on miał ambicyą podbicia, bez chciwości powiększenia granic ſwoich; chciał zyſkać Korony, aby ie innym rozdawał. Pragnienie zbyteczne chwały y zemſty, ktore ſię w nim znaydowało, przeſzkodziło mu do

nabycia gruntowney Polityki; czyli to przed batalią, czyli po zwycięstwie iednako był skromnym y pomiarkowanym; twardy dla siebie y dla innych, za nic miał fatygi, życie y własne, y swego Rycerstwa; nie tak wielki, iako raczey iedyny człowiek, dziwować się mu trzeba, naśladować go nie można. — Skłonności Karola z dzieciństwa iego wydawały się; pytano go coby rozumiał o Alexandrze W.? „ chciałbym mu być podobnym „ odpowiedział; ale (mowiono mu daley) ten Monarcha trzydzieści tylko y trzy lat żył „ alboż to nie dosyć (rzekł) podbiwszy „ tyle Krolestw? „ Maiąc pod sobą zabitego konia na bitwie pod Narwą, skoczył szybko na drugiego mowiąc „ ci Moskale manężu mię uczą „ Przy oblężeniu Torunia, przysunąwszy się Karol ze swemi Officerami pod baterye miasta, widział że Generał *Lieven* mundur z galonami maiący, bardzo się nadstawiał, y mogł być postrzeżonym, kazał mu więc za sobą stawać; nieśmiał Generał Krola na pierwszy wystawić ogień, y długo się namyśliwał. Porwawszy go za ramię niecierpliwy Karol stanął przed nim, a w tymże momencie kula z armaty na boku bateryi, rychtowaney, ubiła go na mieyscu. Potwierdził ten przypadek Krola Szwedzkiego w opinii nieuchronnego przeznaczenia,

nia, y usprawiedliwiał dalsze iego letkomyślności. Goszcząc w Saxonii, założył oboz swoy blisko *Lutzen*, mieysca sławnego śmiercią Gustawa Adolfa, obaczywszy pole utarczki zawołał „ starałem się go na„ śladować, może iż mi Bog użyczy tak „ chwalebney, iak iemu, śmierci „ Blisko Lipska wieśniak ieden, przyszedł uskarżyć mu się na Grenadyera Szwedzkiego, ktory ostatnią owego chłopka fortunę zagarnął był; kazał nieodwłocznie stawać owemu żołnierżowi Karol, y z popełnioney kradzieży sprawić się. Stanął żołdak, y powiedział „ nieuczyniłem ia „ mu tyle złego, ile W. K. Mość iego Pa„ nu, Elektorowi Saskiemu, ia wziąłem „ tylko indyka, ty Krolu całą Koronę „ Polską odebrałeś „ dał od ręki Karol sześć Czerw: Złot: wieśniakowi, żołnierżowi winę, za śmiałą y dowcipną iego odpowiedź darował, mowiąc mu: „ pa„ miętay przyiacielu, iż ia Koronę ode„ brałem, alem iey sobie nie wziął „ Innego razu przyciśniony iakąś naglącą potrzebą, poszedł Karol XII. prawie o świcie do swego Ministra Pipera, a ponieważ on ieszcze spał, trzeba było nieco zaczekać; zastał Krol w pierwszey izbie żołnierża, ktory z nim w poufałą rozmowę zaszedł; nakoniec drzwi otworzono, Piper Krola przepraszać zaczął; żoł-

nierż ow przypomniawſzy ſobie, że nieco podufaley rozmawiał, do nog Karola upadł, powiadaiąc: że go wziął za innego człowieka. „ Nie masz nic w tym „ złego, ( odpowiedział Karol ) nic nie „ ieſt podobnieyſzego do człowieka, ia„ ko Krol „ Za powrotem Karola z Turek, Krolowie Polſki, Duńſki, y Pruſki, oblegli go w Stralzundzie; pewnego razu bomba dach y ſklepienie z wielkim grzmotem przełamawſzy, w przedpokoiu Kroleſkim roztrzaſſa ſię, drzwi otwarte były, Sekretarz wtedy piſał expedycye, ktore mu Krol Szwedzki dyktował, ale mu pioro z ręki wyleciało; zbladł Sekretarz, myślał, iakby ſię wymknąć „ cze„ mu nie piſzesz? „ rzekł Karol, Ey bomba Nayiaśnieyſzy Panie . . . „ coż ma „ bomba ( mowił Krol ) do liſtu ktory ia „ dyktuię? pisz „ Dawał ten Krol często audyencyą Poſſowi Francuzkiemu, bo drudzy powiadali, że tak bardzo pilnych nie mieli intereſſow, na bateryi ſtoiąc, kule koło nich świſtały, nic to dyſkurſu nieprzerywało. Częſto Karol ſwoich Officerow znużonych pracą luzował, y powinności za nich odbywał; w ſzachy graiąc z Krolem naypierwey wyieżdżał y naywięcey dokazywał; ale w oczywiſte zawsze wdaiąc ſię niebeśpieczeńſtwo, od kuli armatniey zabity poległ. Byłby wiel-

wielkim, gdyby z tą gorącością pracował w uſzczęśliwieniu poddańſtwa, z iaką ſię uganiał za prożną chwałą.

## MONTEKUKULLI *Włoch.*

SZacował, y kochał nauki Montekukulli, bez czego żaden prawdziwie wielkim być nie może; piſał nawet pamiętniki po Włoſku, bardzo użyteczne y przydatne dla ludzi woyſkowych. Był to ieden tylko Generał godzień, aby go Turenniuſzowi zaſtawiono; oba woienną umiejętność według reguł ułożyli; a gdy im z ſobą woiować przyszło, każdy z nich nieprzyiaciela ſwoiego, albo raczey rywała chwały, poznać dobrze, iego ułożenia docieć, iego taiemnice przeniknąć uſiłował; marsze ich y obozowania ſzacownieysze ſą w oczach uczonych Officerow, niż innych batalie, y zwycięztwa. Sądził ieden o drugiego krokach, według tego iakby ſam w podobnych okolicznościach poſtąpił ſobie; Tentował ieden poruſzyć drugiego z mieyſca, aby dobre położenie mogł odmienić, zaczął dalekie, a czaſem na oko przeciwne do tego kroki, aliści takie znaydował przeſzkody, iż ſię niepłonnie domyśleć mogł, że iego prawdziwy zamyſł wywietrzony y odkryty zoſtał. Zaſtawiali ſię często

cierpliwością, frantoſtwem, y wſzyſtkiego tego używali, co tylko rozum wielki, nauka, doświadczenie radzić mogło. Był wielkim na to Montekukulli, aby ſwoiego przeciwnika prawdziwie ſzacować nie miał. a nadto zacnym y poczciwym człowiekiem, aby iego śmierci ſzczerze nieopłakiwał. Już ſię właśnie z ſobą zpotkać mieli, a gruntownie nabytą reputacyą puścić na los y hazard iedney nie iako bitwy, gdy ſię dowiaduie Montekukulli, że General Francuzki kulą armatnią ubity poległ, rozpłakuie ſię natychmiaſt, y w żalu ſwoim „ żałuię (rzeknie) y nie „ mogę nieopłakiwać zguby człowieka, „ ktory ſię zdawał być nad człowieka „ wynieſionym, a honor czynić natu- „ rze ludzkiey „ pochwała ta z uſt wielkiego woiownika y zacnego Obywatela, naywiękſzym cnoty y zaſługi Turenniusza była przeświadczeniem. Po śmierci Turenniusza zaraz Montekukulli przeſzedł Ren, y wtargnął do Alzacyi, trzeba mu było Wielkiego Kondeuſza zaſtawić; po ktorego oddaleniu ſię, y Montekukulli ſłużbę woyſkową porzucił, przeto iedynie, że nie miał godnych ſiebie adwerſarzow. — Sławne ieſt bardzo pewne tego woiownika dzieło: ogłoſił on był w iednym marszu, aby żaden żołnierz pod utratą życia zboża nie tratował; ie-

den nie wiedząc o takim zakazie, powracał z bliſkiey wioſki ścieszką, ktora była w pośrod łanu; poſtrzegł go Montekukulli, y rozkazał profoſowi obwieſić go; przyſzédł żołnierż, y zaprzyſięgał ſię, iż danego nie wiedział zakazu; rzekł na to Montekukulli „ niech profos czyni „ powinność ſwoią „ wtedy ow żołnierż, ktoremu y broni odebrać nie było czaſu, wpadłszy w deſperacyą „ niewinny by- „ łem, (rzeknie) ale teraz zoſtaię wi- „ nowaycą „ to powiedziawszy wyſtrzelił z karabinu do Generała. Minęła kula, Montekukulli żołnierża darował życiem mowiąc „ to moia krzywda, daruię ią, „ tamta ludzka, y darować iey nie mo- „ głem „ Gdyby wszyſcy ludzie tak na ſiebie niepamiętaiąc, cudzych pożytkow pilnowali, Nieboby na ziemi było.

---

# LEOPOLD
## XIĄZĘ LOTARYNGII.

SYn Karola V. Xiążęcia Lotaryngii, po ktorym naſtąpił, Leopold, był ieden z pomnieyſzych Europy Panow, ale oraz ieden z tych, ktorzy naywięcey dobrego poddańſtwu ſwemu uczynili. Znalazłszy kray ſwoy zruynowany y pu-

ſty, zaludnił go, y zbogacił, utrzymał w nim pokoy wtedy, gdy reszta Europy krwią zpluſkana była. Miał tę roztropność, iż dobrze żył z Krolem Francuzkim, y z Niemcami niekłocił ſię; ſzczęśliwy środek, y bardzo użyteczny panuiącemu, ktory nie będąc mocnym, potężnych ma nieprzyiacioł. Sprowadził on poddańſtwa obfitość, ktorey iuż ledwie pamięć zoſtała w Lotaryngii; Szlachta zubożona, iego dobrodzieyſtwy powſtała; dźwigał walące ſię domy; zadłużonych ratował, corki ich wypoſażał. Miał ſzczegulny talent czynienia dobrze, y te ſztukę, ktora ſame dobrodzieyſtwa ſzacownieyſze czyni; do wspaniałości Xiążęciu właściwey łączył on, świadcząc co, uczynność y ochotę przyiacielſką. Pewny z Miniſtrow iego przekładał mu, że go właśni poddani zruynuią „ tym „ lepiey (odpowiedział) zbogacę ſię bar- „ dzo przez to, że oni ſzczęśliwi bę- „ dą „ trzeba duszy w ſobie nie mieć, żeby takiego Pana niekochać! Inną razą powiadano mu, iż pewny Krol znaczne pożytki poddańſtwu czynił „ obowiązek „ to iego (rzekł Xiążę) iutrobym moią „ godność opuścił, gdybym nie mogł „ dobrze czynić „ Trafiło ſię, że pewny Szlachcic w nagłey potrzębie będąc wſpomożenia, ſiadł do kart z Leopoldem, y

znacznie wygrywał „ dziſiay ſzczęście „ Xiążęciu ( rzekł on ) wcale nieſłuży , „ y owszem ( odpowiedział Leopold ) „ więkſzegom ſzczęścia nigdy nie miał, „ ale iam to tylko powinien był uwa- „ żać „ Urzędnik ieden czekał w przedpokoiu , maiąc go proſić o łaſkę iakąś dla ſwego przyiaciela ; uprzedził go Leopold oznaymuiąc : że iuż wyświadczona mu była. Weyrzał ten prawdziwie wielki Pan , w naymnieyſze poddaństwa ſwoiego potrzeby , talenta zachęcał , zagrzewał dowcip y przemyſł , zprowadzał nauki ; słowem : przez cały ſwoiego panowania przeciąg , innych nie miał zabiegow , innego ſtarania , y troſkow , tylko aby poddaństwu ziednać ſpokoyność , obfitość , beśpieczeństwo , y ſzczęśliwość. Taki Pan , godzien był , aby dla niego prawo powſzechne śmiertelności odwołane było ; godzien był wiekować ; albo raczey ziemia ta pełna nieſprawiedliwości niegodna go była ; taki Pan prawdziwie od Narodu ſwoiego kochanym był , a iedno wspomnienie człowieka dobroczynnego , łzy radośne w dotkliwym wyciſka ſercu.

# ANGLICY.

## MORUS.

Tomasz Morus był Kanclerzem Korony Angielſkiey ; umieiętność y cnota miały ſzczegulne powaby , w oczach tego wielkiego człowieka , do nabycia obydwoch z osobliwszym przywiązaniem przykładał ſię. Zawsze nad przypadki fortuny wynieſionym będąc , ani wysokość urzędow , ani okropność nieforemnych przypadkow , tey mu nieodięła iednoſtayności , ktora ſię naybardziey w życiu iego wydawała. Będzie on zawsze w liczbie wielkich ludzi umieſzczony , przez ſwoią nienaruſzoną ſprawiedliwość , y ſtałość w przedſięwziętych raz życia rozumnego maxymach. Henryk VIII. Krol używał z razu Morusa na rożne Poselſtwa z pomyślnym zawsze dla ſiebie ſkutkiem , nareſzcie Kanclerſką godnością ozdobił go ; zoſtał niepoſzlakowanym w ſprawowaniu ſprawiedliwości , y innych obowiązkow urzędu ſwoiego. Nieiaki Lord , aby go ſobie uiął , a w nadchodzącey ſprawie zprzyiaiącą odebrał kreſkę , dwie srebrnych

flasz

flasz misterney roboty, w prezencie mu posłał. Kazał ie natychmiast Morus, nayſmakowitſzym napełnić winem, y odesłał mowiąc posłańcowi „ powiesz Panu „ ſwemu, iż może każdego czaſu przysłać po wino do moiey piwnicy „ Łaſka Henryka VIII. niedługo trwała, gdy bowiem Krol ten Angielſki odstąpił od iedności Kościoła Katolickiego, chciał przymuſić Kanclerza do uznania ſwoiey ſupremacyi (s) miał to ſobie za podłość nie tylko Chrześcianina, ale y rozumnego człowieka Morus, tak łatwo na rozkaz iednego człowieka odmieniać Religią; obietnice, podchlebstwa, groźby, nic na cnotliwym człowieku niewſkorały; roziuszony Henryk, Kanclerza swego do więzienia wſadzić kazał. Zażywali wszystkich ſpoſobow krewni y przyiaciele, aby go przy życiu zatrzymać mogli, ale cnotliwy Kanclerz umierać wolał, niżeli podłością kazić ſię. Prezentowała mu małe dziatki żona iego „ wieleżbym ieszcze lat (pytał iey) „ pożyć mogł? „ więcey nad dwadzieścia, rzekła ona; „ y tegoż po mnie „ wyciągasz, abym niepewne lat 20. „ doczeſnego y nędznego życia, nad „ wieczność przekładał? „ Dochował ten

(s) Patrz: Historyą dla Młodzi karta 138. y 353.

ten wielki człowiek, umysłu spokoyności aż do śmierci, y owszem mowić się może, iż się cieszył; że za dobrą umierał sprawę. Przysłał do niego Henryk z oznaymieniem, iż czynił mu dowod łaskawości swoiey, że go tylko na utratę głowy potępiał. „ Proszę Boga (mowił on z tey okazyi) aby przyiacioł „ moich, od takiey łaskawości uchować „ raczył. „ Wstępuiąc na teatrum stracenia swoiego, chwycił rękę iednego przytomnego, mowiąc: „ pomoż mi „ do wniyścia, przyiacielu, nie będę „ cię prosił, abyś mi zeyść pomagał „, zachował tę przytomność umysłu, y iednostayność do ostatniego momentu; gdy iuż głowa iego na pniu była, a topor w ręce katowskiey podniesiony „ a „ brody moiey (rzekł Morus) czemu „ niepodwiniesz? „ na co oprawca: coż ci po brodzie, gdy głowę utracisz? „ nie „ o mnie tu idzie (odpowiedział) ale o „ ciebie, ponieważ wyrok sądowy, roz- „ kazuie ci tylko głowę zcinać, a nie „ brodę „ umarł iak prawdziwy męczenik, nieodmnienny w przedsięwzięciu swoim, a w cnocie stały, y nieporuszony.

# BAKON.

FRancifzek Bakon Werulamius Xiążę Filozofow oftatniego wieku, znaydował w sobie wfzyftkie talenta, z ktorych każdy człowieka na świecie znaiomym y fławnym czyni; dofyć było widzieć go, aby mu sprzyiać. Można o nim toż famo mowić, co o Teściu fwoim powiedział Tacyt: iż z pierwszego fpoyrzenia, dobrego człowieka poznać łatwo było, ale kto fię w nim dofkonaley y lepiey rozpatrzył wielkiego zaraz znaydował. Wfpołcześni a nawet nieprzyiaźni mu zeznawali zgodnie: iż był wielkim: Autorem, Patronem, Filozofem, y Obywatelem. — Miał tę powolność y zkładność w umyśle, że rożne charaktery wyrazić mogł, y do nich fię ftosować. Ale naypięknieysza wielkiey owey duszy ozdoba była Filozofia, w ktorey tak daleko poftąpił za świadectwem Adyffona: że obszerność w obięciu, y głęboki rozfądek Aryftotelesa, ziednoczył z wdziękami y krasomoftwem Cycerona. Wszyscy go Oycem zdrowey nazywaią Filozofii, ktora za doświadczeniem idzie, a dzieła natury examinuie. Elżbieta Krolowa Angielfka; odwiedzaiąc na wfi Oyca iego, oświadczyła fwoie podziwienie, z fzczupłego tam bardzo

domku

domku „ nie dla tego ( rzekł on ) żem „ ia mały domek dla siebie postawił „ ale że W. K. Mość uczyniłaś mię wiel- „ kim dla mego domu „ przytomny iego Syn w dziecińſtwie zpytany ; wieleby lat miał, odpowiedział Krolowy „ dwa „ roki mniey, niż szczęśliwe Elżbiety „ panowanie „ z czasem iednak nie nadto go Elżbieta zbogaciła, gdy we 20. dopiero lat doczekał się tey szarzy, ktora mu około 50000. czyniła. Bakon z tey okazyi mowił za panowania Elżbiety „ iż ta łaska była dla niego sąsiedzkim „ ogrodem, ktory piękny okolicy wi- „ dok sprawić mogł, ale stodoły iego „ nienapełniał „ Pod panowaniem Jakoba I. Bakon był porządnie: Prokuratorem, Pieczętarzem, y Kanclerzem, ale łupieztwa, ktore pod iego imieniem czyniono, zgryzły go, a nakoniec w niełaskę u Dworu podały. Wiedział Kanclerz, że y właśni iego sludzy, na złe powagi iego używali, y powracaiąc raz, gdy ich kilku razem znalazł, a oni z uszanowania powstawali: rzekł im „ siedź- „ cie moi Panowie, wasze wywyższenie „ zgubiło mię „ Z tey okoliczności rozsądnie mowi *Montagne* „ Jeżeli mnie- „ masz, że talenta wielkie, prawdzi- „ weć szczęście ziednać mogą, wspo- „ mniy na mądrego y do wszystkiego za-

rownie

„ rownie zdolnego Bakona, iak on był „ nieſzczęśliwy „ Krol Jakob darował mu karę pieniężną, na ktorą zkazany był, prosił ieſzcze o znieſienie dekretu, y to uczyniono. Potomność do ktorey on appellował, zapomniała o iego błędach, pamiętaiąc na przysługi. Otworzył on nową drogę do ſzukania prawdy, co pierwey nad słowami tylko zawieszano się, to potym roztrząsanie y uwaga ſamych rzeczy celem były. Zamknąwszy się raz dyktował on Doktorowi Rawley myśli ſwoie, gdy nadſzedł przyiaciel iego na wyrobienie pewney u Dworu wysłany łaſki, ten oznaymił, że nic nie wſkorał, zaczym powrocił bez pomięſzania Bakon, y „ kiedy iedna (rzekł) „ ſprawa niepowiedła mi się, kończmy „ więc tę, ktora ieſt w naſzey mocy „ Ztrudzony w poznawaniu prawdy, uſtawnemi doświadczeniami, zapadł ciężko na zdrowiu Bakon, a bliſkim zgonu będąc, piſał do Hrabi Arundel, iż tenże właśnie los na niego przyſzedł, co na Pliniusza ſtarego, ktory ſzperaiąc przyczyn ognia podziemnego, znalazł śmierć na Wezuwiuszu. Sławny ieſt tego człowieka teſtament: „ zapisuię moie imię, „ y pamięć obcym narodom, bo moi „ ziomkowie po nieiakim dopiero czaſie, znać mię będą. „

MAL.

# MALBOROUGH, Y PETERBOROUGH.

XIążę Malborug zostawszy Wodzem Angielskich y Hollenderskich woysk, był człowiekiem nayfatalnieyszym wielkości Francuzkiey. Miał tę osobliwość nad wszystkich czasu swego Generałow, iż w pośrod bitwy y zamięszania, odwaga iego iakożkolwiek zagrzana, zimney krwi y przytomności umysłu w niczym mu nie umnieyszała; wśrod boiu woiownik waleczny, innego czasu sprawnym y biegłym ministrem był. Zwyciężywszy Francuzow na bitwie pod *Hochstet*, Generała Francuzkiego Talarda poimał; ciefzono go rożnemi nad niestatkiem fortuny uwagami, gdy on Generałowi Angielskiemu tak powiedział. „ mimo tego wszystkiego, przyznasz „ to Xiążę! ześ naybitnieysze na świe„ cie woyska pobił „ Spodziewam się „ ( rzekł Malborug ) że dla tych exce„ pcyą uczynić trzeba, ktore ie zwy„ ciężyły „ Dobył Generał Angielski wspolnie z Eugeniuszem miasta *Lille*, y w krotce potym oba ziechali do Hagi, Hollendrzy dla okazania im radości swoiey, kosztowny faierwerk nakazali, ale

tego

tego chcieli wſpaniali woiownicy, aby wyznaczone na to pieniądze między ranionych Zołnierzy rozdane były. Połączyli tym ſpoſobem cnotę Obywatelſką, z chwałą woiennych dzieł. Parlament Angielſki przez wdzięczność temu woiownikowi Pałac wſpaniały publicznym wyſtawił nakładem, a Poeta Angielſki Adyſſon, wierſzem zwycięſtwo pod Hochſtet odnieſione opiſał.

Mowicno pospolicie o Hrabi Peterborug, że on ieden w całey Europie człowiek był, ktory znał naywięcey Krolow, y poſtyllonow; był waleczny, rzetelny; młodość iego do romansowey niż prawdziwey podobnieyſza hiſtoryi, dał takie odwagi dowody, iż zaledwie Karol XII. mogłby im wyrownać. Chwalono go raz, iż ſię niczym uſtraſzyć nie dał „, pokażcie mi (rzekł) prawdziwe, y „ nieuchronne niebeśpieczeńſtwo, a bać „ ſię tak będę, iak inni „ Na woynie o ſukceſſyą Hiſzpańſką, Anglicy, ktorych kommenderował Peterborug, y Niemcy do Barcellony attak przypuścili, widząc on, że ſię przewlekało, iuż Anglikom na okręty wſiadać kazał, gdy go dochodzi wieść o śmierci Xiążęcia *Darmſtad* Niemieckiego Generała, przypuſzcza on wtedy attak, y Zamek w moc ſwoią bierze, Wicerey ſkłania ſię do ugody, y

na

na traktowanie do bramy zieżdża. W tym hałaś wielki y zgiełk powstaie w mieście „ zdradziecko z nami idziesz „ ( rzekł Wicerey ) godzisz się iuż ze- „ mną , a twoie woyska miasto rabuią „ Odpowie mu Milord „ mylisz się , mu- „ szą to być Niemcy , nie Anglicy , nie „ widzę ia innego sposobu , tylko abyś „ mię z Anglikami do miasta wpuścił , „ wypędzę Niemcow , y wrocę się do- „ kończyć zaczętey umowy „ szczerość z oczu iego gadała , nie widział Wicerey nic dla siebie lepszego , przystaie na to chętnie ; otwieraią bramy , wpada z Anglikami Peterborug , wygania Niemcow , zdobycz im odbiera , a uspokoiwszy rozruch , powraca na mieysce , y bramy ieszcze raz zamykać każe , kończy kapitulacyą , y dopiero do miasta wieżdża. Mawiał on często „ iż ten , co „ się za narod biie obywatelem iest , „ ten zaś , co dla interessu iednego wo- „ iuie człowieka , iest niewolnikiem „ Nie był on wielkim Malboruga przyiacielem , ktory lubił pieniądze , a nie miał reputacyi szczodrobliwego człowieka. Pewnego razu ubogi prosił go o iałmużnę , nazywaiąc go przez nie wiadomość Lordem Malborugiem „ nie iestem „ ia Malborug ( odpowiedział ) y abym ci tego dowiodł , daię ci czerwony Złoty. „

NEW-

# NEWTON.

IZaak Newton był łagodny, cichy, ſkromny, nigdy nie mowił o ſobie ani o innych, a wieleżto y wielkich ieſt ludzi, ktorzy powſzechne odbieraiąc pochwały, wycieńczaią ie, gdy ſwoy do nich mieſzaią głos? wielka głowa, nigdy niżſzemi nie gardzi talentami, gdy ſłabi y uczeńſzych nad ſiebie cierpieć nie mogą. Ani zaſługa, ani ſława Newtona, nie wyimowała go od powinności życia uczciwego; żadney w nim oſobliwości, żadney affektacyi nie widać było, a gdy tego potrzeba obcowania wyciągała, był człowiekiem poſpolitym. — Znaczne dochody y penſye pomiarkowaniem ſkromnego życia powiększone, dodawały mu w obfitości, ſpoſobow czynienia dobrze; był ſtatecznie tey myśli, iż legować co teſtamentem, ieſt to dawać, czego iuż nie mamy; gdy tego przyſtoynoyść wymagała, umiał być y wſpaniałym, ale wyiąwſzy nieodſtępną takowey okazałości potrzebę, dochody iego gruntownieyſzym ſłużyły użyciom; iakoż była by to rzecz oſobliwſza, aby człowiek prawdziwie rozumny, miał ſię za prożną uwodzić okazałością. — Są niepłonne tego dowody, iż Newton we 24. roku życia, wiele w Geometryi poſtą-

pił, y założył nie iako fundament dwoch ſławnych dzieł: *Początki*, y *Optyka.* — Pierwſza iego kſięga, gdy ſię do Chiń doſtała, Cesarz Pańſtwa owego, liſtem umyślnie pisanym, ſwoie Newtonowi oświadczył powinſzowania, a rozumieiąc: iż ſława tego Filozofa po całym ſię rozeſzła świecie, dano ten adres na liście „ Panu Newtonowi w Europie „ liſt wytłomaczony pokazał wielki y dzieła y Autora ſzacunek — Newton z Kartezyuszem (mowi *Fontenelle*) Francuzkim Filozofem, przeciwiąc ſię na oko, mieli wiele podobieńſtwa. Oba mieli prędkie poięcie, dowcip, y głowę pierwſzego gatunku, oba wyborni Geometrowie widzieli potrzebę przenieſienia Geometryi do Fizyki; lecz ieden wynioſlſzy ſię odważnym lotem, chciał ſtanąć przy źrodle wszyſtkich umieiętności, przyſwoić ſobie pierwsze początki przez iaſne y gruntowne wyrazy, aby potym zpuścił ſię nie iako do przypadkow natury, iako prawnie wypływaiących konsekwencyi; drugi czy boiaźliwſzy czy ſkromnieyſzy, zaczął drogę ſwoią przypatruiąc ſię dziełom natury, aby z nich dochodził niewiadomych początkow; ieden idzie od tego, co iaśnie rozumie, do znalezienia przyczyny, tego co widzi, drugi na tym zaczyna co widzi, aby

iaſnego

iaſnego dociekł źrodła; początki iednego oczywiſte nie zawsze go prowadzą do poznania ſkutkow natury, iakie ſą w ſobie; ſkutki natury nie zawſze też drugiemu do odkrycia pierwſzych prawd ſłużyły; granice ktore w tych dwoch przeciwnych ſobie drogach, mogły wſtrzymać takowych ludzi, nie były to granice Newtona ani Kartezyusza, ale granice rozumu ludzkiego. — Człowiek ten zacny zachował czerſtwe zdrowie do wieku bardzo podeſzłego, to ieſt lat życia 85. co naywiększym rozumu iego dowodem ieſt; dochował do oſtątniego dnia, wſzelką y zmyſłow y rozumu przytomność; ſześciu Parow Angielſkich, trumnę do grobu nieſło; nadgrobek poſtawiony pochlebny zamyka napis, ktory ſię tym kończy: *ſibi gratulentur Mortales, tale tantumquè extitiſſe humani generis decus.* — Pytany był Newton iakim ſpoſobem mogł znaleść ułożenie świata „ myśląc bez przeſtanku „ odpowiedział. Gdy iego Optyka wyſzła, wielu krakać zaczęło; utyſkiwał iuż Newton na to, iż rzeczywiſty pożytek, to ieſt: ſpokoyność, za cień czyli chwałę hazardował — Przeſzło 30. lat ſprawował urząd naywyższego Dozorcy Mennicy, zwłaſzcza gdy pod Wilelmem III, całą monetę w Anglii przelewano, wiele wte-

dy Newton przysługi kraiowi uczynił, iż taką cenę ustanowił, iaka była nayśprawiedliwsza. Zawsze ludzie oświeceni ku wielkiey kraiowi przysłudze byli, a tych miano że naypożytecznieyszych, ktorzy y nauką, y pracą, y talentami, y dziełami chcieli być dla wspoł Ziomkow swoich pomocnemi.

# POLACY.

OD naydawnieyszych czasow, zawsze wolne narody naywiększych miały ludzi. Wolność szlachetne myśli inspiruie, mocy przydaie rozumowi, a wielkości duszy. Służyć Oyczyznie iest to powinność istotna y nayslodsza. Obywatele w dobrze rozrządzoney Rzeczypospolitey, iedne wspoł ziomkow uszczęśliwienie maią za cel, prawą zasługę, za sposob szczegulny chwały. Być użytecznym Oyczyznie, oto iest nayprawdziwsza zpełnionych obowiązkow nadgroda! Wspomnienie iedno Katona, Regulusa, Pawła Emilego, więcey w sobie zamyka pochwały, niż wymuszone przysadnego podchlebstwa tomy. Krzywdę by wielką robił poźnieyszym ten czasom, ktoryby wielkich ludzi w samey

tylko

tylko postrzegał starożytności, albo cnotę do mieysca nie iako przywięzywał. Slepy iest, albo Oyczystych dzieiow wcale niewiadomy, kto wielkich Bohaterow, cnotliwych Patryotow w Historyi Polskiey nie widzi. Ziemia ta Greckiey ani Rzymskiey nieznaiąca niewoli, wolności y cnocie poświęcona była, iak tylko z ciemności wyszła. Wszakże nie iest y teraz przeistoczona natura ludzka, ani cnoty, ani talenta nie zgasły, odmieniwszy co im na przyszkodzie iest, obyczaie y maxymy, odżyią niewątpliwie dawne zaszczyty, ozdoby, y chwała. Zbierać te naydroższe poczciwego Obywatela Kleynoty, wystawiać ie na publiczny widok, o iakby to naymilszą zabawą było, szacuiącemu krew Polską człowiekowi, a honor Narodu swego kochaiącemu; z tym wszystkim y niezdatność, y dzieła tego granice niedozwalaią. Dziesięciu wybrałem Mężow, abym ich iakiezkolwiek dla pożytku, y iesźcze zachęcenia Szlachetney Młodzi, dał wyobrażenie; iednak y tą ścieśniony liczbą, pięciu opuścić musiałem: Chodkiewicza, Zołkiewskiego, Jerzego Lubomirskiego, Czarneckiego, y Stanisława Potockiego. Przy tak głośney Panuiącego dla nauk protekcyi, a pilney do rozkrzewienia ich, nayzacnieyszych

w Narodzie Mężow troſkliwości, tego ſię ſpodziewać zapewne potrzeba, iż podobne zaſzczyty y ozdoby nie będą zamilczane,

# TARNOWSKI

## Kasztelan Krakowſki, y Hetman W. K.

OPisywać czyny chwalebne, y heroiczne wielkiego człowieka dzieła, ieſt to charakter y cnoty iego opisywać. Jan Tarnowſki, w pietnaſtym życia roku, zoſtawſzy Panem woli y maiątku ſwoiego, do Drzewieckiego Biſkupa w Przemyślu, (ten pieczęć mnieyſzą w Koronie trzymał) udał ſię, y za iego radą ſzedł; na Dworze potym Alberta, Alexandra, y Zygmunta I. znaydował ſię. Woyny pod ow czas częſte z Moſkwą były; Jan Tarnowſki, rotę naypierwſzych zebrawszy Paniąt, na czele ich ſtanął, a tak wielką iuż wtedy pokazał umieiętność, iż doświadczonym woiownikom, był do podziwienia; Pokazawszy talent woiowniczy, dał ieſzcze dowod odwagi; wyſunąwszy ſię raz ze ſwego hufca, na ſzczegulny wyzywał

zywał poiedynek. Xiążę Ostrowski kommendę wtedy generalną nad woyskiem Polskim miał; uraziło go to: iż bez iego wiedzy takie kroki przedsiębrano; oskarżony przed Krolem Tarnowski tak się usprawiedliwił, że większey tylko nabył reputacyi — Dla nabycia obyczayności, nauki, y cnoty zwiedzał Tarnowski cudze kraie: Grecyą, Palestynę, Egipt, Neapol, Rzym, Hiszpanią przeszedł; w Portugalii Krolowi Emmanuelowi, woyny w Afryce przeciw Maurom dopomagał, y tak się zalecił (mowi *Paulus* (t) *Jovius*) że Krol tamteyszy w kraiu go swoim koniecznie zatrzymać chciał. Ztamtąd przez Hiszpanią, Francyą, Anglią, Niemcy do Oyczyzny powrocił — Attakowali na ow czas Turcy Ludwika II. Krola Węgierskiego, zgłosił się on był o pomoc do Stryia swoiego Zygmunta I. Krola, zaczym 6000. iazdy na posiłek wyznaczono, rząd zaś tego woyska, aczkolwiek na wielu sławnych woiownikach w ten czas nie zbywało, Tarnowskiemu powierzony; niewcześnie tey pomocy wzywał Ludwik, y skutku pomoc niewzięła, iednak taki porządek y karność woyskowa od Tarno-



(t) *Paulus Jovius* opisuiąc życia nayfławnieyszych Bohaterow, y Tarnowskiego między niemi umieścił.

wſkiego iuż wtedy wprowadzona była, że się on ſtał buławy wielkiey naygodnieyſzym. Ale nie było to powſzechne wſpoł-ziomkow tylko iego żądanie, lecz Niemcy, Czechowie, y Węgry, Hetmańſtwo mu naywyżſze w ſwoich woyſkach ofiarowali; Karol V. Ceſarz tak bardzo w dobrych y wielkich Generałow obfituiący, ſtarał ſię mocno do ſwoiey Tarnowſkiego przeciągnąć (u) ſłużby; Europa cała mowić ſię może, chwałą woiennika tego napełniona była — Piotr Wołoſki Woiewoda, do Pokucia wtargnął

(u) Mamy bardzo wiele Polakow, ktorzy ſię wſławili za granicą; Niewſpominaiąc tu ſąſiedzkich kraiow, ani Czarneckiego z Jabłonowſkim, co ſię na ſwoim powie mieyſcu; ani owego Polaka, ktory do Hollendrow zaciągnąwszy ſię, Admirałem zoſtał pod imieniem cudzoziemſkim, y w kilkunaſtu bataliach wſławił ſię; nayſławnieyſi wieku tego Generałowie Laudon, Munich, Lewendal, w Polſkim woyſku ſłużyli. Było wielu godnych Polakow, ktorzy wyſzedłſzy z Ludwikiem I. do Węgier, od Zygmunta naſtępcy iego dla ſwoiey waleczności zoſtali zatrzymani, *Zawiſza*, ieden z nich, był przez nie iaki czas Staroſtą Spizkim, a *Scybor* Woiewodą zoſtał Siedmiogrodzkim; *Kalſki*, *Grabowſki*, *Puchała*, wielkiemi tam maiętnościami udarowani, iak tylko poſłyſzeli: że Jagiełło z Krzyżakami woiować poſzedł, a Zygmunt Krol Węgierſki, Krzy-

był z licznym woyskiem, dano Tarkiemu 5000. ludzi w Kommendę, po większey części świeżych rekru- aby ich zachęcił Hetman, nay- na 6000. nieprzyiacioł uderzył wożdżcem, y zniosł; a gdy cokol- y ze strony Polakow padło, nad- ciągnął sam Piotr we 25000. woyska ćwiczonego, y okopanego pod *Obertynem* Hetmana do bitwy z urąganiem wyzywał. Tarnowski maiąc 4000. nie tylko sześć razy mocnieyszemu nieprzyiacie-

lowi

żakow chciał wspomagać, wszystkich dobr y prezentow znacznych odstąpiwszy, do Polski powrocili, niechcąc na usługach tego Pana zostawać, ktory był przeciwnym Oyczystym interessom. Akcya, ktorą ieden tylko *Temistokles* w starożytności sławnym został. Bartłomiey *Nowodworski*, zaprawiwszy młodość swoią na Moskalach pod Stefanem Batorym, 17. lat w woyskach Francuzkich żołdował; Henryka IV. Krola Francyi wielką pozyskał estymacyą; Kawalerem Maltańskim zostawszy 8. lat bez ustanku woiował na morzu środziemnym, archipelagu, rożnych wyspach, y Afryce, dobył szczegulną odwagą zamku *Lepantu*, powrociwszy do Oyczyzny przy obleżeniu Smoleńska znaydował się, a z Krolewicem Władysławem dobywaiąc Moskwy, Starzec iuż, dwakroć postrzelony, zmieysca się nieruszył, ani attakow żwawych niepoprzestał. Powie się niżey o pułku *Lisowczykow*.

lowi oparł się, ale go też y zwyciężył, przez połtory godziny bitwa trwała, Wołosza, wiele na placu utraciwszy pierżchać zaczęła, reszta w rozsypkę z samymże Hospodarem poszła, oboz nieprzyiacielski cały, y armat 50. Polacy wzięli. — Powracaiącemu do Krakowa Tarnowskiemu, zaszedł drogę Zygmunt, aby uczcił tak wielkiego Bohatera; przywitał on Krola, ale oraz, iak na dobrego przystało Obywatela, y upomniał: aby ludzi y kraiu na iawne niepodawał niebeśpieczeństwo, małą garstkę, przeciw ogromnemu woysku posyłaiąc. Po tey akcyi, iako na dobrego przystało Generała, na Wołoszczyznę wkroczył, y do oddania hołdu przymusił Woiewodę. Za tę przysługę Oyczyźnie wyświadczoną, Seym Piotrowski uchwalił, aby każdy Obywatel z łanu po 16. groszy dzisieyszych zapłacił. Tak na owego *Manliusza*, ktory zamek w Rzymie *Capitolium* obronił przeciw Gallom, Rzymianie dawni, zawdzięczaiąc mu, składali się — Moskwa zaczepkę dała wtargnieniem do Litwy, Xięstwo to znaiąc waleczność Hetmana Koronnego, usilnie u Zygmunta doprafzało się, aby Tarnowski na obronę powszechną ruszył. Sprawił się tam mężnie Hetman, zamkow kilka dobył, y Moskwę zwyciężył — Był

Tar-

Tarnowſki mąż ſprawiedliwy y wielkomyślny, z iednąż ſerca wspaniałością y o łaſki niedbał, y pogrożkami gardził; ſzukaiąc powszechnego dobra, nie uważał na to, czego wielu chce, ale co wszyſtkim ieſt pożyteczno. Gdy wybuchnął rokosz przeciw Zygmuntowi I. pod Lwowem, Tarnowſki całą ſiłą ſprzeciwił mu ſię, bo widział: że łatwo woyna domowa naſtąpićby mogła; podobnie: gdy ſię Stany domagały rozwodu Zygmunta Auguſta z Barbarą Radziwiłłowną, był przeciwnego zdania Tarnowſki, nie dla tego: aby Auguſtowi podchlebiał, ale że ſądził nieuchronne w Krolеſtwie zamieſzanie. Zgoła: iak drugi *Kato*, ani z Krolem był, ani przeciw Krolowi, ale zawsze z Rzecząpoſpolitą. — Dał ſchronienie Janowi *de Zapol*, ktorego Ferdynand I. Ceſarz przemogł był, y do ucieczki przymuſił; pokazał ſię Tarnowſki wielce wspaniałym ku wygnanemu Krolowi Węgierſkiemu; nie tylko Zamek z bogatym ſprzętem uſtąpił mu, ale y miaſta *Tarnowa* dochody mu ofiarował. Mieszkał u niego Jan bliſko lat dwoch, a tak, co naybardziey zdobiło Wielkiego Monarchę Ludwika XIV. to Polak ieden w tey mu wyrownał wspaniałości. Doſtawſzy Jan, po Xiążęciu Siedmiogrodzkim, buławy y

tarczy

tarczy Złotey 40000. Czerwonych Złotych Węgierſkich oſzacowaney, na dowod wdzięczności ſwoiey, y ſzacunku tak wielkich łaſk Hetmanowi Tarnowſkiemu ofiarował — A że prawdziwa cnota zazdrośnych czyni, miał y Tarnowſki ſwoie przeciwności: Zygmunt I. maiąc na to ſprawiedliwy wzgląd, iż Hetman, wiele własnego maiątku łożył na utrzymanie porządne woyſka, Staroſtwo mu Sendomirſkie dał; niepodobało ſię to owym naybardziey, ktorzy go ſobie mieć życzyli; powſtały więc po śmierci Zygmunta na Seymie ſzemrania z tey okazyi; maiąc po ſobie Tarnowſki, zaſługę nayprzod y cnotę, a potym Zygmunta Auguſta, y wſzyſtkich rozſądnych y zacnych Obywatelow, mogł ſię łatwo przy danym ſobie utrzymać Staroſtwie, ale że niechciał y cienia dopuścić ſię tego, coby ſię z pokrzywdzeniem Oyczyſtych praw być zdawało, oddał go publicznie, y tą nieintereſſownością wszyſtkie piękne Bohaterſkie, y Obywatelſkie dzieła zapieczętował — Obzieraiąc ſię na ſławnych wieku owego ludzi, Maurycy między Hollendrami, Burbon między Niemcami, Xiążę Alby między Hiszpanami nayſławnieyſi zoſtali woienną ſztuką; ale Albe okrutnik był; Burbon zdrayca; Maurycy poczciwych

Oby-

Obywatelow prześladowca. Burbon przeciw własney woiował Oyczyznie, Tarnowſki lubo w dalekim, ale obcym ſłużyć niechciał Narodzie; Maurycy zacnego Obywatela ztracił, Tarnowſki y ſprawiedliwych dla ziednania Oyczyznie ſpokoyności odſtępował pretenſyi. Miał to z Krolem ſwoim Zygmuntem I. podobieńſtwo, że Krol do Korony od Duńczykow y Szwedow, po wypędzeniu Kryſtyerna II. od Węgrow y Czechow po zabiciu Ludwika II.; a Tarnowſki od Niemcow, Czechow, Węgrow, y Portugalczykow, do buławy wzywany był; ale iak Zygmunt miał chwałę w Oyczyſtym Narodzie panowania, tak Hetman iego Tarnowſki, broniąc y uszczęśliwiaiąc wspoł-Ziomkow, większym nie rownie zoſtał.

---

# ZAMOYSKI

## Kanclerz y Hetman W. Koronny.

W Kwitnących czaſach znaleść wiele dowcipow; w przeciągu długo trwaiących nieprzyiaźni, cwiczonych Bohaterow; w wolnych Narodach cnotliwych Obywatelow, zawsze łatwo było; lecz w pośrod ruiny Rzymſkiego Pań-

ſtwa,

ſtwa, ieden Traian, ieden Teodozyusz; pod czas bezprawiow lennego w Europie rządu, ieden Karol W.; przy powſzechnych w Aſtronomii błędach, ieden Kopernik; bardziey podobno widoczni y głośniey w potomności wſławieni zoſtali. Ale żeby ſię znalazł człowiek urodzeniem, y zacnością Przodkow zaſzczycony, nauką głośny, ſławny obywatelſtwem, zwycięzkiemi laurami ozdobiony, naypierwsze doſtoieńſtwa z chwałą piaſtuiący, y żołnierż wielki y cnotliwy Obywatel, y Pan znaczny y człowiek wieku ſwego ledwie nienayuczeńſzy, y Hetman całości Oyczyſtych broniący, y Kanclerz wewnętrznie Kroleſtwo rozporządzaiący, y fundator nowey w Polſzcze Akademii, y Rektor w iedney za granicą wtedy nayſławnieyſzey, y Statyſta y Bohatyr; taki człowiek rzadkim owym *Fenixem* nazwać ſię może, taki człowiek ledwie ſię kilka razy dopiero światu pokazał, a taki człowiek był Jan Zamoyſki — Nie było troſkliwſzego Obywatela o przywileie Szlachty Narodowey. Na pierwſzey elekcyi po wygaśnieniu Familii Jagiellońſkiey wrzucono pytanie: czyli każdy w ſzczegulności Szlachcic ma mieć wolność głosowania, czyli tylko wybrani z każdego Woiewodztwa Poſłowie? Jan Zamoyſki wtedy Staroſta y Poſeł

ſeł Bełzki, tak na tę trudność odpowiedział: że ponieważ prawa Polſkie zupełną między Senatorami y Szlachtą ſtanowią rowność, zaczym wſzyſcy maią być uczeſtnikami ſwobod y przywileiow Oyczyſtych, a zwłaſzcza naycelnieyſzego ze wszyſtkich, iakim ieſt obieranie Krolow; przydał nadto: „ ſprawiedliwa „ rzecz, ażeby, iako do wſzyſtkich bro„ nić Oyczyzny, y za nią ſię zaſtawiać „ należy, tak do obierania oneyże gło„ wy, y Rządcy, wszyſcy ſię przykła„ dali „ — Jak być dobrym człowiekiem, Obywatelem, y Rycerzem, uczył ſię Zamoyſki z pilnością w kraiu, y zagranicznych Akademiach; ale co wielkiey iego nauki, biegłości, y doſkonałości dowodem ieſt: że przeszedł wszyſtkie ſtopnie, y Rektorem nakoniec zoſtał Padwańſkiey, iedney z naypierwszych na ow czas Akademii. A nie tylko było to dowodem umieiętności iego, lecz y wydanych dzieł na pożytek powszechności; piſał on wiele za świadectwem *Starowolſkiego*, a ſzczegulniey, godną ſiebie, o powinnościach dobrego Senatora, y dziwnie rozumną wydał dyſſertacyą. — Zoſtał Podkanclerzym Koronnym Zamoyſki, wkrotce potym na Kanclerſką po *Wolſkim* (w) poſtąpił godność. Do owych

(w) Kollega ſtarſzy Zamoyſkiego *Wolſki*, przy-

owych czaſow, ſądy tylko Ziemſkie, żadney wyższey nie pozwalały apellacyi; z rady y powodow Zamoyſkiego, uſtanowiony ieſt w Polſzcze Trybunał Wielki

pomina mi nayprzod: Mikołaia Wolſkiego, ktory pod Zygmuntem I. na zawiezienie kilkunaſtu Moſkalow do Rzymu był wyznaczony, za świadectwem Kromera. Potym Tomaſza Staniſława, Kawalera Złotego Krzyża, ktory był w Jerozolimie maiąc lat 26. obſzedł trzy częśći świata, okręt ſwoy na morzu środziemnym miał, od Benedykta XIII. Papieża Admirałem uczyniony, dwa roki w obozie Ceſarſkim przeciw Turkom woiował pod czas oſtatniey woyny. Nakoniec: że Imię to godnych po dziś dzień y Kanclerzkiey funkcyi ma Obywatelow. Naſtępuiąca akcya W. *Antoniego Wolſkiego* Podkomorzego Inowrocławſkiego, nie tylko że w wieku ośmnaſtym bardzo rzadka, ale y Narodowi czyni honor. Był on iuż Sędzią Kruświckim, gdy Oyciec iego Sąſiadowi pozew do Sądu dał; ſpodziewaiąc ſię zapewne ſprzyiaiącey dla ſiebie kreſki; Po wyprowadzonych inkwizycyach, Sędzia ſprawiedliwy dekret przeciw własnemu napiſał Oycu; a czyniąc oraz doſyć y dobrego Syna obowiązkom, złożył po przeczytanym dekrecie Sęſtwo, y ſam za Oyca ſwego dwa mieſiące, wieżę ſiedział. Tenże Podkomorzy Jnowrocławſki, obiąwszy po Oycu ſubſtancyą, gdy ſię w papierach domowych przeyżrał, doſtrzegł: że Poſſeſſorowie dobr: *Oporowek*, Domeraccy, przedaiąc tę maiętność Wolſkim, w podanym Inwentarzu cze-

ki Koronny, na przyśpieszanie Obywatelom sprawiedliwości, rzecz tak zbawienna, y w każdey porządney społeczności wielce użyteczna — Jeżeli dobrego Hetmana powinności przetrząsać będziemy? znaydziemy Zamoyskiego szczegulniey temi zaszczytami ozdobionego. Bo czyli to na woynie (w) z Moskwą, czyli z Austryakami Krakowa dobywaiącemi, czyli



goś zapomnieli dołożyć, co iednak z gruntem do nowego przeszło dzierżawcy. Były kwity y zapisy dokładne z tamtey strony; a zatym nikt się nie miał prawa upominać. Wolski dzisieyszy Podkomorzy, zważywszy krzywdę przedaiącey strony, prowizyą nawet od tylu lat zaległą od owey zaległey y zapomnianey sumki należącą wyrachowawszy, Sukcessorow przyzwał, dokumenta produkował, y wszystkie pieniądze im należące, nieodwłocznie wypłacił. Zdaie się że to nie iest cnota wieku ośmnastego, ale owego S. Ludwika, iako namieniam *w Hi-storyi Krolestwa Francuzkiego Część I. Karta* 85. Zacny ten Obywatel Wuiem iest rodzonym W. Antoniego *Bystrzkierskiego* Skarbnika Kowalskiego, Posła na Seym Rzeczypospolitey, ktory się tak pięknie przez sentymenta y postępki Obywatelskie dystyngwował.

(w) Na tey woynie zlecono Alexandrowi Lissowskiemu, aby 1000. letkiey iazdy zebrał; zaciągnął on 2000. Ci idąc do Moskwy żołdu od Rzeczypospolitey brać niechcieli, ale się obiecali zdobyczą nieprzyiacielską kontentować, byle im do granicy prowiant nazna-

z Turkiem, Wołoſzą, Tatarzynem, woiować mu przyſzło, wszędzie zwycięzcą był. Dzielił czasem z innemi zwycięzkie laury, ale pod Byczyną, y na Wołoſzczyznie, ſzczęście nie iako zniewolił

czono. Wymowić tego nie można, iak ten pułk popiſywał ſię, Moſkwę całą kilkakrotnie przeleciał, mowią nawet iż do *Kamszatki* połwyspu na końcu Azyi będącego dotarł, ale o tym Starowolſki nic nie wspomina. Walentyn Rogawſki naſtąpił po Liſſowſkim w Kommendzie, y ten w Moſkwie wiele dokazywał, pod czas woyny Tureckiey, gdy pod Cekorą Polacy otoczeni byli od nieprzyiacioł, dwa razy ſię wyrznął, przez hufce nieprzyiacielſkie, y znowu dwa razy w obozie Polſkim był. Rogawſki w Węgrzech, 2000. tylko maiąc zbił Węgrow poł-ośma tyſiąca, do *Michałowca*, gdzie ſię cała Szlachta Siedmiogrodzka ziechała, dotarł, y miaſto wziął, *Kaszuby* o kilkanaście z tamtąd mil odległe miaſto w krotkim czaſie, spuſtoszył, y zrabował. Trzeci tego pułku Rotmiſtrz *Kleczkowſki*, posłany Ferdynandowi II. na pomoc, całe Niemcy kilkakrotnie przeleciał, pod *białągorą* tyſiąc piechoty zniosł, ale y ſam zginął. Odradzała ſię w naſtępcach iego, waleczność, dowcip, ſzybkość. *Ruſinowſki* w rozmaitych czaſach ze 2000. ubił. *Stroynowſki* ſto chorągwi zabranych Ferdynandowi II. Ceſarzowi przesłał. *Paweł Piaſecki* w Kronice ſwoiey pisze (fol: 583.) że Ferdynand III. maiąc 6000. Polakow poſiłkowych pod Kommendą *Noſkowſkiego* Staroſty Łomżyńſkiego,

wolił ſobie. Dwa razy wielki ten Obywatel, przydawſzy ochotne zacnych wspołZiomkow poſiłki, Wołoſzyna Ruś nachodzącego na głowę poraził. 60000. woyſka zwyciężywſzy; inną razą Xiążęcia Siedmiogrodzkiego 70000. Tatarow w poſiłkach liczącego, do upadłey zbił; niedługo potym gdy ſię ze Szwedami ucierać przyszło, nie licząc innych zwycięſtw, od Radziwiłła odnieſionych, Zamoyſki dobył Wolmaru, Helmetu, Ermezu, Weyſſenſteynu, Felinu, Anzeelmu; za co uroczyſte dzięki, na ziezdzie Stanow Rzeczypospolitey, aczkolwiek od przeciwnego ſobie w innych okolicznościach, Macieiowſkiego, Biſkupa Krakowſkiego, imieniem Senatu, a od Krzyckiego Marszałka Izby Poſelſkiey, imieniem Rycerſtwa, czynione mu były. Tak dawniey bronił ſławy Temiſtokleſa Aryſtydes, chociaż z nim prywatne ſwary miał; tak ſtawał na obronę, acz nieprzyiaźny Scypionowi Trybun, gdy o dobro



y *Gromackiego*, posłał ich aż do Francyi, ci prędzey przyiechali niż wieść o nich doyść mogła, kilka miaſt zpalili, zrabowali; Hrabi *Soiſſons* pułk zwyciężyli; byliby może y do Paryża dotarli, tylko że im Ceſarz punktualnie niepłacił, a Panowie też Polſcy dla dawney z Francuzami przyiaźni, o to ſię urazili.

powszechne, y chwałę narodu chodziło — Po śmierci Stefana Baterego zaszły między Obywatelami poróżnienia. Większa iednak y zdrowsza narodu część Zygmunta Krolewica Szwedzkiego z Jagiellonow po Matce idącego, do Tronu wezwała, z drugiey strony sześciu tylko było Senatorow, ktorych Austryacki Dom mogł przekupić, Hetman y Kanclerz W. Zamoyski z zdrowszą Narodu trzymaiąc częścią, Maxymiliana Arcy-Xiążęcia woysko pod Krakowem zniosł, a widząc: iż on w pretensyach swoich statecznie trwał, w Szląsku go dopadł; zwyciężył, w Byczynie poimał, y pod aresztem osadził w Krasnym-stawie; tak obstawał za Zygmuntem Zamoyski, gdy się to z chwałą y dobrem Rzeczypospolitey zgadzało. Jak prędko Zygmunt taiemne związki z Domem Austryackim brać zaczynał, a bez wiadomości Stanow ściśleyszą zawierał przyiaźń, był wtedy Zamoyski y przeciw Zygmuntowi — Możny Zborowskich Dom, y wywyższenia, y cnot zazdrościł Zamoyskiemu, ieden z tey Familii za popełnione zaboystwo z kraiu wywołany został; zaufawszy się iednak na kredycie y wziętości przyiacioł swoich, nie tylko gardził wyrokiem sądowym, y prawa deptał, ale też, na życie Stefana Krola

uczy-

uczynił koniuracyą. Ostrzegł go Zamoyski, iako na dobrego przystało Obywatela, a krew y honor wspoł-Ziomkow swoich szacuiącego, aby się nienawiiał, bannitem będąc, a zwłaszcza na mieyscach iego Juryzdykcyi podległych nieznaydował; przypisywał takowe kroki Samuel Zborowski boiaźni Hetmana. Zchwytanego więc, ile Starosta Krakowski, w areszcie osadził, a odebrawszy od Stefana Krola upewnienie, że na życie iego następował, iako publiczne osławionego, y iuż na utratę życia zkazanego, zciąć rozkazał. Bronić Ziomkow od napaści nieprzyiacielskiey, iest to walecznego Obywatela powinność; starać się aby prawa kwitnęły, a zbrodnia nie brała gory, iest to obowiązek człowieka na Urzędzie zostaiącego. Dopełnił tey chwały Zamoyski wielki mąż w rozmaitych naukach y umieiętnościach ćwiczony, Bohatyr waleczny, biegły y odważny Hetman, gorliwy Obywatel, mądry Senator, głęboki Minister, Sędzia sprawiedliwy, człowiek iedyny; wielki przez swoie dzieła, wielki ieszcze przez swoich potomkow, ktorzy dziś Oyczyznę zdobią, y piastuiąc z chwałą naypierwsze Urzędy, y zkładaiąc ie dla tego, aby uszkodzenia całości Oyczystych, iakożkolwiek przymuszonym ze-

zwoleniem nie potwierdzać — Za czasow Jana Zamoyſkiego było wielu ſławnych w Europie woiownikow; Francya talentu woiowniczego Rycerzow ſwoich na zgubę ſwoią zażywała, gdy przeciwne ſtrony wzaiemnie ſię niszczyły; Spinola y Farnezyusz ſłużyli ambicyi Hiszpanow; ieden Henryk IV. był Rycerzem y Obywatelem; Polacy naywięcey wtedy wielkich liczyli ludzi, ale ſię zdaie: że nie było w Europie pod ow czas człowieka, ktoregoby z Janem Zamoyſkim porownać można, a co ieszcze oſobliwszego ieſt, że mało mu podobnych y potym było, ktorzyby do zacności, nauki, laurow, naypierwszych godności, łączyli y zaſługę, y cnotę.

## SOBIESKI Krol.

NIe tak urodzenie, iako zaſługa znakomita, ſzczęśliwym zaufaniem wsparta, prowadząc Jana Sobieſkiego do naypierwszych Rzeczypospolitey urzędow, nakoniec na Oyczyſtym go Tronie poſadziła. Szlachetność duszy iego, y wielkomyślność ſentymentow, z weyrzenia iednego poznać można było; wymowny, iako na Obywatela wolney przyſtoi Rzeczypoſpolitey, umiał dawać głos ſprawiedliwości; waleczny, iako przy-

nale-

należało Hetmanowi, umiał zagrzać odwagę narodową; garſtka ludzi pod iego rządem, tłumy nieprzyiacioł zwyciężała; znał tę rzadką ſztukę z naymnieyſzych nieprzyiaciela błędow, wielkie odnośić pożytki, y nagłe ieszcze przenikanie, ktore zwykło przewidywać acz dalekie niebeśpieczeńſtwo, y uprzątać; kochał nauki; bił śię (x) za narod ſwoy; był Obywatelem; y godzien był nad wolnemi panować wspoł-Ziomkami — Jeżeli co daie prawo panowania nad ludźmi, to zapewne zaſługa, y cnota, ale panowania nad wolnemi wſpoł-Obywatelami nic bardziey nie gruntuie, iako powszechne o chęciach Patryotycznych



(x) Korona Polſka wielu między ſwoiemi Krolami liczyła Bohaterow: Bolesław I. od Dnepru aż do Elby, ſwoie rozciągnął zwycięſtwa: to ieſt, Ruś, Brandeburgią, Saxonią wyższą y niższą aż do Holzacyi podbił; Kazimierz, choć Mnichem był, iednak Szląſk y Mazowsze odebrał; Bolesław III. w dziewiątym roku do obozu poſzedł, a potym 47. razy zwycięzcą zoſtał: z Czechow, Niemcow, Ruśi, Węgrow, Pruſſakow, Kaſzubow, Duńczykow, y Pomorzanow. Ale czy możnaż tu o wszyſtkich mowić? Jagiełło pod *Grunewaldem* 50000. trupa położył a 14000. w niewolą poimał, iako *Wapowſki* y *Kromer* piszą. Zygmunt I. 26. razy Tatarow, zgromił, przez Generałow, a Moſkwy pod Orſzą 80000.

przeświadczenie: Bito na elekcyi Krola tego medal: ſzabla Polſka, przez kilką laurowych, y Obywatelſkich Koron przechodząc, Krolewſką na końcu miała z napiſem: *per has ad iſtam.* Sobieſki z przypomnienia dawnych czynow, do nowych zachęcał ſię y zapalał, a rożne nad Mahometem IV. zwycięſtwa otrzymuiąc, wszyſtkie pomyślne ſkutki roztropności y odwadze ſwoiey winien był. W razach krytycznych, częſto ſię na oczywiſte podawał niebeśpieczeńſtwo; a gdy go przednieyſi Panowie zaklinali, aby ſię tak bardzo nie narażał, wspaniale odpowiedział „ gdybym waszey usłuchał ra„ dy, ſamibyście mną gardzili „ — Z pomiędzy tak licznych wieku przeſzłego woiennych dzieł, nayſławnieyſze było oblężenie Wiednia; więcey nad 300000. woyſka Tureckiego, 30. Baſzow, 300. Armat, groziły oſtatnią miaſtu ruiną y zniſzczeniem. Uciekał ze ſwoiey Stolicy Leopold Ceſarz, wzywaiąc na ratunek Sobieſkiego, y nieoſzczędzaiąc powinnych mu tytułow. Pamiętny Krol Polſki, owey narodu ſwoięgo zniewagi, gdy przyciśniony potrzebą Jan Kazimierz obietnicę Domowi Auſtryackiemu dał, od niektorych tylko przytomnych wtedy Panow podpiſaną; że Polſka Krolow z Domu Rakuzkiego wybierać będzie; ode-

bra-

brawſzy owo przyrzeczenie, pośpieſzył na obronę wtedy Chrześciańſtwa; a wſiadaiąc na tę wyprawę, gdy Krolowę płaczącą widział, pytał o przyczynę: „
„ Załuię mocno (rzekła ona trzymaiąc
„ małego Syna) że to dziecie z Tobą
„ na woynę iść nie może„ Poſtrzegł Krol Jan wtedy Nuncyuszą Papiezkiego, y rzekł mu„ donieś WPan Papieżowi, żeś
„ mię widział na koniu, y że Wideń ieſt
„ poſiłkowany „ — Ziechał Krol Polſki we 30000. woyſka, Kawalerya przedziwnie ſtroyna była, niektore piechotne Regimenta, nię ze wszyſtkim porządnie przybrane były. Radził Xiążę Lubomirſki, aby dla chwały Narodu, ieden Regiment, ktory bardziey przytarte mundury miał, w nocy po moście przeprowadzić. Inney był Sobieſki myśli, mowiąc: „ pułk ten poſtanowił w nieprzy-
„ iacielſkie ozdobić ſię ſzaty; ktoby wie-
„ rzył? iż na oſtatniey wyprawie, wſzy-
„ ſcy ci po Turecku ubrani do Oyczyzny
„ powrocili „ — Wyiechawszy na rozeznanie obozu nieprzyiacielſkiego Jan III. tylko co ſpoyrzał na rozłożone Wezyra W. hufce, gdy w te ſię do Generałow ſwoich odezwał ſłowa „ ten czło-
„ wiek źle ſtanął obozem, nie wiele dla
„ nas honoru będzie zwyciężyć go „ W ſamey rzeczy za pierwſzym woyſka

Pol-

Polskiego weyrzeniem, zaczął się mieszać Musztafa, słaby potym odpor dawać, nakoniec haniebnie uciekać; oboz cały od Polakow wzięty wielką zwycięzcom (y) przyniosł zdobycz; pisał z tey okazyi do Krolowy Jan „ iż wielki Wezyr swoim go

(y) Niepodobna iest y natrącać tu wszystkich zwycięstw, ktore Polacy nad nieprzyiacielem otrzymali, ale tych zwycięstw rzadkich, wielkim tylko woiownikom zwyczaynych; Nie bardzo wielka sztuka położyć trupem kilkanaście tysięcy, kiedy sto tysięcy się potyka, ale mnieyszą liczbą pokonać większą to rzadka rzecz, y uprzywileiowanym tylko ludziom pozwolona. Więcey nad 50. takich batalii było, gdzie czwartą część maiąc zbiliśmy na głowę nieprzyiaciela; więcey nad 100. gdzie mnieyszą połową większą liczbę przekonaliśmy. Andrzey *Tenczyński* Kasztelan Krakowski, poszedłszy na ochotnika ze 3000. Polakow, zwyciężył Turkow 12000. Konstantyn Xiążę Ostrowski Kasztelan Wileński, ze 33. batalii, ktore stoczył 2. tylko przegrał. Pod *Wiszniowcem* 6000. maiąc, 24000. zwyciężył; pod *Kaniowem* 26000. pod Pińskiem R. 1527. przeszło 20000. a z niewoli Tureckiey y Tatarskiey przeszło 40000. ludu oswobodził. *Gliński* pod *Kleckiem* 7000. maiąc 20000. Tatarow zbił. *Kamieniecki* pierwszy Hetman z Konstantynem Xiążęciem pod *Łapuszynem* zbił 25000. Mikołay *Sieniawski* Woiewoda Ruski, y *Leśniowolski* pod *Newelem* maiąc 1500. ludzi 40000. Moskwy rozproszyli. Stanisław *Pac*, 2000. maiąc, ude-

" gó zrobił dziedzicem " Naypierwsze wielkiego tego Krola ſtaranie było po otrzymanym zwycięſtwie, dzięki uroczyſte Bogu oddać; Kaznodzieia użył ſzczęśliwie za text owych słow: *fuit homo miſſus a Deo, cui nomen erat Joannes* — Donoſząc Krol Polſki Papieżowi o Wiedeńſkiey akcyi, użył słow Cezara: *Veni, vidi, vici.* " Przyſzedłem, obaczy-" łem, zwyciężyłem " — Jak prędko minęło niebeśpieczeńſtwo, tak y Leopold Ce-

-----

rzył na 13000. Moſkwy, y 7000. trupem położył pod *Jezierz-ſkami* za Zygmunta Auguſta. Stefan Chmielecki pod *białą Cerkwią*, kilką tyſięcy 40000. już to zbił, już to rozpędził. *Tarnowſki* pod *Obertynem* 5000. zwyciężył 25000. Karol Chodkiewicz pod *Kircholmem* maiąc 4000. tylko że 14000. Szwedow 9000. trupem położył, 500. wziął, a ſwoich nie ſtracił tylko 80. ludzi, iako świadczy w Kronice Piaſecki. *Zołkiewſki* pod Kluzynem 8000. maiąc 40000. y Moſkwy y Niemcow y Szwedow y ieszcze Francuzow 1000. razem wziąwſzy przekonał y zbił; Staniſław *Potocki* Hetman W. K. z Jerzym *Lubomirſkim* 36000. trupem Moſkwy y Kozakow pod *Czudnowem* położyli. Jabłonowſki (Hetman potym W. K.) pode-Lwowem maiąc 15000. woyſka zbił 50000. a przeſzło 15000. trupem położył. Tenże, gdy drugi raz do Lwowa wpadli Tatarowie w liczbie 40000. miał tylko 6000. a przecię 12000. ubił na placu, 400. tylko ſwoich ſtraciwſzy.

Cesarz do Stolicy swoiey zaraz powrocił. Radził się on według zwyczaiu Niemieckiego, z iaką ceremonią, y obrządkiem Krola Polskiego miał przyiąć? „ na klęczkach wreszcie (mowił Xiążę Lotaryngii) gdy on Państwo od zguby zachował „ Xiążę ow był wielki człowiek, a tych formalności cierpieć nie mogł. Jakoż naypierwey śmieszne to uprzedzenie iest, czynić iakąś rożność między tym, ktory mocą dziedzictwa wstępuie na Tron, y tym, ktory panuie mocą obrania. Do tego Leopold sam od Elektorow Państwa Niemieckiego obrany był. Po długich sprzeczkach, stanęło na tym, aby się Monarchowie w otwartym widzieli polu. Był Krol Jan ubrany tak, iako w dzień batalii. Po krotkim y dosyć zimnym przywitaniu, mowił Leopold o rozmaitych przysługach od Narodu Polskiego odebranych, o przyiaźni Cesarzow, y zaledwie się na to słowko: *wdzięczność*, za posiłkowanie Wiednia zdobyć mogł; na te słowa zwrocił konia Jan Sobieski, mowiąc: „ kontent iestem, moy bracie! żem ci „ tę bagatelną przysługę mogł uczynić „ Postrzegł wtedy Syna swego Jakoba Krol Polski, y prezentuiąc go powiedział: „ staram się, żeby mogł być użytecznym Syn moy Chrześciaństwu „ Skłonił

nił mu głowy Cesarz, zapomniawszy na to: że go, w strachu y boiaźni swoiey, zięciem swoim uczynić przyobiecał. Jeden z assystuiących Krolowi Woiewoda, zkłonił się nad to nizko do nog Leopolda, ale go wstrzymał Jan, mowiąc; „ Woiewodo! nie czyń tey podłości „ — Woiował Sobieski z Turkami y Tatarami; gdy raz wysłani na wzwiady donieśli mu, o wielkiey liczbie nadchodzących nieprzyiacioł „ nie pytaymy się „ (rzekł on,) wiele ich iest, ale gdzie „ są? „ — Bliski zgonu Jan Sobieski, upominał Senatorow y Synow swoich do zgody; pewny Biskup prosił go o pozwolenie, aby mogł w dyecezyi swoiey nakazać publiczne modły, y nabożeństwa za zdrowie Krolewskie „ wolałbym (mo„ wił Jan III.) aby nie z rozkazu, ale „ z ochoty obywatele moi za mnie się „ modlili „ — Tak szacował zwycięzką broń tego woiownika August II., Krol, iż na obrządkach exekwii, gdy ią łamać miano, niedopuścił tego mowiąc „ nie łamcie tego oręża, użyię go na „ pognębienie nieprzyiacioł, a utrzy„ manie wolności y praw „ — Dwoch wtedy było panuiących Monarchow, ktorych by z Sobieskim przyrownać można: Ludwik XIV. y Wilelm III. tylko z tą rożnością, że Jan łączył y wspa-

niałość

niałość iednego, y drugiego umieiętność, Krol Francuzki naywięcey przez Generałow dokazywał, Sobiefki przez fiebie; Krol Francuzki Sąfiadow napaftował, Sobiefki wfpoł-ziomkow bronił; Ludwik XIV. chciał przywrocić na Tron fwoiego allianta, Sobiefki nie dopuścił, aby iego alliant Leopold, z Tronu zleciał; podbił fam Hrabsftwo Francyi y Belgium Ludwik, a Sobiefki mogł kilka razy podbić Wołofzczyznę; budował Werfal Ludwik koło Paryża, a Jan koło Warfzawy Wilanow. Szczęśliwszy był iuż Sobiefki od Wilelma III. nayprzod że nie zdradziećtwem y niegodziwością, ale zaffugą pozyfkał Tron; tamten sam Korony fiągał, ktora mu nie należała, ten wezwany od wolnego Narodu do Tronu, ktorego był godzien; Wilelma wfzędzie bili nieprzyiaciele, przed Sobiefkim zaś wszędzie uciekali; ieden Krolem zoftawfzy, ftał fię Ziołnierzem, drugi Hetmanem będąc, był Krolem. Ludwik XIV. naywiękfzego w kraiu fwoim, woiownika Turenniusza, naypierwszym we Francyi uczynił Generałem; Sobiefki waleczne czyny Jabłonowfkiemu buławą nadgrodził, a cnoty Obywatelfkie, przyiaźnią fwoią.

JA-

# JABŁONOWSKI

## Kaſztelan Krakowſki, y Hetman W. K.

STaniſław Jabłonowſki Kaſztelan Krakowſki, y Hetman W. K. ieden z naywiękſzych wieku ſwego Rycerzow, ieden z Republikantow naygorliwſzych, był większym nad godności, ktore poſiadał, y ſamą dobrych czynow chwałę. Ażeby na to przyſtać, doſyć ieſt na iedne tylko iego ſpoyrzeć dzieło. Uczył on ſię woienney ſztuki pod wielkiemi Miſtrzami: Stefanem Czarneckim, y Staniſławem Potockim, ale że prędki w tey umieiętności uczynił krok, zaraz w początkach pokazywał oczywiście — Szwedzi Krakow oblegli, ozdoby Krolewſkie, y kleynoty Koronne złożone były, bierze ten młody Kawaler rezolucyą z niebeśpieczeńſtwa ie wyprowadzić, przedziera ſię w kilkadzieſiąt koni przez nieprzyiacioł, do miaſta wpada; ieſzcze ſię Szwedzi odwadze iego dziwili, gdy go wypadaiącego z miaſta poſtrzegli, ale tak wypadaiącego, iż go ani gonić, ani attakować nie można było; uwiozł on wtedy ſzczęśliwie do Częſtochowy *inſignia*, bo Krakow potym od Szwedow wzię-

wzięty był. — Wiadome Karola X. Szwedzkiego Krola zwycięſtwa przymuſiły Jana Kazimierza do ucieczki, tułał ſię ten Krol, a o ſwoim, y Oyczyzny loſie zdeſperował. Jedzie do niego ow Polſki *Scypio Turcicus* (z) Jabłonowſki, do powrotu go namawia, woyſka Polſkie, ktore iuż Szwed zagarnął był, odwodzi do obrony kraiu; kreowany Regimentarzem, naypierwey pod Jarosławiem, potym pod Gołębiem, y walecznie z nieprzyiacielem w ſzczęściu zaufanym potyka ſię, y mężnie go znoſi, y roztropnie uchodzi; zachowuie liczne woyſko, po trzydniowych utarczkach na Pradze; raz z Czarneckim *Rakoczemu* 12000. ludzi trupem kładzie, ſwoich y kilkaſet nieztraciwſzy; drugi raz z Potockim Hetmanem pod *Sendomirzem* reſztę gromi, łupy zabrane odbiera, y ze wszelkiey mocy ogołaca. — Przyſzło kilkanaście tyſięcy Niemcow w poſiłku, *Hatzfeld* niemi powodował, y do oblężenia miaſta Torunia, w ktorym ſię Szwedzi zamknęli, przyſtąpił; na to ſię zanoſiło, że oblężenie miało być nieśmiertelne

(z) Scypio u Rzymian dawnych dla zwyciężonych od ſiebie Kartagińczykow nazwany *Afrykanem*. Patrz Hiſtoryą dla młodzi karta 23. a ſławną iego akcyą, w ktorey go Jabłonowſki naśladował. Karta 425.

telne, przypominano Hatzfeldowi, iż dla tego do oblężenia miasta przystąpił aby go wziął, ale on urażony kazał Niemcom zwiiać namioty; szło więc wtedy o chwałę Narodu, y ieszcze pokazanie, że ow posiłek, iedyny przy takiey liczbie nieprzyiacioł, nie bardzo Polakom był przydatny, a bez niego obeyść się mogło. Czarnecki więc z Jabłonowskim swoie attaki zaczynaią, miasta dobywaią, Szwedow biorą, y chwałę Narodu Polskiego gruntuią — Rusza z tamtąd Regimentarz do Kurlandyi, wypędza z niey nieprzyiacioł, partyą Generała *Duglas* zbiia, y do oblężenia sameyże Rygi zapędza się; gdyby ten Polak miał Artylleryą, możeby y Sztokolm wziął; Szwed ydziwił się, y uciekał. Trzeba go było w obcym ieszcze gnębić kraiu — Wtargnął Karol X. do Danii, y wyspy po lodach zaymował. Przylecieli na obronę Allianta Polskiego, Czarnecki, Opaliński, y Jabłonowski; Pomeranią zplondrowawszy, w Holzacyi miasta Szwedom poodbierali, wkraczaią w reszcie do Jutlandyi, twierdz wiele zaymuią, *Goldyngę*, nie maiąc armat, nie zrobiwszy żadney w murach ruiny, po drabinach biorą. Pierwszy Jabłonowski na murach był, y postrzelony w tym attaku pierwszy został, nosił do śmierci pa-

miątkę y dowod waleczności swoiey, to iest: kulę w ciele swoim — Wygnawszy iednego nieprzyiaciela, na drugim niezbywało, Moskwa y na Ukrainie y w Litwie wiele zaymowała, zwyciężyli ią Polacy pod *Chmielnikiem*, pod *Połonką*, pod *Czudnowem*, a wszędzie swoią zwycięstwa cząstkę miał Jabłonowski. Zważaiąc iuż iego czyny, łatwo by uwierzyc można, że to był drugi sędziwy *Fabius Maximus* ale ten Fabius Polski, nie miał tylko lat 27. a iako niegdyś Rzym uchylił swego prawa dla wielkich Scypiona zasług, że mu konsularną godność, gdy przepisanych ieszcze do tego lat nie miał, ofiarował, tak y Rzeczpospolita Polska, swoim zwyczaiom dla tak zasłużonego w Oyczyznie człowieka ubliżyła. Stanisław bowiem Jabłonowski we 30. roku życia, tytułem Woiewody Ruskiego został ozdobionym — Przerwiymy na moment woienne czyny, przez dzieła Obywatelskie. Jan Kazimierz, albo raczey żona iego, nie maiąc potomka, Siostrzeńca swego na Tronie Polskim posadzić zamyślała. Sprzeciwiał się temu Jerzy Lubomirski, Marszałek W. y Hetman Polny K. nayzasłużeńszy wtedy w Narodzie człowiek, zaszczyt y podpora Maiestatu, ktory Jana Kazimierza, y Oyczyznę przeciw Szwedom

tak

tak dobrze bronił; iako rzeczy Kardynalnym prawom przeciwney. Szukał na poczciwym Obywatelu zemsty Krol, lecz u zacnego podobnie Patryoty Jabłonowskiego, nieprawych krokow swoich aprobacyi, znaleść nie mogł; dawano mu rząd woyska, aby powstaiącą Lubomirskiego, to iest sprawiedliwości partyą przytłumił, wielki ten Rycerz, był Obywatelem, wiedział że: z nieprzyiaciołami, a nie wspoł-ziomkami woiować przynależało, że przelewać Obywatelską krew to świętokradztwo, y dla tego żadnemi się racyami namowić nie dał, aby prześladował stronę, ktorą sądził być sprawiedliwą — Jak gdyby zmowę Jabłonowski miał z Tatarami, że oni ustawnie Polskę nachodzili, a Bohater gromił ich; pod Podhaycami znacznie się przyłożył do zwycięstwa, ktore tam Polacy nad niemi otrzymali; a potym traktat z niemi zawarł, y do wykonania go przymusił ich. Znowu pod panowaniem Michała, przeciw Turkom y Tatarom woiuiąc, przekonał nieprzyiacioł, pod Niemirowem, Grodkiem, Komarnem; między Stryiem y Czewą 15000. Tatarow legło, a 30000. zabranego w iassyr ludu zostało uwolnione. Wiele tu Koron y zwycięzkich, y obywatelskich Jabłonowskiemu Oyczyzna winna była!

— Mimo tak pięknych zwycięstw stanął Buczacki traktat, owe haniebne dla Polski przymierze, ktorym Podole, Ukrainę, ustąpiła, y nadto 100000. Czer: Zł: rocznego podatku dawać Polska przyrzekła Porcie Ottomańskiey. Zmył tę ochydę Sobieski pod Chocimem z pomocą Jabłonowskiego, 14. godzin zacięta trwała bitwa, 30000. Turkow trupem legło, szosta tylko część Polakow, ktorzy 8000. ieńcow, kassę, y cały prowiant w zysku mieli. Na tey akcyi trzy konie pod sobą zabite miał Jabłonowski, ale potym Chocima dobył, y chwałę swoią tak ugruntował, iż się zdawało, że się więcey pomnożyć nie mogła — Smierć Michała Wiśniowieckiego, otwierała pole ambicyi, intrygom, y kabałom; Jabłonowski y zaszczyt narodowi Polskiemu, y nadgrodę pięknego heroizmu, y zachęcenie do prac Patryotycznych ziednał, gdy pierwszy Sobieskiego do Tronu promowował. Takie wtedy były okoliczności, że koniecznie woiownika na Tronie Polska mieć żądała; wołała z iedney Strony o zemstę Oyczyzna, z haniebney ledwie otarła sromoty, z drugiey domawiał się Jabłonowski głośno za Rycerzem y zasługą, Polacy kochali honor, y iednomyślnie Sobieski za Krola okrzykniony był — Dopieroż

iako

iako się szeroko Jabłonowskiemu Marsowe nie otwierało pole pod Krolem wowiennikiem! Ledwie się elekcya zkończyła, gdy Krol Jan z Jabłonowskim iuż na ow czas Hetmanem Polnym na Turkow idzie. Liczono pode-Lwowem nieprzyiaciela 50000. mało coś więcey, iak czwartą tego część Polacy mieli, o wygraney wątpić nie należy; ale o liczbie pobitych pytać się można; wieleż tam padło nieprzyiacioł? 15000. — Podczas teyże kampanii *Jbrahim* Basza, dobywał zamku Trembowelskiego; bronił go odważnie Kazanowski, lecz kilkanaście szturmow wytrzymawszy, poddać się iuż zamyślał; aliści (osobliwe widowisko! wchodzi do niego z puginałem własna Zona, y „ padniesz (rzekła) „ z moiey ręki, y mnie tymże sztyletem „ zabiiesz, ieżeli tak będziesz podłym, „ że się poddasz „ Działo się to Roku 1675. po przyiściu Chrystusa, inaczey powiedziałby kto, że to Rzymianka *Klelia*, lub *Kornelia*, lub *Zenobia*, nie Polka była. Zciągnął na pomoc walecznego Zołnierza Jabłonowski, a tego dodawać nie trzeba, że nieprzyiaciel pobity, z resztą uciekać musiał. Przy końcu tey kampanii pod Zurawnem zwyczaiem swoim woiował Jabłonowski, to iest bił nieprzyiacioł, a gdy się godzić trzeba

ba było, zaczynał umowy Senator, y biegłym ieszcze Statystą pokazał się, pokoy w Zurawnie podpisany — Po tak wielkich zasługach Oyczyznie swoiey wyświadczonych, otrzymał buławę wielką Jabłonowski po śmierci Wiszniowieckiego, ale zdaie się, że dla tego, aby waleczność iego w Niemczech y Węgrzech widziana była, lubo o niey cała Europa dawno słyszała. Ludwik XIV. Krol Francuzki, przysławszy Order S. Ducha dla Sobieskiego, zlecił Hetmanowi W, aby go imieniem Ludwika konferował — Otworzyło się w krotce większe nie iako teatrum waleczności dla Polakow, Wieden ratunku żebrał, ruszył Sobieski na obronę iego; byłby bez wątpienia Leopold do samego zaiechał Madrytu, gdyby Polacy *Hatzfelda* chcieli naśladować; ale się to z cnotą niezgadzało. Hetman W. pod kommendą samego Krola, pierwszy na Turkow uderzył, pierwszy na swoim skrzydle złamał ich, pierwszy strach aż do Konstantynopolu puścił, y pierwszy potym Autorem był, aby zaczęte dzieło kończyć, a w Węgrzech gnębić Nieprzyiacioł — Sobieski 6000. tylko wziąwszy, większą nie rownie Bissurmanow siłę, pod Barkanem attakował, a iako czasem porywczy impet zaślepia y mami, tak y Sobieski

w kry-

w krytycznym na ow czas znaydował się razie, od licznieyszych nierownie Turkow otoczony, ale widział to niebeśpieczeństwo Krola swego Jabłonowski, y Sobieski ocalał, a Turcy musieli być porażeni. Wetuiąc tey przypadkowey niepomyślności, miasto *Gran* oblegli Polacy, 30000. przeszło nieprzyiacioł ubili, a Gran, czyli Strygonią 150. lat w mocy Ottomańczykow będącą, wyrwali — Powrociwszy do Polski, Hetman Jazłowiec Turkom odebrał, na Wołoszczyznie kampanią odprawił, aczkolwiek przez zazdrość od Krola nie był posiłkowanym. Ponieważ Kamieniec w mocy Tureckiey zostawał, trzeba ich było na wodzy trzymać. Hetman sławne okopy od SS. Troycy nazwane, y Panny Maryi usypać kazał, a twierdze te troskliwie utrzymuiąc, y często, y znacznie nieprzyiacioł uszkodził. — Sławna ieszcze była owa kampania, gdy 12000. woyska Polskiego maiąc, na Wołoszczyznie pod Bukowiną, 100000. Turkow oparł się, oszukał, rozumną uczynił retyradę (a) iedne-



(a) Widząc się otoczonym od woyska dziesięć razy mocnieyszego, a nie odbieraiąc posiłku, takiego użył fortelu Jabłonowski, aby uwiodł Turczyna; ognie gęste w obozie rozpalić kazał, wozy wszystkie y psy uwiązane przy wozach zostawić, straż naybliż-

iednego żołnierza nieztraciwszy, a na wygodnieyszym stanąwszy mieyscu klęzkę im zadał — Już Kasztelanem Krakowskim Jabłonowski był, gdy 40000. Tatarow do Lwowa wpadło; leci nieodwłocznie na obronę owego miasta Hetman, 6000. woyska z sobą ciągnie, wpada do miasta, wypędza Tatarow, rabuią oni Krakowskie przedmieście, ale tego przypłacaią, 12000. przeszło trupem ich legło, Polakow mało coś więcey

szą Turkow zciągnąwszy, okłoty słomy w stare mundury poubierać, a kiie zamiast flint powtykać; ognie się paliły, psy szczekały, a Rycerstwo całe wyszło, a ośm godzin marszu odprawiwszy, y iednego człowieka nietraciło. Kommenda destynowana na zasłonienie woyska, w przypadku attaku, y razu niewystrzeliła. Ztey okazyi przypominam sobie że pod panowaniem Zygmunta II. chcieli Polacy miasto Węgierskie *Zachmar* opanować; wiele było do tego przeszkod, trzeba więc było fortelu zażyć. Kazał Wodz Polski zpędzić pod miasto bliskie trzody, y stada bydła na przyległych polach pasącego się; tumany wielkie kurzawy od przechodzącego bydła wzniecone były, a tym sposobem zbliżanie się Polakow ukrywały. Wysłał kommendant, miasta dowiedzieć się, co by to było.? za postrzeżeniem bydła, garnizon został w spokoyności, a tym czasem Polskie woyska nadeszły, y miasto owo do poddania się przymusiły.

cey nad 400. — Po śmierci Jana Sobieſkiego, tey był wziętości y zasług Stanisław Jabłonowſki, że miał prawo do Tronu, a nawet pozoſtała Krolowa Wdowa do tego go namawiała. Ale Jabłonowſki lubił Korony dawać, y być iey godnym; ponieważ Elektor Saſki pożytecznieyſze Rzeczypoſpolitey ofiarował kondycye, niż Xiążę Końcyusz, zaczym pierwszego na Tron radził y promowował, prywaty w tym naymnieyſzey nie ſzukaiąc, gdzie o dobro powszechne ſzło — Temu wielkiemu Obywatelowi winniśmy, wrocenie Kamieńca traktatem Karłowickim. Han Tatarſki wielki Hetmana Polſkiego ſzacownik wſzelką mu do tego obiecał troſkliwość, byle łakomemu Wezyrowi prezent przysłano. Zaſtawił dobra ſwoie Jabłonowſki dla pożytku Oyczyzny, y 60000. Czerwonych Zł: z własnych uiąwszy potrzeb, dosłał nieodwłocznie.

Między niezliczonemi woiownikami y ludźmi przez talenta wsławionemi, dwoch wtedy naysławnieyſzych było we Francyi Bohaterow: Turreniusz, y Kondeusz, ktorych z Jabłonowſkim rownać można. Kondeusz lepiey zaczął, Turenniusz lepiey zkończył; Jabłonowſki dobrze y zaczął y ſkończył; Kondeusz y Turenniusz lat przeſzło 40. woiowa-

li

li, ale woiowali y przeciw Oyczyźnie, Jabłonowſki tyleż y więcey lecz zawsze za Oyczyznę; Zbity był Turenniusz pod Retel, pod Maryendal, Lerydy Kondeusz dobyć nie mogł, Jabłonowſki nigdy pobity nie był, a wyiąwszy Kamieniec y Rygę, że potrzebney nie miał Artylleryi, żadnego miaſta nie ſzturmował, ktoregoby nie wziął. Uczył ſię Turenniusz woiować przez klęzki, Jabłonowſki przez zwycięſtwa. Czynił wielkie rzeczy Turenniusz małym woyſkiem, ale mnieyſzym Jabłonowſki daleko większe. Nie przeczę ia temu: że więkſzych daleko mieli adwerſarzow Turenniusz y Kondeusz, niż Polſki Rycerz, ale z drugiey ſtrony y ćwiczonych ludzi, y więkſze opatrzenie, y więkſze doświadczenie. Uczył ſię woienney ſztuki Turenniusz pod Maurycym, przypatrywał ſię zwycięſtwom Szwedzkim, Jabłonowſki Szwedow tylko y Polakow widział; a lubo wielki Turenniusz y Wielki Kondeusz iednak częſto uſtępowali przed rownemi ſiłami, Jabłonowſki nigdy nieuſtępował, tylko przed kilka razy więkſzemi. Jeżeli z iedney ſtrony zwycięſtwa pod *Rocroy*, Fryburg, Nortlingą, Lens, liczyć przyidzie, to z drugiey ſtrony wielkie zaszły bitwy, pod Chocimem, Zurawnem, Kałuſzem, Wiedniem, Raab,

Gra-

Granem, Bukowiną, y Uściem, nie rachuiąc tych, na ktorych tylko kilkanaście tyſięcy padło nieprzyiacioł. Kondeusz na ſtronę przeciwną ſpokoyności Kroleſtwa przechodził; Jabłonowſki kilkakrotnie domowe zgaſił niezgody, a ſzczegulniey ow związek woyſkowy pod laſką Baranowſkiego uczyniony. Był przeciwnym Krolowi ſwoiemu Kondeusz y Turenniusz, był zawsze z Krolem Jabłonowſki; woiował Turenniusz z Kondeuszem, niechciał Jabłonowſki woiować z Lubomirſkim. Możnaby bez pokrzywdzenia naymnieyſzego ſprawiedliwości, bez noty podchlebſtwa, twierdzić: że z wielu względow rowny ieſt Jabłonowſki Hetman, tym dwom Rycerzom, ale z niektorych daleko większy, bić ſię za narod, odpędzać nieprzyiaciela, tracić własne maiątki dla dobra Oyczyzny, coś to więcey ieſt, niż woiować dla honoru Monarchy Francuzkiego, ſąſiedzkie kraie niſzczyć, a ſwoy wycięczać.

## LESZCZYNSKI Krol.

STaniſław Leszczyńſki, Jabłonowſkiego Hetmana, po Matce wnuk, zwykł był mawiać „, że iedna cnota więcey wa„ży, niż wiek cały ſławnych Antena-

„tow „

„ tow „ dla tego, ieżeli ſobie przypominał dzieła Przodkow ſwoich, to iedynie dla zachęcenia ſię do podobnego heroizmu. Przeświadczony wewnętrznie, że łatwiey ieſt powściągnąć pragnienia y żądze, niżeli porządek rzeczy odmienić, nigdy ſzczęścia ſwego do fortuny nieprzywiązywał, a raczey zaſadzał go na rzeczywiſtych uciechach z dobroczynności wynikaiących; czynić ludzi ſzczęśliwemi było początkiem, y celem troſkow iego; wspaniałość, odwaga, wielkomyślność, a nawet Ekonomia, z tego źrodła wypływały; ileż to pożytecznych nakładow, pysznych budowli, ozdob wszelakiego rodzaiu, na chwałę, y pożytek Lotaryńczykow rachować można! Chwalił ſię tam Ateńczyk ieden, iż za czaſow Sokrateſa narodził ſię, wszyſcy iuż Lotaryńczykowie za ſzczęśliwych ſię mieli, że ſię pod rząd Staniſława Leszczyńſkiego doſtali. Łagodny, przyſtępny, lituiący ſię, z poddanemi ſwemi zawsze iak z rownemi ſobie rozmawiał; żaden go z nich inaczey nienazywał, tylko Staniſławem dobroczynnym — Niekontentuiąc ſię wielki ten Pan, że życiem całym czcił y praktykował cnotę, zoſtawił ieszcze uczone Pisma, zaſięgaiąc tym ſpoſobem poźney potomności ſwoiemi dobrodzieyſtwy — Takich będąc

przy-

przymiotow y charakteru Stanisław, łatwo mogł pozyskać przyiaźń, y estymacyą Karola XII. ktoremu się wspaniałość, y zasługa nad laty większa, naybardziey podobała — Po przegraney Karola pod Pułtawą, nie mogąc iuż sobie obiecywać Stanisław, aby Oyczyznę swoią szczęśliwą uczynić miał, szukał tey chwały, ktora w iego mocy była, aby samą Koronę dla Oyczyzny sakryfikował. Dokładał się w tey mierze Karola XII. a widząc go trudnego sam podroż pracowitą y niebeśpieczną przedsięwziął, aby go do zezwolenia namowił. Osobliwszey zapewne uwagi godna rzecz, iż gdy drudzy dla osiągnienia Tronu, wielkie zabiegi czynią y usiłowania, Leszczyński do ztąpienia z niego wszelkich zażywał sposobow, aby był spokoyność swoiey ziednał Oyczyźnie — Krol Szwedzki powrociwszy z Tureckiey Ziemi, Xięstwo Dwoch-mostow Leszczyńskiemu w dzierżawę dał, mniemał się tam być beśpiecznym Stanisław, gdy kilku łotrow, rozumieiąc: że wielką za to od nieprzyiacioł Pana tego odbiorą nadgrodę, na osobę iego targnąć się chcieli. lecz powagą osoby zostali ustraszeni. Pytał ich Leszczyński z iakiegoby kraiu byli? trzech się nazwało Francuzami „, „ bądźcież podobni (rzekł) waszym

„ wspoł-

„ wspoł-Ziomkom, ktorych ia eſtymu-
„ ię, a niegodziwych akcyi zaprzeſtań-
„ cie „ powiedziawszy to, dał im wszy-
ſtko, co przy ſobie miał, a odſzedł
zdumionych, y rzewliwie płączących —
Po zabiciu Karola XII. ponieważ Xięſtwo
Dwoch moſtow zpadło na dom Woie-
wody Reńſkiego, ſzukał dla ſiebie ſchro-
nienia Leszczyńſki w Alzacyi. Skarzył
ſię o to Auguſt II. Regentowi Francyi,
przez Posła ſwego, ale mu wspaniale
Regent odpowiedział „ donieś WPan
„ Krolowi ſwemu, że Francya zawsze
„ była ucieczką Krolow nieſzczęśli-
„ wych „ — Zoſtał potym Teściem Kro-
la Francuzkiego Leszczyńſki, wydaiąc
za niego iedyną corkę ſwoią. Obrany po-
tym iednomyślnie na Krola Polſkiego,
gdy ſię przed przemocą chronić do Gdań-
ſka muſiał, y z tamtąd w krotce wycho-
dzić, zażył ten Pan wiele biedy w prze-
prawie ſwoiey; lecz aby lepiey ukryć wy-
cieczkę iego, trzeba go było w rybackie
przeſtraiać ſzaty; obuwia wygodnego
nie było na doręczu, y *Monty* Francuzki
Poseł wszyſtkich Draganow z pilnością
uważał nogi, nareszcie poſtrzegł u ie-
dnego Unter-Officera właśnie takie, ia-
kie mu ſię zdały nayprzyzwoitsze, z tym
wszyſtkim: aby ich doſtać, ſługącego na
to przekupić trzeba było, ktory ie w no-
cy

cy Panu swemu ukradłszy, przedał. Nieutracił rzadkiey w takowych razach przytomności Leszczyński, lecz wesoło się puściwszy na los Opatrzności, uszedł rąk nieprzyiacielskich. Woyna z tey okazyi, między Domem Burbońskim y Austryackim zaięta, zakończyła się przysądzeniem Lotaryngii dla Stanisława, y tytułu Polskiego Krola. — Obiąwszy w dzierżawę swoią Stanisław Xięstwo Lotaryngii, a rozporządzaiąc stan Dworu swoiego, pewnego Officera Francuzkiego, ktory mu bardzo przychylny był, położył na regestrze; pytał Podskarbi: w iakiey randze miał być umieszczony? „ w randze „ przyiacioł moich „ Stanisław odpowiedział. O! iako ten naychwalebnieyszy urząd po wielu dworach iest zaniedbany! — Obiął Lotaryngią Leszczyński po Xiążęciu, ktory wielce od Narodu swego kochanym był, ale znalezli w nim poddani naylepszego Pana. Uczuł wtedy owę pociechę, ktorey tak dawno, y tak uprzeymie żądał, że mogł czynić ludzi szczęśliwemi. Ale wiedział dobrze ten Pań oświecony, iż dobroczynność panuiącego, na wszystkich zlewać się powinna, a wielkie łaski iednemu faworem świadczone, są krzywdą dla wszystkich innych. Zaczym fundował nauki, Szpitale budował, posagi dla ubogich Panien naznaczał,

czał. Ozdobił miaſta *Nancy*, y *Luneville* rynkami, fontanami, budowlami, ktore nie mniey do okazałości, iako do wygody mieſzkańcow ſłużą. Dochody Leszczyńſkiego nie były nad to wielkie, lecz uważaiąc, iako ich używał, godziło ſię twierdzić: że był on iednym z naybogatszych. Dał Leszczyńſki urzędowi Miaſta *Bary* 10000. Talerow bitych, ſzczegulnie na to: aby w tanióści zboża zakupować, a gdy w gorę idzie, w ten czas taniey go ubogim zbywać. Przez takowe rozrządzenie kapitał zawsze rośnie, a wkrotce na wsparcie innych miaſt ſłużyć może. Zawsze prawdziwa cnota ieſt przemyślna, ale wtedy ieſt nayprawdziwszą, kiedy ſię ſtaie nayużyteczniey ſzą.

KONIEC TRZECIEY CZĘŚCI.

# REGESTR
## ZAWARTYCH MATERYI

Wykład rzeczy następuiących.

## CZĘSCI I.

### *O Cesarzach Wschodnich.*



### *O Portugallii.*



### *O Danii.*



*O Cze-*

## *O Czechach.*



## *O Węgrach.*



## *O Neapolu.*



## *O Rzeczypoſpolitey Hollendrow.*



O Rze-

### *O Rzeczypospolitey Szwaycarow.*



### *O Rzeczypospolitey Wenetow.*



### *O Genueńczykach.*



## CZĘSC II.

## CZĘSC III.

*Wyobrażenia heroiczne ſławnych ludzi.*



Kry-

Ta xiąszka Franciszka Warsza
kiewicza Księgi Roku Pańskiego
Tysiąc ośmset dwudziestego ósmeg
ktoia ukradnie Tomatapa podstoli
upadnie ktoia schowa pod futro
będzie zdychat dziś Albo iutro

# OMYŁKI DRUKARSKIE

| | | | |
|---|---|---|---|
| Karta 4. | męſtem | *Czytay* | męſtwem |
| 15 | Ceſarzow | | Ceſarzom |
| 17 | Barbergoſſy | | Barberoſſy |
| 27 | bezprawiam | | bezprawiom |
| *tamże* | powiał | | powiat |
| 31 | dwoch Narodom | | dwom Narodom |
| 35 | ziednoceniu | | ziednoczeniu |
| 36 | dalego | | dalcko |
| 37 | na życie | | na życia |
| tamże | poſtwaiących | | powſtaiących |
| 48 | Xiążęcia | | Xiążęta |
| tamże : | *Zudzkiey* | | *Zundzkiey* |
| 49 | Szwedow | | Szwedom |
| tamż | zaczętą | | zaciętą |
| tamże | zawnętrzny | | zewnętrzny |
| 50 | Holſzyńſkiego | | Holsztyńſkiego |
| 56 | Chcreściańſkiey | | Chrześciańſkiey |
| 58 | ſzczęściem | | ſzczęście |
| 60 | obrądki | | obrządki |
| 70 | ſłowa iego | | ſłowa tego |
| 85 | Woiewcdę | | Woiewodę |
| 114 | *Spinala* | | *Spinola* |
| 124 | kidy | | kiedy |
| 127 | *Gryzonon* | | Gryzonow |
| 135 | Patryacka | | Patryarcha |
| 167 | moynę | | woynę |
| 194 | naderemnie | | nadaremnie |
| 218 | piſany był | | Piſanego |
| 240 | hołd | | żołd |
| 259 | wiekiego | | wielkiego |
| 283 | Ziołnierſtwa | | Zołnierſtwa |

Innym błędom czytelnik wybaczyć muſi

Skrzetuski

Historya
Polityczna

2